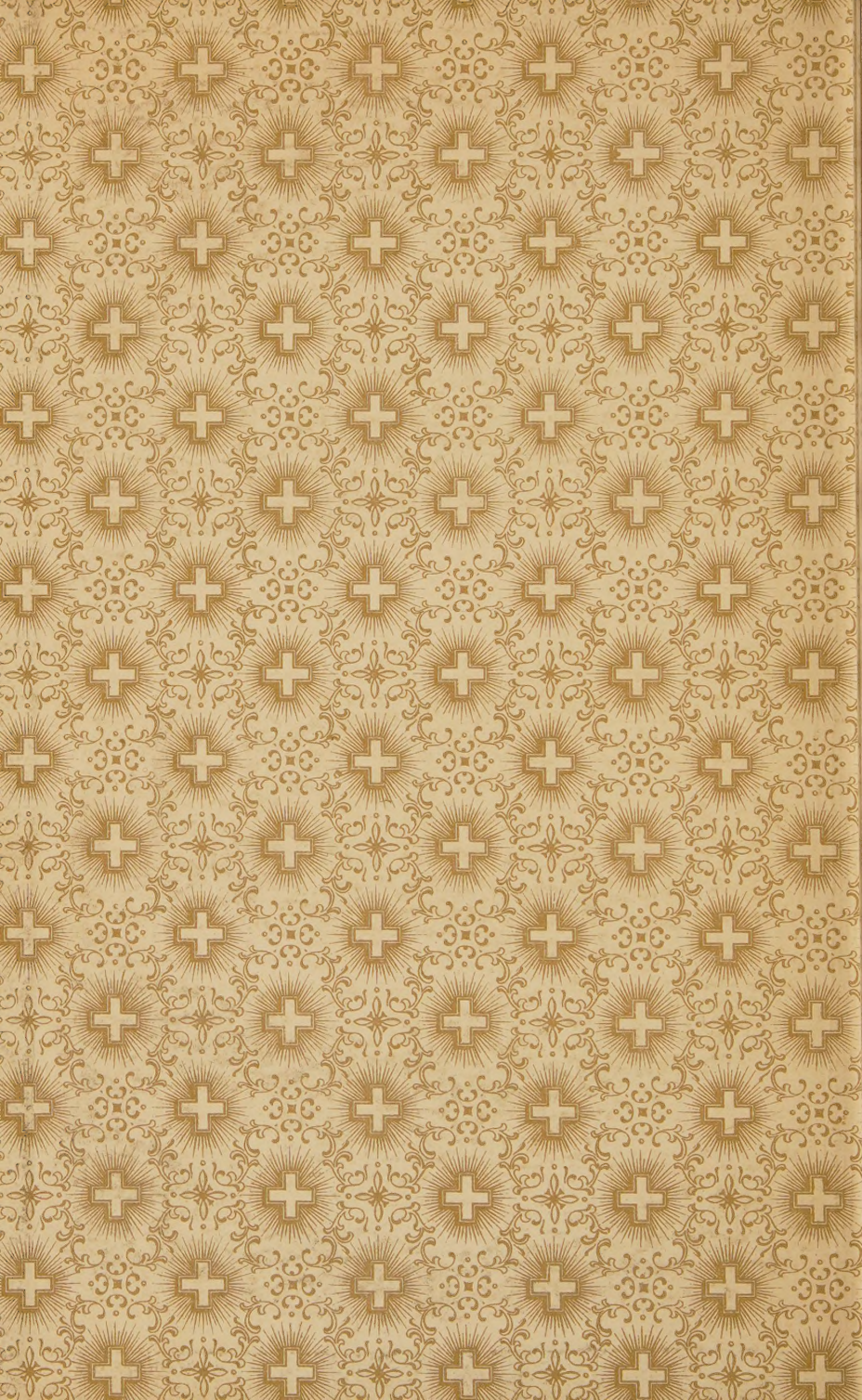
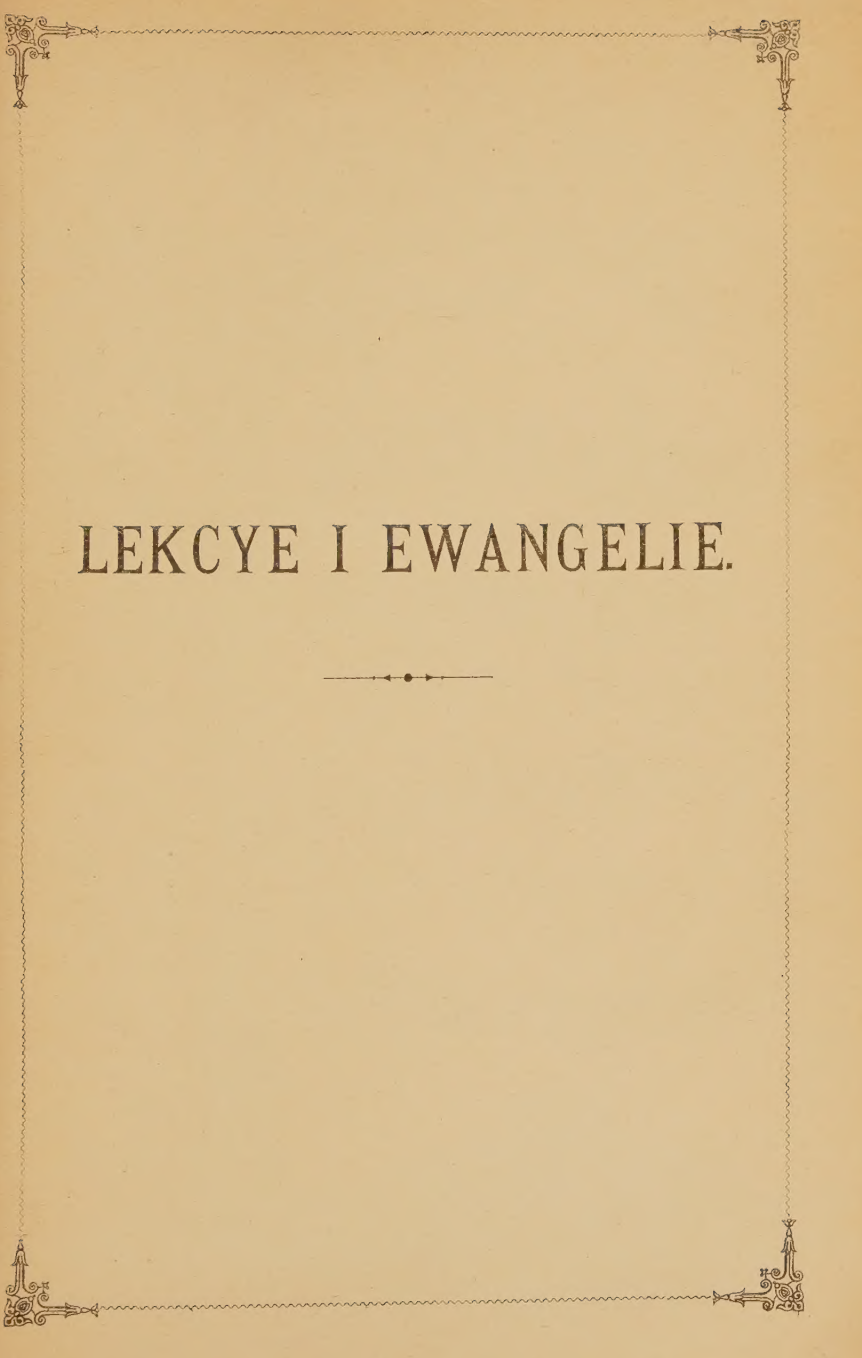






Rs. J. A. Balcerak



LEKCYE I EWANGELIE.





LEKCYE I EWANGELIE

NA
WSZYSTKIE NIEDZIELE
I
ŚWIĘTA

PODŁUG PRZEKŁADU
KS. JAKÓBA WUJKA T. J.

STÓSOWNIE
DO
MSZAŁU RZYMSKIEGO.

NOWE POPRAWIONE WYDANIE

LEKCYE I EWANGELIE

NA

WSZYSTKIE NIEDZIELE I ŚWIĘTA

PODŁUG PRZEKŁADU

Ks. JAKÓBA WUJKA T. J.

STÓŚOWNIE

DO

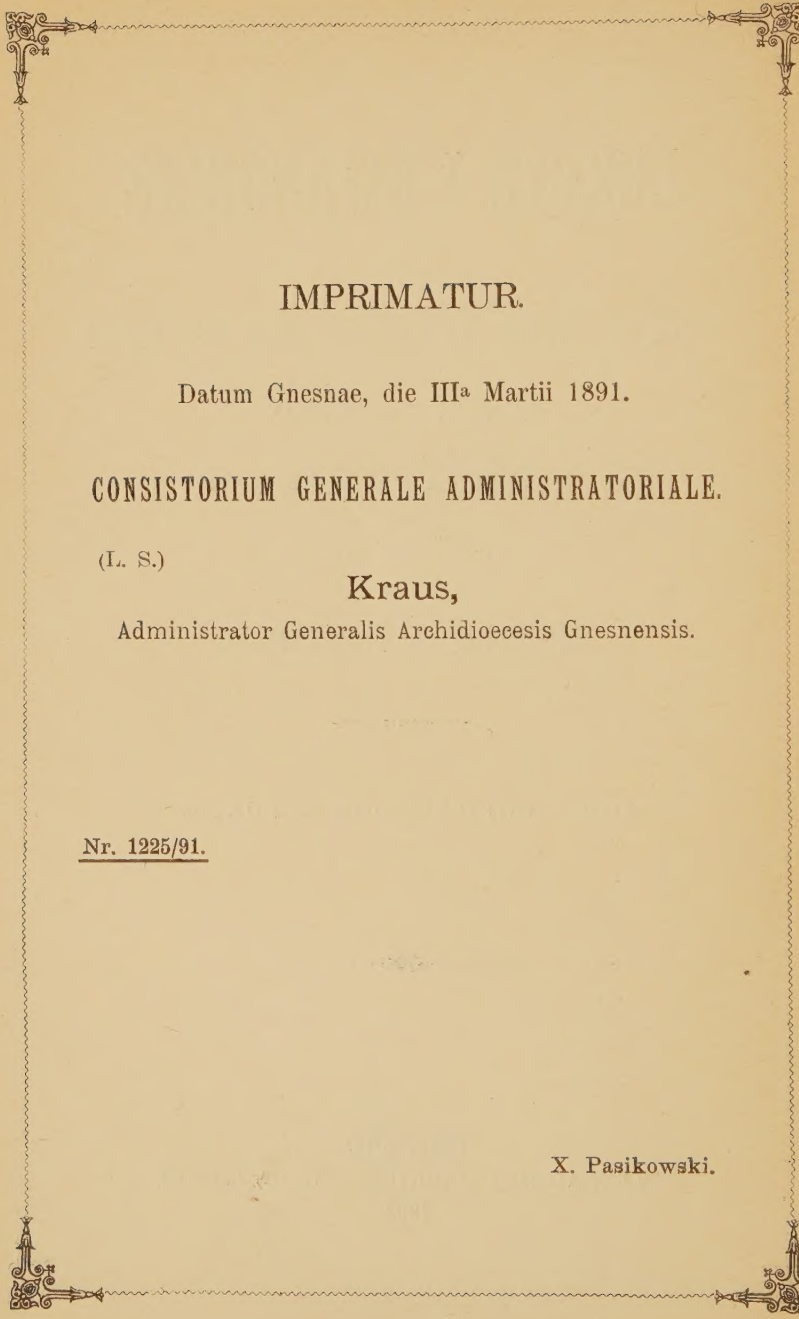
MSZAŁU RZYMSKIEGO.

NOWE POPRAWIONE WYDANIE.

GNIEZNO.

NAKŁADEM I DRUKIEM J. B. LANGIEGO.

1892.



IMPRIMATUR.

Datum Gnesnae, die III^a Martii 1891.

CONSISTORIUM GENERALE ADMINISTRATORIALE.

(L. S.)

Kraus,

Administrator Generalis Archidioecesis Gnesnensis.

Nr. 1225/91.

X. Pasikowski.

SPIS LEKCYI I EWANGELII.

I. Na Niedziele, dni postu i główne Uroczystości.

	Str.
Na Niedzielę pierwszą Adwentu	1
„ „ drugą „	2
„ „ trzecią „	3
„ „ czwartą „	5
„ Uroczystość Bożego Narodzenia:	
podczas pierwszej Mszy św.	6
„ drugiej „ „	7
„ trzeciej „ „	8
„ Uroczystość pierwszego Męczennika św. Szczepana	10
„ dzieci św. Jana, Apostoła i Ewangelisty	11
„ „ ŚŚ. Młodzianków	12
„ Niedzielę po Bożem Narodzeniu	14
„ Uroczystość Nowego Roku	15
„ Wigilią Trzech Króli	15
„ Uroczystość Trzech Króli	16
„ Niedzielę pierwszą po Trzech Królach	18
„ „ drugą „ „ „	19
„ „ trzecią „ „ „	21
„ „ czwartą „ „ „	22
„ „ piątą „ „ „	23
„ „ szóstą „ „ „	25
„ „ Starozapustną	26
„ „ Mięsopustną	28
„ „ Zapustną	31
„ Środę Popielcową	33
„ Czwartek po Popielcu	34
„ Piątek „ „	35
„ Sobotę „ „	37

Na Niedzielę pierwszą Postu Wielkiego	39
„ Poniedziałek po pierwszej Niedzieli Postu	41
„ Wtorek „ „ „ „	43
„ Środę „ „ „ „	44
„ Czwartek „ „ „ „	49
„ Piątek „ „ „ „	47
„ Sobotę „ „ „ „	49
„ Niedzielę drugą Postu Wielkiego	51
„ Poniedziałek po drugiej Niedzieli Postu	51
„ Wtorek „ „ „ „	53
„ Środę „ „ „ „	55
„ Czwartek „ „ „ „	56
„ Piątek „ „ „ „	58
„ Sobotę „ „ „ „	60
„ Niedzielę trzecią Postu Wielkiego	65
„ Poniedziałek po trzeciej Niedzieli Postu	67
„ Wtorek „ „ „ „	69
„ Środę „ „ „ „	71
„ Czwartek „ „ „ „	73
„ Piątek „ „ „ „	74
„ Sobotę „ „ „ „	78
„ Niedzielę czwartą Postu Wielkiego	82
„ Poniedziałek po czwartej Niedzieli Postu	84
„ Wtorek „ „ „ „	86
„ Środę „ „ „ „	88
„ Czwartek „ „ „ „	91
„ Piątek „ „ „ „	93
„ Sobotę „ „ „ „	97
„ Niedzielę piątą Postu Wielkiego (Męki)	98
„ Poniedziałek po piątej Niedzieli Postu	100
„ Wtorek „ „ „ „	102
„ Środę „ „ „ „	104
„ Czwartek „ „ „ „	106
„ Piątek „ „ „ „	108
„ Sobotę „ „ „ „	109
„ Niedzielę szóstą Postu Wielkiego (Palmową)	112
„ Poniedziałek Wielkiego Tygodnia	122
„ Wtorek „ „ „ „	123
„ Środę „ „ „ „	131
„ Wielki Czwartek	139
„ Wielki Piątek	141

Na Wielką Sobotę	148
„ Wielkanoc	149
„ Poniedziałek Wielkanocny	150
„ Wtorek Wielkanocny	153
„ Niedzielę Przewodnią, czyli pierwszą po Wielkiejnocy	154
„ „ drugą po Wielkiejnocy	156
„ „ trzecią „ „	157
„ „ czwartą „ „	158
„ „ piątą „ „	160
„ Dni Krzyżowe	161
„ Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego	162
„ Niedzielę szóstą po Wielkiejnocy	164
„ Uroczystość Zielonych Świątek	165
„ Poniedziałek Świąteczny	167
„ Wtorek Świąteczny	168
„ Uroczystość Trójcy Świętej	169
„ Niedzielę 1szą po Świątkach	170
„ Uroczystość Bożego Ciała	171
„ Niedzielę 2gą po Świątkach	172
„ „ 3cią „ „	174
„ „ 4tą „ „	175
„ „ 5tą „ „	177
„ „ 6tą „ „	178
„ „ 7mą „ „	179
„ „ 8mą „ „	181
„ „ 9tą „ „	182
„ „ 10tą „ „	183
„ „ 11tą „ „	185
„ „ 12tą „ „	186
„ „ 13tą „ „	188
„ „ 14tą „ „	189
„ „ 15tą „ „	191
„ „ 16tą „ „	192
„ „ 17tą „ „	194
„ „ 18tą „ „	195
„ „ 19tą „ „	196
„ „ 20tą „ „	198
„ „ 21szą „ „	199
„ „ 22gą „ „	201
„ „ 23cią „ „	202
„ „ 24tą „ „	203

II. Na Uroczystości Pańskie, Najśw. Maryi Panny i Świętych Pańskich.

Na dzień św. Andrzeja Apostoła	209
„ „ „ Bibiany, Panny i Męczenniczki	210
„ „ „ Franciszka Ksawerego	211
„ „ „ Piotra Chryzologa	212
„ „ „ Mikołaja, Biskupa	213
„ „ „ Ambrożego „	215
„ Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P.	215
„ dzień św. Damazego, Papieża i Wyznawcy	216
„ „ „ Łucyi, panny i Męczenniczki	217
„ „ „ Euzebiusza Biskupa i Męczennika	218
„ „ „ Tomasza, Apostoła	219
„ Uroczystość Najś. Imienia Jezus	220
„ dzień św. Hilarego, Biskupa i Wyznawcy	221
„ „ „ Pawła, pierwszego Pustelnika	221
„ „ „ Marcellego, Papieża i Męczennika	222
„ „ „ Antoniego, Opata	223
„ „ ŚŚ. Fabiana i Sebastjana, Męczenników	224
„ „ św. Agnieszki, Panny i Męczenniczki	225
„ „ „ Wincentego i Anastazego, Męczenników	227
„ „ „ Rajmunda z Pennafort	228
„ Uroczystość Poślubienia Najśw. Maryi Panny	229
„ dzień św. Tymoteusza, Biskupa i Męczennika	229
„ „ Nawrócenia św. Pawła Apostoła	230
„ „ św. Polikarpa, Biskupa i Męczennika	233
„ „ „ Jana Złotoustego (Chryzost.)	234
„ „ Franciszka Salezego, Biskupa i Wyznawcy	234
„ „ Martyny, Panny i Męczenniczki	235
„ „ Piotra Nolaszka	235
„ „ Ignacego, Biskupa i Męczennika	236
„ Uroczystość Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny	237
„ dzień św. Błażeja, Biskupa i Męczennika	238
„ „ „ Agaty, Panny i Męczenniczki	239
„ „ „ Doroty, Panny i Męczenniczki	240
„ „ „ Romualda, Opata	240
„ „ „ Jana z Maty, Wyznawcy	241
„ „ „ Apollonii, Panny i Męczenniczki	241
„ „ „ Scholastyki, Panny	241
„ „ „ Piotra Damiana, Biskupa i Wyznawcy	241
„ „ „ Waleńtego, Męczennika	242

Na dzień ŚŚ.	Faustyna i Jowity, Męczenników	243
" "	św. Symeona, Biskupa i Męczennika	245
" "	" Macieja, Apostoła	245
" "	" Tomasza z Akwinu, Wyzn. i Dr. Kościoła	247
" "	" Jana Bożego, Wyznawcy	248
" "	" Franciszki, Wdowy	248
" "	ŚŚ. Czerdziestu Męczenników	249
" "	św. Grzegorza, Papieża i Wyznawcy	249
" "	" Patrycyusza, Biskupa i Wyznawcy	250
" "	" Gabryela Archaniola	250
" "	" Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny	251
" "	" Benedykta, Opata	252
"	Uroczystość Zwiastowania Najśw. Maryi Panny	252
"	" Najśw. Maryi Panny Bolesnej	253
"	dzień św. Franciszka de Paula, Wyznawcy	254
" "	" Izydora, Biskupa i Wyznawcy	254
" "	" Wincentego Ferrezyusza, Wyznawcy	255
" "	" Leona, Papieża i Doktora Kościoła	255
" "	" Hermenegilda, Męczennika	256
" "	" Tyburcego, Waleryana i Maksyma MM.	257
" "	" Anicetego, Papieża i Męczennika	258
" "	" Anzelma, Biskupa i Wyznawcy	258
" "	" Jerzego, Męczennika	259
" "	" Marka, Ewangelisty	259
" "	" Witalisa, Męczennika	261
" "	" Pawła od Krzyża	261
" "	" Piotra, Męczennika	262
" "	" Katarzyny Seneńskiej	262
" "	ŚŚ. Filipa i Jakóba, Apostołów	262
" "	św. Atanazego, Biskupa i Doktora Kościoła	264
"	Uroczystość Znalezienia Krzyża świętego	265
"	dzień św. Moniki, Wdowy	267
" "	" Izydora, Oracza	267
" "	" Grzegorza Naz., Biskupa i Męczennika	268
" "	" Grzegorza VII, Papieża i Wyznawcy	269
" "	" Filipa Nereusza, Wyznawcy	269
" "	" Barnaby, Apostoła	269
" "	" Antoniego z Padwy, Wyznawcy	271
" "	" Bazylego, Biskupa i Wyznawcy	271
" "	" Alojzego Gonzagi, Wyznawcy	271
"	Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela	272

Na dzień św. Jana i Pawła, Męczenników . . .	274
„ „ „ Leona, Papieża i Wyznawcy . . .	275
„ Uroczystość ŚŚ. Piotra i Pawła, Apostołów . . .	275
„ „ Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny . . .	276
„ dzień św. Bonawentury, Biskupa i Wyznawcy . . .	278
„ Uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej . . .	278
„ dzień św. Wincentego à Paulo, Wyznawcy . . .	279
„ „ „ Maryi Magdaleny . . .	279
„ „ „ Jakóba, Apostoła . . .	281
„ „ „ Anny, Matki Najśw. Maryi Panny . . .	282
„ „ „ Ignacego Lojoli, Wyznawcy . . .	283
„ „ „ Dominika, Wyznawcy . . .	283
„ Uroczystość Przemienienia Pańskiego . . .	283
„ dzień św. Wawrzyńca, Męczennika . . .	284
„ Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny . . .	285
„ dzień św. Bernarda, Opata . . .	286
„ „ „ Joanny Franciszki, Wdowy . . .	286
„ „ „ Bartłomieja, Apostoła . . .	287
„ „ „ Ludwika, Króla i Wyznawcy . . .	288
„ „ „ Józefa Kalasantego, Wyznawcy . . .	289
„ „ „ Augustyna, Biskupa i Dr. Kościoła . . .	290
„ „ „ ściegienia św. Jana Chrzciciela . . .	290
„ „ „ św. Idziego, Opata . . .	291
„ „ „ Stefana, Króla . . .	292
„ Uroczystość Narodzenia Najśw. Maryi Panny . . .	292
„ „ „ Imienia Najśw. Maryi Panny . . .	293
„ „ „ Podwyższenia Krzyża świętego . . .	293
„ dzień św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty . . .	294
„ „ „ Michała, Archaniola . . .	295
„ „ „ Hieronima, Doktora Kościoła . . .	296
„ Uroczystość św. Różańca Maryi Panny . . .	297
„ dzień ŚŚ. Aniołów Stróżów . . .	297
„ „ „ Franciszka Seraf. . .	298
„ „ „ Teresy, Panny . . .	298
„ „ „ Łukasza, Ewangelisty . . .	299
„ „ „ ŚŚ. Apostołów Szymona i Judy . . .	300
„ „ „ św. Rafała, Archaniola . . .	301
„ Uroczystość Wszystkich Świętych . . .	302
„ dzień Zaduszny . . .	304
„ „ „ św. Karóla, Biskupa i Wyznawcy . . .	305
„ „ „ Marcina, Biskupa i Wyznawcy . . .	305

Na dzień św. Giertrudy, Panny	306
„ „ „ Elżbiety, Wdowy	306
„ Uroczystość Ofiarowania Najśw. Maryi Panny	307
„ dzień św. Cecylii, Panny i Męczenniczki	307
„ „ „ Klemensa, Papieża i Męczennika	307
„ „ „ Katarzyny, Panny i Męczenniczki	307

III. Na Święta Patronów Polskich.

Na dzień św. Brygidy, Panny	311
„ „ „ Apollonii, Panny i Męczenniczki	311
„ „ „ Andrzeja Boboli, Męczennika	311
„ „ „ Heleny, Wdowy	312
„ „ „ Kazimierza, Wyznawcy	312
„ „ „ Wincentego Kadłubka, Biskupa i Wyzn.	312
„ Uroczystość św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika	313
„ dzień św. Floryana, Męczennika	313
„ Uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika	314
„ dzień św. Jana Nepomucena, Męczennika	314
„ „ Bł. Jakóba ze Strepy, Biskupa i Wyznawcy	315
„ „ „ Jolanty, Wdowy	316
„ „ „ Władysława, Króla i Wyznawcy	316
„ „ „ Jana z Dukli, Wyznawcy	316
„ „ „ Cyrylla i Metodego, Bisk. i Wyzn.	316
„ „ „ Małgorzaty, Panny i Męczenniczki	317
„ „ Bł. Szymona z Lipnicy, Wyznawcy	317
„ „ św. Czesława, Wyznawcy	317
„ „ „ Kunegundy, Panny	317
„ „ „ Jacka, Wyznawcy	318
„ „ „ Rocha, Wyznawcy	318
„ Uroczystość św. Joachima, Ojca Najśw. Maryi Panny	318
„ „ „ Bronisławy, Panny	319
„ „ „ Rozalii, Panny	319
„ „ Bł. Władysława z Gielniowa, Wyzn.	320
„ „ św. Jozafata, Biskupa i Męczennika	320
„ „ „ Wacława, Męczennika	320
„ dziękczynne Nabożeństwo za zwycięstwo nad Tur- kami pod Chocimem roku 1621	321
„ dzień św. Jadwigi, Wdowy	322
„ „ „ Jana Kantego	322
„ „ „ Urszuli i Towarzyszek	323
„ „ „ Jana Kapistrana, Wyznawcy	324

Na dzień świętych pięciu Braci Polaków MM.	324
„ „ św. Stanisława Kostki	324
„ „ „ Salomei, Panny	326
„ „ „ Barbary, Panny i Męczenniczki	326

IV. Wspólne Lekcye i Ewangelie na rozmaite Święta i Uroczystości.

Na dzień św. Męczennika i Biskupa	329
„ „ tegoż Świętego powtórnie	329
„ „ św. Męczennika nie Biskupa	329
„ „ tegoż Świętego powtórnie	330
Jeszcze inne Lekcye i Ewangelia na dzień ś. Męczennika	330
Na dzień św. Męczennika w czasie Wielkanocnym	331
„ „ wielu świętych Męcz. w czasie Wielkanocnym	332
„ „ „ „ MM. nie w czasie Wielkanocnym	333
„ to samo Święto powtórnie	333
Jeszcze na to samo Święto	334
Na dzień św. Wyznawcy Biskupa	334
„ „ tegoż Świętego	334
Jeszcze inna Lekcya na toż Święto	335
Na dzień św. Doktora Kościoła	335
Inna Lekcya na dzień św. Doktora Kościoła	335
Na dzień św. Wyznawcy nie Biskupa	335
„ „ tegoż Świętego	335
Jeszcze inna Lekcya na dzień Wyzn. nie Biskupa	336
Na dzień św. Opata Wyznawcy	336
„ „ „ Panny i Męczenniczki	336
„ „ „ Panny i Męczenniczki powtórnie	336
„ „ „ Panny nie Męczenniczki	337
„ „ „ Panny nie Męczenniczki powtórnie	337
„ „ „ Męczenniczki nie Panny	337
„ „ „ Świętej nie Panny i nie Męczenniczki	338
Jeszcze inna Lekcya na dzień św. Wdowy	338
Na Uroczystość lub rocznicę poświęcenia Kościoła	338

Na Niedzielę pierwszą Adwentu.

Lekcyja.

Rzym. XIII. 11—14.

Bracia! Wiedząc czas, iż jest godzina, abyśmy już ze snu powstałi; albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we dnie uczciwie chodzmy: nie w biesiadach i pijaństwach: nie w łożach i niewstydlivościach: nie w zwadzie i zazdrości: ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa.

Ewangelia.

Łuk. XXI. 25—33.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: będą znaki na słońcu, i księżycu, i gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności: gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A tedy ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i z majestatem. A to gdy się dzieć pocznie, poglądajcież a podnieście głowy wasze, boć się przybliża odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: pojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie

owoc wypuszczają, wiecie, żeć już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, iż się to będzie działo, wieďteć, żeć blisko jest Królestwo Bóże. Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten ~~rodzaj~~, aż się wszystko ziści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Na Niedzielę drugą Adwentu.

Lekeya.

Rzym. XV. 4—13.

Bracia! Cokolwiek napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę pisma nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli wedle Jezusa Chrystusa: abyście jednomyślnie, jednemi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto przyjmujcie jedni drugie, jako i Chrystus przyjął was ku czci Bożej. Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania, dla prawdy Bożej, aby utwierdził obietnice ojców. Lecz poganie żeby za miłosierdzie czcili Boga, jako napisano: dla tego będąc wyznawał między pogany Panie, i będę śpiewał imieniu twemu. I zasię mówi: weselcie się poganie z ludem jego; i zasię: chwalcie Pana wszyscy poganie, a wysławiajcie go wszystkie narody. I zasię Izajasz mówi: Będzie korzeń Jessego, a który powstanie panować nad pogany, w tym poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadzici niech was napełni wszelaką radością i pokojem w wierzeniu, abyście obfitowali w nadziei i w mocy Ducha świętego.

Ewangelia.

Mat. XI. 2—10.

W on czas usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelią opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszcza widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłóczą w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

Na Niedzielę trzecią Adwentu.

Lekeya.

Filipp. IV. 4—7.

Bracia! Weselcie się zawsze w Panu; powtóre mówię: weselcie się. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom: Pan blisko jest. Nie troszczcie się o nie, ale we wszelkiej modlitwie i prośbie z dzięki-

waniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ewangelia.

Jan I. 19—28.

W on czas posłali Żydowie z Jeruzalem Kapłany i Lewity do Jana, aby go spytali: ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzął; a wyznał, że ja nie jest Chrystus. I spytali go: cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł: nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: nie. Rzekli mu tedy: Któs jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. I pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzczisz, jeśliż ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani Prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą: ale w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się: któremu ja nie godzien żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzczył.

Na Niedzielę czwartą Adwentu.

Lekeya.

1 Kor. IV. 1—5.

Bracia! Tak niechaj człowiek o nas rozumie, jako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych. Tu już szukają między szafarzami, aby który nalezion był wiernym. Ale u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sądzony, albo od dnia ludzkiego; lecz ani sam siebie sędzę. Albowiem się w niczem nie czuję; ale nie w tem jestem usprawiedliwion: a który mię sędzi, Pan jest. A tak nie sądziecie przed czasem, aźby Pan przyszedł: który też oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady serc: a tedy chwała będzie każdemu od Boga.

Ewangelia.

Łuk. III. 1—6.

Roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontski Piłat rządził Żydowską ziemią, a Heród Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonitskiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą, za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza: stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów; jako jest napisano w księgach mów Izajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską: czyńcie proste ścieżki jego: wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek poniżon będzie:

i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.

Na Uroczystość Bożego Narodzenia.

Podczas pierwszej Mszy S.

Lekeya.

Tyt. II. 11—15.

Najmilszy! Okazała się łaska Boga Zbawiciela naszego wszystkim ludziom, nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądliwości trzeźwie i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekiwając błogosławionej nadziei i przyjścia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa: który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelakiej nieprawości, ażeby oczyścić sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków. To mów i napominaj w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ewangelia.

Łuk. II. 1—14.

W on czas wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. Ten popis pierwszy stał się od Starosty Syryjskiego Cyryna. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilei z miasta Nazaretu, do Żydowskiej ziemi, do miasta Dawidowego, które zowią Betleem; przeto, iż był z domu i pokolenia Dawidowego: aby był popisan z Maryą poślubioną sobie małżonką, brzemienną. I stało się

gdy tam byli, wypełnili się dni, aby porodziła. I porodziła Syna swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, iż miejsca im nie było w gospodzie. A byli pasterze w tejże krainie, czujący i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd je oświeciła; i zlekli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: Nie bójcie się: bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi: iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem. A ten wam znak: Znajdziecie niemowlętko uwinione w pieluszki i położone we żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalcących Boga, i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Podczas drugiej Mszy Ś.

Lekeya.

Tyt. III. 4—7.

Najmilszy! Okazała się dobrotliwość i ludzkość Zbawiciela naszego Boga: nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy uczynili my; ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego: abyśmy usprawiedliwieni łaską Jego, byli dziedzicami według nadziei żywota wiecznego w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

Ewangelia.

Łuk. II. 15—20.

W on czas Pasterze mówili jeden do drugiego: pójdźmy aż do Betleem, a oglądajmy to słowo, które się stało, które nam Pan pokazał. I przyszli kwapiąc się, i znaleźli Maryą i Józefa, i niemowlętko położone we żłobie. A ujrzawszy poznali słowo, które im było powiedziane o dzieciątku tem. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, i co do nich Pasterze mówili. Lecz Marya te wszystkie słowa zachowywała stósując w sercu swojem. I wrócili się Pasterze wysławiając i chwając Boga ze wszystkiego co słyszeli i widzieli, jako im powiedziano jest.

Podczas trzeciej Mszy Ś.

Lekeya.

Żyd. I. 1—12.

Rozmaicie i wielą sposobów mówiwszy dawno Bóg ojcom przez Proroki, naostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego uczynił i wieki; który gdyż jest jasnością chwały i wyrażeniem istności jego, a nosząc wszystko słowem mocy swej, sprawiwszy oczyszczenie grzechów, siedzi na prawicy Majestatu na wysokościach; tem zacniejszym zostawszy nad Anioły, im osobliwsze nad nie innię odziedzyczył. Bo któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Synem moim jesteś Ty, jam ciebie dziś urodził? I zasię: ja mu będę Ojcem, a on mnie będzie Synem? A gdy zasię wprowadza pierworodnego na okrąg ziemi, mówi:

a niech się mu kłaniają wszyscy Aniołowie Boży! A do Aniołów mówi: który czyni Aniołami swymi duchy, a sługami swymi płomień ognia. A do Syna: Stolica twoja Boże na wiek wieku, łaska prawości, łaska królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawość: dla tegoż pomazał cię Boże, Bóg twój, olejkiem radości nad uczestniki twoje. I: Tyś Panie na początku ugruntował ziemię, a dzieła rąk twoich są niebiosy. One poginą, a ty trwać będziesz, a wsz stkie jako szata zwietrzeją, a jako odzienie zmienisz je i odmienią się; ale Ty tenżeś jest, i lata twoje nie ustają.

Ewangelia.

Jan I. 1—14.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało: a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi; a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi go nie przyjęli. A ilekolwiek ich przyjęli go, dał im moc, aby się stali Synami Bożymi, tym którzy wierzą

w Imię jego. Którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami (i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca) pełne łaski i prawdy.

Na Uroczystość pierwszego Męczennika Ś. Szczepana.

Lekeya.

Dzieje apostołskie VI. 8—10 i VII. 54—59.

W one dni Szczepan pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki wielkie między ludem. I powstali niektórzy z bożnicy, którą zowią Libertynów i Cyrenejczyków i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadając się z Szczepanem. I nie mogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił. — A słuchając tego, krajały się serca ich i zgrzytali nań zębami. A będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej. I rzekł: Oto widzę niebiosa otworzone, a Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożej. A krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy i rzucili się nań jednomyślnie. A wyrzuciwszy go z miasta, kamienowali: a świadkowie składali szaty swe u nóg młodzieńca, którego zwano Szawłem. I kamienowali Szczepana wzywającego a mówiącego: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! A klękąwszy na kolana zawołał głosem wiel-

kim, mówiąc: Panie, nie poczytaj im tego grzechu. A to rzekłszy, zasnął w Panu.

Ewangelia.

Mat. XXIII. 34—39.

W on czas mówił Jezus Doktorom i Faryzeuszom: Oto ja posyłam do was Proroki i Mędrcy i Doktory, a z nich zabijecie i ukrzyżujecie, i z nich ubiczujecie w bożnicach waszych; i będziecie prześladować od miasta do miasta, aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwi Abła sprawiedliwego, aż do krwi Zacharyasza, syna Barachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, przyjdzie to wszystko na ten naród. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz Proroki, i kamienujesz te, którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałeś? oto wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie mnie odtąd, aż rzeciecie: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Na dzień Ś. Jana Apostoła i Ewangelisty.

Lekcyja.

Ekklezyastyk XV. 1—6.

Kto się Boga boi, będzie czynił dobrze: a kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jej; i zabieży mu jako uczciwa matka. Nakarmi go chlebem żywota i rozu-

mienia, a wodą mądrości zbawiennej napoi go, i umocni się w nim, i nie pochyli się. I zatrzyma go i nie zawstydzi się i wywyższy go u bliźnich jego. I wpośród kościoła otworzy usta jego, i napełni go duchem mądrości i rozumienia, i szatą chwały przyodzieje go. Wesele i radość będzie skarbiła nad nim, i imienia wiecznego dziedzicem go uczyni Pan Bóg nasz.

Ewangelia.

Jan. XXI. 20—24.

W on czas rzekł Jezus Piotrowi: Pójdź za mną! Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, którego miłował Jezus, pozad idącego, który też położył się był przy wieczerzy na piersiach jego i mówił: Panie, któryż jest, co cię wyda? Tego tedy ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie, a ten co? Powiedział mu Jezus: Tak chcę, aby został, aż przyjdę; co tobie do tego? ty pójdź za mną! Gruchnęła tedy ta mowa między bracią, iż on uczeń nie umrze; lecz nie rzekł Jezus: Nie umrze; ale: Tak chcę, żeby on został, aż przyjdę; co tobie do tego? Ten jest on uczeń, który daje świadectwo o tem i to napisał, a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego.

Na dzień ŚŚ. Młodzianków.

Lekeya.

Objaw. Ś. Jana XIV. 1—5.

W one dni widziałem, a oto Baranek stał na górze Syon, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące mających

imię jego i imię Ojca jego napisane na czołach swoich. I słyszałem głos z nieba, jako głos wielu wód, i jako głos gromu wielkiego, a głos którym słyszał, jako cytrzystów grających na cytrach swoich. A śpiewali jakoby nową pieśń przed stolicą i przed czworgiem zwierząt i starszymi; a żaden nie mógł pieśni śpiewać, jedno one sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są kupieni z ziemi. Ci są, którzy się z niewiastami nie pokalali, bo dziewicami są. Ci chodzą za Barankiem, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi pierwiastkami Bogu i Barankowi; a w uściech ich nie znalazło się kłamstwo, albowiem bez zmazy są przed stolicą Bożą.

Ewangelia.

Mat. II. 13—18.

Onego czasu Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a uciecz do Egiptu, i bądź tam, aż ci powiem. Albowiem będzie, że Heród szukać będzie dziecięcia, aby je zatracił. Który wstawszy wziął dziecię i matkę jego w nocy, i uszedł do Egiptu. I był tam aż do śmierci Herodowej, aby się spełniło, co powiedziano jest od Pana przez Proroka mówiącego: Z Egiptu wezwałem Syna mego. Tedy Herod widząc, że był omylonym od Mędrców, rozgniewał się bardzo, i posławszy pobił wszystkie dzieci, które były w Betleem, i po wszystkich granicach jego, odedwu lat i niżej, według czasu, którego się był wypytał od Mędrców. Tedy się wypełniło, co jest rzeczone przez Jeremiasza Proroka mówiącego: Głos jest słyszany

w Ramie: płacz i krzyk wielki: Rachel płacząca synów swoich, i nie chciała się dać pocieszyć, iż ich nie masz.

Na Niedziele po Bożem Narodzeniu.

Lekeya.

Galat. IV. 1—7.

Bracia, jako długo dziecie jest dziecięciem, nie jest różny od sługi, będąc panem wszystkiego: ale jest pod opiekuny i sprawcami aż do zamierzonego czasu od ojca. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świata. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem, aby te którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze, wołającego: Abba, Ojcze! A tak już nie jest niewolnikiem, ale synem; a jeżeli synem, tedy i dziedzicem przez Boga.

Ewangelia.

Łuk. II. 33—40.

Onego czasu Józef i Marya, matka Jezusowa, dziwowali się temu, co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi matki jego: Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. I duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wiela sere były objawione. I była Anna Prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia

Aser: ta była bardzo podeszła w leciech, a siedem lat żyła z mężem swym od panieńswa swego. A ta wdową aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nie odchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta też onejże godziny nadszedłszy wyznawała Panu, i powiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaretu miasta swego. A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w niem.

Na Uroczystość Nowego Roku.

Lekeya.

(Ta sama, która przypada podczas pierwszej Mszy Ś. Bożego Narodzenia. Zob. str. 6).

Ewangelia.

Łuk. II. w. 21.

W on czas gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko; nazwane jest imię jego Jezus; które było nazwane od Anioła pierwej, niżli się w żywocie poczęło.

Na Wigilią Trzech Króli.

Lekeya.

(Bierze się z Niedzieli po Bożem Narodzeniu na str. 14).

Ewangelia.

Mat. II. 19—23.

W on czas gdy Heród umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie mówiąc: Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiej, albowiem pomarli, którzy duszy dziecięcej szukali. Który wstawszy wziął dziecię i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiej. A usłyszawszy, iż Archelaus królował w Żydowskiej ziemi miasto Heroda ojca swego, bał się tam iść: a napomniony we śnie, ustąpił w strony Galilejskie. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret: aby się wypełniło, co rzeczone jest przez Proroki: Iż Nazarejskim będzie nazwany.

Uwaga: Tę Lekcyą i Ewangelią można wziąć i na Niedzielę po Nowym Roku, jeżeli się zdarzy.

Na Uroczystość Trzech Króli.

Lekcyja.

Izajasz LX. 1—6.

Wstań, oświeć się Jeruzalem: bo przyszła światłość twoja, a sława Pańska weszła nad tobą. Bo oto ciemności okryją ziemię, i mrok narody: ale nad tobą wznijdzie Pan, a sława jego nad tobą widziana będzie. I będą chodzić narody w światłości twojej, a królowie w jasności wejścia twojego. Podnieś w około oczy twoje. a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie: synowie twoi z daleka przyjdą, a córki twoje z boku powstaną.

Tedy oglądasz, i opływać będziesz: zadziwi się, i rozszerzy się serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, moc pogan przyjdzie do ciebie. Obfitość wielbłądów okryje cię, wielbłądy prędkie Madian i Efa: wszyscy z Saby przyjdą, złoto i kadzidło przynosząc, a chwałę Panu opowiadając.

Ewangelia.

Mat. II. 1—12.

Gdy się narodził Jezus w Betleem Juda, we dni Heroda Króla; oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozolimy, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził, Król Żydowski? albowiem widzieliśmy gwiazdę jego na wschód słońca, i przyjechaliśmy pokłonić się jemu. A usłyszawszy Król Heród, zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i Doktory ludu, dowiadował się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: w Betleem Judzkim, bo tak jest napisano przez Proroka: I ty Betleem, ziemio Judzka, z żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między Książęty Judzkimi: albowiem z ciebie wynidzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski. Tedy Heród wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadował od nich czasu gwiazdy, która się im ukazała. I posławszy je do Betleem, rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilnie o dzieciątku; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy, pokłonił się jemu. Którzy wysłuchawszy króla, odjechali. A oto gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię.

A ujrawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli dziecko z Maryą, matką jego, i upadłszy pokłonili się jemu; a otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirę. A wzięwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili się do krainy swojej.

Na Niedzielę pierwszą po Trzech Królach.

Lekeya.

Rzym. XII. 1—5.

Bracia! Proszę was przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żyjącą, świętą, przyjemną Bogu, rozumną służbę waszą. A nie bądźcie podobnymi temu światu, ale się przemieńcie w nowości umysłu waszego, abyście doświadczali, która jest wola Boża dobra i przyjemna i doskonała. Albowiem z łaski, która mi jest dana, powiadam wszystkim, którzy między wami są, żeby nie więcej rozumieli niżli potrzeba rozumieć; ale iżby rozumieli wedle mierności, jako każdemu Bóg udzielił miarę wiary. Albowiem jako w jednym ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie jedną sprawę mają; tak wiele nas jednym ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkami w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewangelia.

Łuk. II. 42—52.

Gdy już Jezus był we dwunastu latach, gdy (rodzice jego) wstąpili do Jeruzalem, wedle zwyczaju dnia świę-

tego. A skończywszy dni, gdy się wracali, zostało dziecko Jezus w Jeruzalem; a nie obaczyli rodzice jego. A mniemając, że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go. I stało się po trzech dniach, znaleźli go w kościele siedzącego w pośrodku Doktorów, a on ich słucha i pyta ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi i odpowiedziom jego. A ujrawszy zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? oto ojciec twój i ja żałośni szukaliśmy cię. I rzekł do nich: Cóż jest żeście mię szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są ojca mego, potrzeba żebym był? A oni nie rozumieli słowa, które im mówił. I zstąpił z nimi i przyszedł do Nazaret; a był im poddany. A matka jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swem. A Jezus się pomnażał w mądrości i w latach, i w łasce u Boga i u ludzi.

Na Niedzielę drugą po Trzech Królach.

Lekeya.

Rzym. XII. 6—16.

Bracia! Mając dary wedle łaski, która nam jest dana różne, bądź prorocstwo wedle przystósowania wiary, bądź posługowanie w usługowaniu, bądź kto uczy w nauce, kto napomina w napominaniu, kto używa w prostości, kto przełożony jest w pieczołowaniu, kto czyni miłosierdzie z wesołością. Miłość bez obłudności. Brzydząc się

złem, przystawając ku dobremu. Miłością braterstwa jedni drugich miłując; uczciwością jeden drugiego uprzedzając: W pilności nie leniwi, duchem pałający, Panu służący, nadzieją się weselący, w utrapieniu cierpliwi, w modlitwie ustawiczni, potrzebom świętych udzielający, w gościnności się kochający. Błogosławcie prześladowającym was, błogosławcie a nie przeklinajcie: weselcie się z weselącymi, płaczcie z płaczącymi. Toż jeden o drugim rozumiejąc: wysoko nie rozumiejąc, ale się z pokornymi zgadzając.

Ewangelia.

Jan. II. 1—11.

W on czas były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej, a była tam Matka Jezusowa. Wezwan też był i Jezus, i Uczniowie jego na gody. A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Jezusowa do niego: Wina nie mają. I rzekł jej Jezus: Co mnie i tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła matka jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, czyńcie. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postanowionych, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: czerpajcie teraz, a donieście przełożonemu wesela, i donieśli. A gdy skosztował przełożony wesela wody, która się stała winem, a nie wiedział skądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali, wezwał oblubieńca przełożony wesela, i rzekł mu: Wszelki człowiek pierwszej kładzie wino dobre: a gdy się napiją, tedy podlejsze. A tyś

dobre wino zachował aż do tego czasu. --- Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej, i okazał chwałę swą, i uwierzyli weń uczniowie jego.

Na Niedzielę trzecią po Trzech Królach.

Lekeya.

Rzym. XII. 16 — 21.

Bracia! Nie bądźcie mądrymi sami u siebie. Żadnemu złem za złe nieoddawając: przemyślując to, co by było dobrego, nie tylko przed Bogiem, ale też i przed wszystkimi ludźmi. Jeżeli można rzecz, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój mający. Nie mszcząc się sami, najmilejsi, ale dajcie miejsce gniewowi, albowiem napisano jest: Mnie pomstę: ja oddam, mówi Pan. Ale jeżeli łaknie nieprzyjaciół twój, nakarmij go; jeżeli pragnie, napój go; bo to czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę jego. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale zwyciężaj złe w dobrem.

Ewangelia.

Mat. VIII. 1—13.

W on czas gdy zstąpił Jezus z góry, szły za nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedłszy pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeżeli chcesz, możesz mnie oczyścić. I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: chcę, bądź oczyszczony. I był zarazem oczyszczony trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. A gdy wszedł do

Kafarnaum, przystąpił do niego Setnik, prosząc go i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: idź a idzie; a drugiemu: chódź, a przychodzi; a słudze mojemu: czyn to, a czyni. A usłyszawszy Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie, i usiądą z Abrahamem i Izaakiem i Jakóhem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

Na Niedzielę czwartą po Trzech Królach.

Lekeya.

Rzym. XIII. 8—10.

Bracia! Nie bądźcie nikomu nic winni, jedno abyście się społecznie miłowali, bo kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Albowiem: nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz pożądał; i jeźli

które jest insze przykazanie, w tem słowie się zamyka: będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego. Miłość bliźniego złego nie czyni. Wypełnienie tedy zakonu jest miłość.

Ewangelia.

Mat. VIII. 23—27.

W on czas gdy Jezus wstąpił w łódkę weszli za nim uczniowie jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu tak, iż się łódka wałmi okrywała, a on spał. I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy. I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu, i stało się ucieszenie wielkie. A ludzie się dziwowali mówiąc: Jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne?

24. 10. 2002
Na Niedzielę piątą po Trzech Królach.)

Lekeya.

Kolos. III. 12—17.

Bracia! Przyobleczcie się (jako wybrani Boży, święci i umiłowani), we wnętrzości miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Jedni drugich znosząc i odpuszczając sobie, jeśli kto ma skargę przeciw komu: jako i Pan odpuści wam, tak i wy. A nadto wszystko miejcie miłość, która jest związka doskonałości, a pokój Chrystusów niech przewyższa w sercach wa-

szych, ku któremu też wezwani jesteście w jednym cielem; a wdzięczni bądźcie. Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając, przez Psalmy i pieśni i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając w sercach waszych Bogu. Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Ewangelia.

Mat. XIII. 24—30.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciół jego, i nasiał kłakół między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa, i owoc uczyliła; tedy się pokazał i kłakół. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy kłakół ma? I rzekł im: Nieprzyjaciół człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie, byście snąć zbierając kłakół, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy. Dopuszczcie obojgu rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żęcom: Zbierzcie pierwaj kłakół, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do ~~garnia~~ ^{spichu} ~~mojego~~.

Na Niedzielę szóstą po Trzech Królach.

Lekeya.

1 Tess. I. 2—10.

Bracia! Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkie, wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku; pamiętając na dzieło wiary waszej i pracę i miłość i cierpliwość nadziei Pana naszego Jezusa Chrystusa przed Bogiem i Ojcem naszym. Wiedząc bracia umiłowani od Boga o wybraniu waszem, iż Ewangelia nasza nie była do was tylko w mowie, ale i w mocy i w Duchu świętym, i w zupełności wielkiej, jako wiecie, jakiemiśmy byli między wami dla was. A wy staliście się naśladowcami naszymi i Pańskimi, przyjąwszy słowo w wielkiem uciśnieniu z weselem Ducha świętego, tak, iżście się stali wzorem wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai. Albowiem od was rozśławiona jest mowa Pańska: nietylko w Macedonii i w Achai, ale na wszelkiem miejscu, wiara wasza, która jest ku Bogu, rozeszła się tak, iż nam nie trzeba nic mówić. Bo sami o nas opowiadają, jakieśmy wejście do was mieli, i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu, i oczekiwali Syna jego z niebios, (którego wzbudził z martwych) Jezusa, który nas wyrwał od gniewu przyszłego.

Ewangelia.

Mat. XIII. 31—35.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorzycznemu,

które wzięwszy człowiek wsiadł na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszego nasienia; ale kiedy urośnie, większe jest ze wszech jarzyn; i stawa się drzewem tak, iż przychodzą ptacy niebiescy, i mieszkają na gałązkach jego. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wzięwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy; a krom podobieństwa nie mówił im, aby się wypełniło to co jest rzeczono przez Proroka mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach; będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.

Na Niedzielę Starozapustną.

Lekeya.

1 Kor. IX. 24—27 i X. 1—5.

Bracia! Niewiecie, iż ci, którzy w zawód biegają, acz wszyscy bieżą, ale jeden zakład bierze? Tak bieźcie, abyście otrzymali. A każdy, który się potyka na placu, od wszystkiego się powściąga. A onić aby wzięli wieniec skazitelny, a my nieskazitelny. Ja tedy tak bieże, nie jako na niepewną; tak szermuję, nie jako wiatr bijąc: ale karzę ciało moje i w niewolą podbijam, bym snad inszym przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym.

Albowiem nie chcę Bracia, abyście wiedzieć nie mieli, iż ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy morze przeszli, i wszyscy byli ochrzczeni w Mojżesz, w obłoku i w morzu; i wszyscy jedli tenże pokarm du-

chowny, i wszyscy pili toż picie duchowne (a pili z skały duchownej, która za nimi szła, a skała była Chrystus). Ale nie w wielu z nich upodobało się Bogu.

Ewangelia.

Mat. XX. 1—16.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swojej. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny, ujrzał drugie stojące na rynku próżnujące, i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej: a co będzie sprawiedliwa, dam wam. A oni poszli. I zasię wyszedł około szóstej i dziewiątej godziny, i także uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł drugie stojące, i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie najał. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników, i oddaj im zapłatę poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godziny byli przyszli, wzięli po groszu. A przyszedłszy i pierwsi mniemali, żeby więcej wziąć mieli; ale wzięli i oni po groszu. A wzięwszy szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostateczni jedną godzinę robili; a uczyniłeś je równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich rzekł: Przyjacielu, nie czynić krzywdy. Azaś się ze mną za grosz nie zmówił? Weźmij co twego jest, a idź:

chcę też i temu ostatecznemu dać jako i tobie; czyli mi się nie godzi uczynić co chcę? czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry? Takci ostateczni będą pierwszymi, a pierwsi ostatecznymi. Albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

Na Niedzielę Mięsopestną.

Lekeya.

2. Kor. XI, 19—33 i XII, 1—9.

Bracia! Radzi znosicie bezrozumne, będąc sami rozumnymi, bo znosicie, jeżeli was kto w niewolę podbija, jeżeli kto pożyra, jeżeli kto bierze, jeżeli się kto wynosi, jeżeli was kto w gębę bije. Mówię według zelżywości, jako-byśmy my słabymi byli w tej mierze, w czym kto śmie (w głupstwie mówię), śmiem i ja. Hebrajczycy są, i ja. Izraelczycy są, i ja. Nasieniem Abrahamowem są, i ja. Słudzy Chrystusowi są, (jako mniej mądry mówię), więcej ja. W pracach rozlicznych, w ciemnicach obficie, w razach nad miarę, w śmierciach częstokroć. Od Żydów wzięłem po pięćkroć po czterdzieści plag bez jednej; trzykroć byłem bit różgami, razem był ukamienowan, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębi morskiej. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od rodziny, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach mię-

dzy fałszywą bracią. W pracy i w kłopotcie, w nie-
spaniu częstem, w głodzie i w pragnieniu, w postach
częstych, w zimnie i nagości. Oprócz tych rzeczy, które
zewnątrz są, naleganie na mnie codzień, staranie
o wszystkie Kościoły. Któż choruje, a ja nie choruję?
Któż się zgarsza, a ja nie bywam upalon? Jeżeli się
potrzeba przechwalać, z tego co krewkości mojej jest,
przechwalać się będę. Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa
Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie iż
nie kłamię. W Damaszku narodu starosta Króla Arety,
strzegł miasta Damasceńskiego, aby mię pojmał; i byłem
przez okno w koszu z muru spuszczon, i takem uszedł
rąk jego.

Jeżeli się chwalić potrzeba (nie pożyteczność w praw-
dzie), przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego. Znam
człowieka w Chrystusie przed czternastą lat (jeżeli w ciele,
niewiem, jeżeli prócz ciała, niewiem, Bóg wie), iż takowy
był zachwycony aż do trzeciego nieba. A znam tako-
wego człowieka (jeżeli w ciele, jeżeli prócz ciała niewiem,
Bóg wie), iż był zachwycon do rajy i słyszał tajemne
słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić. Z takich
rzeczy się będę przechwalał, a z siebie nie będę się nie
przechwalał, jedno z krewkości moich. Albowiem choć-
bym się chciał przechwalać, nie będę głupim, bo prawdę
powiem, lecz folguję, aby kto o mnie nie rozumiał więcej
nad to, co widzi we mnie, albo co słyszy odemnie.
A żeby mnie wielkość objawienia nie wynosiła, dan mi
jest bodziec ciała mego, anioł szatanów, aby mnie po-
liczkował. Dla tego trzykrociem Pana prosił, aby
odemnie odstąpił, i rzekł mi: Dosyć ty masz na łasce

mojej, albowiem moc w słałości doskonalszą się stawa. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa.

Ewangelia.

Łuk. VIII. 4—15.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszedł który siew siał nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeptane jest; a ptacy niebiescy podziobali je. A drugie upadło na opokę; a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie; a społem wszedłszy ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali go uczniowie jego, co by to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają; potem przychodzi djabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni. Bo którzy na opokę, którzy gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a od troskania i bogactw, i rozkoszy żywota odszedłszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem

a wybornem sercem usłyszawszy słowo zatrzymują,
i owoc przynoszą w cierpliwości.

Na Niedzielę Zapustną.

Lekeya.

1 Kor. XIII. 1—13.

Bracia! Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał beźmiący. I chociażbym miał proroctwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką naukę; i miałbym wszystką wiarę tak, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, nicem nie jest. I choćbym wszystkie majątności moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, a miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest: miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się, nie jest czci pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa. Miłość nigdy nie ginie, choć proroctwa zniszczą, chociaż języki ustaną, chociaż umiejętność będzie zepsowana. Albowiem po części znamy, i po części prorokujemy; ale gdy przyjdzie co jest doskonałego, co jest po części, zniszczy. Gdy byłem dziecią, mówiłem jako dziecią; rozumiałem jako dziecią; myślałem jako dziecią, lecz gdym się stał mężem, wyniszczyłem co było dziecinne. Teraz widzimy przez

zwierciadło, przez podobieństwo, lecz w on czas twarzą w twarz. Teraz znam po części, lecz w on czas poznam, jakom i poznany jest. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość: to troje, a z tych większa jest miłość.

Ewangelia.

Łuk. XVIII. 31—43.

W on czas wziął z sobą Jezus dwunastu, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a skończy się wszystko, co napisano jest przez Proroki o Synu człowieczym. Bo będzie wydan poganom, i będzie naigrawan, i ubiczowan, i uplwan: a ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nie nie zrozumieli, i było to słowo zakryte od nich, i nie zrozumieli co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrać. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą pytał, coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj; wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

Na Środę Popielcową.

Lekeya.

Joel. II. 12—19.

To mówi Pan: Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście i w płaczu i w żalu. I rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze; a nawróćcie się do Pana Boga waszego, bo dobrotliwy i miłosierny jest, cierpliwy i mnogiego miłosierdzia, i łączny do ubłagania nad złością i kający się złego. Kto wie, jeżeli się wróci i odpuści, i zostawi po sobie błogosławieństwo, obiatę i mokrą Panu Bogu waszemu? Trąbcie w trąbę na Syonie, poświęćcie post, zwołajcie gromadę. Zgromadźcie lud, poświęćcie Kościół, zbierzcie starce, zbierzcie dzieci i ssące piersi; niech wynidzie oblubieniec z komory swej, a oblubienica z komnaty swojej. Między przysionkiem a ołtarzem będą płakać kapłani, słudzy Pańscy, a będą mówić: Przepuść Panie, przepuść ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa twego na hańbę, żeby nad niem poganie panowali. Przecz mówią między narody: Gdzież jest Bóg ich? Żalem zdjęty jest Pan nad ziemią swoją, a przepuścił ludowi swemu. I odpowiedział Pan, i rzekł ludowi swemu: Oto ja pošę wam pszenicę i wino i oliwę, i nasycicie się niemi, a nie dam was więcej pośmiewiskiem między narody, mówi Pan Wszechmogący.

Ewangelia.

Mat. VI. 16—21.

Won czas rzekł Jezus uczniom swoim: Gdy pościecie, nie bądźcie jako obłudnicy smętnemi: albowiem twarze

swoje niszczą, aby się ludziom zdali poszczącymi. Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę swoją. Ale ty kiedy pościsz, namaż głowę swoją, i umyj oblicze swoje, abyś się nie okazał ludziom, iż pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie rdza i mól psuje, i gdzie złodzieje wykopywają i kradną. Ale skarbcie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza, ani mól nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopywają, ani kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje.

Na Czwartek po Popielcu.

Lekeya.

Izaj. XXXVIII. 1—6.

W one dni zachorzał Ezechiasz na śmierć, i wszedł do niego Izajasz syn Amosa, prorok, i rzekł mu: To mówi Pan: rozpraw dom twój, bo ty umrzesz, a nie zostaniesz żyw. I obrócił Ezechiasz oblicze swe ku ścianie i modlił się do Pana, i rzekł: Proszę Panie, wspomnij proszę, jakom chodził przed tobą w prawdzie i w sercu doskonałem, a czyniłem co jest dobrego przed oczyma twemi; i płakał Ezechiasz płaczem wielkim. I stało się słowo Pańskie do Izajasza, mówiąc: Idź a powiedz Ezechiaszowi: To mówi Pan Bóg Dawida, Ojca twego: słyszałem modlitwę twoją i widziałem łzy twoje: otóż ja przyczynię nad dni twoje piętnaście lat, i z ręki króla Assyryjskiego wyrwę cię i to miasto, i obronię je, mówi Pan Wszechmogący.

Ewangelia.

Mat. VIII. 5—13.

W on czas, gdy wszedł Jezus do Kafarnaum, przystąpił do niego Setnik, prosząc go i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierzy; i mówię temu: idź, a idzie; a drugiemu: chódź, a przychodzi; a słudze mojemu: czyń to, a czyni. A usłyszawszy Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie, i usiądą z Abrahamem, i z Izaakiem i Jakóbem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Setnikowi: idź, a jakoś uwierzył niech się stanie! I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

Na Piątek po Popielcu.

Lekeya.

Izaj. LVIII. 1—9.

To mówi Pan Bóg: wołaj, nieprzestawaj, jako trąba wynoś głos twój, a opowiadaj ludowi memu złości ich, a domowi Jakóbowemu grzechy ich. Bo mnie od dnia

do dnia szukają i chcą znać drogi moje; jakoby naród, który sprawiedliwość czynił, a sądu Boga swego nie opuścił; pytają mnie o sędziach sprawiedliwości; chcą się do Boga przybliżyć. Przecześmy pościeli, a nie wejrzaleś; poniżyliśmy dusze nasze, a nie wiedziałeś? — Oto w dzień postu waszego znajduje się wola wasza, a wszystkie dłużniki wasze pociągacie. Oto się na swary i na zwady pościecie, a bijecie pięścią niebożnie. Nie pościecie jako aż do tego dnia, aby słyszano głos wasz na wysokości. Iżali taki jest post, którym obrał, przez dzień trapić człowiekowi duszę swoją? Iżali zakrzywić jako obręcz głowę swoją, a wór i popiół pościełać? Iżali to nazowiesz postem i dniem przyjemnym Panu? — Iżali nie to jest raczej post, którym obrał? rozwiąż związki niebożności, rozwiąż brzemiona ciężące; wypuść niewolą uciśnione wolno, a wszelakie brzemień rozerwij. Ułam łaknącemu chleba twego, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego; gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go, a nie gardź ciałem twojem. Tedy wyniknie jako zaranie światłość twoja, a zdrowie twoje rychlej wznijdzie; i pójdzie przed obliczem twojem sprawiedliwość twoja, a chwała Pańska zbierze cię. Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz a rzecze: Owom ja. Albowiem miłosierny jestem Pan Bóg twój.

Ewangelia.

Mat. V. 43—48 i VI. 1—4.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. A ja

wam powiadam: Miłujcie nieprzyjacioły wasze; dobrze czynicie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowające i potwarzające was, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech, który czyni, że słońce jego wschodzi na dobre i złe, i spuszcza deszcz na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Albowiem jeśli miłujecie te co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? azaż i celnicy tego nie czynią? A jeślibyście pozdrawiali tylko braci waszych, cóż więcej czynicie? azaż i poganie tego nie czynią? Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonałym jest. Strzeżcie, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich: bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiesiech. Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jako obłudnicy czynią w bóżnicach i po ulicach, aby byli czczeni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoją. A gdy ty czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni, aby jałmużna twoja była w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.

Na Sobotę po Popielcu.

Lekcyja.

Izaj. LVIII. 9—14.

To mówi Pan Bóg: jeśli odejmiesz z pośrodka siebie łańcuch, a przestaniesz wyciągać palca i mówić co nie jest pożytecznie. Gdy wylejesz łaknącemu duszę swoją,

a duszę utrapioną nasycisz: wznidzie w ciemności światłość twoja, a ciemności twoje będą jako południe. I dać Pan odpocznienie zawždy, i napełni jasnością duszę twoję, a kości twoje wyzwoli; i będziesz jako ogród wilgotny, i jako źródło wodny, którego wody nie ustaną. I będą budowane przez cię pustki wieków: fundamenty rodu i rodu wywiedziesz: i będziesz nazwan budownikiem płotów, odwracający ścieżki na odpocznienie. Jeśli odwrócisz od szabatu nogę twoją, od czynienia wola twoję w dzień święty mój, a nazwiesz szabat rozkosznym i świętym Pańskim chwalebnym, a uczcisz go, nie czyniąc dróg twoich, ani się najdzie wola twoja, żebyś miał mówić mowę: tedy się będziesz rozkoszował w Panu, i wyniosę cię na wysokości ziemi, i nakarmię cię dziedziectwem Jakóba ojca twego, bo usta Pańskie mówiły.

Ewangelia.

Mar. VI. 47—56.

W on czas: gdy było w wieczór, była łódź w pośrodku morza, a Jezus sam na ziemi. A widząc uczniów swoich pracujących wiosły robiąc, (bo im był wiatr przeciwny); a około czwartej straży nocnej, przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał je minąć. A oni skoro ujrzeli go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obłuda, i zakrzyknęli. Albowiem wszyscy go widzieli i zatrwożyli się. A natychmiast mówił z nimi, i rzekł im: Ufajcie, jamci jest, nie lękajcie się. I wstąpił do nich w łódź, i przestał wiatr. I tem więcej się sami w sobie zdumiewali. Bo nie zrozumieli byli o chlebie, iż serce ich było zaślepione. A gdy się przeprawili,

przyszli do ziemi Genezaret, i przybili się ku brzegu. A gdy wyszli z łodzi, natychmiast go poznali; i zbiegawszy wszystkę onę krainę, poczęli nosić na łożach źle się mające, gdzie usłyszeli, że był. A gdziekolwiek wszedł do miasteczek, albo do wsi, albo miast, kładli niemocene po ulicach, i prosili go, aby się dotknęli choć kraju szaty jego: a ile się go dotknęło, zdrowymi się stawali.

Na Niedzielę pierwszą Postu.

Lekeya.

2 Kor. VI. 1—10.

Bracia! Napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjęli. Albowiem mówi: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia. Nie dając nikomu żadnego zgorszenia, aby nie było naganione posługowanie nasze, ale we wszystkim stawmy samych siebie jako sługi Boże, w cierpliwości wielkiej, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach, w biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w postach, w czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w łagodności, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnej, w mowie prawdy, w mocy Bożej, przez broń sprawiedliwości po prawicy i po lewicy. Przez chwałę i zelżywość; przez osławienie i dobrą sławę, jakoby zwodnicy, a prawdziwi; jako którzy nieznajomi, a znajomi; jako umierający, a oto żyjemy; jako karani, a nie

umorzeni; jako smętni, lecz zawsze weseli; jako ubodzy a wielu ubogacający; jako nic nie mający, a wszystko mający.

Ewangelia.

Mat. IV. 1—12.

W on czas był zawiedzion Jezus na puszcę od Ducha, aby był kuszon od diabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym; i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie, i będą cię na ręku nosić, abys snadź nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bardzo; i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich; i rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadłszy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie! Albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go diabeł; a oto Aniołowie przystąpili i służyli jemu.

Na Poniedziałek po pierwszej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Ezech. XXXIV. 11—16.

To mówi Pan Bóg: Oto ja sam będę szukał owiec moich i nawiedzę je. Jako nawiedza pasterz trzodę swoją w dzień, gdy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych; tak nawiedzę owce moje, i wybawię je ze wszęch miejsc, do których były rozproszone, w dzień obłoku i chmury. I wywiodę je z narodów, i zgromadzę je z ziem, i przywiodę je do ziemi ich; i będę je pasł po górach Izraelskich, nad strumieniami i na wszęch mieszkaniach ziemi. Na pastwiskach najobfitszych paść je będę, a po górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam będą odpoczywać w trawach zielonych, a na pastwiskach tłustych paść się będą po górach Izraelskich. Ja będę pasł owce moje; a ja im dam leżeć; mówi Pan Bóg. Co było zginęło szukać będę, i co się było oderwało przywiodę; co było połamane, pozwiężuję; co było chore, zmocnię; a co tłuste i mocne, strzedz będę; a będę je pasł w sądzie, mówi Pan Wszęchmogący.

Ewangelia.

Mat. XXV. 31—46.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Gdy przyjdzie Syn człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy Aniołowie z nim, tedy siedzie na stolicy majestatu swego, i będą zgromadzone przedeń wszystkie narody; i odłączy je jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów;

i postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy. Tedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy jego: Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgotowane od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a napoiście mię; byłem gościem, a przyjęliście mię; nagim, a przyodzialiszcie mię; chorym, a nawiedziliście mię; byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię? pragnącym, a daliśmy cię pić? Kiedyśmy cię też widzieli gościem, i przyjęliśmy cię? albo nagim, i przyodzialiszmy cię? albo kiedyśmy cię widzieli niemocnym, albo w ciemnicy, i przyszliśmy do ciebie? A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam wam: pókiście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. Tedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: Idźcie odemnie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego. Albowiemem łaknął, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić; byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiszcie mię; niemocnym i w ciemnicy, a nie nawiedziliście mię. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo niemocnym, albo w ciemnicy, a nie służyliśmy tobie? Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam: pókiście nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, aniście mnie uczynili. I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

Na Wtorek po pierwszej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Izaj. LV. 6—12.

W on czas mówił Izajasz prorok, mówiąc: Szukajcie Pana, póki nalezion być może: wzywajcie go, póki jest blisko. Niech opuści złośnik drogę swoją, a mąż nieprawy myśli swe, i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się nad nim; i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu. Albowiem myśli moje nie myśli wasze; ani drogi wasze, drogi moje; mówi Pan. Bo jako podniesione są niebiosy od ziemi, tak podniesione są drogi moje od dróg waszych, i myśli moje od myśli waszych. A jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcej nie wraca, ale napaja ziemię i namacza ją, i czyni, że rodzi, i dawa nasienie siejącemu, i chleb jedzącemu; tak będzie słowo moje, które wynidzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżne, ale uczyni cokolwiekiem chciał, i zdarzy się mu w tem, na com je posłał, mówi Pan Wszechmocny.

Ewangelia.

Mat. XXI. 10—17.

W on czas, gdy wjechał Jezus do Jeruzalem, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: któż to jest? A lud mówił: Ten jest Jezus Prorok z Nazaretu Galilejskiego. I wszedł Jezus do kościoła Bożego i wyrzucał wszystkie sprzedawające i kupujące w kościele; a stoły bankierów i stołki sprzedających gołębie poprzewracał: i rzekł im: napisano jest: Dom mój, dom modlitwy nazwan będzie; a wyście go uczynili jaskinią zbójców. I przystąpili do

niego ślepi i chromi w kościele i uzdrowił je. A widząc przedniejsi kapłani i doktorowie dziwy, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące: Hosanna Synowi Dawidowemu! rozgniewali się, i rzekli mu: słyszysz, co ci mówią? A Jezus rzekł im: I owszem; nie czytaliście nigdy, iż z ust niemowląt i ssących doskonałaś uczynił chwałę? A opuściwszy je, wyszedł precz z miasta do Betanii, i tam został.

Na Środę po pierwszej Niedzieli Postu.

Lekeya.

3. Król. XIX. 3—8.

W on czas przyszedł Eliasz do Bersabee Juda, i zostawił tam służbę swego. I szedł w puszczy jeden dzień drogi. A gdy przyszedł i siedział pod jednym jałowcem, żądał duszy swej, aby umarł, i rzekł: Dosyć mam Panie, weźmij duszę moję, bom nie jest lepszy, niż ojcowie moi. I porzucił się i zasnął w cieniu jałowca; a oto Anioł Pański tknął go, i rzekł mu: Wstań a jedz. Obejrzał się, a oto u głowy jego podpłomny chleb i naczynie wody; jadł tedy i pił i zasię zasnął. I wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął i go rzekł mu: Wstań, jedz, bo jeszcze daleką drogę masz. Który wstawszy, jadł i pił, i chodził mocą onego jadła czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do góry Bożej Horeb.

Ewangelia.

Mat. XII. 38—50.

W on czas odpowiedzieli Jezusowi niektórzy z Doktorów i Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od

ciebie znak widzieć. Który odpowiadając, rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znaku szuka, a znak mu nie będzie dan, jedno znak Jonasza proroka. Albowiem jako był Jonasz w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce. Mężowie Niniwitowie powstaną na sądzie z tym narodem i potępiają go: iż pokutę czynili na kazanie Jonaszowe, a oto tu więcej niżli Jonasz. Królowa z południa powstanie na sądzie z tym narodem, i potępi go: iż przyjechała z krajów ziemi słuchać mądrości Salomonowej, a oto tu więcej niż Salomon. A gdy nieczysty duch wynidzie od człowieka, chodzi po miejscach suchych, szukając odpocznienia, a nie znajduje. Tedy mówi: wróć się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go pusty, umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu inszych duchów, gorszych niż sam, i wszedłszy mieszkają tam; i bywają ostateczne rzeczy człowieka onego gorsze niżli pierwsze. Tak będzie i temu narodowi złemu. Gdy on jeszcze mówił do rzeszy, oto matka jego i bracia stali przed domem, chcąc z nim mówić. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi przed domem stoją, szukając cię. A on odpowiadając, rzekł mówiącemu do siebie: Która jest matka moja, i którzy są bracia moi? i ścigawszy rękę na ucznie swoje, rzekł: Oto matka moja i bracia moi! Albowiem ktobykolwiek uczynił wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten bratem moim, i siostrą i matką jest.

Na Czwartek po pierwszej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Ezech. XVIII. 1—19.

W on czas stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc: Co jest, że między sobą podobieństwo w tę przypowieść obracacie w ziemi Izraelskiej, mówiąc: Ojcowie zjedli jagodę winną i niedojrzałą, a zęby synów drętwieją? Żyję ja, mówi Pan Bóg, jeśli wam będzie dalej to podobieństwo za przysłowie w Izraelu. Oto wszystkie dusze moje są: jako dusza ojцова, tak i dusza synowa moja jest: dusza, która zgrzeszyła, ta umrze. A mąż będzie sprawiedliwy, a czynić będzie sąd i sprawiedliwość, na górach jeść nie będzie, a oczu swych nie podniesie do bałwanów domu Izraelowego; i żony bliźniego swego nie zgwałci, a do niewiasty miesięcznej nie przystąpi: i człowieka nie zasmuci, zastawę dłużnikowi wróci, gwałtem nic nie weźmie; chleba swego głodnemu da, a nagiego przykryje odzieniem: na lichwę nie pożycz, i przydatku nie weźmie; od nieprawości odwróci rękę swoją, a sąd prawdziwy uczyni między mężem a mężem; w przykazaniach moich chodzić, a sądów moich strzedz będzie, aby czynił prawdę; ten sprawiedliwy jest: żywotem żyć będzie, mówi Pan Wszechmogący.

Ewangelia.

Mat. XV. 21—29.

W on czas wyszedłszy Jezus, odszedł w strony Tyru i Sydonu. A oto niewiasta Chananejska wyszedłszy z onych granic, zawołała, mówiąc mu: Zmiłuj się na-

demną Panie, synu Dawidów! córka moja od szatana ciężko dręczona jest. Który nie odpowiedział jej słowa. A przystąpiwszy Uczniowie jego prosili go, mówiąc: Odpraw ją, bo woła za nami. A on odpowiadając, rzekł: Nie jestem posłan, jedno do owiec, które zginęły z domu Izraelskiego. A ona przyszła i pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuj mię. Który odpowiadając, rzekł: Nie dobra jest brać chleb synowski, a miotać psom. A ona rzekła: I owszem Panie; bo i szczenięta jedzą z odrobin, które padają ze stołu panów ich. Tedy odpowiadając Jezus, rzekł jej: O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie jako chcesz. I uzdrowiona jest córka jej od onej godziny.

Na Piątek po pierwszej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Ezech. XVIII. 20—28.

To mówi Pan Bóg: Dusza, która zgrzeszy, ta umrze. Syn nie poniesie nieprawości ojcowej, i ojciec nie poniesie nieprawości synowej; sprawiedliwość sprawiedliwego na nim będzie, a niezbożność niezbożnego na nim będzie. Lecz jeśli niezbożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość; żywotem żyć będzie, a nie umrze. Wszystkich nieprawości jego, które czynił, pamiętać nie będę; w sprawiedliwości swej, którą czynił, żyć będzie. Iżali z woli mojej jest śmierć niezbożnego, mówi Pan Bóg, a nie, aby się

nawrócił od dróg swoich a żył? — A jeśli się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, a czynić będzie nieprawość według wszystkich obrzydłości, które nie-
zbożny zwykł czynić, iżali żyć będzie? wszystkie spra-
wiedliwości jego, które czynił, nie będą wspomniane;
w przestępstwie, którem przestępował, i w grzechu swym,
który grzeszył, w nich umrze. I rzekliście: Nie jest
prosta droga Pańska. Słuchajcież tedy domie Izraelów,
iżali droga moja nie jest prosta, a nie raczej drogi wasze
krzywe są? Bo gdy się odwróci sprawiedliwy od spra-
wiedliwości swej, a będzie czynił nieprawość, umrze
w nich; w niesprawiedliwości, którą czynił, umrze. A gdy
się odwróci niezbożny od niezbożności swej, którą czynił,
a będzie czynił sąd i sprawiedliwość, ten duszę swą
ożywi. Bo uważwszy i odwróciwszy się od wszech nie-
prawości swych, które czynił, żywotem żyć będzie, a nie
umrze, mówi Pan Wszechmogący.

Ewangelia.

Jan V. 1—15.

Won czas był dzień święty Żydowski, i wstąpił Jezus
do Jeruzalem. A jest w Jeruzalem owcza sadzawka,
którą po Żydowsku zowią Bethsaida, mająca pięć kruż-
ganków. W tych leżało mnóstwo wielkie niemocnych,
ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia
wody. A Anioł Pański zstępował czasu pewnego w sa-
dzawkę, i wzruszyła się woda. A kto pierwszy wstąpił
do sadzawki po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym,
jakąbykolwiek zdjęty był niemocą. A był tam niektóry
człowiek, trzydzieści i osiem lat mając w niemocy swej.

Tego ujrawszy Jezus leżącego, i poznawszy, że już długi czas miał, rzekł mu: Chcesz być zdrow? Odpowiedział mu chory: Panie, nie mam człowieka, żeby mię wpuścił do sadzawki, gdy bywa poruszona woda; bo gdy ja przychodzę, inszy zstępuje przedemną. Rzekł mu Jezus: Wstań, weźmij łoże twe, a chódź. I natychmiast zdrowym się stał on człowiek i wziął łoże swe i chodził. A był Szabat dnia onego. Mówili tedy Żydowie onemu, który był uzdrowiony: Szabat jest, nie godzi się tobie łoża twego nosić. Odpowiedział im: Który mię zdrowym uczynił, on mi rzekł: Weźmij łoże twe, a chódź. Pytali go tedy: Któryż jest ten człowiek, coć powiedział: Weźmij łoże twoje, a chódź? A on uzdrowiony niewiedział, kto był. Albowiem Jezus schronił się od rzeszy, która była na miejscu. Potem go Jezus znalazł w kościele, i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, już nie grzesz, abyć się co gorszego nie stało. Odszedł on człowiek, i oznajmił Żydom, iż Jezus jest, który go zdrowym uczynił.

Na Sobotę po pierwszej Niedzieli Postu.

Lekeya.

1. Tess. V. 14—23.

Bracia! Prosimy was, karzcie niespokojne, cieszcie małego serca, przyjmujcie niemocne, cierpliwymi bądźcie ku wszystkim. Patrzcie, aby kto złem za złe komu nie oddawał; ale zawsze co dobrego jest, naśladujcie, jeden przeciw drugiemu, i przeciw wszystkim. Zawsze się

weselcie. Bez przestanku się módlcie. We wszystkim dziękujcie, albowiem ta jest wola Boża w Chrystusie Jezusie, ku wam wszystkim. Ducha nie gaście. Proroctw nie lekce ważcie, a wszystkiego doświadczajcie; co dobre jest dierzcie. Od wszelakiego podobieństwa złego się powściągajcie. A sam Bóg pokoju niech was we wszystkim poświęci, aby cały duch wasz, i dusza i ciało bez skargi na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa było zachowane.

Ewangelia.

Mat. XVII. 1—9.

W on czas wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi: a oblicze jego rozjaśniało jako słońce; a szaty jego stały się białe, jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki: tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden. — Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie. A usłyszawszy Uczniowie, upadli na twarz swoją, i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

Na Niedzielę drugą Postu.

Lekcyja.

1 Tess. IV. 1—7.

Bracia! Żądamy was i prosimy w Panu Jezusie, aby jakoście wzięli od nas, jako się macie sprawować i Bogu się podobać; tak żebyście się i sprawowali, żebyście więcej obfitowali. Bo wiecie, które rozkazania dałem wam przez Pana Jezusa. Albowiem ta jest wola Boża, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali od porubstwa, aby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świątobliwości i uczciwości; nie w namiętności żądz, jako i poganie, którzy nie znają Boga; ażeby kto nie podchodził, ani oszukiwał w sprawie brata swego, albowiem mściwielem jest Pan wszystkiego tego, jakośmy wam przedtem powiadali i oświadczeni. Bo nas Bóg nie wezwał ku nieczystości, ale ku poświęceniu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewangelia

ta sama co na Sobotę po pierwszej Niedzieli Postu
zob. str. 50.

Na Poniedziałek po drugiej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Dan. IX. 15—19.

W one dni modlił się Daniel do Pana, mówiąc: Panie, Boże nasz, któryś wywiódł lud twój z ziemi egipskiej

ręką mocną, i uczyniłeś sobie imię wedle dnia tego; zgrzeszyliśmy, nieprawościemy czynili, Panie, przeciw wszelakiej sprawiedliwości twojej; niech się proszę odwróci gniew twój i zapalczywość twoja od miasta twego Jeruzalem, i od góry świętej twojej. Bo dla grzechów naszych i dla nieprawości ojców naszych, Jeruzalem i lud twój są na pośmiewisko wszystkim około nas. Teraz tedy wysłuchaj Boże nasz modlitwę sługi twego i prośby jego; a okaż oblicze twoje nad świątynią twoją, która spustoszona jest, dla ciebie samego. Nakłoń Boże mój ucha twego, a usłysz; otwórz oczy twoje, a obacz spustoszenie nasze, i miasto, nad którem wzywano imienia twego. Bo nie na sprawiedliwościach naszych pokładamy modlitwę przed obliczem twojem, ale na litościach twoich mnogich. Wysłuchaj Panie, ubłagaj się Panie, obacz a uczyni: nie omieszkiwaj sam dla siebie Boże mój! bo imienia twego wzywano nad miastem i nad ludem twoim, Panie Boże nasz.

Ewangelia.

Jan VIII. 21—29.

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Ja idę, i będziecie mię szukać, i w grzechu waszym pomrzecie. Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie. Mówili tedy Żydowie: aboć się sam zabije? że rzekł: gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie? I mówił im: Wyście z niskości, a jam z wysokości. Wyście z tego świata, a jam nie jest z tego świata. Przetom wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych. Bo jeśli nie uwierzycie, żem ja jest, pomrzecie w grzechu waszym. Mówili mu

tedy: Któżś ty jest? Rzekł im Jezus: Początek który i mówię wam. Mam o was wiele mówić i sądzić; lecz ten, który mię posłał, jest prawdziwy; a ja com słyszał od niego, to powiadam na świecie. A nie zrozumieli, że Ojcem swoim Boga nazywał. Rzekł im tedy Jezus: Gdy podniesiecie Syna człowieczego, tedy poznacie, że ja jestem, a sam z siebie nic nie czynię: ale jako mię nauczył Ojciec, to mówię. A który mię posłał, ze mną jest, i nie zostawił mię samego; bo ja, co się mu podobą, zawsze czynię.

Na Wtorek po drugiej Niedzieli Postu.

Lekeya.

3 Król. XVII. 8—16.

W one dni stała się mowa Pańska do Eliasza Tesbytyczyka, mówiąc: Wstań, a idź do Sarefta Sydończyków i będziesz tam mieszkał, bom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła. Wstał i poszedł do Sarefta. A gdy przyszedł do bramy miejskiej, ukazała mu się niewiasta wdowa zbierająca drewka, i zawołał jej i rzekł do niej: Daj mi trochę wody w naczyniu, że się napiję. A gdy ona szła, aby przyniosła, zawołał za nią, mówiąc: Przynieś mi proszę i skibkę chleba w ręce twojej. Która odpowiedziała: Żyje Pan Bóg twój, żeć nie mam chleba, jedno jako garść wziąć w się może mąki w garncu, a troszkę oliwy w bańce: oto zbieram dwa drzewna, żebyśmy jedli i pomarli. Do której rzekł Eliasza: Nie bój

się, ale idź, a uczyni, jakoś rzekła: wszakże mnie pierwszej uczyni z tej trochy mąki podpłomny chleb mały i przynieś do mnie: a sobie i synowi swemu potem uczynisz. A to mówi Pan Bóg Izraelów: garniec mąki nie ustanie, ani bańki oliwy nie ubędzie, aż do dnia, którego Pan da deszcz na ziemię. Która poszła i uczyniła według słowa Eliaszowego, i jadł on i ona i dom jej, i od onego dnia garniec mąki nie ustał, i bańki oliwy nie ubyło, według słowa Pańskiego, które był rzekł w ręce Eliasza.

Ewangelia.

Mat. XXIII. 1—12.

W on czas mówił Jezus do rzeszy i do uczniów swoich, rzekąc: Na stolicy Mojżeszowej usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie. Wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażą, zachowywajcie i czyńcie; ale wedle uczynków ich nie czyńcie. Albowiem mówią, a nie czynią. Bo wiążą brzemiona ciężkie i nieznośne, i kładą na ramiona ludzkie; a palcem swym nie chcą się ich ruszyć. A wszystkie sprawy swe czynią, aby byli widziani od ludzi. Albowiem rozszerzają bramy swe, i większe czynią kraje. A miłują pierwsze siedzenia na wieczorzach, i pierwsze stolice w bóżnicach, i pozdrawiania na rynku, i być zwanymi od ludzi Rabbi. Ale wy nie zówcie się Rabbi; albowiem jeden jest Nauczyciel wasz, a wy wszyscy jesteście bracią. I ojca nie zówcie sobie na ziemi; albowiem jeden jest Ojciec wasz, który jest w niebiesiech. Ani się zówcie nauczycielmi, gdyż jeden Nauczyciel wasz, Chrystus. Który jest większy z was,

będzie sługą waszym. A ktoby się wywyższał, będzie uniżon: a ktoby się uniżał, będzie wywyższon.

Na Środę po drugiej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Ester XIII. 8—11 i 15—17.

W one dni Mardocheusz modlił się Panu, pamiętając na wszystkie sprawy jego, i rzekł: Panie, Panie, Królu wszechmogący! bo w mocy twojej wszystko jest położono, i nie masz ktoby się mógł woli twej sprzeciwić, jeśli będziesz chciał zachować Izrael. Tyś stworzył niebo i ziemię, i cokolwiek się określi niebieskim zamyka. Panem wszystkich jesteś, i nie masz, ktoby się sprzeciwił majestatowi twemu. A teraz Panie Królu, Boże Abrahaimów, zmiłuj się nad ludem twym, boć nas chcą nieprzyjaciele nasi wytracić, i dziedzictwo twoje wygubić. Nie wzgardzaj części twojej, którąś sobie wykupił z Egiptu. Wysłuchaj prośbę moję, a bądź miłościw działowi i sznurkowi twemu, a obróć żalobę naszą w wesele, abyśmy żywi będąc, chwalili imię twoje Panie, a nie zamykaj ust o tobie śpiewających, Panie Boże nasz.

Ewangelia.

Mat. XX. 17—28.

Onego czasu wstępując Jezus do Jeruzalem, wziął dwanaście Uczniów osobno, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydan przedniejszym Kapłanom i Doktorom, i zdadzą go na śmierć; i podadzą go poganom ku naigrawaniu i biczowaniu,

i krzyżowaniu, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. Tedy przystąpiła do niego matka synów Zebedeuszowych z syny swymi, czyniąc pokłon, i prosząc czegoś od niego. Który jej rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu: Rzecz aby siedzieli ci dwaj synowie moi, jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy w królestwie twojem. A Jezus odpowiadając, rzekł: Niewiecie, czego prosicie. Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kielichei mój pić będziecie; ale siedzieć po prawicy mojej, albo po lewicy, nie jest moja rzecz dać wam, ale którym jest zgotowano od Ojca mego. A usłyszawszy dziesięć (Uczniów), obruszyli się na dwóch braci. A Jezus wezwał ich do siebie, i rzekł: Wiecie, iż książęta narodów panują nad nimi: a którzy więksi są, rozciągają władzę nad nimi. Nie tak będzie między wami, ale ktobykolwiek między wami chciał większym być, niech będzie sługą waszym; a ktoby pomiędzy wami chciał pierwszym być, będzie sługą waszym. Jako Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale służyć i dać duszę swą na okup za wielu.

Na Czwartek po drugiej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Jerem. XVII. 5—10.

To mówi Pan Bóg: Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku, i kładzie ciało za ramię swoje, a od Pana odstępuje serce jego. Bo będzie jako wrzos na puszczy, a nie ujrzy gdy przyjdzie dobre: ale będzie mieszkał w suchości na puszczy, w ziemi słonej i niemieszkalnej.

Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, i będzie Pan ufaniem jego. I będzie jako drzewo, które przesadzają nad wodami, które ku wilgotności rozpuszcza korzenie swoje: a nie będzie się bało, gdy przyjdzie gorąco, i będzie liście jego zielone, a czasu suchości nie będzie się frasaować i nigdy nie przestanie czynić owocu. Zawile jest serce wszystkich i niewybadane: kto je pozna? — Ja Pan, badający serca, i doznawający nerek: który daję każdemu według drogi jego i według owocu wynalazków jego.

Ewangelia.

Łuk. XVI. 19—31.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Był niektóry człowiek bogaty, który obłóczył się w purpurę i w bisior, i używał hojnie na każdy dzień. I był niektóry żebrak imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego, pełen wrzodów, chcąc być nasycon z odrobin, które padały z stołu bogaczowego, a żaden mu nie dawał; ale i psy przychodząc lizały wrzody jego. I stało się, że umarł żebrak, a poniesion był od Aniołów na łono Abrahamowe. Umarł też i bogacz, i pogrzebion jest w piekle. A podniósłszy oczy swoje, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka i Łazarza na łonie jego; a on wołając, rzekł: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nademną, a poślij Łazarza, aby umoczył koniec palca swego w wodzie, aby ochłodził język mój, bo cierpię męki w tym płomieniu. I rzekł mu Abraham: Synu, wspomnij, żeś odebrał dobra za żywota twego, a Łazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz. A nad to wszystko, między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci,

k którzy chcą stąd przejść do was, nie mogli; ani stamtąd przejść sam. I rzekł: Proszę cię tedy ojcie, abyś go posłał do domu ojca mego, albowiem mam pięciu braci, aby im świadectwo wydał, iżby też oni nie przyszli na to miejsce mąk. I rzekł mu Abraham: Mają Mojżesza i Proroki, niechże ich słuchają. A on rzekł: Nie, Ojcie Abrahamie; ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutę czynić. I rzekł mu: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, aniby też kto z martwych powstał, nie uwierzą.

Na Piątek po drugiej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Gen. XXXVII. 6—22.

W owych dniach rzekł Józef do braci swoich: Słuchajcie snu mego, którym widział. Zdało mi się, żeśmy wiązali snopy na polu, a snop mój jakoby powstał i stanął, a wasze snopy około stojące kłaniały się snopowi memu. Odpowiedzieli bracia jego: Iżali królem naszym będziesz? albo poddani będziemy państwu twemu? — Ta tedy przyczyna snów i mów, zazdrości i nienawiści żagwie przydawała. Widział też i drugi sen, który powiadając braciom, mówił: Widziałem przez sen, jakoby mi się słońce i księżyc i jednaście gwiazd kłaniało. Co gdy ojcu swemu i braci swej powiedział, zkażał go ojciec jego i rzekł: Cóż się rozumie przez ten sen, któryś widział? — Iżali ja i matka twoja i bracia twoi kłaniać ci się będziemy do ziemi? — Zajrzeli mu tedy bracia

jego, a ojciec milcząc rzecz uważał. A gdy bracia jego pasąc bydło ojca swego mieszkali w Sichem, rzekł do niego Izrael: Bracia twoi pasą owce w Sichemie; pójdź, poślę cię do nich. Który gdy odpowiedział: gotówem, rzekł mu: Idź, a obacz, jeśli się wszystko szczęśliwie powodzi braciom twoim i bydłu; a daj mi znać, co się dzieje. Posłany z doliny Hebron, przyszedł do Sichem, i nadszedł go jeden mąż błądzącego po polu, i spytał, czegooby szukał. — A on odpowiedział: Braci moich szukam: powiedz mi, kędy pasą trzody? I rzekł mu mąż? Odeszli z miejsca tego, a słyszałem ich mówiących: Pójdźmy do Dotain. Poszedł tedy Józef za bracią swoją i znalazł je w Dotain. Którzy ujrzawszy go z daleka, niżli przyszedł do nich, myśleli go zabić, i mówili do siebie: onoć idzie widosen; pójdźcie, zabijmy go i wrzucimy do studni starej, i rzeczem: zły zwierz go pożarł: a tam się pokaże, co mu pomogą sny jego. Co usłyszawszy Ruben, starał się wybawić go z rąk ich i mówił: nie zabijajcie duszy jego, ani wylewajcie krwi, ale wrzucicie go do studni tej, która jest na puszczy, a ręce wasze zachowajcie niewinne; a to mówił, chcąc go wyrwać z ręki ich i wrócić ojcu swemu.

Ewangelia.

Mat. XXI. 33—46.

Onego czasu mówił Jezus rzeszom Żydowskim i przedniejszym kapłanom tę przypowieść: Był człowiek gospodarz, który nasadził winnicę i płotem ją ogrodził, i wkopał w niej prasę, i zbudował wieżę. i najał ją oraczom i odjechał precz. A gdy się przybliżył czas owo-

ców, posłał sługi swe do oraczów, aby odebrali owoce jego. A oracze pojawszy sługi jego, jednego ubili, drugiego zabili, drugiego zaś ukamienowali. Zasię posłał inszych sług, więcej niżli pierwszych: i także im uczynili. A naostatek posłał do nich syna swego mówiąc: Uszanuj syna mego. A oracze ujrawszy syna, mówili między sobą: Tenci jest dziedzic; pójdźcie, zabijmy go, a będziemy mieć dziedzictwo jego. I pojawszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Gdy tedy przyjdzie Pan winnicy, co uczyni oraczom onym? Rzekli mu: Złe źle potraci; a winnicę swoją najmie inszym oraczom, którzy oddadzą mu owoc czasów swoich. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w pismach: kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgła. Od Pana się to stało, i dziwno jest w oczach naszych? Przetoż powiadam wam, iż będzie odjęte od was królestwo Boże, i będzie dane narodowi czyniącemu owoce jego. A kto padnie na ten kamień, będzie skruszon; a na kogoby upadł, zetrze go. A usłyszawszy przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie przypowieści jego, poznali, iż o nich mówił. A szukając go pojmać, bali się rzesz, ponieważ go jako proroka mieli.

Na Sobotę po drugiej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Gen. XXVII. 6—40.

W one dni rzekła Rebeka synowi swemu Jakóbowi: Słyszałam ojca twego gadającego z Ezawem bratem

twoim, i mówiącego mu: Przynieś mi z łowu twego, a uczyni potrawę, abym jadł i błogosławił ci przed Panem pierwiej, niżli umrę. Teraz tedy, synu mój, przestań na radzie mojej, a szedłszy do trzody, przynieś mi dwoje kozłat co lepszych, abym z nich uczyniła potrawy ojcu twemu, których rad pożywa; które gdy mu przyniesiesz, a naje się, abyć błogosławił pierwiej, niżli umrze. Której on odpowiedział: Wiesz, iż Ezaw, brat mój, jest człowiek kosmaty, a ja goły; jeśli się mnie dotknie ojciec mój, a poczuje, boję się, aby nie mnie-mał, żem chciał z niego szydzić, i przywiodę na się przeklęstwo miasto błogosławieństwa. Do którego matka: Na mnie, prawi, niech będzie to przeklęstwo, synu mój; tylko słuchaj głosu mego, a szedłszy, przynieś, com rzekła. Poszedł i przyniósł, i dał matce. Zgotowała ona potrawy jako wiedziała, że chciał ojciec jego. A w szaty Ezawowe bardzo dobre, które u siebie miała doma, oblokła go, i skórki kozłące obwinęła w koło ręku, i gołość szyi jego okryła. I dała potrawę i chleb, którego była napiekła, oddała. Które on wniósłszy, rzekł: Ojczy mój! O on odpowiedział: Słyszę. Ktoś ty jest synu mój? — I rzekł Jakób: Jam jest pierworodny twój Ezaw: uczyniłem, jakoś mi rozkazał; wstań, siądź, a jedz z łowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoja. Izaak zaś rzekł do syna swego: Jakożes tak rychło naleść mógł synu mój? Który odpowiedział: Wola Boża była, że mi się prędko nagodziło, czegom chciał. I rzekł Izaak: Przystap sam, żebym się ciebie dotknął, synu mój, a doznał, jeśliś ty jest syn mój Ezaw, czyli nie. Przystąpił on do ojca; a pomacawszy go, rzekł Izaak: Głos

wprawdzie głos Jakóbów jest, ale ręce są ręce Ezawowe. I niepoznał go, iż kosmate ręce podobieństwo starszego wyrażały. A tak błogosławiąc mu, rzekł: Tyżeś jest syn mój Ezaw? — Odpowiedział: Jam jest. A on: Podaj mi, prawi, potrawy z łowu twego, synu mój, abyć błogosławiła dusza moja. Które gdy podane jadł, podał mu też i wina, którego napiwszy się, rzekł do niego: Przystąpże do mnie, a całuj mię, synu mój. Przystąpił i całował go. I wnet, skoro poczuł wonność szat jego, błogosławiąc mu, rzekł: Oto wonność syna mego, jako wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan. Dajżeć Boże z rosy niebieskiej i z tłustości ziemskiej obfitość zboża i wina. I niech ci służą naradowie i niech ci się kłaniają pokolenia; bądź panem braci twojej, a niech się pochylają przed tobą synowie matki twojej. Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie; a ktoby cię błogosławił, niech będzie błogosławieństwa pełen! Ledwie był Izaak rzeczy dokonał, a skoro od niego wyszedł Jakób, przyszedł Ezaw, i uwarzone z łowu potrawy przyniósł ojcu, mówiąc: Wstań ojczy mój, a jedz z łowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoja. I rzekł mu Izaak: Któż ty jest? — Który odpowiedział: jam jest syn twój pierworodny Ezaw. Uląkł się Izaak zdumieniem wielkiem, a bardziej niż kto wierzyć może dziwując się, rzekł: Któż tedy ono jest, który mi dawno łów ugoniony przyniósł, i jadłem ze wszystkiego pierwej, niżliś ty przyszedł: i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym? Usłyszawszy Ezaw słowa ojcowskie, zarzeczł głosem wielkim: a ciężko sfrasowany, rzekł: Błogosław też i mnie ojczy mój. Który rzekł: Przy-

szedł rodzony twój zdradliwie i wziął błogosławieństwo twoje. A on zatem przydał: Słusznice nazwano jest imię jego Jakób: podszedł mnie bowiem już oto drugi raz: pierworodzeństwo moje przedtem wziął, a teraz powtórę podchwycił błogosławieństwo moje. I zaś do ojca: Izali prawi nie zostawiłeś i mnie błogosławieństwa? Odpowiedział Izaak: Panemem go twoim postanowił, i wszystkę bracią jego poddałem mu w niewolę; zbożem i winem umocniłem go: a tobie potem synu mój, co dalej czynić mam? — Któremu Ezaw: Izali, prawi, jedno tylko masz błogosławieństwo ojcie? — mnie też proszę, abys błogosławił. A gdy łkaniem wielkiem płakał, wzruszony Izaak rzekł do niego: W tłuści ziemi, a w rosie niebieskiej z wierzchu będzie błogosławieństwo twoje!

Ewangelia.

Luk. XV. 11—32.

W on czas mówił Jezus Faryzeuszom i Doktorom tę przypowieść: Człowiek niektóry miał dwóch synów, i rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcie, daj mi część majątności, która na mię przypada. I rozdzielił im majątność. A po niewielu dni zebrawszy wszystko młodszy syn, odjechał w daleką krainę; i rozproszył tam majątność swą, żyjąc rozpustnie. A gdy wszystko utracił, stał się głód wielki w onej krainie, i on począł niedostatek cierpieć. A szedł i przystał do jednego obywatela onej krainy. I posłał go do wsi swojej, aby pasł wieprze. I radby był napełnić brzuch swój młótem, które jadały wieprze, a nikt mu nie dawał. A przy-

szedłszy ksobie, rzekł: Jak wiele najemników w domu ojca mego mają dosyć chleba, a ja tu głodem umieram? Wstanę i pójdę do ojca mego, i rzekę mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą; jużem nie jest godzien być zwan synem twoim; uczynź mię jako jednego z najemników twoich. A wstawszy, szedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go ojciec jego; i miłosierdziem wzruszony jest; a przybieżawszy, upadł na szyję jego i pocałował go. I rzekł mu syn: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą; jużem nie jest godzien być zwan synem twoim. I rzekł ojciec do sług swoich: Rychło przynieście pierwszą szatę, a obleczcie go, i dajcie pierścień na rękę jego i bóty na nogi jego, i przywieďte cielca utuczonego i zabijcie, a jedźmy i używajmy. Albowiem ten mój syn umarł był, a ożył; zginał był, a znalazł się. I poczęli używać. A starszy syn jego był na polu. A gdy przychodził i przybliżał się do domu, usłyszał muzykę i taniec. A przyzwał jednego z służebników, i spytał, coby to było. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił ojciec twój cielca utuczonego, iż go zdrowego zaś dostał. I rozgniewał się, i nie chciał wniść. A tak ojciec jego wyszedłszy, począł go prosić. Lecz on odpowiedziawszy rzekł ojcu swemu: Oto tak wiele lat służę tobie, i nigdym nie przestąpił rozkazania twego: a nigdyś mi nie dał koźlęcia, żebym używał z przyjaciół moimi; ale gdy ten syn twój, który pożarł majątność swą z nierządnicami, przyszedł, zabiłeś mu utuczonego cielca. A on mu powiedział: Synu, tyś zawsze jest ze mną, i wszystko moje, twoje jest. Lecz trzeba było używać i weselić

się, iż ten brat twój był umarły, a ożył; zginął był, a nalezion jest.

Na Niedzielę trzecią Postu.

Lekeya.

Efez. V. 1—9.

Bracia! Bądźcież naśladowcami Bożymi, jako synowie najmilsii; a chódźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie za nas obiatą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności. A porubstwo i wszelka nieczystość, albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani pomienione między wami, jako świętym przystoi: albo sprośność, albo głupia mowa, albo żartowanie, które do rzeczy nie należy, ale raczej dziękowanie. Bo to wiedźcie, rozumiejąc, iż wszelki porubca, albo nieczysty, albo łakomic (co jest bałwochwalstwo) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowem i Bożem. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierności. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich. Albowiemście byli niekiedy ciemnością, lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chódźcie, bo owoc światłości jest we wszelkiej dobrotliwości i sprawiedliwości i prawdzie.

Ewangelia.

Łuk. XI. 14—28.

W on czas wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Beelze-

buba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? dla tego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć na was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń nadszedłszy zwycięży go, odejmie wszystkę broń jego, w której ufał, i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest; a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynidzie od człowieka, chodź po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie nalazłszy, mówi: wrócę się do domu mego, zkądem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się; a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niżli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił, i piersi, któreś ssął. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

Na Poniedziałek po trzeciej Niedzieli Postu.

Lekeya.

4. Król. V. 1—15.

W onych dniach Naaman, hetman Króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego i w ucziwości: przezeń bowiem dał Pan wybawienie Syryi: a był mąż mężny i bogaty ale trędowaty. A z Syryi wyszli byli łotrzykowie i pojмали byli z ziemi Izraelskiej dziewczkę maluczką, która była na posłudze żony Naamanowej. Która rzekła do pani swojej: Oby to pan mój był u proroka, który jest w Samaryi, pewnieby go uzdrowił od trądu, który ma. Wszedł tedy Naaman do pana swego i powiedział mu, rzekąc: Tak a tak mówiła dziewczka z ziemi Izraelskiej. I rzekł mu król Syryjski: Jedźże, a poślę list do Króla Izraelskiego. Który gdy jechał i wziął z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych, przyniósł list do Króla Izraelskiego w te słowa: Gdy weźmiesz ten list, wiedz, iżem posłał do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uzdrowił od trądu jego. A gdy Król Izraelski list przeczytał, rozdarł szaty swe i rzekł: Azam ja jest Bóg, żebym mógł zabić i ożywić, iż ten posłał do mnie, abym uzdrowił człowieka od trądu jego? Przypatrzcie się a obaczcie, żeć na mnie przyczyn szuka. — Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Boży, to jest, że Król Izraelski rozdarł szaty swoje, posłał do niego, mówiąc: Przecież rozdarł szaty swe? niech przyjdzie do mnie, a niech wie, że jest prorok w Izraelu. Przyjechał tedy

Naaman z końmi i z wozami, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego: i wysłał do niego Elizeusz posłańca, mówiąc: Idź, a obmyj się siedemkroć w Jordanie, i wróci się zdrowie ciała twemu, i będziesz oczyszczon. Rozgniewawszy się Naaman, odchodził, mówiąc: Mnie-małem, że miał wyniść do mnie, a stojąc wzywać imienia Pana Boga swego, i dotknąć ręką swą miejsca trędu a uzdrowić mnie. Aza nie lepsze są Abana i Farfar, rzeki Damaszku, niżli wszystkie wody Izraelskie, żebym się w nich omył, a był oczyszczon? Gdy tedy się obrócił i odjeżdżał, gniewając się, przystąpili do niego słudzy jego i rzekli mu: Ojczy, chociażby był wielką rzecz prorok powiedział, zaiste miałbyś być uczynić, jako daleko więcej, żeć teraz rzekł: Omyj się, a będziesz oczyszczon? Szedł, i omył się w Jordanie siedemkroć, według mowy męża Bożego, i naprawiło się ciało jego, jako ciało dziecięcia maluczkiego, i był oczyszczony. A wróciwszy się do męża Bożego ze wszystkim swym poczem, przyszedł i stanął przed nim, i rzekł: Prawdzi-wiem doznał, że nie masz innego Boga na wszystkiej ziemi, jedno tylko w Izraelu.

Ewangelia.

Luk. IV. 23—30.

W on czas mówił Jezus do Faryzeuszów: Pewnie mi rzeciecie tę przypowieść: Lekarzu, ulecz samego siebie: jako wiele rzeczy słyszeliśmy uczynionych w Kafarnaum, uczyni i tu w ojczyźnie twojej. I rzekł: zaprawdę wam powiadam, iż żaden Prorok nie jest przyjemny w ojczyźnie swojej. W prawdzie mówię wam, było wiele wdów za

dni Eliaszowych w Izraelu, gdy było zamknięte niebo do trzech lat i sześciu miesięcy, gdy był wielki głód po wszystkiej ziemi; a do żadnej z nich nie był posłan Elias, jedno do Sarepty Sydońskiej, do niewiasty wdowy. I wiele trędowatych było w Izraelu za Elizeusza Proroka; a żaden z nich nie był oczyszczon, jedno Naaman, Syrianin. I napełnieni są wszyscy gniewem, w bóżnicy słysząc to, i wstali, i wyrzucili go z miasta; i wywiedli go aż na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go zrzucili. A on przeszedłszy przez pośrodek ich, uszedł.

Na Wtorek po trzeciej Niedzieli Postu.

Lekeya.

4 Król. IV. 1—7.

W one dni niewiasta jedna z żon prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twój, mąż mój, umarł; a ty wiesz, iż sługa twój był bojący się Pana; a oto przyszedł pożyczalnik (wierzyciel), aby wziął dwóch synów moich za niewolniki sobie. Której rzekł Elizeusz: Cóż chcesz, żebym ci uczynił? Powiedz mi, co masz w domu swoim? A ona odpowiedziała: Nie mam służebnica twoja nie w domu moim, jedno trochę oliwy, którąbym się mazała. Której rzekł: Idź, napożyczaj u wszech sąsiadów twoich naczynia próżnego niemało, a wnijdź i zamknij drzwi swoje; gdy będziesz wewnątrz ty i synowie twoi: należyte stamtąd we wszystkie te naczynia, a gdy pełne będą, weźmiesz. A tak poszła nie-

wiasta, i zamknęła drzwi za sobą i za syny swymi: oni podawali naczynia, a ona nalewała. A gdy już pełne były naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi jeszcze naczynie. A on odpowiedział: Nie mam. I stanęła oliwa. I przyszła ona i powiedziała mężowi Bożemu. A on: Idź, prawy, sprzedaj oliwę, a oddaj pożyczalnikowi twemu: a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

Ewangelia.

Mat. XVIII. 15—22.

W on czas mówił Jezus Uczniom swoim: Jeśliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź a karz go między tobą i onym samym. Jeśli cię usłucha, pozyszczesz brata twego. Ale jeśli cię nie usłucha, weźmij z sobą jeszcze jednego, albo dwóch, aby w usciech dwóch, albo trzech świadków stanęło wszelkie słowo. A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz Kościołowi; a jeśliby Kościoła nie usłuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i w niebie. Zasię powiadam wam, iż gdyby się z was dwaj zezwoli na ziemi, o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebiesiech. Albowiem gdzie są dwaj, albo trzech zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich. Tedy Piotr przystąpiwszy do niego, rzekł: Panie, ilekroć brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, a mam mu odpuścić? aż do siedmiu kroć? Mówi mu Jezus: Nie powiadam ci aż do siedmiu kroć, ale aż do siedmiudziesiąt siedmiu kroć.

Na Środę po trzeciej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Exod. XX. 12—24.

To mówi Pan Bóg: Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradzieży czynił. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego: ani będziesz pragnął żony jego, nie sługi, nie służebnicy, nie wołu, nie osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest. A wszystek lud widział głosy i błyskania, i brzmienie trąby i kurzącą się górę: a przestraszeni i bojaźnią zdjęci, stanęli z daleka, mówiąc Mojżeszowi: Mów ty do nas i słuchać będziemy; niech Pan do nas nie mówi, byśmy snąć nie pomarli. I rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się, bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, i aby strach jego był w was, i żebyście nie grzeszyli. I stanął lud z daleka. A Mojżesz przystąpił do mgły, w której był Bóg. Rzekł nadto Pan do Mojżesza: To powiesz synom Izraelowym: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was. Nie będziecie czynić bogów srebrnych, ani bogów złotych będziecie czynić sobie. Ółtarz mi z ziemi uczynicie i ofiarować na nim będziecie całopalenia i zapokojne wasze, owce wasze i woły, na wszelkiem miejscu, na któremby była pamiątka imienia mego.

Ewangelia.

Mat. XV. 1—20.

Won czas przystąpili do Jezusa Doktorowie z Jeruzalem i Faryzeuszowie, mówiąc: Czemu Uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? albowiem nie umywają rąk swoich, gdy chleb jedzą. A on odpowiadając, rzekł im: Czemu i wy przestępujecie rozkazanie Boże dla ustawy waszej? albowiem Bóg rzekł: czeć ojca i matkę; i: ktoby złorzeczył ojcu albo matce, śmiercią niechaj umrze. A wy powiadacie: Ktobykolwiek rzekł ojcu albo matce: dar którykolwiek jest ze mnie, tobie pożyteczny będzie; i nie będzie czeć ojca swego, albo matki swojej; i skaziliście rozkazanie Boże dla ustawy waszej. Obłudnicy, dobrze o was prorokował Izaiasz, mówiąc: ten lud czeć mię wargami, ale serce ich daleko jest odemnie. Lecz próżno mię chwalać, ucząc nauk i rozkazań ludzkich. A wezwawszy do siebie rzesze, rzekł im: Słuchajcie, a rozumiećcie. Nie co wchodzi w usta, plugawi człowieka, ale co wychodzi z ust, to plugawi człowieka. Tedy przystąpiwszy Uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy to słowo, zgorszyli się? A on odpowiadając, rzekł: Wszelkie szczepienie, którego nie szczepił Ojciec mój niebieski, wykorzenione będzie. Zaniechajcież ich; ślepi są. i wodzowie ślepych. A ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadają. A Piotr odpowiadając, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo. A on rzekł: Jeszczeż i wy bez wyrozumienia jesteście? nie rozumiećcie, iż wszystko, co wchodzi w usta, do brzucha idzie, i do wychodu się wyrzuca? Ale co z ust wychodzi, z serca

pochodzi, a to plugawi człowieka. Albowiem z serca wychodzą złe myśli, mężobójstwa, cudzołóstwa, porubstwa, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. Teć są, które plugawia człowieka. Ale jeść nieumytemi rękoma, człowieka nie plugawi.

Na Czwartek po trzeciej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Jerem. VII. 1—8.

W one dni stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc: Stań w bramie domu Pańskiego, a powiadaj tam to słowo i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystkim Juda, którzy wchodzą przez te bramy, abyście się kłaniali Panu. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Dobre czynicie drogi wasze i sprawy wasze, a będę mieszkał z wami na tem miejscu. Nie ufajcie w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, Kościół Pański, Kościół to Pański jest. Bo jeśli dobrze naprostujecie drogi wasze i sprawy wasze: jeśli czynić będziecie sąd między mężem a między bliźnim jego, przychodnia i sieroty i wdowy nie spotwarzycie, ani krwi niewinnej nie rozlejecie na tem miejscu, a za cudzymi bogami na swe złe nie pójdziecie; mieszkać będę z wami na tem miejscu, w ziemi, którąm dał ojcom waszym, od wieku i aż do wieku.

Ewangelia.

Łuk. IV. 38—45.

Onego czasu powstawszy Jezus z bóżnicy, wszedł do domu Symonowego. A świekra Symonowa zdęta była

gorączką wielką, i prosili go za nią. I stojąc nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. A natychmiast wstawszy, służyła im. A gdy zaszło słońce, wszyscy, którzy mieli chorujące rozlicznymi niemocami, przywodzili je do niego. A on na każdego kładąc ręce, uzdrawiał je. A wychodzili czarci z wielu ich, wołając i mówiąc: Iżeś Ty jest Syn Boży. A łajac nie dopuszczał im mówić, że wiedzieli, iż on jest Chrystusem. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na puste miejsce, a rzesze go szukały. I przyszły aż do niego, i zatrzymywały go, aby nie odchodził od nich. Którym on rzekł: że i innym miastom potrzeba, abym opowiadał królestwo Boże, bom dla tego posłan. I kazał w bóżnicach galilejskich.

Na Piątek po trzeciej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Num. XX. 2—13.

W one dni zeszli się synowie Izraelscy przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, a uczyniwszy rozruch, mówili: Dajcie nam wody, abyśmy pili. I wszedłszy Mojżesz i Aaron, rozpuściwszy lud, do przybytku przymierza, upadli twarzą na ziemię, i wołali do Pana i rzekli: Panie Boże wysłuchaj wołanie tego ludu, a otwórz im skarb twój, źródło wody żywej, aby nasyciwszy się, przestało szemranie ich: i ukazała się chwała Pańska nad nimi. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Weźmij laskę, a zgromadź lud, ty i Aaron, brat twój, i mówcie do skały przed nimi, a ona da wodę. A gdy wywiedziesz wodę z skały,

będzie piło wszystko zgromadzenie i bydło jego. I wziął Mojżesz laskę, która była przed obliczem Pańskim, jako mu rozkazał, zgromadziwszy lud przed skałę, i rzekł im: Słuchajcie sprzeciwni i niewierni: iżali z tej skały będziemy wam wodę wywieść mogli? A gdy podniósł Mojżesz rękę, uderzywszy dwakroć laską w skałę, wyszły wody bardzo obfite, tak iż pił lud i bydło. I mówił Pan do Mojżesza i Aarona: Iżście mi nie uwierzyli, abyście mnie byli poświęcili przed synami Izraelowymi: nie wwiedziecie tych ludów do ziemi, którą im dam. Ta jest woda przeciwieństwa, gdzie się swarzyli synowie Izraelowi przeciwko Panu, i poświęcony jest w nich.

Ewangelia.

Jan IV. 5—42.

W on czas przyszedł Jezus do miasta Samaryi, które zowią Sychar, blisko folwarku, który dał Jakób Józefowi, synowi swemu. A była tam studnia Jakóbowa. Jezus tedy spracowany z drogi, siedział tak nad studnią. Godzina była jakoby szósta. Przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę. Rzekł jej Jezus: Daj mi pić. Bo Uczniowie jego odeszli byli do miasta, aby kupili strawy. Rzekła mu tedy ona Samarytańska niewiasta: Jakoż ty Żydem będąc, prosisz u mnie pić, któram jest niewiasta Samarytanka? bo Żydowie nie obcują z Samarytany. Odpowiedział Jezus, i rzekł jej: Byś wiedziała dar Boży, i kto jest coć mówi: daj mi pić; tedy-bys go śnać była prosiła, a dałby ci wodę żywą. Rzekła mu niewiasta: Panie, nie masz i czem czerpać, a studnia jest głęboka; skądże masz wodę żywą? Izażes ty

wiekszy jest, niżli ojciec nasz Jakób, który nam studnią dał, i sam z niej pił i synowie jego, i dobytek jego: Odpowiedział Jezus, i rzekł jej: Każdy, który pije z tej wody, zasię będzie pragnął: lecz ktoby pił z wody, którą mu ja dam, nie będzie pragnął na wieki. Ale woda, którą mu ja dam, stanie się w nim źródłem wody, wyskakującej ku żywotowi wiecznemu. Rzekła do niego niewiasta: Panie, daj mi tej wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła. Rzekł jej Jezus: Idź, zawołaj męża twego, a przyjdź tu. Odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Nie mam męża. Rzekł jej Jezus: Dobrześ powiedziała, iż nie mam męża. Albowiemś pięciu mężów miała; a teraz którego masz, nie jest twoim mężem. Toś prawdziwie powiedziała. Rzekła mu niewiasta: Panie, widzę, iżes ty jest Prorok. Ojcowie nasi chwalili na tej górze; a wy powiadacie, że w Jeruzalem jest miejsce, kędy potrzeba chwalić. Rzekł jej Jezus: Niewiasto, wierz mi, iż przyjdzie godzina, gdy ani na górze tej, ani w Jeruzalem będziecie chwalić Ojca. Wy chwalicie co nie wiecie, my chwalimy, co wiemy, bo zbawienie z Żydów jest. Ale przychodzi godzina, i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w duchu i prawdzie. Bo i Ojciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Duch jest Bóg; a ci, którzy go chwala, potrzeba, aby go chwalili w duchu i w prawdzie. Rzekła mu niewiasta: Wiem, że przyjdzie Messyas (którego zowią Chrystusem); gdy tedy przyjdzie on, oznajmi nam wszystko. Rzekł jej Jezus: Jam jest, który z tobą mówię. A natychmiast przyszli Uczniowie jego, i dziwowali się, że z niewiastą mówił. Wszakóż

żaden nie rzekł: o co pytasz, albo co z nią rozmawiasz? Zostawiła tedy wiadro swe niewiasta, i szła do miasta, i mówiła onym ludziom: Pójdźcie, a oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła. Nie tenli jest Chrystus? A przetoż wyszli z miasta, i szli do niego. A tymczasem prosili go Uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedź! A on im rzekł: Mam ja pokarm ku jedzeniu, o którym wy nie wiecie. Mówili tedy Uczniowie między sobą: alboć mu kto jeść przyniósł? Rzekł im Jezus: Mój pokarm jest, abym czynił wolę tego, który mię posłał, abym wykonał sprawę jego. Izaż wy nie mówicie, iż jeszcze są cztery miesiące, a żniwo przyjdzie? Oto wam powiadam: podnoście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i który sieje weselił się spólu, i który żnie. Albowiem w tem słowo jest prawdziwe, iż inszy jest, który sieje; a inszy, który żnie. Jam was posłał żąć, czegoście wy nie robili; insi robili, a wyście weszli w prace ich. A z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyli weń dla słowa niewiasty świadectwo dającej, że mi wszystko powiedział, com jedno czyniła. Gdy tedy przyszli do niego Samarytanowie, prosili go, aby tam został; i zamieszkał tam dwa dni. I daleko więcej ich uwierzyło weń dla mowy jego. A niewieście mówili: iż już nie dla twej powieści wierzymy, bośmy sami słyszeli, i wiemy, że ten jest prawdziwie Zbawiciel świata.

Na Sobotę po trzeciej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Dan. XIII. 1—62.

W one dni był mąż, mieszkający w Babilonie, a imię jego Joakim. I pojął żonę imieniem Zuzannę, córkę Helciasza, bardzo piękną i bojącą się Boga. Bo rodzice jej będąc sprawiedliwi, wyćwiczyli córkę swą według zakonu Mojżeszowego. A Joakim był bardzo bogaty, i miał sad podłe domu swego, a do niego się Żydowie schodzili, iż był ze wszystkich najpocziwszy. A postanowieni są dwaj starcy z ludu sędziami onego roku, o których Pan powiedział: Iż wyszła nieprawość z Babilonu od starszych sędziów, którzy się zdali, żeby lud rządzili. Ci często bywali w domu Joakimowym, i przychodzili do nich wszyscy, którzy mieli sądy. A gdy się lud wracał w przypołudnie, wchodziła Zuzanna, i przechadzała się po sadzie męża swego. I widywali ją starcy na każdy dzień wchodzącą i przechodzącą się, i wyrócili rozum swój, i odwrócili oczy swe, aby nie patrzyli w niebo, ani pamiętali na sądy sprawiedliwe. I przydało się, gdy pilnowali dnia sposobnego, weszła niekiedy jako wczora i dziś trzeci dzień ze dwiema samentami dziewczkami, i chciała się myć w sadzie, bo gorąco było; a nie był tam nikt, oprócz dwóch starców zatajonych i przypatrujących się jej. Rzekła tedy dziewczkom: Przynieście mi olejku i mydła, a drzwi u sadu zamknijcie, abym się zmyła; i uczyniły tak, jak była kazała; i zamknęły drzwi u sadu, i wyszły tyłem, aby

przyniosły, co była rozkazała. A niewiedziały, iż się tam byli skryli starcy. A gdy wyszły dziewczki, powstałi dwaj starcy, i przybiegli do niej, i rzekli: Oto drzwi sadu są zamknięte, a nikt nas nie widzi; przetoż przyzwól nam. A jeśli nie będziesz chciała, damy przeciw tobie świadectwo, że był z tobą młodzieniec, a żeś dla tego wypuściła dziewczki od siebie. Westchnęła Zuzanna i rzekła: Ciasno na mnie zewsząd; bo jeśli to uczynię, śmierć mi jest; a jeśli nie uczynię, nie ujdę rąk waszych. Ale mi lepiej bez uczynku wpaść w ręce wasze, niżli zgrzeszyć przed obliczem Pańskim. I zawołała głosem wielkim Zuzanna: zawołali też i starcowie przeciwko niej. I biegał jeden do drzwi sadu i otworzył. A czeladź domowa usłyszawszy wołanie w sadzie, wervali się tyłem, chcąc widzieć, coby to było. A gdy starcy powiedzieli, zawstydzili się słudzy bardzo; bo nigdy niebyła mówiona taka mowa o Zuzannie. I było nazajutrz, gdy się lud zszedł do Joakima, męża jej, przyszli i dwaj starcy, pełni myśli złośliwej przeciw Zuzannie, aby ją stracili. I rzekli przed ludem: Poślijcie do Zuzanny, córki Helciaszowej, żony Joakimowej; i wnet pośłali. I przyszła z rodzicami i z synami i ze wszystkimi krewnymi swymi. I powstawszy dwaj starcy w pośród ludu, włożyli ręce swe na głowę jej. Która płacząc, wejrzała w niebo, bo serce jej było ufanie mające w Panu. I rzekli starcy: Gdyśmy się sami przechodzili w sadzie, weszła ta ze dwiema dziewczkami, i zamknęła drzwi sadu, i odesłała dziewczki od siebie. I przyszedł do niej młodzieniec, który się był skrył, i źle uczynił z nią. A my, gdyśmy byli w kącie sadu, widząc nie-

prawość, bieżeliśmy do nich, i widzieliśmy je. A one-
gośmy pojmać nie mogli, iż był mocniejszy, niżli my,
a otworzywszy drzwi, wyskoczył. Ale tę pojmawszy,
pytaliśmy jej, coby to był za młodzieniec, i nie chciała
nam oznajmić. Tej rzeczy jesteśmy świadkami. Uwie-
rzyło im pospólstwo, jako starcom i sędziom ludu,
i skazali ją na śmierć. A Zuzanna zawołała głosem wiel-
kim, i rzekła: Boże wieczny, który znasz skryte rzeczy;
który wiesz wszystko pierwej, niżli się stanie; ty wiesz,
że fałszywe świadectwo wydali przeciwko mnie; a oto
umieram, gdyżem nie uczyniła nic z tych rzeczy, które
ci na mnie złośliwie zmyślili. I wysłuchał Pan głosu jej.
A gdy ją wiedziono na śmierć, wzbudził Pan ducha
świętego pacholęcia młodego, któremu imię Daniel, i za-
wołał głosem wielkim: Czystym ja jest od krwi tej!
I obróciwszy się wszystek lud do niego, rzekł: Co to
za mowa, którąś ty powiedział? Który gdy stanął w po-
środku ich, rzekł: Tak szaleni synowie Izraela? nie-
rozsądziwszy, ani się prawdy dowiedziawszy, skazaliście
na śmierć córkę Izraelską? Wróćcie się do sądu, bo
fałszywe świadectwo mówili przeciwko niej. Wrócił się
tedy lud z skwapliwością, i rzekli mu starsi: Pójdź,
a siądź w pośród nas, a ukaż nam, ponieważ ci Bóg
dał cześć starości. I rzekł do nich Daniel: Rozłączcie
je precz, jednego od drugiego, a będę ich sądził. Gdy
tedy byli rozłączeni jeden od drugiego, zawołał jednego
z nich i rzekł do niego: Zastarzały w złych dniach!
teraz przyszły grzechy twe, któreś czynił przedtem:
sądząc sądy niesprawiedliwe, tłumiąc niewinne, a wy-
puszczając winne, gdyż Pan mówi: Niewinnego i spra-

wiedliwego nie będziesz zabijał! Teraz tedy, jeśliś ją widział, powiedz, pod którym drzewem widziałeś je rozmawiające z sobą? Który rzekł: Pod trzmielcem. I rzekł Daniel: Prawieś skłamał na głowę twoję; bo oto Anioł Boży, wzięwszy od niego skazanie, rozetnie cię na poły. I odwiódłszy go, kazał przyjść drugiemu, i rzekł mu: Nasienie Chanaan, a nie Judzkie, piękność cię uwiodła i pożądliwość wywróciła serce twoje. Takeście czynili córkom Izraelskim, a one bojąc się mówiły wam: ale córka Judzka nie ścierpiała niecnoty waszej. Teraz tedy powiedz mi, pod którym drzewem pojmałeś je mówiące z sobą? Który rzekł: Pod jodłą. I rzekł mu Daniel: I tyś czyście skłamał na twą głowę, bo czeka Anioł Pański, mający miecz, aby cię rozciął na poły, a zabił was. Tedy wszystko zgromadzenie zawołało głosem wielkim, i błogosławili Boga, który wybawia pokładające w nim nadzieję. I powstali przeciw dwom starcom, (bo je był przekonał Daniel z ust ich, iż fałszywe świadectwo dali), i uczynili im, jako byli źle uczynili przeciw bliźniemu; aby uczynili według zakonu Mojżeszowego, i zabili je, a krew niewinna dnia onego była wybawiona.

Ewangelia.

Jan VIII. 1—11.

W on czas poszedł Jezus na górę Oliwną, a raniuczko zasię przyszedł do Kościoła; a wszystek lud przyszedł do niego, a siadłszy uczył je. I przywiedli Doktorowie i Faryzeuszowie niewiastę, którą na cudzołóstwie zastano, i postawili ją w pośrodku, i rzekli mu: Nauczycielu, tę niewiastę teraz zastano w cudzołóstwie. A w zakonie

rozkazał nam Mojżesz takie kamionować. Ty tedy co mówisz? A to mówili kusząc go, aby go oskarżyć mogli. A Jezus schyliwszy się na dół pisał palcem na ziemi. Gdy tedy nie przestawali go pytać, podniósł się i rzekł im: Kto z was bez grzechu jest, niech na nią pierwszy rzuci kamień. A zasię schyliwszy się, pisał na ziemi. A usłyszawszy, jeden za drugim wychodzili, poczynawszy od starszych; i został sam Jezus, a niewiasta w pośrodku stojąca. A podniósłszy się Jezus, rzekł jej: Niewiasto, gdzież są, co na cię skarżyli? żaden cię nie potępił? Która rzekła: Żaden Panie. A Jezus powiedział: I ja ciebie nie potępię. Idź, a już więcej nie grzesz.

Na Niedzielę czwartą Postu.

Lekeya.

Galat. IV. 22—31.

Bracia! Napisano jest, iż Abraham miał dwóch synów: jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. Lecz który z niewolnicy, według ciała się narodził; a który z wolnej, przez obietnicę. Co przez allegoryą powiedziano jest: Albowiem te są dwa testamenty. Jeden na górze Synai, rodzący w niewolę, która jest Agar; albowiem Synai jest góra w Arabii; przyrównywa się do tego, które teraz jest Jeruzalem, i w niewoli jest z synami swymi. A ono, które wzgórze jest Jeruzalem, wolne jest: które jest matka nasza. Albowiem napisano jest: Wesel się niepłodna, która nie rodzisz; zakrzyknij, a zawołaj, która rodząc, nie pracujesz; bo wielu synów opu-

szczonej, więcej niż tej, która ma męża. A my bracia, według Izaaka jesteśmy synami obietnicy. Ale jako na on czas ten, który się był narodził wedle ciała, prześladował tego, który wedle ducha: tak i teraz. Ale co mówi pismo? Wyrzuc niewolnicę i syna jej, albowiem nie będzie dziedzicem syn niewolnicy z synem wolnej. A tak bracia, nie jesteśmy synami niewolnicy, ale wolnej, którą wolnością nas Chrystus wolnymi uczynił.

Ewangelia.

Jan VI. 1—15.

W on czas odszedł Jezus za morze Galilejskie, które jest Tyberyadskie; i szła za nim rzesza wielka, iż widzieli znaki, które czynił nad tymi, co chorzeli. Wszedł tedy Jezus na górę, i siedział tam z Uczniami swymi. A była blisko Pascha, dzień święty Żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus, i ujrawszy, iż wielka rzesza idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, żeby ci jedli? A mówił to, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić. Odpowiedział mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął. Rzekł mu jeden z Uczniów jego, Andrzej brat Symona Piotra: Jest tu jedno pacholę, co ma pięcioro chleba jęczmiennego i dwie ryby; ale to co jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Każcie ludziom usieść. A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężów w liczbie jakoby pięć tysięcy. Wziął tedy Jezus chleb, a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym; także i z ryb, ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł Uczniom swoim: Zbierzcie które zbyły ułamki, aby nie zginęły. Zebrali tedy i na-

pełnili dwanaście koszów ułomków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym, co jedli. Oni tedy ludzie ujrawszy cud, który Jezus uczynił, mówili: Iż ten jest prawdziwie Prorok, który miał przyjść na świat. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyjść, aby go porwali i uczynili królem, uciekł zasię sam jeden na górę.

Na Poniedziałek po czwartej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

3 Król. III. 16—28.

W one dni przyszły dwie niewiasty wszetecznicze do Króla i stanęły przed nim, z których jedna rzekła: Proszę mój panie: ja i ta niewiasta mieszkaliśmy w jednym domu, i zległam u niej w komorze. A trzeciego dnia potem jakom porodziła, zległa też i ta: i byliśmy pospołu, a żaden inny nie był z nami w domu, oprócz nas dwojga. I umarł syn tej niewiasty w nocy; bo go śpiąc przyległa. I wstawszy o północy, wzięła syna mego od boku mnie służebnicy twojej śpiącej, i położyła na łonie swojem: a syna swego, który był umarł, położyła na łonie mojem. A gdym wstała rano, chcąc dać mleka synowi memu, znalazłam umarłego: któremu przypatrując się pilniej w jasny dzień, poznałam, że nie był mój, któremu porodziła. I odpowiedziała druga niewiasta: Nie jest tak jako powiadasz: ale syn twój umarł, a mój żyw. Przeciwnym zaś obyczajem ona mówiła: Nieprawdę mówisz; bo syn mój żyw, a syn

twój umarł. I tak się spierały przed królem. Tedy król rzekł: Ta mówi: syn mój żyw, a syn twój umarł. A ta odpowiada: Nie, ale syn twój umarł, a mój żyw. I rzekł król: Przynieście mi miecz. A gdy przyniesiono miecz przed króla: Rozdzielcie, prawi, dziecię żywe na dwie części, a dajcie połowicę jednej, a połowicę drugiej. I rzekła niewiasta, której syn był żywy, do króla, (bo się poruszyły wnętrzności jej nad synem swoim): Proszę, Panie, dajcie jej dziecię żywe, a nie zabijajcie go. Przeciwnym obyczajem owa mówiła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, ale niech je rozdziela. Odpowiedział król i rzekł: Dajcie tej dziecię żywe, a nie zabijajcie go: bo ta jest matka jego. I usłyszał wszystek lud Izraelski sąd, który król osądził, i bali się króla, widząc, że mądrość Boża była w nim ku czynieniu sądu.

Ewangelia.

Jan II. 13—25.

W on czas była blisko Pascha Żydowska, i wstąpił Jezus do Jeruzalem, i znalazł w Kościele sprzedawające woły i owce, i gołębie, i bankierów siedzących. A czyniwszy jakoby bicz z powrozków, wyrzucił wszystkie z Kościoła, owce też i woły; a bankierów pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał. A tym, co gołębie sprzedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czyńcie domu Ojca mego domem kupiectwa. I wspomnieli Uczniowie jego, iż jest napisano: Żarliwość domu twego zjadła mię. Żydowie tedy odpowiedzieli, i rzekli mu: Cóż za znak okazujesz nam, iż to czynisz? Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Rozwalcie ten Kościół, a we trzech dniach

wystawię go. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten Kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz? Lecz on mówił o kościele ciała swojego. Gdy tedy zmartwychwstał, wspomnieli Uczniowie jego, iż to mówił; i uwierzyli pismu, i mowie, którą wyrzekł Jezus. A gdy był w Jeruzalem w Paschę, w dzień święty, wiele ich uwierzyło w imię jego, widząc jego cuda, które czynił. Lecz sam Jezus nie zwierzał samego siebie im, dla tego, iż on znał wszystkich, a iż nie trzeba mu było, aby kto dał świadectwo o człowieku; albowiem wiedział, co było w człowieku.

Na Wtorek po czwartej Niedzieli Postu.

Lekcja.

Exod. XXXII. 7—14.

W one dni rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Idź, zstąp, zgrzeszył lud twój, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej. Ustąpili rychło z drogi, którąś im ukazał, i uczynili sobie cielca odlewanego i pokłonili się, i ofiarując mu ofiary, rzekli: Ci są Bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej. I zasię rzekł Pan do Mojżesza: Widzę, że ten lud jest twardego karku; puść mię, że się rozgniewa zapalczywość moja na nie, i wygładzę je, a ciebie uczynię w lud wielki. Ale Mojżesz modlił się Panu Bogu swemu, mówiąc: Przecz, Panie, gniewa się zapalczywość twoja przeciw ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej, siłą wielką i ręką mocną? Niech proszę nie mówią Egipcianie: chytrze je

wywiódł, aby je pobił na górach i wygładził z ziemi. Niech ucichnie gniew twój, a bądź litościwy nad złością ludu twego. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela sługi twoje, którymś przysiągł sam przez się, mówiąc: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie; i wszystkę tę ziemię, o którejś mówił, dam nasieniu waszemu: a będziecie ją trzymać zawsze. I ubłagany jest Pan, żeby nie uczynił złego, które mówił przeciw ludowi swemu.

Ewangelia.

Jan VII. 14—31.

W on czas, gdy już było w pół święta, wszedł Jezus do Kościoła, i uczył. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: **Jakoż ten umie pismo: gdyż się nie nauczył: Odpowiedział im Jezus, i rzekł: Nauka moja nie jest moja, ale tego, który mię posłał. Jeśli kto będzie chciał czynić wolę jego, dowie się o nauce, jeśli jest z Boga, czyli ja sam z siebie mówię. Kto z samego siebie mówi, chwały własnej szuka; lecz kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdziwy, a nie masz w nim niesprawiedliwości. Iżali wam Mojżesz nie dał zakonu, a żaden z was nie czyni zakonu? Przecz mię szukacie zabić? Odpowiedziała rzesza i rzekła: Djabelstwo masz; kto cię szuka zabić? Odpowiedział Jezus i rzekł im: Jednem uczynek uczynił, a wszyscy się dziwujecie. Dla tego wam dał Mojżesz obrzezanie, (nie iżby było z Mojżesza, ale z ojców), i obrzezujecie w Szabbat człowieka. Jeśliż człowiek przyjmuje obrzezanie w Szabbat, żeby się nie gwałcił zakon Mojżeszów: na mnie się gniewacie,**

żem wszystkiego człowieka uzdrowił w Szabbat? Nie sądźcie według widzenia, ale sądźcie sądem sprawiedliwym. Mówili tedy niektórzy z Jerozolimy: Izali nie ten jest, którego szukają zabić? Lecz oto jawnie mówi, a nie mu nie mówią. Żali prawdziwie poznali książęta, iż ten jest Chrystus? Ale tego znamy, zkąd jest; lecz gdy przyjdzie Chrystus, nikt nie wie, zkądby był. Wołał tedy Jezus w Kościele ucząc, a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem jest, wiecie: a nie przyszedłem sam od siebie; ale jest prawdziwy, który mię posłał, którego wy nie znacie. Ja go znam: bom od niego jest, a on mię posłał. Chcieli go tedy pojmać, a żaden się nań ręką nie targnął, bo jeszcze nie przyszła była godzina jego. A wiele z rzeszy uwierzyło weń.

Na Środę po czwartej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Ezech. XXXVI. 28—28.

To mówi Pan Bóg: Poświęcę imię moje wielkie, które zmazane jest między narody, któreście zmazali w pośrodku ich, aby poznali narodowie, żem ja Pan, gdy się poświęcę wami przed nimi. Bo zabiorę was z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemi waszej. I wyleję na was wodę czystą, i będziecie oczyszczeni od wszech nieczystót waszych, i od wszech bałwanów waszych oczyszczę was. I dam wam serce nowe i ducha nowego położę w pośród was, a wyjmę serce kamienne z ciała waszego i dam wam

serce mięsne. A ducha mego położę w pośrodku was, a uczynię, żebyście w przykazaniach moich chodzili i sądów moich strzegli i czynili. I będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał ojcom waszym, i będziecie mi ludem, a ja wam będę Bogiem, mówi Pan Wszechmogący.

Ewangelia

Jan IX. 1—38.

W on czas, mimo idąc Jezus, ujrzał człowieka ślepego od narodzenia; i spytali go Uczniowie jego: Rabbi, kto zgrzeszył, ten, czyli rodzice jego, iż się ślepym narodził? Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzice jego, ale żeby się sprawy Boże w nim okazały. Mnie potrzeba sprawować sprawy onego, który mię posłał, póki dzień jest: nadchodzi noc, gdyż żaden nie będzie mógł sprawować. Pókim jest na świecie, jestem światłością świata. Rzekłszy to, plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał błotem oczy jego. I rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce Syloe (co się wykłada Posłany). Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc. Sąsiedzi tedy, i którzy go przedtem widzieli, że był żebrakiem, mówili: Izali ten nie jest, który siadał i żebrał? Jedni mówili, iż ten jest; a drudzy, nie, ale mu jest podobny. A on mówił, iżem ja jest. Mówili mu tedy: Jakoż ci się oczy otworzyły? Odpowiedział: Człowiek on, którego zowią Jezusem, uczynił błoto, i pomazał oczy me, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe, a umyj się. I szedłem, umyłem się i widzę. I rzekli mu: Gdzież on jest? Powiedział: niewiem. Przywiedli tego do Faryzeuszów, który był ślepym. A Szabbat był, gdy Jezus uczynił

błoto, i otworzył oczy jego. Znowu go tedy pytali Faryzeuszowie, jako przejrzał. A on im odpowiedział: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę. Mówili tedy niektórzy z Faryzeuszów: Ten człowiek nie jest od Boga, który nie chowa Szabbatu. A drudzy mówili: Jakoż może człowiek grzeszny te cuda czynić? I było rozerwanie między nimi. Rzekli tedy ślepemu powtórę: Ty co mówisz o onym, co otworzył oczy twoje? A on powiedział: Iż jest Prorokiem. Nie wierzyli tedy Żydowie o nim, żeby był ślepym i przejrzał, aż wezwali rodziców onego, który przejrzał, i pytali ich, mówiąc: Tenże jest syn wasz, którego wy powiadacie, iż się ślepo narodził? jakoż tedy teraz widzi? Odpowiedzieli im rodzice jego i rzekli: Wiemy, żeć to jest syn nasz, a iż się ślepo narodził; lecz jako teraz widzi, niewiemy; albo kto otworzył oczy jego, my niewiemy: samego pytajcie, ma lata niech sam o sobie powie. To mówili rodzice jego, iż się bali Żydów. Albowiem już się byli zmówili Żydowie, iż jeśliby go kto wyznał być Chrystusem, aby był z bóżnicy wyrzucon. Dla tego powiedzieli rodzice jego: iż ma lata, pytajcie samego. Wezwali tedy powtórę człowieka, który był ślepym, i rzekli mu: Daj chwałę Bogu! my wiemy, iż ten człowiek grzeszny jest. Rzekł im tedy on: Jeśli grzeszny jest, niewiem; jedno wiem, iż bywszy ślepym, teraz widzę. Rzekli mu tedy: Cóż ci uczynił? jakoć otworzył oczy? Odpowiedział im: Jużem wam powiedział i słyszeliście; przeczże znowu słyszeć chcecie? iżali i wy chcecie być Uczniami jego? Złorzeczyli mu tedy, i mówili: Ty bądź jego Uczniem, a my jesteśmy Mojżeszowymi Uczniami. My wiemy, że Bóg do Moj-

żesza mówił; lecz tego, z kądy był, niewiemy. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: W tem iście dziwno jest, że wy nie wiecie z kąd jest, a otworzył oczy moje. A wiemy, iż grzesznych Bóg nie wysłuchiwa; ale jeśli kto jest chwałcą Bożym, a wolę jego czyni, tego wysłuchiwa. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. Odpowiedzieli i rzekli mu: W grzechacheś się narodził wszystek, a ty nas uczysz? I precz go wyrzucili. Usłyszał Jezus, iż go precz wyrzucili; a znalazłszy go, rzekł mu: Ty wierzysz w Syna Bożego? Odpowiedział on i rzekł: Który jest Panie, abym weń wierzył? I rzekł mu Jezus: I widziałeś go, i który mówi z tobą, onci jest. A on rzekł: Wierzę Panie. I upadłszy uczynił mu pokłon.

Na Czwartek po czwartej Niedzieli Postu.

Lekeya.

4 Król. IV. 25—38.

W one dni przybyła niewiasta Sunamitka do Elizeusza na górę Karmelu. I gdy ją ujrzał mąż Boży sprzeciwia, rzekł do Giezego, sługi swego: Oto Sunamitka ona. Idź tedy przeciwko niej, a rzecz jej: Dobrzećli się powodzi mężowi twemu i synowi twemu? Która odpowiedziała: Dobrze. A gdy przysła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg jego; i przystąpił Giezy, aby ją odwiodł od niego. I rzekł człowiek Boży: Daj jej pokój, bo dusza jej w gorzkości jest, a Pan zataił przedemną,

i nieoznajmił mi. Która mu rzekła: Azam prosiła syna u Pana mego? azamci nie mówiła: nieśmiej się ze mnie? A on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twoje, a weźmij łaskę moję w rękę twoję, a idź. Jeśli cię człowiek potka, nie pozdrawiaj go: i jeśli cię kto pozdrowi, nie odpowiadaj mu; i połóżysz łaskę moję na oblicze dziecięcia. A matka dziecięcia rzekła: Żyje Pan, i żyje dusza twoja, nie puszcze się ciebie. Wstał tedy i poszedł za nią. A Giezy uprzedził je był, i położył był łaskę na obliczu dziecięcia, i niebyło głosu, ani czucia; i wrócił się przeciwko niemu, i powiedział mu, rzekąc: Nie wstałość dziecię. Wszedł tedy Elizeusz do domu, a ono dziecię umarłe leżało na łóżku jego: a wszedłszy, zamknął drzwi za sobą i za dziecięciem, i modlił się do Pana. I wstąpił i położył się na dziecięciu; i położył usta swe na usta jego, i oczy swe na oczy jego, i ręce swe na ręce jego: i nachylił się na nie, i zagrzało się ciało dziecięcia. A on wróciwszy się przechodził się po domu raz i tam i sam; i wstąpił i położył się na niem; i ziewnęło dziecię siedemkroć, i oczy otworzyło. A on zawoławszy Giezego, rzekł mu: Zawołaj tej Sunamitki. Która wezwana, weszła do niego. Który rzekł: Weźmij syna swego. Przyszła ona i upadła u nóg jego, i pokłoniła się do ziemi: i wzięła syna swego i wyszła. A Elizeusz wrócił się do Galgala.

Ewangelia.

Luk. VII. 11—16.

Onego czasu szedł Jezus do miasta, które zowią Naim, a z nim szli Uczniowie jego, i rzesza wielka. A gdy

się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynej matki jego, a ta była wdowa; a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar. (A ci, co nieśli, stanęli). I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły, i począł mówić: i dał go matce jego. I zdjął wszystkich strach; i wielbili Boga, mówiąc: że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud swój.

Na Piątek po czwartej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

3 Król. XVII. 17—24.

W one dni rozniemógł się syn niewiasty gospodyni, a była niemoc bardzo ciężka, tak że w nim tchu nie zostało. Rzekła tedy do Eliasza: Co mnie i tobie mężu Boży? wszedłeś do mnie, aby wspomniane były nieprawości moje, a żebyś zabił syna mego? I rzekł do niej Eliaz: Daj mi syna twego. I wziął go z jej łona, i niósł go na sałę, gdzie sam mieszkał, i położył na łóżku swoim. I wołał do Pana i rzekł: Panie Boże mój, jeszcze i wdowę, u której się ja jakokolwiek żywię, utrafił, abyś zabił syna jej? I rozciągnął się i mierzył się na dziecięciu trzykroć, a wołał do Pana, i rzekł: Panie Boże mój, niech się proszę, wróci dusza dziecięcia tego do wnętrzości jego. I wysłuchał Pan głos Eliaśzów, i wróciła się dusza dziecięcia weń i ożyło. I wziął

Eliasz dziecię, i zniósł je z sali na dół, i dał matce jego, i rzekł jej: Otóż żyje syn twój. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem w tem doznała, żeś ty jest mąż Boży, a słowo Pańskie w uściech twoich jest prawdziwe.

Ewangelia.

Jan XI. 1—45.

W on czas był niektóry chory, Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty, siostry jej. (A Marya była, która pomazała Pana maścią i utarła nogi jego włosami swojemi, którego brat Łazarz chorował). Posłały tedy siostry jego do niego, mówiąc: Panie, oto którego miłujesz, choruje. A Jezus usłyszawszy, rzekł im: Choroba ta nie jest na śmierć, ale dla chwały Bożej: aby był uwielbion Syn Boży przez nią. A Jezus miłował Martę i siostrę jej Maryą i Łazarza. Gdy tedy usłyszał, że choruje, tedy przedsię zmieszkał na onemże miejscu przez dwa dni; potem zasię rzekł Uczniom swym: Idźmy zaś do Żydowskiej ziemi. Rzekli mu Uczniowie: Rabbi, teraz chcieli cię Żydowie ukamionować, a zasię tam idziesz? Odpowiedział Jezus: Aza nie dwanaście jest godzin dnia? jeśli kto chodzi we dnie, nie obrazi się, bo widzi światło tego świata; ale jeśli chodzi w nocy, obrazi się, bo w nim światła nie masz. To wymówił, a potem rzekł im: Łazarz, przyjaciel nasz, śpi; ale idę, abym go ze snu obudził. Rzekli tedy Uczniowie jego: Panie, jeśli śpi, będzie zdrow. A Jezus mówił o śmierci jego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem powiedział. Natenczas tedy Jezus powiedział im jawnie: Łazarz umarł; i radem dla was, abyście wierzyli, iżem tam nie

był: ale idźmy do niego. Rzekł tedy Tomasz, który się wykłada Didymus, do współuczniów: Pójdźmy i my, abyśmy z nim pomarli. Przyszedł tedy Jezus, i znalazł go już cztery dni w grobie mającego, (a Betania była blisko Jeruzalem, jakoby na piętnaście staj). A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi, aby je cieszyli po bracie ich. Marta tedy, skoro usłyszała, że Jezus idzie, zabiegała mu; a Marya doma siedziała. Rzekła tedy Marta do Jezusa: Panie, byś tu był, nie umarłby był brat mój. Lecz i teraz wiem, że o cokolwiek będziesz Boga prosił, dać Bóg. Powiedział jej Jezus: Zmartwychwstanie brat twój. Rzekła mu Marta: Wiem, iż zmartwychwstanie w zmartwychwstaniu w ostatni dzień. Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby i umarł, żyw będzie; a wszelki, który żyje, a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzysz temu? Powiedziała mu: Iście Panie, jam uwierzyła, żeś ty jest Chrystus, Syn Boży, któryś na ten świat przyszedł. A to rzekszy, szła i milczkiem zawołała Maryi, siostry swojej, mówiąc: Nauczyciel przyszedł, i woła cię. Ona skoro usłyszała, wnet wstała, i przyszła do niego. Bo Jezus jeszcze nie przyszedł był do miasteczka, ale był jeszcze na onem miejscu, gdzie mu zaszła była Marta. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu, a cieszyli ją, ujrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wybieżała, szli za nią, mówiąc: iż idzie do grobu, aby tam płakała. Marya tedy gdy przyszła kędy był Jezus; ujrzawszy go, przypadła do nóg jego, i rzekła mu: Panie, byś tu był, nie umarłby był brat mój. Jezus tedy, gdy ją ujrzał pła-

czącą, i Żydy, którzy z nią przyszli, płaczące, rozrzewnił się w duchu, i wzruszył sam siebie, i rzekł: Gdzieście go położyli? Powiedzieli mu: Panie, pójdź, a oglądaj. I zapłakał Jezus. Mówili tedy Żydowie: Oto, jako go miłował! A niektórzy z nich mówili: Nie mógł ten, który otworzył oczy ślepo narodzonego, uczynić, żeby był ten nie umarł? Jezus tedy rozrzewniwszy się zaś sam w sobie, przyszedł do grobu. A była jaskinia, a kamień na niej był położony. Rzekł Jezus: Odejmijcie kamień. Rzekła mu Marta, siostra tego, który był umarł: Panie, jużci cuchnie, bo mu już czwarty dzień. Powiedział jej Jezus: Zażem ci nie rzekł, iż jeśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą? Odjęli tedy kamień. A Jezus, podniósłszy oczy swe wzgórze, rzekł: Ojcze, dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał! A jamci wiedział, że mię zawsze wysłuchiwasz, alem rzekł dla ludu, który około stoi, aby wierzyli, iżes ty mnie posłał. To rzekłszy zawołał głosem wielkim: Łazarzu, wynidź z grobu! I natychmiast wyszedł, który był umarły, mając ręce i nogi związane chustkami, a twarz jego była chustką obwiązana. Rzekł im Jezus: Rozwiążcie go, i puście, aby szedł. Wielu tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi i Marty, a widzieli co uczynił Jezus, uwierzyli weń.

Na Sobotę po czwartej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Izajasz XLIX. 8—15.

To mówi Pan: Czasu upodobanego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię, i zachowałem cię; a dałem cię za przymierze ludowi, abyś wzbudził ziemię, a osiadł dziedzictwa rozproszone; abyś mówił tym, którzy są w więzieniu: wynidźcie; a tym, którzy w ciemności: okażcie się. Będą się paść przy drogach, a po wszech równinach pastwiska ich. Nie będą łaknąć, ani pragnąć, i nie zarazi gorącość i słońce: bo który litość ma nad nimi, będzie je sprawował, a nad zdrojami wodnemi napawać je będzie. I położę wszystkie góry moje, że będą drogą: a ścieżki moje będą podwyższone. Oto ci z daleka przyjdą, a oto oni z północy i od morza, a ci z ziemi od południa. Chwalcie niebiosą, a raduj się ziemio; śpiewajcie góry chwałę; bo pocieszył Pan lud swój, a zmiłuje się nad ubogimi swymi. A Sion mówił: Opuścił mnie Pan, a Pan zapomniał mnie. Izali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad synem żywota swego? — a choćby ona zapomniała, wszakże ja niezapomnę ciebie, mówi Pan Wszechmogący.

Ewangelia.

Jan VIII. 12—20.

Onego czasu mówił Jezus rzeszy Żydowskiej, rzekąc: Jam jest światłość świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności; ale będzie miał światłość żywota. Rzekli

mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadectwo wydajesz; świadectwo twe nie jest prawdziwe. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Chociaż ja świadectwo daję sam o sobie, prawdziwe jest świadectwo moje, bo wiem z kądem przyszedł, i dokąd idę; lecz wy niewiecie, z kądem przychodzę, albo dokąd idę. Wy wedle ciała sądzicie, ja nikogo nie sądzę; a jeśli ja sądzę, sąd mój jest prawdziwy, bo nie jestem sam, ale ja, i który mię posłał, Ojciec. A w zakonie waszym jest napisano: iż dwojga ludzi świadectwo prawdziwe jest. Jam jest, który sam o sobie daję świadectwo, i wydaje świadectwo o mnie Ojciec, który mię posłał. Mówili mu tedy: Gdzie jest twój Ojciec? Odpowiedział Jezus: Ani mnie znacie, ani Ojca mego. Byście mię znali, znałbyście i Ojca mego znali. Te słowa mówił Jezus w skarbnicy, ucząc w Kościele, a żaden go nie pojmał; bo jeszcze nie przyszła była godzina jego.

Na Niedzielę piątą Postu (Męki).

Lekcyja.

Żyd. IX. 11—15.

Bracia! Chrystus stawiający się najwyższym Kapłanem dóbr przyszłych przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką uczyniony, to jest nie tego stworzenia; ani przez krew kozłów albo cielców, ale przez własną krew, wszedł raz do Świątynicy znalazłszy wieczne odkupienie. Albowiem jeśli krew kozłów i wołów i popiół jałowicy pokropiony, splugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała;

jako daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha świętego samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków ku służeniu Bogu żyjącemu? I dla tego jest nowego testamentu pośrednikiem, żeby za przystąpieniem śmierci, na odkupienie występków tych, które były pod pierwszym testamentem, obietnicę wzięli, którzy wezwani są, wiecznego dziedzictwa w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewangelia.

Jan VIII. 46—59.

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Kto z was dowiedzie na mię grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dla tego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam; ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczcili. A jać nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moję, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy Żydowie: Terazemy poznali, że czarta masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli, czym się sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwale, chwała moja nic nie jest. Jest Ojciec mój, który mię uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym; a nie poznaliście go;

ale ja go znam. I jeślibym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam i mowy jego strzegę. Abraham, ojciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój; i oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięciudziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwiej niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali. Lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła.

Na Poniedziałek po piątej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Jonasz III. 1—10.

W one dni stało się słowo Pańskie do Jonasza powtórce, mówiąc: wstań a idź do Niniwy, miasta wielkiego; a opowiadaj w niem opowiadanie, które ja mówię do ciebie. I wstał Jonasz i poszedł do Niniwy według słowa Pańskiego: a Niniwe było miasto wielkie, trzy dni chodu; i począł Jonasz wchodzić do miasta, ile mógł ująć dnia jednego, i wołał i rzekł: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwe będzie wywrócone. I uwierzyli mężowie Niniwitowie w Boga, i zapowiedzieli post, a oblekli się w wory, od większego aż do mniejszego. I przyszło słowo do króla Niniwy; i wstał z stolicy swej, a zrzucił z siebie odzienie swoje, i oblekł się w wór, a usiadł w popiele. I obwołał i mówił w Niniwe, z ust królewskich i książąt jego, rzekąc: Ludzie i bydło, i woły i owce, niech nie nie ukuszają, i niech im nie dawają

jeść i wody niech nie piją. A niech się okryją worami ludzie i bydło, a niech wołają do Pana mocno, a niech się nawróci mąż od drogi swej złej i od nieprawości, która jest w rękę ich. Kto wie, jeśli się nie nawróci, a zlituje się Bóg: i wróci się od zapalczywości gniewu swego i nie zginiemy? I ujrzał Bóg uczynki ich, że się nawrócili od drogi swej złej; i zlitował się nad ludem swoim Pan Bóg nasz.

Ewangelia.

Jan VII. 32—39.

W on czas posłali Książęta i Faryzeuszowie sługi, aby go pojmali. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze mały czas jestem z wami, a idę do tego, który mię posłał. Szukać mię będziecie, a nie najdziecie; a gdzie ja jest, wy przyjść nie możecie. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten pójdzie, iż my go nie najdziemy? czyli pójdzie do rozproszenia Pogan i będzie uczył Pogany? cóżto za mowa, którą wyrzekł: szukać mię będziecie, a nie najdziecie; a gdzie ja jest, wy przyjść nie możecie? A w ostateczny dzień wielki święta stał Jezus i wołał, mówiąc: Jeśli kto pragnie, niech do mnie przyjdzie, a pije. Kto wierzy w mię, jako mówi pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. (A to mówił o Duchu, którego wziąć mieli wierzący weń).

Na Wtorek po piątej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Dan. XIV. 28—42.

W one dni zgromadzili się Babilończykowie przed królem i rzekli mu: Wyдай nam Daniela; bo inaczej zabijemy cię i dom twój. Widząc tedy król, że gwałtownie nań nalegali, gwałtem przymuszony, wydał im Daniela. Którzy go wyrzucili w dół lwi, i był tam przez sześć dni; a w dole było lwów siedem i dawano im na każdy dzień dwa ciała i dwie owce; a natenczas nie dano im, aby pożarły Daniela. A był Habakuk, prorok w Judzkiej ziemi, a on był uwarzył potrawę i nadrobił był chleba na misę, i siedł na pole, aby zaniósł żeńcom. I rzekł Anioł Pański do Habakuka: Zanieś obiad, który masz, do Babilonu Danielowi, który jest we lwim dole. I rzekł Habakuk: Panie, Babilonum nie widział, a o dole nie wiem. I ujął go Anioł Pański za wierzch głowy, a niósł go za włos głowy jego, i postawił go w Babilonie nad dołem w pędzie ducha swego. I zawołał Habakuk mówiąc: Danielu, sługo Boży! weźmij obiad, któryć Bóg posłał. I rzekł Daniel: Wspomniałeś na mię, Boże, a nie opuściłeś tych, którzy cię miłują. I wstawszy Daniel, jadł. A Anioł Pański natychmiast postawił zaś Habakuka na miejscu jego. Przyszedł tedy król dnia siódmego, aby płakał Daniela; i przyszedł do dołu i wejrzał weń, a oto Daniel siedzący między lwami. I zawołał król głosem wielkim, rzekąc: Wielkiś jest Panie Boże Danielów! I wyciągnął go z dołu lwiego, a one, którzy byli przy-

czyną zatracenia jego, wrzucił w dół, i pożarci są w mgnieniu oka przed nim. Tedy król rzekł: Wszyscy mieszkający po wszej ziemi niech się boją Boga Danielowego: bo on jest Zbawiciel, czyniący znaki i cuda na ziemi, który wybawił Daniela z dołu lwiego.

Ewangelia.

Jan VII. 1—13.

Won czas chodził Jezus po Galilei, bo nie chciał chodzić po Żydowskiej ziemi, iż Żydowie chcieli go zabić. A był blisko dzień święty Żydowski Kuczki. Rzekli tedy do niego bracia jego: Odejdź ztąd, a idź do Żydowskiej ziemi, żeby i Uczniowie twoi widzieli dzieła twe, które czynisz; albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, a sam chce być na jawie. Jeśli te rzeczy czynisz, oznajmij sam siebie światu. Bo i bracia jego weń nie wierzyli. Rzekł im tedy Jezus: Czas mój jeszcze nie przyszedł, ale czas wasz zawsze jest w pogotowiu. Nie może was mieć świat w nienawiści, ale mnie ma w nienawiści, że ja świadectwo wydawam o nim, iż sprawy jego są złe. Idźcie wy na ten dzień święty; ja nie pójdę na ten dzień święty, bo mój czas jeszcze się nie wypełnił. To powiedziawszy, został sam w Galilei. A gdy poszli bracia jego, tedy i on poszedł na dzień święty nie jawnie, ale jakoby potajemnie. Szukali go tedy Żydowie w dzień święty, a mówili: gdzie on jest? i było o nim wielkie szemranie między rzeszą. Bo jedni powiadali, że jest dobry; drudzy zaś mówili: nie, ale zwodzi rzesze. Wszakóż o nim żaden jawnie nie mówił dla bojaźni Żydów.

Na Środę po piątej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Lewit. XIX. 11—19.

W one dni rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Mów do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, i rzeczesz do nich: Ja Pan Bóg wasz. Nie będziecie czynić kradzieży; nie będziecie kłamać, ani będzie oszukiwał żaden bliźniego swego. Nie będziesz krzywo przysięgał w imię moje, i nie splugawisz imienia Boga twego. Ja Pan. Nie będziesz kładł potwarzy na bliźniego twego, ani go gwałtem ściśniesz. Nie zmieszka praca najemnika twego u ciebie aż do zarania. Nie będziesz złorzeczył głuchemu, ani przed ślepym nie będziesz kładł zawady; ale się będziesz bał Pana Boga twego, bom ja jest Pan. Nie będziesz czynił nieprawości, ani niesprawiedliwie sądzić będziesz. Nie patrz na osobę ubogiego, ani czcij twarzy możnego, sprawiedliwie sądz bliźniemu twemu. Nie będziesz potwarcą, ani podszczuwaczem między ludem. Nie będziesz stał przeciw krwi bliźniego twego. Ja Pan. Nie miej w nienawiści brata twego w sercu twojem, ale go jawnie karz, abyś nie miał grzechu dla niego. Nie szukaj pomsty, ani pamiętać będziesz krzywdy sąsiadów twoich. Będziesz miłował nieprzyjaciela twego, jako sam siebie. Ja Pan; praw moich strzeżcie, Ja bowiem jestem Panem Bogiem waszym.

Ewangelia.

Jan X. 22—38.

W on czas było w Jeruzalem poświęcanie kościoła, i zima była, a Jezus chodził w kościele, w krużganku

Salomonowym. Obstąpili go tedy Żydowie, i rzekli mu: Dokądże duszę naszą na rzeczy trzymasz? Jeśliś ty jest Chrystus, powiedz nam jawnie. Odpowiedział im Jezus: Powiadam wam, a nie wierzycie. Sprawy, które ja czynię w imię Ojca mego, te o mnie świadectwo dają; ale wy nie wierzycie, iż nie jesteście z owiec moich. Owce moje słuchają głosu mego, a ja je znam, i idą za mną; ja im wieczny żywot dawam i nie zginą na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojej. Ojciec mój, co mi dał, większe jest nadewszystko, a żaden nie może wydrzeć z rąk Ojca mego. Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Porwali tedy kamienie Żydowie, aby go ukamionowali. Odpowiedział im Jezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam z Ojca mego, dla którego z uczynków tych kamionujecie mnie? Odpowiedzieli mu Żydowie: Dla dobrego uczynku nie kamionujemy cię, ale dla bluźnierstwa, a iż ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem. Odpowiedział im Jezus: Żali nie jest napisano w zakonie waszym: Iż jam rzekł, Bogowie jesteście? Jeśliżcie one nazwał Bogami, do których się stała Boża mowa, a nie może być pismo skażone; którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, wy powiadacie: że bluźnisz, iżem rzekł: jestem Synem Bożym? Jeśliż nie czynię spraw Ojca mego, nie wierzcie mi; a jeśli czynię, chociażbyście mnie wierzyć nie chcieli, wierzcież uczynom, abyście poznali i wierzyli, że Ojciec jest we mnie, a ja w Ojcu.

Na Czwartek po piątej Niedzieli Postu.

Lekeya.

Dan. III. 34—45.

Onego czasu modlił się Azaryasz do Pana, mówiąc: Prosimy cię, abyś nas na wieki nie podawał dla imienia twego, a nie rozruszał przymierza twego, a nie oddalaj od nas miłosierdzia twego, dla Abrahama umiłowanego twego, i Izaaka sługi twego, i Izraela świętego twego: do którychś mówił obiecując, żeś miał rozmnożyć nasienie ich jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim. Bo nas ubyło Panie, więcej, niżli wszystkich narodów, i jesteśmy dziś podli na wszystkiej ziemi, dla grzechów naszych. I nie mamy tego czasu książęcia i hetmana i proroka, ani całopalenia, ani ofiary, ani objaty, ani kadzenia, ani miejsca pierwocin przed tobą, żebyśmy mogli znaleźć miłosierdzie twoje; ale z umysłem skruszonym i z duchem upokorzonym niech będziemy przyjęci. Jako w całopaleniu baranów i wołów, i jako w tysiącach baranków tłustych; tak niechaj będzie ofiara nasza dzisiaj przed tobą, abyć się podobała; bo nie masz zawstydzienia ufającym w tobie. A teraz idziem za tobą ze wszystkiego serca, i boimy się ciebie, i szukamy oblicza twego. Nie zawstydzaj nas, ale uczyni z nami według łaskawości twojej i według mnóstwa miłosierdzia twego. A wyrwij nas według dziwów twoich, a daj chwałę imieniu twemu Panie; a niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy pokazują sługom twoim złości; niech będą zawstydzeni wszelką

mocą twoją, a siła ich niechaj będzie pokruszona; a niech wiedzą, żeś ty jest Pan Bóg sam, i chwalebny na okręgu ziemi Panie Boże nasz.

Ewangelia.

Luk. VII. 36—50.

W on czas niektóry z Faryzeuszów prosił Jezusa, aby z nim jadł. I wszedłszy w dom Faryzeuszów, siadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście grzesznica, skoro się dowiedziała, iż siedział u stołu w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastr olejku; i stanawszy z tyłu u nóg jego, poczęła łzami polewać nogi jego, a włosami głowy swojej ucierała, i całowała nogi jego, i olejkiem mazała. A widząc Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: By ten był Prorokiem, wzdycyby wiedział, która i jaka jest niewiasta, co się go dotyka: bo jest grzesznica. A Jezus odpowiadawszy rzekł do niego: Symonie, mam ci coś powiedzieć. A on rzekł: Mistrzu, powiedz. Dwu dłużników miał niektóry lichwiarz; jeden dłužen był pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli czem płacić, darował obima. Któryż tedy więcej go miłuje? A Symon odpowiadawszy, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Dobrześ rozsądził. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje; a ta łzami polała nogi moje i włosami swemi otarła. Nie dałeś mi pocałowania; a ta, jakoż weszła nie przestała całować nóg moich. Nie pomazałeś oliwą głowy mojej, a ta olejkiem nogi

moje pomazała. Przeto powiadam ci, odpuszczają się jej wiele grzechów, iż wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje. I rzekł do niej: Odpuszczają się tobie grzechy. I poczęli, którzy spół u stołu siedzieli, mówić między sobą: któż jest ten, który i grzechy odpuszcza? I rzekł do niewiasty: Wiara twoja zbawiła cię; idź w pokoju.

Na Piątek po piątej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Jerem. XVII. 13—18.

Wone dni rzekł Jeremiasz: Panie, wszyscy, którzy cię opuszczają, zawstydzeni będą; którzy cię odstępują, na ziemi napisani będą, iż opuścili żyłę wód żyjących Pana. Zleczone mi, Panie, a zleczone będę; zbaw mnie, a zbawion będę; boś ty jest chwała moja. Oto ci mówią do mnie: Gdzież jest słowo Pańskie? niech przyjdzie. A ja nie strwożyłem się, ciebie pasterza naśladować; i dnia człowieczego nie żądałem, ty wiesz. Co wyszło z ust moich, dobre było przed obliczem twojem. Nie bądźże mi ty na strach, nadziejo moja ty w dzień utrapienia. Niech się zawstydzą, którzy mię prześladowają, a niech się ja nie zawstydzę: niech się oni lękają, a ja niech się nie lękam: przywiedź na nie dzień ucisku, a dwójakiem skruszeniem skrusz je, Panie Boże nasz.

Ewangelia.

Jan XI. 47—54.

Onego czasu zebrali Najwyżsi Kapłani i Faryzeusowie radę i mówili: Cóż czynimy, albowiem ten człowiek

wiele cudów czyni? Jeśli go tak zaniechamy, wszysej weń uwierzą, i przyjdą Rzymianie i wezmą nasze miejsce i naród. A jeden z nich, Kaifasz imieniem, będąc Najwyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie-wiecie, ani myślicie, iż wam jest pożytecznie, żeby jeden człowiek umarł za lud, a nie wszystek naród zginął. A tego nie mówił sam z siebie; ale będąc Najwyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż Jezus miał umrzeć za naród; a nietylko za naród, ale żeby syny Boże, którzy byli rozproszeni, zgromadził w jedno. Od onego tedy dnia umyślili, aby go zabili. Jezus tedy już nie chodził jawnie między Żydy; ale odszedł do krainy blisko pustyni, do miasta, które zowią Efreem, i tam mieszkał z Uczniami swymi.

Na Sobotę po piątej Niedzieli Postu.

Lekcyja.

Jerem. XVIII. 18—23.

Onego czasu rzekli bezbożni Żydzi do siebie: Pójdźcie, a wymyślmy na Jeremiasza myśli, bo nie zginie zakon od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka; pójdźcie, a ubijem go językiem, a nie dbajmy na wszystkie mowy jego. Pilnuj mię Panie, a posłuchaj głosu przeciwników moich. Iżali oddawają złe za dobre, że wykopali dół duszy mojej? Wspomnij, żem stał przed oczyma twemi, żebym mówił za nimi dobrze, i odwrócił od nich rozgniewanie twoje. Przetoż podaj syny ich do

głodu, a wwiedź je w ręce miecza; niech będą żony ich bez dzieci i wdowy; a mężowie ich niech zabici będą śmiercią; młodzieńcy ich niech będą przebici mieczem w bitwie. Niech będzie słyszany wrzask z domów ich, przywieszysz bowiem na nie zbójcę nagle; bo wykopali dół, aby mię ułowili i sidła skryli na nogi moje. A ty Panie wiesz wszelką radę ich przeciwko mnie na śmierć; nie bądź miłościw nieprawości ich, a grzech ich przed obliczem twojem niech wymazany nie będzie; niech będą upadający przed oczyma twemi, czasu gniewu twego pastw się nad nimi Panie Boże nasz.

Ewangelia.

Jan XII. 10—36.

Onego czasu umyślili przedniejsi Kapłani, żeby i Łazarza zabili; bo wiele Żydów dla niego odstępowało i wierzyło w Jezusa. A nazajutrz wielka rzesza, która była przyszła na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jeruzalem, nabrali gałęzi palmowych i wyszli naprzeciwko niemu, a wołali: Hosanna, błogosławiony, który idzie w imię Pańskie, król Izraelski! I znalazł Jezus osiełka i wsiadł nań, jako napisano: Nie bój się córko Syońska, oto król twój jedzie, siedząc na źrebięciu oślicy. Tego z początku nie rozumieli Uczniowie jego: ale gdy był uwielbion Jezus, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano; i to mu uczynili. Świadczyła tedy rzesza, która z nim była, kiedy Łazarza wyzwał z grobu, wskrzesił go od umarłych. Dla tego też wyszła przeciwko niemu rzesza, że słyszeli, iż on ten cud uczynił. Mówili tedy Faryzeuszowie między sobą: Widzicie, iż

nie nie pomagamy. Oto wszystek świat za nim poszedł. A byli niektórzy poganie z tych, którzy przyszli byli, żeby pokłon uczynili w dzień święty. Ci tedy przyszli do Filipa, który był z Betsaidy Galilejskiej i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy Jezusa widzieć. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi. A Andrzej zaś i Filip powiedzieli Jezusowi. A Jezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby był uwielbion Syn człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię, nie obumrze, samo zostawa. Lecz jeśli obumrze, wielki owoc przynosi. Kto miłuje duszę swą, traci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jej. Jeśli mnie kto służy, niech za mną idzie; a gdzie ja jest, tam i sługa mój będzie. Jeśli mi kto będzie służył, uczci go Ojciec mój. Teraz dusza moja zatrwożona jest. I cóż rzekę? Ojcze, wybaw mię tej godziny. Leczem dla tego przyszedł na tę godzinę. Ojcze, uwielbij imię twoje. Przyszedł tedy głos z nieba: i uwielbiłem i jeszcze uwielbię. Rzesza tedy, która stała i słyszała, mówiła, iż zagrzmiało. A drudzy mówili: Anioł mówił do niego. Odpowiedział Jezus i rzekł: Nie dla mnie ten głos przyszedł, ale dla was. Teraz jest sąd świata, teraz książę tego świata precz wyrzucony będzie. A ja jeśli będę podwyższon od ziemi, pociągnę wszystko do siebie. (A mówił to, oznajmując jakową śmiercią miał umrzeć). Odpowiedziała mu rzesza: Myśmy słyszeli z zakonu, że Chrystus trwa na wieki; a jakoż ty powiadasz: potrzeba, aby był podwyższon Syn człowieczy? któryż to jest Syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze przez mały

czas jest między wami światłość. Chódźcie póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły; a kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i szedł, i schronił się od nich.

Na Niedzielę szóstą Postu (Palmową).

Lekeya.

Filip. II. 5—11.

Braccia! To w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie, który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapiestwo, że był równym Bogu; ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi, i postawą należony jako człowiek. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. Dla czego i Bóg wywyższył go i darował mu imię, które jest nad wszelakie imię, aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych; a iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

Ewangelia.

Mat. XXI. 1—9.

Won czas: Gdy się przybliżał Jezus ku Jeruzalem, i przyszedł do Betfagi, do Góry Oliwnej; tedy posłał dwu uczniów swoich, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam; a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią: odwiążcie i przywieźcie

mi. A jeřliby wam kto co rzekł, powiedzcie: iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego: Powiedzcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślecy i na oślęciu, synu podjarzemnej. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im rozkazał Jezus. I przywiedli oślęc i oślę, i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka ślali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałazki z drzew, i na drodze ślali. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Uwaga: Powyższa Ewangelia wzięta z poświęcenia palm czyta się w tę Niedzielę ludowi, lecz we Mszy Ś. przypada

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa

według Mat. Roźdz. 26 i 27.

W on czas: Rzekł Jezus uczniom swoim: Wiecie, iż po dwu dniach Pascha będzie, a Syn człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowan. Tedy się zebrali przedniejsi kapłani i starsi z ludu do dworu Najwyższego kapłana, którego zwano Kajfaszem. I naradzili się, aby Jezusa zdradą pojмали i zabili. Lecz mówili: nie w dzień święty, aby snadź nie stał się rozruch między ludem. A gdy Jezus był w Betanii w domu Symona trędowatego, przystąpiła do niego niewiasta mająca alabastr olejku drogiego, i wylała na głowę jego gdy u stołu

siedział. A widząc uczniowie zagniewali się mówiąc: Na cóż ta utrata? albowiem można to drogo sprzedać i rozdać ubogim. A wiedząc Jezus rzekł im: Przecz się przykrzycie tej niewieście? bo dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. Albowiem zawsze ubogie macie z sobą, ale mnie nie zawsze macie. Bo ta wylawszy ten olejek na ciało moje, uczyniła na pogrzeb mój. Zaprawdę mówię wam, gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewangelia po wszystkich świecie, i co ta uczyniła będzie powiadano na jej pamiątkę. Tedy odszedł jeden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iskaryotem, do przedniejszych kapłanów, i rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni naznaczyli mu trzydzieści srebrnych. A od onąd szukał pogody, aby go wydał. W pierwszy tedy dzień praśników przystąpili uczniowie do Jezusa mówiąc: Gdzie chcesz, abyśmy zgottowali jeść Paschę? A Jezus rzekł: idźcie do miasta do niektórego, a rzecście mu: Mistrz mówi: czas mój blisko jest, u ciebie czynię Paschę z uczniami mymi. I uczynili uczniowie jako im rozkazał Jezus, i zgottowali Paschę. A gdy był wieczór, siedział ze dwunastu uczniami swymi. A gdy oni jedli rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was mnie wyda. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli każdy mówić: Ażajem ja jest Panie? A on odpowiadając rzekł: który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda. Syn ci człowieka będzie wydan; dobrze mu było, aby się był nie narodził on człowiek. A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: Ażajem ja jest Mistrzu?

Rzekł mu: Tyś powiedział. A gdy oni wieczerzali wziął Jezus chleb, i błogosławił, i łamał, i dawał uczniom swoim, i rzekł: Biercie i jedzcie, to jest ciało moje. A wzięwszy kielich, dzięki czynił i dał im, rzekąc: Pijcie z tego wszyscy, albowiem ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. A powiadam wam, nie będę pił odtądemiast z tego owocu winnej maciecy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego. I hymn odprawwszy, wysli na Górę Oliwną. Tedy im rzekł Jezus: Wszyscy wy zgorszenie weźmiecie ze mnie tej nocy. Albowiem jest napisano: Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody. Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. A odpowiadając Piotr, rzekł jemu: Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja nigdy się nie zgorszę. Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż tej nocy, pierwaj niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Rzekł mu Piotr: Choćby mi też z tobą przyszło umrzeć, nie zaprzę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili. Tedy przyszedł Jezus z nimi do wsi, którą zowią Getsemani, i rzekł uczniom swoim: Siedzicie tu, aż pójde ondzie i będę się modlił. A wzięwszy Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych, począł się smuć i tęsknić sobie. Tedy im rzekł: Smętna jest dusza moja aż do śmierci. Czekajcie tu a czuwajcie zemną. A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojcze mój, jeżeli można rzecz, niechaj odejdzie odemnie ten kielich, wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty. I przyszedł do uczniów swoich, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Tak? nie mogliście jednej godziny czuwać ze-

mną? Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch ci wprowadzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Zasię powtórę odszedł, i modlił się rzekąc: Ojcze mój, jeżeli nie może ten kielich odejść jedno abym go pił, niech się dzieje wola twoja. I przyszedł powtórę, i znalazł je śpiące, albowiem były oczy ich obciążone. A zostawiwszy je, zaś odszedł, i trzeci raz się modlił, też mowę mówiąc. Tedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im: Już śpijcie i odpoczywajcie; oto przybliżyła się godzina, a Syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy: oto się przybliżył, który mię wyda. A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz jeden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi, posłani od przedniejszych kapłanów i starszych ludu. A który go wydał, dał im znak, mówiąc: któregokolwiek pocałuję, tenci jest, imajcie go. I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa rzekł: Bądź pozdrowion Rabbi; i pocałował go. A Jezus rzekł mu: Przyjacielu, na coś przyszedł? Tedy przystąpili, i rzucili się na Jezusa i pojмали go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę, dobył korda swego; a uderzywszy sługę książęcia kapłańskiego, uciął ucho jego. Tedy mu rzekł Jezus: Obróć kord swój na miejsce jego, albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, mieczem poginą. Czyli mniemasz, abym nie mógł prosić Ojca mego, a stawiłby mi teraz więcej, niż dwanaście hufców aniołów? Jakoż się tedy wypełnią pisma, iż się tak musi stać? Onej godziny mówił Jezus rzeszom: Wyszliście jako na zbójcę, z mieczmi, z kijmi, pojmać mię. Siedziałem na każdy dzień u was ucząc w kościele,

a nie pojмалиście mię? A to się wszystko działo, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie wszyscy, opuściwszy go pouciekali. A oni pojmawszy Jezusa, wiedli do Kajfasza Najwyższego kapłana, gdzie się byli zebrali doktorowie i starsi. A Piotr szedł za nim zdaleka, aż do dworu Najwyższego kapłana. A wszedłszy tam, siedział z sługami, aby widział koniec. A przedniejsi kapłani i wszystka rada siedząca szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przypawili. I nie naleźli, acz wiele fałszywych świadków przychodziło. A nakoniec przyszli dwaj fałszywi świadkowie, i rzekli: Ten mówił: Mogę zepsować kościół Boży, a po trzech dniach zasię go zbudować. A wstawszy Najwyższy kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz na to co ci przeciwko tobie świadczą? Lecz Jezus milczał. A przedniejszy kapłan rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział jeślis ty jest Chrystus Syn Boży? Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Jednak powiadam wam, odtąd ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego w obłokach niebieskich. Tedy Najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Zbluźnił, cóż dalej potrzebujemy świadków? otoście teraz słyszeli bluźnierstwo. Co się wam zda? A oni odpowiadając rzekli: Winien jest śmierci. Tedy plwali na oblicze jego, i bili go kulakami; a drudzy policzki twarzy jego zadawali mówiąc: Prorokuj nam Chrystusie, kto jest który cię uderzył? A Piotr siedział przed domem na podwórzu; i przystąpiła do niego jedna służebnica mówiąc: I tyś był z Jezusem Galilejskim. A on się zaprzął

przed wszystkimi rzekąc: Niewiem co mówisz. A gdy on wychodził ze drzwi, ujrzała go druga służebnica, i rzekła tym co tam byli: I ten był z Jezusem Nazareńskim. A powtórę zaprzął się z przysięgą, iż nie znam człowieka. A mało potem przystąpili którzy stali, i rzekli Piotrowi: Prawdziwieś i ty jest z nich, bo i mowa twoja cię wydawa. Tedy począł przeklinać i przysięgać iż nie znał człowieka. A natychmiast kur zapiał. I wspomniął Piotr na słowo Jezusowe, które mu był rzekł: Pierwej niż kur zapicje, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy z dworu, gorzko płakał.

A gdy było rano, weszli w radę wszyscy przedniejsi kapłani i starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przyprawili. I zwiąawszy przywiedli go i podali Poncyuszowi Piłatowi Staroście. Tedy ujrawszy Judasz który go wydał, iż był skazan, żalem zdjęty odniósł trzydzieści srebrnych przedniejszym kapłanom i starszym mówiąc: Zgrzeszyłem wydawszy krew sprawiedliwą. A oni rzekli: Co nam do tego, ty się patrz. A porzuciwszy srebrniki w kościele odszedł; i poszedłszy, obiesił się. A przedniejsi kapłani wzięwszy srebrniki mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarboxy, bo jest zapłata krwi. I naradziwszy się, kupili za nie rolę garnarczową na pogrzeb pielgrzymów. Dla tego ona rola nazwana jest Haceldama, to jest rola krwi, aż do dnia dzisiejszego. Tedy się wypełniło co jest powiedziano przez Jeremiasza proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrnych. zapłatę oszacowanego, którego oszacowali z synów Izraelskich. I dali je na rolę garnarczową, jako mi postanowił Pan. A Jezus stanął przed

starostą, i pytał go starosta mówiąc: Tyś jest król Żydowski? Rzekł mu Jezus: Ty powiadasz. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani i starsi, nie nie odpowiedział. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz jako wiele przeciw tobie świadectw przywodzą? I nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak iż się bardzo dziwował starosta. A na dzień uroczysty zwykł był starosta wypuszczać pospółstwu jednego więźnia, któregoby chcieli. I miał natenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabbaszem. Gdy się tedy oni zebrali, rzekł Piłat: którego chcecie wypuszczyć wam: Barabbasza, czyli Jezusa którego zowią Chrystusem? Bo wiedział, iż go z zazdrości byli wydali. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała do niego żona jego, mówiąc: Nic tobie i sprawiedliwemu temu, albowiem wиеm cierpiała dziś przez sen dla niego. A przedniejsi kapłani i starsi namówili pospółstwo, aby prosili Barabbasza, a Jezusa stracili. A odpowiadając starosta, rzekł im: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił ze dwóch? A oni rzekli: Barabbasza. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli wszyscy: Niech będzie ukrzyżowan. Rzekł im starosta: Cóż wdy złego uczynił? A oni więcej wołali mówiąc: Niech będzie ukrzyżowan. A widząc Piłat, iż nic nie pomagało, ale większy się rozruch dzał, wziąwszy wodę, umył ręce przed pospółstwem mówiąc: Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego, wy się patrzcie. A odpowiadając wszystek lud rzekł: Krew jego na nas i na syny nasze. Tedy im wypuścił Barabbasza; a Jezusa ubiczowanego podał im aby był ukrzyżowan. Tedy żołnierze starościni

wziąwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystką rotę. A zwłókszy go włożyli nań płaszcz szkarłatny. I uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i trzcinę w prawicę jego. A kłaniając się przed nim, naigrawali go, mówiąc: Bądź pozdrowion Królu Żydowski! A plując nań, wzięli trzcinę, i bili głowę jego. A gdy się z niego naśmiali, zwlekli go z szaty, i oblekli go w odzienie jego, i wiedli go aby ukrzyżowali. A wychodząc znaleźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Symona; tego przymusili aby niósł krzyż jego. I przyszli na miejsce, które zowią Golgota, co się wykłada miejsce trupiej głowy. I dali mu pić wino z żółcią zmieszane, a gdy skosztował nie chciał pić. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili odzienia jego, rzuciwszy los, aby się wypełniło co jest rzeczono przez proroka mówiącego: Rozdzielili sobie odzienia moje, a o suknią moję los miotali. A siedząc strzegli go. I włożyli nad głowę jego winę jego napisaną: Ten jest Jezus król Żydewski. Tedy są ukrzyżowani z nim dwaj łotrowie, jeden po prawicy, a drugi po lewicy. A przechodzący mimo bluźnili go chwiejąc głowami swemi i mówiąc: Hej co rozwalasz Kościół Boży, a za trzy dni go zasię budujesz, zachowaj sam siebie; jeźliś Syn Boży, zstąp z krzyża. Także i przedniejsi kapłani z doktorami i z starszymi naigrawając mówili: Inszych zachował, sam siebie zachować nie może; jeźli jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzemy jemu. Dufał w Boga, niech go teraz wybawi jeźli chce; bo powiedział: że jestem Synem Bożym. Toż i łotrowie, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu. A od szóstej godziny stała się ciemność po wszystkiej

ziemi aż do dziewiątej godziny. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim rzekąc: Eli, Eli, lamazabachtani? to jest: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? A niektórzy tam stojący słysząc mówili: Eliasza ten woła. A natychmiast bieżawszy jeden z nich, wzięwszy gębkę napełnił octem, i włożył na trzcinę, i dawał mu pić. Lecz drudzy mówili: Zaniechaj, patrzejmy jeśli przyjdzie Eliasza, aby go wybawił. A Jezus zawoławszy powtórę wielkim głosem, wypuścił ducha. A oto zasłona kościelna rozdarła się na dwie części, od wierzchu aż do dołu; i ziemia zadrżała, a skały się popadały, i groby się otworzyły, i wiele ciał świętych którzy byli posnęli powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego, i ukazali się wielom. A setnik i ci co z nim byli strzegąc Jezusa, ujrawszy trzęsienie ziemi, i to co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Zaisteć ten był Synem Bożym. I było tam wiele niewiast zdaleka, które były poszły za Jezusem od Galilei, posługując mu. Między którymi była Maryja Magdalena i Maryja Jakóbową i Józefowa matka, i matka synów Zebedeuszowych. A gdy był wieczór, przyszedł niektóry człowiek bogaty z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym. Ten przyszedł do Piłata i prosił ciała Jezusowego. Tedy Piłat kazał oddać ciało. A Józef wzięwszy ciało, uwinął je w czyste prześcieradło, i położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykował; i przywalił do drzwi grobu kamień wielki i odszedł. A była tam Maryja Magdalena i druga Maryja, siedząc przeciwko grobowi. A nazajutrz, który jest dzień po przygotowaniu, zebrali

się przedniejsi kapłani i Faryzeuszowie do Piłata, mówiąc: Panie, wspomnieliśmy, iż on zwodzieciel powiedział jeszcze żyjąc: po trzech dniach zmartwychwstane. Przetoż rozkaż, aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego: aby snadź nie przyszli uczniowie jego i ukradli go, i powiedzieli ludowi: Powstał zmartwych; i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy. Rzekł im Piłat: Macie straż; idźcie, strzeżcie jak umiecie. A oni szedłszy, obwarowali grób, zapieczętowawszy kamień z strażą.

Na Poniedziałek Wielkiego Tygodnia.

Lekcyja.

Izaj. L. 5—10.

W one dni rzekł Izajasz: Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie sprzeciwiam: nie udał się na wstecz. Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym; twarzy mojej nie odwróciłem od łających i plujących na mnie. Pan Bóg wspomożyciel mój, przetoż się nie zawstydził; przetożem postawił twarz moją jako najtwardszą skałę, i wiem, że się nie zawstydzę. Blisko jest, który mnie usprawiedliwia; któż mi się sprzeciwi? — stańmy społem; kto jest przeciwnikiem moim? — niech ku mnie przystąpi. Oto Pan Bóg pomocnik mój, któż jest ktoby mnie potępił? — Oto wszyscy potarci będą jako szata, mól je zgryzie. Kto między wami bojący się Pana, słuchający głosu sługi jego? kto chodził w ciemnościach, a nie ma światła, niech ma nadzieję w imieniu Pańskim, a niech się spuści na Boga swego.

Ewangelia.

Jan XII. 1—9.

Sześć dni przed Paschą przyszedł Jezus do Betanii, kędy był Łazarz umarł, którego Jezus wskrzesił. I sprawili mu tam wieczerzę, a Marta służyła; a Łazarz był jednym z siedzących z nimi u stołu. Marya tedy wzięła funt olejku szpikanardowego drogiego, i namazała nogi Jezusowe, i utarła nogi jego włosami swojemi; i napełnił się dom wonności olejku. Rzekł tedy jeden z uczniów jego, Judasz Iskaryot, który go miał wydać: Przecz tego olejku nie przedano za trzysta groszy, a nie dano ubogim? A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był złodziejem, i mieszek mając, co wkładano nosił. Rzekł tedy Jezus: Zaniechajcie jej, aby na dzień pogrzebu mego zachowała to. Albowiem ubogie zawsze z sobą macie, a mnie nie zawsze macie. Dowiedziała się tedy wielka rzesza z Żydów, iż tam jest, i przyszli, nie tylko dla Jezusa, ale żeby byli ujrzeli Łazarza, którego wzbudził od umarłych.

Na Wtorek Wielkiego Tygodnia.

Lekcyja.

Jerem. XI. 18—20.

W one dni rzekł Jeremiasz: Panie, ukazałeś mi, i poznałem; tedy pokazałeś mi sprawy ich. A ja jako baranek cichy, którego niosą na rzeź, a nie poznałem, że myśleli na mnie rady, mówiąc: Włóżmy drewno w chleb

jego, a wygładźmy go z ziemi żyjących, i imienia jego więcej niech nie wspomną. Ale ty Panie zastępów, który sądzisz sprawiedliwie, a nerek i serca doznawasz, niech ujrzę pomstę twoją nad nimi, bom tobie objawił sprawę moją, Panie Boże mój.

Ewangelia.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według Ś. Marka
Rozdz. 14 i 15.

Onego czasu: Było Pascha i Przaśniki po dwu dniach; i szukali najwyżsi Kapłani i Doktorowie, jakoby go zdradą pojмали i zabili. Bo mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch w ludzie. A gdy był w Betanii, w domu Symona trędowatego, i siedział u stołu, przyszła niewiasta, mając alabastr olejku spikonardowego drogiego; a stłukwszy alabastr, wylała na głowę jego. I byli niektórzy, co się gniewali sami w sobie, a mówili: Na cóż się stała ta utrata olejku? Albowiem mógł się ten olejek sprzedać drożej niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim, i gniewali się na nią. A Jezus rzekł: Dajcie jej pokój; czemu jej przykrość czynicie? Dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. Bo zawždy ubogie macie z sobą, i kiedy będziecie chcieć, możecie im dobrze czynić; lecz mnie nie zawždy macie. Ta co miała, uczyniła; uprzedziła pomazać ciało me na pogrzeb. Zaprawdę powiadam wam: kędyżkolwiek opowiadana będzie Ewangelia ta po wszystkim świecie, i co ta uczyniła, powiadać będą na pamiątkę jej. A Judasz Iskariot, jeden ze dwunastu, odszedł do Najwyższych Kapłanów, aby go im wydał. Którzy usłyszawszy urado-

wali się, i obiecali mu dać pieniądze, i szukał, jakoby go czasu pogodnego wydał. I pierwszego dnia Przaśników, gdy Paschę ofiarowali, rzekli mu uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy śli nagotowali, żebyś jadł Paschę? I posłał dwu z swych uczniów, i rzekł im: Idźcie do miasta, i potka się z wami człowiek, niosąc dzban wody, idźcież za nim. A gdziekolwiek wnidzie, powiedzcie Panu domu, iż Nauczyciel mówi: Gdzie jest odpocznienie moje, kędybym jadł Paschę z uczniami moimi? A on wam ukaże wieczernik wielki usłany; i tam nagotujcie nam. I poszli uczniowie jego, i przyszli do miasta; i znaleźli jako im powiedział, i nagotowali Paschę. A gdy był wieczór, przyszedł ze dwunastu. A gdy oni siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mię, który je ze mną. A oni poczęli się smęcić, i mówić mu z osobna: Iżali ja? Który im rzekł: Jeden ze dwunastu, który ze mną macza rękę w misie. Syn ci człowieczy idzie, jako o nim jest napisano; lecz biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy będzie wydan; lepiejby mu było, by się był człowiek on nie narodził. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb, i błogosławiąc łamał i dał im, i rzekł: *Bierzcie, to jest Ciało moje.* A wzięwszy kielich, dzięki uczyniwszy, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł im: *Ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana.* Zaprawdę powiadam wam, iż już nie będę pił z tego owocu winnej macicy, aż do onego dnia, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożem. A hymn odprawiwszy, wyszli na Górę Oliwną. I rzekł im Jezus: Wszyscy się zgorszycie ze mnie tej nocy, iż napisano

jest: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce. Ale gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. A Piotr mu rzekł: Chociażby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ale nie ja. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż ty dziś tej nocy, pierwaj niż dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A on więcej mówił: By potrzeba i umrzeć mi z tobą, nie zaprzę się ciebie. Także też i wszyscy mówili. I przyszli do folwarku, któremu imię Getsemani, i rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu, aż się pomodłę. I wziął z sobą Piotra, i Jakóba i Jana, i począł się strachać i tęsknić sobie. I rzekł im: Smętna jest dusza moja aż do śmierci! zostańcie tu, a czuwajcie. A odszedłszy mało, padł na ziemię, i modlił się, żeby godzina jeśli może być odeszła od niego. I mówił: Abba, Ojczy, wszystko tobie jest podobno: przenieś odemnie ten kielich. Ale nie to co ja chcę, ale co ty. I przyszedł, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie śpisz? nie mógłśes czuwać jednej godziny? Czuwajcie, a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. Duch wprawdzie ochotny, ale ciało mdłe. I zasię odszedłszy, modlił się, w też słowa mówiąc. A wróciwszy się, znalazł je zasię śpiące, (bo oczy ich były obciążone), a nie wiedzieli, coby mu odpowiedzieć. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Śpijcież już i odpoczywajcie. Dosyć, przyszła godzina; oto będzie wydan Syn człowieczy w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy; oto który mię wyda, blisko jest. A gdy jeszcze mówił przyszedł Judasz Iskaryot, jeden ze dwunastu, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi, od Najwyższych Kapłanów i Doktorów i starszych. A dał im był znak, który go

wydał, mówiąc: Któregokolwiek pocałuję, ten jest; imajcie go, a wiedźcie ostrożnie. A przyszedłszy, natychmiast przystąpiwszy kniemu, rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu, i pocałował go. A oni targnęli się nań rękoma i pojмали go. A jeden niektóry z tych co stali, dobywszy miecza, uderzył sługę Najwyższego Kapłana i uciął mu ucho. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł im: Jakoby na zbójcę wyszliście z mieczmi i z kijmi pojmać mię? Na każdym dzień był u was w kościele ucząc, a nie pojmalicie mię. Ale żeby się wypełniły pisma. Tedy uczniowie jego, opuściwszy go, wszyscy uciekli. A niektóry młodzieniec szedł za nim odziany prześcieradłem na gołe ciało i pojмали go. A on porzuciwszy prześcieradło, nagi uciekł od nich. I przywiedli Jezusa do Najwyższego Kapłana, a zeszli się wszyscy Kapłani i Doktorowie i starsi. A Piotr za nim szedł z daleka aż wewnątrz do dworu Najwyższego Kapłana, i siedział z służebniki u ognia i grzał się. Lecz Najwyżsi Kapłani i wszystka rada szukali przeciw Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć zdali, a nie naleźli. Albowiem wiele ich przeciw jemu fałszywie świadczyli; lecz świadectwa zgodne nie były. A niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciw jemu, mówiąc: Żeśmy my słyszeli jego mówiącego: Ja rozwalę kościół ten ręką uczyniony, a za trzy dni inny nie ręką uczyniony zbuduję. I nie było zgodne ich świadectwo. A powstawszy w pośrodek Najwyższy Kapłan, spytał Jezusa, mówiąc: Nic nie odpowiadasz na to, co tobie ci zarzucają? Ale on milczał, a nic nie odpowiedział. Znowu pytał go Najwyższy Kapłan, i rzekł mu: Tyś jest Chrystus, syn

Boga błogosławionego? A Jezus mu rzekł: Jam jest, i ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłoki niebieskimi. A Najwyższy Kapłan rozdarszy szaty swe, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków. Słyszeliście bluźnierstwo; co się wam zda? Którzy wszyscy osądzili go winnym być śmierci. I poczęli nań niektórzy plwać i zakrywać oblicze jego, i bić go kułakami, i mówić mu: Prorokuj! a służebnicy policzkowali go. A gdy Piotr był w sieni na dole, przyszła jedna z służebnic najwyższego Kapłana, a widząc, że się Piotr grzeje, pojrzawszy nań, rzekła: I tyś był z Jezusem Nazareńskim. A on się zaprzął mówiąc: Ani wiem, ani rozumiem, co mówisz. I wyszedł precz na podwórze, a kur zapiał. A znowu gdy go ujrzała służebnica, poczęła mówić tym, którzy około stali: Iż ten z onych jest. A on powtóre zaprzął. A zasię po małej chwili ci, co tam stali mówili Piotrowi: Prawdziwie z nich jesteś, boś i Galilejczyk jest. A on począł kląć i przysięgać: Iż nie znam człowieka tego, o którym powiadacie. A wnet powtóre kur zapiał. A wspomniał Piotr na słowo, które mu mówił Jezus: Pierwej niż kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz; i począł płakać. I wnet rano uczyniwszy radę Najwyżsi Kapłani z starszymi i z Doktorami i wszystką radą, związawszy Jezusa, wiedli i podali Piłatowi. I pytał go Piłat: Tyś jest królem Żydowskim? A on odpowiedziawszy, rzekł mu: Ty powiadasz. I skarżyli nań Najwyżsi Kapłani o wiele rzeczy. A Piłat go zasię spytał, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? patrz, w jako wielkich rzeczach cię winują. A Jezus nic więcej nie

odpowiedział; tak, iż się Piłat dziwował. A na święto zwykł im być wypuszczać jednego więźnia, któregokolwiek żądali. I był, co go nazywano Barabbaszem: który z buntownikami był w więzieniu, który był w rozruchu popełnił męzobójstwo. A gdy wstąpiła rzesza, poczęła prosić, jako im zawsze czynił. A Piłat im odpowiedział i rzekł: Chcecież, puszczyć wam króla Żydowskiego? Albowiem wiedział, iż go z zazdrości byli Najwyżsi Kapłani wydali. Lecz przedniejsi Kapłani poduszczyli rzeszę, aby im raczej Barabbasza puścił. A odpowiedziawszy zaś Piłat, rzekł im: Cóż tedy chcecie, uczynię królowi Żydowskiemu? A oni zaś wołali: Ukrzyżuj go! A Piłat im mówił: Cóż wždy złego uczynił? A oni tem więcej krzyczeli: Ukrzyżuj go! A Piłat chcąc ludowi dosyć uczynić, puścił im Barabbasza, a Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowany. A żołnierze wprowadzili go do sieni ratusznej i zwołali wszystkę rotę. I oblekli go w purpurę, i włożyli nań, upłótszy cieniową koronę. I poczęli go pozdrawiać: Witaj królu Żydowski! I bili głowę jego trzcina, i plwali nań; a upadając na kolana, kłaniali się jemu. A gdy się z niego nagrali, zwlekli go z purpury, i oblekli go w szaty jego, i wywiedli go, aby go ukrzyżowali. I przymusili niektórego mimo idącego, Symona Cyrenejczyka, idącego ze wsi, ojca Aleksandra i Rufa, aby niósł krzyż jego. I przywiedli go na miejsce Golgota, co się wykłada miejsce trupiej głowy. I dawali mu pić wino z mirrą, i nie wziął. A ukrzyżowawszy go, podzielili szaty jego, rzucając o nie los, co kto miał wziąć. A była trzecia godzina, i ukrzyżowali go. I był napis

winy jego napisany: Król Żydowski. A z nim ukrzyżowali dwóch łotrów, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy jego. I wypełniło się pismo, które mówi: A ze złoczyńcami jest policzon. A mimo przechadzający bluźnili go, kiwając głowami swemi, i mówiąc: Ach, który rozwalasz kościół, i w trzech dniach znowu budujesz, wybaw się samego z krzyża. Także też i Najwyżsi Kapłani szydząc, jeden do drugiego z Doktormi mówili: Inne zachował, a samego siebie zachować nie może. Niechże teraz Chrystus król Izraelski, zstąpi z krzyża, abyśmy ujrzeli i uwierzyli. I którzy z nim byli ukrzyżowani, sromocili go. A gdy była godzina szósta, stały się ciemności po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny. A dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi, Eloi, lammasabacthani? co jest, wyłożywszy: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? A słysząc niektórzy z około stojących mówili: Oto, Eliasza woła. A przybieżawszy jeden i napełniwszy gębkę octem, i włożywszy na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: Niechajcie, patrzymy, jeśli przyjdzie Eliaz, aby go zdjął. A Jezus wypuściwszy głos wielki, skonał. I rozdarła się na dwoje zasłona kościelna od wierzchu aż do dołu. A widząc Rotmistrz, który stał przeciwko, iż tak wołając skonał, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym. Były też i niewiasty, patrząc zdaleka, między którymi była Marya Magdalena, i Marya Jakóba mniejszego, i Józefa matka i Salome. I gdy był w Galilei, chodziły za nim i służyły mu; i wiele innych, które były społem z nim, wstąpiły do Jeruzalem. A gdy już był wieczór (albowiem był

dzień przygotowania, który jest przed szabbatem), przyszedł Józef z Arymatei, zacny senator, który też oczekiwał królestwa Bożego, i śmieie wszedł do Piłata, i prosił o ciało Jezusowe. A Piłat się zdziwił, jeśliby już umarł. A wezwawszy Rotmistrza, pytał go, jeźli już umarł. I dowiedziawszy się od Rotmistrza, darował ciało Józefowi. A Józef kupiwszy prześcieradło, i zdjawszy go, uwinął w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wyciosan z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

Na Środę Wielkiego Tygodnia.

Lekeya.

Izaj. LXII. 11 i LXIII. 1—7.

To mówi Pan Bóg: Mówcie córce Syon: Oto Zbawiciel twój idzie, oto zapłata jego z nim. Któż to jest, który idzie z Edom w farbowanych szatach z Bosry? ten piękny w szacie swojej, idący w mnóstwie mocy swojej? Ja, który mówię sprawiedliwość, a jestem obrońcą na zbawienie. Czemuż tedy czerwone jest odzienie twoje, a szaty twoje jako tłoczących w prasie? — Samem tłoczył prasę, a z narodów nie masz męża ze mną; tłoczyłem je w zapalczywości mojej i podeptałem je w gniewie moim, i przyskała krew ich na szaty moje, i spluskałem wszystkie odzienia moje, bo dzień pomsty w sercu mojem, rok odkupienia mego przyszedł. Oglądałem się, a nie było pomocnika; szukałem, a nie było, ktoby ratował; i zbawiło mi ramię moje, a rozgniewanie moje to mię wspomogło. I podeptałem narody zapalczy-

wości mojej i upoiłem je w rozgniewaniu mojem, i zrzuciłem moc ich na ziemię. Miłosierdzia Pańskie wspominać będę, chwałę Pańską za wszystko, co nam oddał Pan Bóg nasz.

Ewangelia.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według S. Łuk.
Rozdz. 22 i 23.

Onego czasu: Przybliżał się dzień święty Przaśników, który zowią Pascha. A szukali przedniejsi Kapłani i Doktorowie, jakby Jezusa zabili; ale się bali ludu. I wstąpił szatan w Judasza, którego zwano Iskaryotem, jednego ze dwunastu. I odszedł, i zmówił się z przedniejszymi Kapłanami i z Przełożonymi, jakoby go im wydał. I uradowali się; i postanowili dać mu pieniądze. I obiecał: i szukał sposobnego czasu, jakoby go im wydał bez rzeszy. I przyszedł dzień Przaśników, którego było potrzeba zabić Paschę. I posłał Piotra i Jana, mówiąc: Szedłszy, zgotujcie nam Paschę, abyśmy pożywali. A oni rzekli: Gdzie chesz, abyśmy nagotowali? I rzekł do nich: Oto, gdy wy wnidziecie do miasta, potka się z wami człowiek, niosąc dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnidzie. A powiecie gospodarzowi domu: Nauczyciel mówi tobie: Gdzie je jest złożenie, kędybym jadł Paschę z uczniami moimi? A on wam ukaże wieczernik wielki usłany, tamże nagotujcie. A odszedłszy, naleźli jako im powiedział. I zgotowali Paschę. A gdy przyszła godzina, usiadł i dwunastu Apostołów z nim. I rzekł im: Pożądaniem pożywałem pożywać tej Paschy z wami, pierwszej niżbym cierpiał. Boć wam

powiadam: że odtąd nie będę jeść tego, ażby się wypełniło w królestwie Bożem. A wzięwszy kielich, dzięki czynił i rzekł: Weźmijcie, a podzielcie między się. Albowiem wam powiadam, żeć nie będę pił z owocu macicy winnej, ażby przyszło królestwo Boże. A wzięwszy chleb, dzięki czynił, i łamał, i dał im, mówiąc: *To jest ciało moje, które się za was dawa. To czynicie na pamiątkę moję.* Także i kielich po wiecerzy wówiąc: *Ten jest kielich nowy testament we krwi mojej, który za was wylan będzie.* Wszakóż oto ręka tego, co mię wydaje, ze mną jest na stole. A Syni człowieczy idzie według tego, co postanowiono jest: wszakóż biada człowiekowi onemu, przez którego będzie wydan. A oni poczęli się między sobą pytać, któryby z nich był, coby to uczynić miał. A wszczął się też między nimi spór, któryby się z nich zdał być większym. I rzekł im: Królowie narodów panują nad nimi; a którzy nad nimi władzę mają, zowią je dobrodziejmi. Lecz wy nie tak; ale który jest między wami większy, niech będzie jako mniejszy; a przełożony jako służący. Albowiem któż większy: tenli, co siedzi u stołu, czy ten, co służy? Izali nie ten, który siedzi? a jam jest w pośrodku was, jako który służy. Lecz wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich. A ja wam odkazuję królestwo, jako mi odkazał Ojciec mój; abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie mojem, i siedzieli na stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. I rzekł Pan: Symonie, Symonie! oto szatan pożądał was, aby przesiał jako pszenicę. Alem ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja; a ty nie-

kiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracią twoją. Który mu rzekł: Panie, z tobą jestem gotów i do więzienia i na śmierć iść. A on rzekł: Powiadam ci Piotrze, nie zapieje dziś kur, aż się trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz. I rzekł im: Gdym was posyłał bez mieszka i taistry, i botów, zali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego. Rzekł im tedy: Ale teraz kto ma mieszek, niech weźmie także i taistrę: a kto nie ma, niech przeda płaszcz swój, a kupi miecz. Albowiem powiadam wam, iż jeszcze to, co napisano jest, potrzeba aby się we mnie wypełniło: I policzon jest między złośnikami. Boć te rzeczy, które o mnie są, koniec mają. A oni rzekli: Panie, oto tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć jest. I wyszedłszy, szedł wedle zwyczaju na Górę Oliwną. A za nim też szli i uczniowie. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie. A on oddalił się od nich, jakoby mógł zacisnąć kamieniem; a klękawszy na kolana, modlił się, mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, przenieś odemnie ten kielich. A wszakże nie moja wola, ale twoja niechaj się stanie. I ukazał się mu Anioł z nieba, posilając go. A będąc w ciężkości, dłużej się modlił. I stał się pot jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię. A gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów swych, znalazł je śpiące od smutku. I rzekł im: Czemu śpicie? wstańcie, módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. A gdy on jeszcze mówił, oto rzesza, i którego zwano Judaszem, jeden ze dwunastu, przed nimi szedł, i przystąpił do Jezusa, aby go pocałował. A Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałowaniem wy-

dawasz Syna człowieczego? A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie, mamyli bić mieczem? I uderzył jeden z nich sługę Najwyższego Kapłana, i uciał ucho jego prawe. A Jezus odpowiadawszy, rzekł: Zaniechajcie aż póty. A dotknąwszy ucha jego, uzdrowił go. I rzekł Jezus do onych, którzy byli przeciw niemu przyszli, przedniejszych Kapłanów i kościelnych urzędników, i starszych: Wyszłście jako na zbójcę z mieczmi i z kijmi? Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie ściągnęliście rąk na mnie; aleć ta jest godzina wasza, i moc ciemności. A pojmawszy go, prowadzili w dom Najwyższego Kapłana; a Piotr za nim siedł zdaleka. A nanieciwszy ogień pośród sieni, gdy siedli w koło, był Piotr między nimi. Którego ujrawszy niektóra służebnica u światła siedzącego, i przypatrzwszy mu się, rzekła: I ten z nim był. A on go się zaprzął, mówiąc: Nie wiasto, nie znam go. A maluczko potem ujrawszy go drugi, rzekł: I ty jesteś z onych. A Piotr rzekł: O człowiecze, nie jestem. A gdy czas wyszedł jakoby jednej godziny, inszy niektóry twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo i Galilejczyk jest. A Piotr powiedział: Człowiecze, nie wiem, co mówisz. A natychmiast gdy on jeszcze mówił, zapiał kur. A Pan obróciwszy się, pojrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo Pańskie, jako był powiedział: Iż pierwej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprziesz. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał. Lecz mężowie, którzy go trzymali, naigrawali go, bijąc. I zakryli go, i bili oblicze jego, i pytali go, mówiąc: Prorokuj, kto jest, co cię

uderzył? I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciw niemu. A gdy był dzień, zeszli się starsi z ludu i przedniejsi Kapłani i Doktorowie, i przywieśli go do rady swej, mówiąc: Jeśliś ty jest Chrystus, powiedz nam. I rzekł im: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie mi. A jeśli i spytam, nie odpowiecie mi, ani wypuścicie. Lecz odtąd będzie Syn człowieczy siedział na prawicy mocy Bożej. I rzekli wszyscy: Toś ty jest Syn Boży? Który rzekł: Wy powiadacie, żem ja jest. A oni rzekli: Cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? bośmy sami słyszeli z ust jego. A powstawszy wszystko ich mnóstwo, wiedli go do Piłata. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy naleźli podwracającego naród nasz, i zakazującego dani dawać Cesarzowi, i mówiącego, że on jest Chrystusem królem. I pytał go Piłat, mówiąc: Tyś jest Król Żydowski? A on odpowiedziawszy, rzekł: Ty powiadasz. A Piłat rzekł do przedniejszych Kapłanów i do rzeszy: Nic nie znajduję winy w tym człowieku. Lecz się oni silili, mówiąc: Wzrusza lud, ucząc po wszystkiej Żydowskiej ziemi, począwszy od Galilei, aż dotąd. A Piłat usłyszawszy Galileję, pytał jeśliby był człekiem Galilejskim. A gdy się dowiedział, iż należał do władzy Herodowej, odesłał go do Heroda, który też w Jeruzalem był w one dni. A Heród ujrzawszy Jezusa uradował się bardzo. Bo go od dawnego czasu pragnął widzieć dla tego, iż wiele o nim słyszał, i spodziewał się, że miał widzieć jakie cudo, od niego uczynione. I pytał go wielą mów. A on mu nic nie opowiadał. Lecz przedniejsi Kapłani i Doktorowie stali, usilnie nań skarżąc. A wzgardził nim Herod z wojskiem

swojem, i naigrawał obleczonego w szatę białą, i odesłał do Pilata. I stali się przyjaciółmi Heród i Pilat onego dnia; bo przedtem byli sobie nieprzyjaciółmi. A Pilat wezwawszy przedniejszych Kapłanów i przełożonych ludu, rzekł do nich: Przywieǳcie mi tego człowieka, jakoby lud odwodzącego; a oto ja pytając przed wami, nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy z tych, o których nań skargę kładziecie. Ale ani Herod, bom was do niego odsyłał; a oto nie uczyniono mu nie godnego śmierci. A przetoż skarawszy go, wypuszczę. A potrzeba mu było wypuścić im jednego na święto. I zawołała społem wszystka rzesza, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam Barabbasa; który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobójstwa posadzon do więzienia. A znowu mówił Pilat do nich, chcąc wypuścić Jezusa. Ale oni wołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! A on potrzebie rzekł do nich: Cóż wždy złego ten uczynił? żadnejm przyczyny śmierci w nim nie znalazł; skargę go tedy i wypuszczę. A oni nalegali głosy wielkimi żądając, aby był ukrzyżowan; i znacniały się głosy ich. A Pilat przysądził, aby się stało żądanie ich. I wypuścił im onego, który był dla mężobójstwa i rozruchu wrzucon do więzienia, o którego prosili; a Jezusa podał na wolę ich. A gdy go wiedli, pojмали Symona niektórego Cyrenejczyka, ze wsi idącego, i włożyli nań krzyż, aby niósł za Jezusem. I szła za nim wielka rzesza ludu i niewiast, które płakały go i lamentowały. A Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jerozolimskie nie płaczcie nademną, ale same nad sobą płaczcie, i nad synami waszymi. Albowiemci oto

przyjdą dni, w które będą mówić: Szczęśliwe niepłodne, i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. Tedy poczną mówić góróm: Padnijcie na nas! a pagórkom: Przykryjcie nas! Albowiem, jeśli to na zielonem drzewie czynią, cóż na suchem będzie? Wiedziono też z nim i drugich dwóch złoczyńców, aby je stracono. A gdy przyszli na miejsce, które zowią Trupiej głowy, tam go ukrzyżowali, i łotry, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie. A Jezus mówił: Ojcze, odpuść im, boć nie wiedzą co czynią. A rozdzieliwszy szaty jego, rzucili losy. I stał lud patrząc; a naśmiewali się z niego przełożeni z nimi, mówiąc: Inne wybawiał, niechże się sam wybawi, jeśliż ten jest Chrystus Boży wybrany. Nagrawali go też i żołnierze przychodząc, a ocet mu podając, i mówiąc: Jeśliś ty jest Król Żydowski, wybawże się sam. Był też nad nim napis, napisany greckimi, łacińskimi i żydowskimi literami: Ten jest Król Żydowski. A jeden z tych, którzy wisieli łotrów, bluźnił go, mówiąc: Jeśliś ty jest Chrystus, wybawże sam siebie i nas. A odpowiedziawszy drugi, fukał go, mówiąc: Ani ty Boga się boisz, gdyżęś tejeż kaźni podległ? A myć sprawiedliwie, bo godną zapłatę za uczynki odnosimy; lecz ten nic złego nie uczynił. I mówił do Jezusa: Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdiesz do królestwa twego. A Jezus mu rzekł: Zaprawdę mówię tobie: dziś ze mną będziesz w raju. A było jakoby o szóstej godzinie; i stały się ciemności po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny. I zaćmiło się słońce, a zasłona kościelna rozdarła się w poły. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze, w ręce

twe polecam ducha mojego. A to rzekłszy skonał. A widząc Rotmistrz co się działo, chwalił Boga, mówiąc: Prawdziwie ten człowiek był sprawiedliwy. I wszystka rzesza tych, którzy spólnie byli przy tym widoku, i widzieli co się działo, wracali się bijąc piersi swoje. A wszyscy jego znajomi z daleka stali, i niewiasty, które były za nim przyszły z Galilei, na to patrząc. A oto mąż imieniem Józef, który był Senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy, (ten był nie zezwolił na radę i na uczynki ich) z Arymatei, miasta Żydowskiej ziemi, który też i sam oczekiwał królestwa Bożego. Ten przyszedł do Pilata i prosił o ciało Jezusowe: i zdjawszy uwinął w prześcieradło, a położył go w grobie wykawanym, w którym jeszcze żaden nie był położon.

Na Wielki Czwartek.

Lekcyja.

1 Kor. XI. 20—32.

Bracia! gdy się wespół schodzicie, już nie jest jedzenie wieczerzy Pańskiej. Bo każdy wieczerzę swą wprzód bierze ku jedzeniu: a jeden łaknie, a drugi jest pijany. Żali domów nie macie do jedzenia i picia; albo Kościołem Bożym gardzicie, i zawstydzacie te, którzy nie mają? — Cóż wam rzekę? — Chwałę was? — w tem nie chwałę. Albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podał: iż Pan Jezus, nocy której był wydan, wziął chleb; a dzięki uczyniwszy, łamał, i rzekł: Bierzcie a jedzcie; to jest ciało moje, które za was będzie wy-

dane; to czyńcie na moję pamiątkę. Także i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, nowy testament jest we krwi mojej. To czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję. Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak, ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie; będzie winien ciała i krwi Pańskiej. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek; a tak niech je z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego. Dla tego między wami wiele chorych i słabych, i wiele ich zasnęło. Bo byśmy się sami sądzili, nie bylibyśmy sądzeni. Lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani, abyśmy niebyli z tym światem potępieni.

Ewangelia.

Jan XIII. 1—15.

Przededniem świętym Paschy, wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby przyszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, do końca je umiłował. A odprawiwszy wieczerzę, gdy już był djabeł wrzucił w serce, żeby go wydał Judasz Symona Iskaryoty; wiedząc, iż mu wszystko dał Ojciec w ręce; a iż od Boga wyszedł, i do Boga idzie: wstał od wieczerzy, i złożył szaty swe, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się. Potem nalał wody w miednicę, i począł umywać nogi uczniów, i ucierać prześcieradłem, którem się był przepasał. Przyszedł tedy do Symona Piotra. I rzekł mu Piotr: Panie, ty mnie nogi umywasz? Od-

powiedział Jezus, i rzekł mu: Co ja czynię, ty teraz niewiesz; ale dowiesz się potem. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę. Rzekł mu Jezus: Kto omyty jest, nie potrzebuje jedno żeby nogi umył, ale jest czysty wszystek; i wy jesteście czystymi, ale nie wszyscy. Albowiem wiedział, któryby był, co go miał wydać; dla tego powiedział: Nie jesteście wszyscy czystymi. — Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swe, siadłszy zasię rzekł im: Wiecie, com wam uczynił? Wy mnie zowiecie Nauczycielu i Panie: a dobrze mówicie, bom ci jest. Jeśli tedy ja Pan i Nauczyciel umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiego nogi umywać. Albowiem dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili.

Na Wielki Piątek.

Lekeya.

Exod. XII. 1—11.

W onych dniach: Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona w ziemi Egipskiej: Ten miesiąc wam początkiem miesięcy: pierwszym będzie między miesiącami roku. Mówcie do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, i powiedzcie im: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy baranka według rodziny i domów swoich. A jeśli mniejsza liczba jest, niżby dosyć było do zje-

dzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podłe domu jego, wedle liczby dusz, którychby dosyć było do jedzenia baranka. A baranek będzie bez zmayı, samczyk, roczny; wedle którego obrzędu weźmiecie i koziołka. I będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego, i ofiaruje go wszystko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi. I wezmą ze krwi jego, i położą na oba podwoje, i na naproźniki domów, w których go będą pożywać. I będą jeść mięso jego onej nocy, ogniem pieczone, i praśne chleby z polną sałatą. Nie będziecie nic z niego jeść surowego, ani warzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem; głowę i z nogami jego i z trzewy zjecie. I nie zostanie nic z niego do poranku; jeśli co zostanie, ogniem spalicie. A pożywać go tak będziecie: Biodra swe opasiecie, a bóty będziecie mieć na nogach, trzymając kije w rękach, a będziecie jeść spieszno, bo jest Phase (to jest: przejście) Pańskie.

Ewangelia.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według św. Jana
Różdz. 18 i 19.

Onego czasu wyszedł Jezus z uczniami swymi za potok Cedron, kędy był ogród; do którego on wszedł i uczniowie jego. A wiedział i Judasz, który go wydawał, miejsce, iż się tam często schadzał Jezus z uczniami swoimi. Judasz tedy wzięwszy rotę, i od Najwyższych Kapłanów i Faryzeuszów służebniki; przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami. A tak Jezus, widząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedł, i rzekł

im: Kogo szukacie? Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A z nimi też stał Judasz, który go wydawał. Skoro im tedy rzekł: Jam jest; poszli nazad, i padli na ziemię. Spytał ich tedy zasię: Kogo szukacie? A oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuście tym odejść. Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: iż któreś mi dał, żadnego z nich nie stracił.

Symon tedy Piotr, mając kord, dobył go, i uderzył sługę Najwyższego Kapłana, i uciął prawe ucho jego. A słudze było imię Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi; Włóż twój kord w pochwę. Kielicha, który mi dał Ojciec, pić go nie będę? — Rota tedy i Rotmistrz i służebnicy żydowscy pojmali Jezusa i związali go; i przywiedli go naprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był Najwyższym Kapłanem roku onego. A Kaifasz był, który był radę dał Żydom: że pożytecznie jest, aby jeden człowiek umarł za lud. I szedł za Jezusem Symon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy Najwyższemu Kapłanowi; i wszedł z Jezusem do dworu Najwyższego Kapłana. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy drugi uczeń, który był znajomy Najwyższemu Kapłanowi, i rzekł odzwiernej, i wprowadził Piotra. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odzwierna: Izaliś i ty nie jest z uczniów człowieka tego? On powiedział: Nie jestem. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się; a był z nimi i Piotr, stojąc i grzejąc się. Tedy Najwyższy Kapłan spytał Jezusa o jego uczniach, i o nauce jego.

Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił światu; jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się wszyscy Żydowie schadzają; a w skrytości nicem nie mówię. Co mię pytasz? pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił: oto ci wiedzą, com ja mówił.

A gdy to wyrzekł, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz Najwyższemu Kapłanowi? Odpowiedział mu Jezus: Jeślim źle rzekł, daj świadectwo o złem, a jeśli dobrze, czemu mię bijesz? I odesłał go Annasz związanego do Kaifasza, Najwyższego Kapłana. A Symon Piotr stał i grzał się. Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie jest z uczniów jego? Zaprzął się on, i rzekł: Nie jestem. Rzekł mu jeden ze służebników Najwyższego Kapłana, powinowaty onego, którego Piotr uciął ucho: Zażem ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim? Zaprzął się tedy zasię Piotr; a natychmiast kur zapiał.

Przywiedli tedy Jezusa od Kaifasza na ratusz. A było rano; i sami nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali Paschy. A tak Piłat wyszedł do nich z ratusza i rzekł: Co za skargę przynosicie przeciw człowiekowi temu? Odpowiedzieli i rzekli mu: By ten nie był złoczyńcą, nie podalibyśmy go byli tobie. Rzekł im tedy Piłat: Weźmijcież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się nie godzi nikogo zabijać. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział, oznajmując którą śmiercią miał umrzeć. Wszedł tedy zasię Piłat do ratusza, i wezwał Jezusa i rzekł mu: Tyś jest Król Żydowski? Odpowiedział Jezus: Sam od siebie

W tego czasu mówił Piłat do Jezusa.

to mówisz, czylić inni powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: Ażem ja jest Żyd? Naród twój i Najwyżsi Kapłani podali mi cię; coś uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata: gdyby królestwo moje z tego świata było, wzdryby się bili słudzy moi, żebym nie był wydan Żydom: lecz teraz królestwo moje nie jest ztąd. Rzekł mu tedy Piłat: Toś ty jest król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, żem ja jest królem; Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego. Rzekł mu Piłat: Co jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów, i rzekł im: Ja żadnej winy w nim nie znajduję. Lecz macie zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Paschę; chcecież tedy, wypuszczę wam Króla Żydowskiego? Zawołali tedy zaś wszyscy, mówiąc: Nie tego, ale Barabbasza. A Barabasz był zbójca.

Wtenczas tedy Piłat wziął Jezusa, i ubiczował. A żołnierze uplótłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego; i szatę szarłatową odziali go. I przychodzili do niego, a mówili: Witaj Królu Żydowski! i dawali mu policzki. Wyszedł tedy zasię Piłat przed ratusz, i rzekł im: Oto go wam wiodę przed ratusz, abyście poznali, że w nim żadnej winy nie znajduję. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierniową koronę i szatę szarłatową. I rzekł im: Oto człowiek! Gdy go tedy ujrzeli Najwyżsi Kapłani i służebnicy, zawołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Weźmijcie go wy, a ukrzyżujcie, bo ja w nim winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu Żydowie: My zakon mamy, a wedle zakonu ma umrzeć,

że się Synem Bożym czynił. Gdy tedy Piłat usłyszał tę mowę, bardziej się uląkł. I wszedł zasię do ratusza, i rzekł do Jezusa: Zkądeś ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mówisz zemną? Niewiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc puścić cię? Odpowiedział Jezus: Niemiałbyś żadnej mocy przeciw mnie, gdybyć zwierzchu nie dano. Przetoż, który mię tobie wydał, większy grzech ma.

I odtąd Piłat starał się, aby go puścił. Lecz Żydowie wołali, mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjaciel CesarSKI. Każdy bowiem, co się czyni Królem, sprzeciwia się Cesarzowi. A Piłat usłyszawszy te mowy, wywiódł przed ratusz Jezusa, i siadł na stolicy sądowej, na miejscu, które zowią Litostrotos, a po żydowsku Gabbata. A był dzień przygotowania Paschy, godzina jakoby szósta, i rzekł Żydom: Oto Król wasz! A oni wołali: Strać, strać! ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Króla waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli Najwyżsi Kapłani: Nie mamy Króla, jedno Cesarza.

Wtenczas tedy podał go im, żeby był ukrzyżowan. I wzięli Jezusa i wywiedli. A niosąc krzyż sobie wyszedł na ono miejsce, które zwano Trupiej głowy, a po żydowsku Golgota; gdzie go ukrzyżowali: a z nim drugich dwóch zład i zowąd, a w pośrodku Jezusa. A napisał Piłat i tytuł, i postawił nad krzyżem. A było napisano: *Jezus Nazareński, Król Żydowski*. Ten tedy tytuł czytało wielu Żydów, iż blisko miasta było miejsce, gdzie był ukrzyżowan Jezus. A było napisano po żydowsku, po grecku i po łacinie. Mówili tedy Piła-

towi Najwyżsi Kapłani Żydowscy: Nie pisz: Król Żydowski; ale, iż on powiadał: jestem Król Żydowski. Odpowiedział Piłat: Com napisał, napisałem. Żołnierze tedy, gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty jego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część) i suknią. A była suknia nieszyta, od wierzchu cało dziana. Mówili tedy jeden do drugiego: Nie krajmy jej, ale rzućmy o nią losy, czyja ma być. Iżby się pismo wypełniło, mówiące: Podzielili sobie szaty moje, a o suknię moję rzucili los. A żołnierze to uczynili. I stały podług krzyża Jezusowego: matka jego, i siostra matki jego. Marya Kleofasowa i Marya Magdalena.

Gdy tedy ujrzał Jezus matkę i ucznia, którego miłował stojącego, rzekł matce swojej: Niewiasto, oto syn twój! Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja! I od onej godziny wziął ją uczeń na swą pieczę. Potem wiedząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się wykonało pismo, rzekł: Pragnę, Było tedy naczynie postawione octu pełne. A oni gębkę pełną octu obłożywszy hizopem, podali do ust jego. Jezus tedy, gdy wziął ocet, rzekł: Wykonało się! A skłoniwszy głowę, ducha oddał.

Żydowie tedy, (ponieważ był dzień Przygotowania), aby na Szabbat nie zostały ciała na krzyżu, (albowiem był wielki on dzień Szabbatu), prosili Piłata, aby połamano golenie ich a zdjęto je. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszego złamali golenie i drugiego, który z nim był ukrzyżowany. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już umarłego, nie łamali goleni jego; ale jeden

z żołnierzy włócznią otworzył bok jego; a natychmiast wyszła krew i woda. A który widział, wydał świadectwo, i prawdziwe jest świadectwo jego. A on wie, iż prawdę powiada, abyście i wy wierzyli. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kości nie złamiecie z niego. I zaśię drugie pismo mówi: Ujrzą, kogo przebodli.

A potem prosił Piłata Józef z Arymatei, (przeto, iż był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym, dla bojaźni Żydów), iżby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Przyszedł tedy i zdjął ciało Jezusowe. Przybył też i Nikodem, który był przyszedł w nocy do Jezusa przedtem, niosąc przyprawę mirry i aloes, jakoby sto funtów. Wzięli tedy ciało Jezusowe i związali je prześcieradły z rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj Żydom grześć. A na miejscu gdzie był ukrzyżowany, był ogród; a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy, dla Przygotowania Żydowskiego, iż grób był blisko, położyli Jezusa.

Na Wielką Sobotę.

Lekcyja.

Kolos. III. 1—4.

Bracia! Jeśliście spół powstałi z Chrystusem, co wzgóre jest szukajcie, gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej siedzący. Co wzgóre jest mijujcie, nie co na ziemi. Albowiemeście umarli, i żywot wasz skryty jest z Chry-

stusem w Bogu Gdy się Chrystus żywot wasz okaże;
tedy i wy z nim okażecie się w chwale.

Ewangelia.

Mat. XXVIII. 1—7.

A w wieczór sobotni, który zaświta na dzień pierwszy Szabbatu, przyszła Marya Magdalena i druga Marya oglądać grób. A oto się stało wielkie drzenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba; i przystąpiwszy odwalił kamień i siedział na nim. A było wejrzenie jego jako błyskawica; a odzienie jego jako śnieg. A od bojaźni jego stróże przestraszeni są i stali się jakoby umarli. A odpowiadając Anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się wy; bo wiem, iż Jezusa, który ukrzyżowany jest szukacie. Nie masz go tu; albowiem powstał, jako powiedział, Chódźcie, a oglądajcie miejsce, gdzie był położony Pan. A prędko idąc, powiedźcie uczniom jego, iż powstał; a oto uprzedza was do Galilei; tam go ujrzycie; otom wam przepowiedział.

Na Wielkanoc.

Lekcyja.

1 Kor. V. 7—9.

Bracia! Wyczyśćcież stary kwas, abyście byli nowem zaczynieniem, jako przaśni jesteście, albowiem Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. A tak używajmy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, ale w praśnikach szczerości i prawdy.

Ewangelia.

Marek XVI. 1—8.

W on czas: Marya Magdalena i Marya Jakóbowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z Szabatów, przyszły do grobu, gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą: Kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych? A pojrzawszy obaczyły odwalony kamień; albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą; i zdumiały się. Który im rzekł: Nie lękajcie się; Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego; wstał, nie masz go tu; oto miejsce, gdzie go położono. A idźcie, powiedźcie uczniom jego, i Piotrowi: iż was uprzedza do Galilei. Tam go oglądacie, jako wam powiedział.

Na Poniedziałek Wielkanocny.

Lekeya.

Dz. Ap. X. 37—43.

W one dni: Stojąc Piotr w pośrodku ludu rzekł: Wy wiecie, które się stało słowo po wszystkim Żydostwie; bo począwszy od Galilei po chrzcie, który Jan opowiadał: Jezusa z Nazaret, jako go pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który przeszedł czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie opętane od djabła, albowiem z nim był Bóg. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co uczynił w krainie żydowskiej i w Jeruzalem; którego

zabili, zawiesiwszy na drzewie. Tego Bóg wzbudził dnia trzeciego, i dał go żeby był objawiony nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom przedtem zgotowanym od Boga, nam, którzyśmy z nim jedli i pili potem, gdy wstał od umarłych. I rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy Prorocy świadectwo wydają, iż biorą grzechów odpuszczenie przez imię jego wszyscy, którzy weń wierzą.

Ewangelia.

Łuk. XXIV. 13—35.

Onego czasu: Dwaj z Uczniów Jezusowych tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt staj od Jeruzalem, na imię Emmaus. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkim, co się było stało. I stało się, gdy rozmawiali, i społu się pytali, i sam Jezus przybliżywszy się szedł z nimi. A oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali. I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które idąc macie między sobą, a jesteście smętni? A odpowiadając jeden, któremu imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz, co się w niem w te dni działo? Którym on rzekł: Co? I rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był mąż Prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bogiem i wszystkim ludem. A jako przedniejsi Kapłani i Przełożeni nasi wydali go na skazanie śmierci i ukrzyżowali go. A myśmy się spodziewali, iż on miał być odkupić Izraela; a teraz nad to wszystko dziś trzeci dzień jest jako się to stało. Ale i niewiasty niektóre z naszych przestra-

szyły nas, które przededniem były u grobu, a nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż i widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają iż żyje. I poszli niektórzy z naszych do grobu, i tak naleźli, jako niewiasty powiadały, ale samego nie naleźli. A on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy. Iżaż nie było potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus, i tak wszedł do chwały swojej? A począwszy od Mojżesza i wszystkich Proroków, wykładał im we wszystkich Pismach co o nim było. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli; a on okazał, jakoby dalej miał iść. I przymusili go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi. I stało się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb, i błogosławił, i łamał, i podawał im. I otworzyły się oczy ich; i poznali go; a on zniknął z oczu ich. I mówili między sobą: Iżali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze, i pisma nam otwierał? A wstawszy tejże godziny wrócili się do Jeruzalem; i znaleźli zgromadzonych jedenaście, i tych, którzy z nimi byli, powiadających, iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi. A oni powiadali, co się działo w drodze; i jako go poznali w łamaniu chleba.

Na Wtorek Wielkanocny.

Lekeya.

Dz. Ap. XIII. 26—33.

Wone dni: Powstawszy Paweł, i ręką milczenie uczyniwszy, rzekł: Mężowie bracia, synowie narodu Abrahامowego, i którzy między wami boją się Boga, wam jest posłane słowo zbawienia tego. Albowiem którzy mieszkali w Jeruzalem i książęta jego nie znając tego, i głosów prorockich, które przez każdy szabbat czytane bywają, osądziwszy wypełnili: a nie znalazłszy w nim przyczyny żadnej śmierci, prosili Pilata, aby go zabili. A gdy wykonali wszystko, co o nim napisano było, zdjawszy go z drzewa, włożyli go do grobu. Lecz Bóg wzbudził go od umarłych dnia trzeciego. Który widziany był przez wiele dni od tych, którzy z nim społu przyszli byli z Galilei do Jeruzalem, którzy aż dotąd są świadkami jego do ludu. I my opowiadamy wam tę obietnicę, która się ojcom stała: że ją Bóg wypełnił dziatkom naszym wzbudziwszy Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Ewangelia.

Łuk. XXIV. 36—47.

Onego czasu: Stał Jezus w pośrodku uczniów swoich, i rzekł im: 'Pokój wam; jam jest, nie bójcie się. A strwożeni i przestraszeni będąc, mniemali iż ducha widzieli. I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli, a myśli wstępują do serc waszych? Oglądajcie ręce moje i nogi, zeciem ja tenże jest: dotykajcie się i przypatrujcie, bo duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam.

A rzekłszy to, ukazał im ręce i nogi. A gdy oni jeszcze nie wierzyli i dziwowali się od radości, rzekł: Macie tu co jeść? A oni mu dali sztukę ryby pieczonej i plastr miodu. A gdy jadł przed nimi, wzięwszy ostatki dał im. I rzekł do nich: Te są słowa, którem mówił do was będąc jeszcze z wami; iż się musiało wypełnić wszystko, co napisano jest w zakonie Mojżeszowym, i w Prorokach, i w Psalmach o mnie. Tedy im zmysł otworzył, żeby rozumieli pisma. I rzekł im: Iż tak jest napisano, i tak było potrzeba, aby Chrystus ucierpiał, i wstał od umarłych dnia trzeciego: a żeby była przepowiadana w imię jego pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodach.

Na Niedzielę Przewodnią, czyli pierwszą po Wielkiejnocy.

Lekeya.

1 Jan V. 4—10.

Najmilsi! Wszystko co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza. Któż jest, co zwycięża świat, jedno który wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym? Ten jest, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus; nie w wodzie tylko, ale w wodzie i krwi. A duch jest, który świadczy, iż Chrystus jest prawda. Albowiem trzej są, którzy świadectwo dają na niebie: Ojciec, Słowo i Duch święty; a ci trzej jedno są. A trzej są, którzy świadectwo dają na ziemi: Duch, i woda, i krew, a ci trzej jedno są. Jeżeli świadectwo ludzkie przyjmu-

jemy, świadectwo Boże większe jest; albowiem to jest świadectwo Boże, które większe jest, iż świadczył o synie swoim. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boże w sobie.

Ewangelia.

Jan XX. 19—31.

Onego czasu: Gdy był wieczór dnia onego pierwszego Szabbatów, a drzwi były zamknięte, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów; przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku, i rzekł im: Pokój wam! A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie ujrawszy Pana. Rzekł im tedy ⁷zasię: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmijcie Ducha św.: których odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i nie włożyłem ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, byli ¹²zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoją, a włoż w bok mój; a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój, i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrzał

Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli. — Wieleć i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus Chrystus, Syn Boży; a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

Na Niedzielę drugą po Wielkiejnocy.

Lekeya.

1 Piotr. II. 21—25.

Najmilsi! Chrystus ucierpiał za nas zostawując wam przykład, abyście naśladowali tropów jego. Który grzechu nie uczynił, ani należona była zdrada w uściskach jego. Który, gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, lecz się poddawał niesprawiedliwie sądzącemu. Który sam na ciele swem grzechy nasze nosił na drzewie, abyśmy umarłszy grzechom, żyli sprawiedliwości; którego sinością jesteście uleczeni. Boście byli jako owce błądzące, ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

Ewangelia.

Jan X. 11—16.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemuik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce i ucieka; a wilk porywa i rozpląsa

owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem, i nie-
ma pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry, i znam
moje, i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja
znam Ojca; a duszę moję kładę za owce moje. I dru-
gie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one po-
trzeba, abym przywiódł, i słuchać będą głosu mego,
i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

Na Niedzielę trzecią po Wielkiejnocy.

Lekeya.

1 Piotr. II. 11—19.

Najmilsi! Proszę was jako przychodniów i gości, aby-
ście się wstrzymali od pożądliwości cielesnych, które
waleczą przeciwko duszy; mając obcowanie wasze dobre
między poganymi; aby w tem, w czem was pomawiają
jako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzysz-
cie się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia. Bądź-
cież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla
Boga; chociaż królowi, jako przewyższającemu: chociaż
księżętom, jako od niego posłanym ku pomście złoczyń-
ców, a ku chwale dobrych. Bo tak jest wola Boża,
abyście dobrze czyniąc usta zatkali niemądrych ludzi
głupstwu. Jak wolni, a nie jakoby mając wolność za-
słoną złości, ale jako służą Boży. Wszystkich czcicie,
braterstwo miłujcie: Boga się bójcie, Króla czcicie!
Służą, bądźcie poddani panom we wszystkiej bojaźni,
nie tylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym; bo
to jest łaska, w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewangelia.

Jan XVI. 16—22.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Maluczko a już mię nie ujrzycie; i zasię maluczko, a ujrzycie mię; iż idę do Ojca. Mówili tedy z uczniów jego jeden do drugiego: Co to jest, co nam mówi: Maluczko a nie ujrzycie mię; i zasię maluczko, a ujrzycie mię; a iż idę do Ojca? Mówili tedy: Co to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co powiada. A poznał Jezus, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tem się pytacie między sobą, iżem rzekł: maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię? Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił; a wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprowadzie smutek macie; lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

~~~~~  
**Na Niedzielę czwartą po Wielkiejnocy.**

### Lekeya.

Jak. I. 17—21.

**N**ajmilsi! Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały, z wysoka jest zstępujący od Ojca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia przemiany. Dobrowol-

nie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakim początkiem stworzenia jego. Wiecie Bracia moi najmils. A niech wszelki człowiek będzie prędku ku słuchaniu, a leniwy ku mówieniu, i leniwy ku gniewowi. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej. Przeto odrzuciwszy wszelakie plugastwo i obfitość złości, przyjmijcie w cichości słowo wszczepione które może zbawić dusze wasze.

## **Ewangelia.**

Jan XVI. 5—14.

**O**nego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim; Idę do tego, który mię posłał; a żaden z was nie pyta mię; dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze. Aleć ja prawdę wam powiadam: pożytecznie wam, abym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was; a jeśli odejdę, pošę go do was. A on gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu. Z grzechu, mówię, iż nie wierzą we mnie. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzye. A z sądu, iż ksiązę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie; ale cokolwiek usłyszysz mówić będzie; i co przyjsć ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, bowiem z mego weźmie, a wam opowie.

# Na Niedzielę piątą po Wielkiejnocy.

## **Lekcyja.**

Jak. 1. 22—27.

Najmilsi! Bądźcie czynicielami słowo, a nie słuchaczami tylko, oszukiwającymi samych siebie; bo jeżeli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzięcia swego we zwierciadle. Bo się obejrzał i odszedł, i wnet zapomniał, jakowy był. Lecz ktoby pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności i wytrwał w nim, nie stawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku, ten błogosławiony będzie w sprawie swojej. A jeśli kto mniema, że jest nabożnym, nie powściągając języka swego, ale zawodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne jest. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca, to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, a siebie zachować niezmazanym od tego świata.

## **Ewangelia.**

Jan XVI. 23—30.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim; zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam. Dotychmiast o nic żeście nie prosili w imię moje. Proście, a weźmiecie; aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W on dzień w imię moje prosić będziecie; i nie mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami; albowiem





mam co przedeń położyć. A on zewnątrz odpowiając rzekłby: Nie uprzykrzaj mi się, już drzwi zamknięto, a dziatki moje są w łożnicy zemną, nie mogąc wstać i dać ci. A jeśli on będzie trwał kołając, powiadam wam, chociaż mu nie da wstawszy, przeto że jest przyjacielem jego, wszakoż dla przykrego nalegania jego, wstanie, i da mu ile mu go potrzeba. I ja wam powiadam: Proście a będzie wam dano; szukajcie a najdziecie; kołajcie a będzie wam otworzono. Albowiem każdy który prosi, bierze; a który szuka, najduje; a kołającemu będzie otworzono. A któryż z was ojca prosi o chleb, iżali mu da kamień? Albo o rybę, iżali miasto ryby poda mu węża? Albo jeśliby prosił o jaje, iżali mu poda niedźwiadka? Jeśliż tedy wy będąc złymi, umiecie dawać dobre datki dzieciom waszym, jakoż daleko więcej Ojciec wasz z Nieba da ducha dobrego tym którzy go proszą?

## Na Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

### Lekcja.

Dzieje Ap. I. 1—11.

Pierwszą mowę uczynił o Teofilu, o wszystkim co począł Jezus czynić i uczyć, aż do dnia, którego rozkazał Apostołom przez Ducha świętego, które obrał, wzięty jest; którym też siebie samego po swej męce stawiał żywym w rozmaitych dowodach, przez czterdzieści dni się im ukazując i mówiąc o Królestwie Bożem.

A z nimi jedząc rozkazał im, aby nie odchodzili z Jeruzalem, ale czekali obietnicy Ojcowskiej, którąście (prawi) słyszeli przez usta moje. Albowiemci Jan chrcił wodą, a wy będziecie chrzczeni Duchem świętym po niewieleu tych dni. A tak którzy się byli zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, iżali w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi? I rzekł do nich: Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ojciec w swej władzy położył; ale weźmiecie moc Ducha świętego, który przyjdzie na was, i będziecie mi świadkami w Jeruzalem, i we wszystkiej Żydowskiej ziemi, i w Samaryi, i aż na kraj ziemi. A to rzekłszy, gdy oni patrzali podniesion jest, a obłok wziął go od oczu ich; a gdy pilnie patrzali za nim do nieba idącym, oto dwaj mężowie stanęli przy nich w białem odzieniu, którzy też rzekli: Mężowie Galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie jakoście go widzieli idącego do nieba.

## **Ewangelia**

Marek XVI. 14—20.

**O**nego czasu, gdy jedenaście u stołu siedziało, ukazał się im Jezus, i wymawiał niedowiarstwo ich i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli, że zmartwychwstał nie wierzyli. I mówił im: Idąc na wszystek świat opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzczi się, zbawion będzie; a kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda tych co uwierzą, te naśladować będą. W imię moje czarty będą wyrzucać, nowemi językami będą mówić, węże będą brać, i choćby co

śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie; na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą. — A Pan Jezus, potem jako do nich mówił, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. A oni wyszedłszy przepowiadali wszędy, a Pan dopomagał i utwierdzał mowę przez cuda pozad idące.

## Na Niedzielę szóstą po Wielkiejnocy.

### Lekeya.

1 Piotr IV. 7—11.

**N**ajmilsi! Bądźcie roztropni i czuwajcie w modlitwach, a nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wielkość grzechów. Goście radzi przyjmujcie, jedni drugie bez szemrania. Każdy jako wziął łaskę, usługując ją jeden drugiemu, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeżeli który mówi jako mowy Boże, jeżeli który posługuje, jako z siły, której Bóg dodawa, aby we wszem był Bóg pochwalony przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

### Ewangelia.

Jan XV. 26. 27. XVI. 1—4.

**W** on czas mówił Jezus uczniom swoim: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam pošlę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście. Tom wam powiedział,

abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bóżnic; ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani mnie. Ale to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, żem ja wam powiedział.

## Na Uroczystość Zesłania Ducha Św. czyli Zielonych Świątek.

### Lekcyja.

Dzieje Ap. II. 1—11.

Gdy się spełniały dni Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy współek na temże miejscu. I stał się z prędką z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki, jakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Ducha świętego i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch święty wymawiać dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżało się mnóstwo i strwożyło się na myśli, że każdy słyszał je swym językiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: Izali, oto, ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? a jakożemy słyszeli każdy z nas swój język, w którymśmy się uro-

dzili? Partowie, i Medowie, i Elamitowie, i mieszkający w Mezopotamii, w Żydowskiej ziemi, i w Kapadocyi, w Poncie, i w Azyi, w Frygii, i w Pamfilii, w Egypcie, i w stronach Libii, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy, Żydowie też nowonawróceni, Kreteńscy i Arabczycy, słyszeliśmy je mówiące językami naszymi wielmożne sprawy Boże.

## **Ewangelia.**

Jan XIV. 23—31.

**O**nego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów moich nie chowa. A mowa, którąście słyszeli, nie jest moja; ale tego, który mię posłał, Ojca. Tom wam powiedział u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel Duch Święty, którego Ojciec pošle w imię moje, on was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam; nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, żem ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się radowali, iż idę do Ojca; bo Ojciec większy jest, niżli ja. I terazem wam powiedział przedtem niż się stanie: iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę. Albowiem idzie księżę świata tego, a we mnie nic nie ma. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

~~~~~


Na Poniedziałek Świąteczny.

Lekeya.

Dzieje Ap. X. 42—48.

Wonych dniach otworzywszy Piotr usta swoje rzekł: Mężowie Bracia! rozkazał nam Pan opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest, który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych. Temu wszyscy Procy świadectwo wydają, iż biorą grzechów odpuszczenie przez imię jego wszyscy, którzy weń wierzą. Te słowa, gdy jeszcze Piotr mówił, padł Duch święty na wszystkich, którzy słuchali słowa, i zdumieli się z obrzezania wierni, co z Piotrem byli przyszli, iż i na Pogany łaska Ducha świętego była wylana, albowiem słyszeli je mówiące językami i wielbiące Boga. Tedy Piotr odpowiedział: Iżali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha świętego jako i my? I rozkazał je chrzczyć w imię Pana Jezusa Chrystusa.

Ewangelia.

Jan III 16—21.

Onego czasu rzekł Jezus Nikodemowi: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Kto wierzy weń, nie bywa sądzon; a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w imię jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczej miłowali ciemności, niż świa-

tłość, bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który złe czyni, nienawidzi światłości, ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.

Na Wtorek Świąteczny.

Lekcyja.

Dz. Ap. VIII. 14—17.

W onych dniach: Usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, iż Samaryja przyjęła Słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana, którzy gdy przyszli, modlili się za nimi, aby wzięli Ducha świętego: albowiem jeszcze nie przyszedł był na żadnego z nich, ale tylko ochrzczeni byli w imię Pana Jezusowe. Tedy na nie wkładali ręce, i brali Ducha Świętego.

Ewangelia.

Jan X. 1—10

O nego czasu rzekł Jezus Faryzeuszom: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: kto nie wchodzi przezedrzwi do owczarni owiec, ale wchodzi inędą, ten jest złodziej i zbójca. Lecz który wchodzi przezedrzwi, pasterzem jest owiec. Temu odźwierny otwiera, a owce słuchają głosu jego: i nazywa owce swe mianowicie, i wywodzi je. A gdy wypuści owce swe, idzie przed nimi, a owce idą za nim, bowiem znają głos jego. A za cudzym nie idą, ale uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych.

Tę przypowieść powiedział im Jezus, lecz oni nie zrozumieli, co im powiadał. Rzekł im tedy zasię Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iżem ja jest drzwiami owiec. Wszyscy ile ich przyszło, złodzieje są i zbójcy: i ich nie słuchały owce. Jam jest drzwiami. Przez mię jeśli kto wnidzie, zbawion będzie: i wnidzie i wynidzie, i pastwiska znajdzie. Złodziej nie przychodzi, jedno żeby kradł, a zabijał i tracił. Jam przyszedł aby żywot miały, i obficiej miały.

Na Uroczystość Trójcy Świętej.

Lekeya.

Rzym. XI. 33—36.

O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej! jako są nieogarnione sądy jego, i niedościgłe drogi jego! bo któż poznał umysł Pański? albo kto był rajcą jego? albo kto mu pierwej dał, a będzie mu oddano? albowiem z niego, i przezeń, i w nim jest wszystko. Jemu cześć i chwała na wieki Amen.

Ewangelia.

Mat. XXVIII. 18—20.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego; nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Na Niedzielę pierwszą po Świątkach.

Lekeya.

1 Jan IV. 8—21.

Najmils! Bóg jest miłość. W tem się okazała miłość Boża w nas, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. W tem jest miłość, nie jakobyśmy my umiłowali Boga, ale iż on pierwszy umiłował nas, i posłał Syna swego ubłaganiem za grzechy nasze. Najmilejsi, jeśli nas Bóg tak umiłował, i myśmy powinni jeden drugiego miłować. Boga żaden nigdy nie widział. Jeżeli się miłujemy zobopolnie, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego dał nam. A myśmy widzieli, i świadczymy iż Ojciec posłał Syna swego Zbawicielem świata. Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus jest Syn Boży, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu. I myśmy poznali, i uwierzyli miłości, którą Bóg ma w nas. Bóg jest miłość, a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim. W tem wykonana jest miłość z nami, abyśmy ufność mieli w dzień sądny, iż jako on jest, i my jesteśmy na tym świecie. W bojaźni niemasz miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń, bo bojaźń ma utrapienie; a kto się boi, nie jest doskonały w miłości. My tedy miłujemy Boga, iż Bóg nas pierwaj umiłował. Jeśliby kto rzekł, iż miłuje Boga, a brataby swego nienawidził, kłamcą jest. Albowiem kto nie miłuje brata swego którego widzi, Boga którego nie

widzi, jako może miłować? A to roskazanie mamy od Boga, aby który miłuje Boga, miłował i brata swego.

Ewangelia.

Łuk. VI. 36—42.

Won czas rzekł Jezus uczniom swoim: Bądźcie miłośnierni, jako i Ojciec wasz miłośnierny jest. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono. Dawajcie, a będzie wam dano; miarę dobrą i natłoczoną, i potrzesioną i opływającą dadzą na łono wasze. Bo tak miarą którą mierzycie, będzie wam odmierzono. i powiedział im i podobieństwo: Iżali może ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwa w dół wpadają? Nie jesteście uczeń nad mistrza, lecz doskonały każdy będzie, będzieli jako mistrz jego. A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego, a tramu który jest w oku twojem nie baczysz? Albo jako możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam tramu w oku twem nie bacząc? Obłudniku, wyrzuć pierwej tram z oka twego, a tedy przejrzysz abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

Na Uroczystość Bożego Ciała.

Lekcyja.

1 Kor. XI. 23—29.

Bracia! Albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podał: iż Pan Jezus nocy, której był wydany, wziął chleb, a dzięki uczyniwszy łamał i rzekł: Bierzcie,

a jedzcie; to jest ciało moje, które za was będzie wydane; to czyńcie na moją pamiątkę. Także i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich nowy testament jest we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją. Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiej. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek; a tak niech je z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nierozsądzając ciała Pańskiego.

Ewangelia.

Jan XI. 56—59.

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mię posłał żyjący Ojciec, i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

Na Niedzielę drugą po Świątkach.

Lekcja.

1 Jan III. 13—18

Najmilsi! Nie dziwujcie się, jeźli was świat nienawidzi. My wiemy, iżśmy przeniesieni z śmierci do żywota;

iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójca jest. A wiecie, że wszelki mężobójca nie ma żywota wiecznego, w samym sobie trwającego. W temeśmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swą za nas położył; i myśmy powinni kłaść dusze za bracią. Ktoby miał majątność tego świata, a widziałby że brat jego ma potrzebę, a zawarłby wnętrzności swe przed nim jakoż w nim przebywa miłość Boża? Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem, ani językiem; ale uczynkiem i prawdą.

Ewangelia.

Luk. XIV. 16—24.

Onego czasu powiedział Jezus Faryzeuszom tę przypowieść: Człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką, i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wynieść, a oglądać ją; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczać; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Żonęm pojał, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynidź rychło na ulice i uliczki miasta; a ubogie i ułomne, i ślepe i chrome wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał; a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynidź na drogi i opłotki, a przymuś wnieść, aby był dom mój napeł-

nion. A powiadam wam, żeć żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojej.

Na Niedzielę trzecią po Świątkach.

Lekeya.

1 Piotr. V. 6—11.

Najmilsi! Uniżajcie się pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia, wszystko troskanie wasze składając nań, gdyż on ma pieczę o was. Trzeźwymi bądźcie, a czuwajcie; boć przeciwnik wasz djabeł, jako lew ryczący krąży, szukając kogoby pożarł. Któremu się sprzeciwiajcie mocni w wierze; wiedząc, iż toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które jest na świecie. A Bóg wszelakiej łaski, który wezwał nas do wiecznej swej chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko utrapione on doskonałe uczyni, utwierdzi i ugruntuje. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

Ewangelia.

Łuk. XV. 1—10.

Won czas: Przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. I szemrali Faryzeusze i Doktorowie mówiąc: Iż ten przyjmuje grzeszniki, i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec; a jeśliby stracił jedną z nich, iżali nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięciu na puszczy, a idzie za nią, co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe radując się; a przyszedłszy do domu, zwoływa przy-

jaciół i sąsiady, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moję, która była zgineła. Powiadam wam: żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jedną, iżali nie zapala świecę i wymiata domu, i szuka z pilnością, aby znalazła? A gdy najdzie, zwoływa przyjaciółek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którąm była straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

Na Niedzielę czwartą po Świątkach.

Lekeya.

Rzym. VIII. 18—23.

Bracia! Mniemam, iż utrapienie tego czasu niniejszego nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi. Albowiem oczekiwanie stworzenia oczekiwania objawienia synów Bożych; bo próżności poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał pod nadzieję; bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewoli, skażenia, na wolność chwały synów Bożych. Wiemy bowiem iż wszystko stworzenie wzdycha, i jako rodząca boleje aż dotąd. A nie tylko ono, ale i my sami mający pierwiastki Ducha, i sami w sobie wdychamy, oczekiwając przywłaszczenia synów Bożych, odkupienia ciała naszego w Chrystusie Jezusie, Panie naszym.

Ewangelia.

Łuk. V. 1—11.

Onego czasu: Gdy rzesze nalegały na Jezusa, aby słuchały słowa Bożego; a on stał podle jeziora Genenezaret. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze; a rybitwi wyszli byli i płókali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemi; a usiadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: zajedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze na połów. A Symon odpowiadawszy, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili; wszakże na słowo twe zapuszczę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzysze, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli, i ratowali je. I przybyli, i napełnili obie łodki, tak, iż się mało nie zanurzały. Co widząc Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynidź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie. Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkie co przy nim byli, z połowu ryb, który pojмали; także też Jakóba i Jana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: Nie bój się, odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za nim.

Na Niedzielę piątą po Świątkach.

Lekeya.

1 Piotr III. 8—15.

Najmilsi! Wszyscy w modlitwie bądźcie jednomyślni, spółcierpiący, braterstwa miłośnicy, miłosierni, skromni, pokorni; nie oddawając złego za złe, ani złorzeczeństwa za złorzeczeństwo; lecz przeciwnym obyczajem błogosławiąc; gdyż na to jesteście wezwani, abyście błogosławieństwo dziedzictwem posiadli. Albowiem kto chce żywot miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje język swój od złego, i usta jego niech nie mówią zdrady. Niech się oddala od złego, a niech czyni dobrze: niech szuka pokoju, a niechaj go ściga. Albowiem oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego ku prośbie ich. Lecz twarz Pańska na działające złości. I któż jest coby wam zaszkodził, jeśli dobrego naśladowcami będziecie? Ale i choć co cierpicie dla sprawiedliwości, błogosławieni (jesteście). A strachu ich nie strachajcie się, ani sobą trwożcie. Lecz Pana Chrystusa święćcie w sercach waszych.

Ewangelia.

Mat. V. 20—24.

Won czas mówił Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, nie wnikdziecie do Królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż rzeczono jest starym: Nie będziesz zabijał, a kto by zabił, będzie winien sądu.

A ja wam powiadam: iż każdy który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu, Raka! będzie winien rady. A ktoby rzekł, głupcze! będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie; zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwszej zjednać się z bratem twoim; a tedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój.

Na Niedzielę szóstą po Świątkach.

Lekeya.

Rzym. VI. 3—11.

Bracia! Którzykolwiek ochrzczeni jesteście w Chrystusie Jezusie, w śmierci jego ochrzczeni jesteście. Albowiem jesteście z nim pospołu pogrzebieni w śmierć przez chrzest; aby jako Chrystus wstał zmartwych przez chwałę Ojcowską, tak i my żebyśmy w nowości żywota chodzili. Bo jeśliśmy się wszczepionymi stali w podobieństwo śmierci jego, społem i zmartwychwstania będziemy. Wiedząc to, że stary nasz człowiek pospołu jest ukrzyżowany, aby zepsowane było ciało grzechu, i dalej nie służyliśmy grzechowi; bo kto umarł, usprawiedliwion jest od grzechu. A jeśliżemy z Chrystusem umarli, wierzymy iż wspólnie też z Chrystusem żyć będziemy. Wiedząc, że Chrystus powstawszy zmartwych więcej nie umiera, śmierć mu więcej panować nie będzie. Bo iż umarł grzechowi, raz umarł, a iż żyje, żyje Bogu.

Także i wy rozumieście, iżcieście są umarłymi grzechowi, a żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewangelia.

Marek VIII. 1—9.

Onego czasu: Gdy wielka rzesza była z Jezusem, a nie mieli coby jedli; wezwawszy uczniów swoich, rzekł im: żal mi ludu, iż oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają coby jedli. A jeśli je opuszczę głodne do domów ich, ustaną na drodze; bo niektórzy z nich z daleka przyszli. I odpowiedzieli mu uczniowie jego: zkądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chleba macie? Którzy rzekli? Siedmioro. I rozkazał rzeszy usieść na ziemi. A wzięwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli; i kładli przed rzeszą. Mieli też i trochę rybek; i te błogosławił, i kazał przed nie położyć. I jedli i najedli się; i zebrali co zbyło z ułomków, siedem koszów. A było tych co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił je.

Na Niedzielę siódmą po Świątkach.

Lekcyja.

Rzym. VI. 19—23.

Bracia! Po ludzku mówię, dla nieudolności ciała waszego. Albowiem jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku nieprawości, tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedli-

wości, ku poświęceniu. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu, byliście wolnymi sprawiedliwości. Któryżecie tedy na on czas pożytek mieli z onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych jest śmierć. A teraz będąc wyzwoleni od grzechu, a stawszy się niewolnikami Bogu, macie owoc wasz ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny. Albowiem zapłaty grzechowe śmierć: a łaska Boża żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panie naszym.

Ewangelia.

Mat. VII. 15—21.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczem, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie je. İzali zbierają z ciernia jagody winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi; a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie! Panie! wnijdzie do Królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

Na Niedzielę ósmą po Świątkach.

Lekcyja.

Rzym. VIII. 12—17.

Bracia! Powinni jesteście nie ciału, abyśmy podług ciała żyli. Albowiem jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli duchem sprawy ciała umartwiecie, żyć będziecie. Bo którykolwiek duchem Bożym rządzoni są, ci są synami Bożymi. Boście nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni: aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny, przez którego wołamy: Abba, (Ojcze)! Albowiem ten Duch świadectwo daje duchowi naszemu, iż jesteśmy synami Bożymi. A jeśli synami, tedy i dziedzicami; dziedzicami Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi.

Ewangelia.

Łuk. XVI. 1—19.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Był niektóry człowiek bogaty, który miał włodarza, a ten był odniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego. I wezwał go i rzekł mu: Cóżto słyszę o tobie? Oddaj liczbę włódarstwa twego, albowiem już włódarzyć nie będziesz mógł. I mówił włódarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odejmuje odemnie włódarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydę. Wiem co uczynię: że gdy będę złożon z włódarstwa, przyjmą mnie do domów swoich. Wezwawszy tedy każdego z osobna dłużnika pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien panu memu? A on powiedział: sto barył oliwy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a siądź natychmiast

napisz pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: sto beczek pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis swój, a napisz osiemdziesiąt. I pochwalił pan włodarza niesprawiedliwości, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w rodzaju swoim nad syny światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mammony niesprawiedliwości, aby gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

Na Niedzielę dziewiątą po Świątkach.

Lekcyja.

1 Kor. X. 6—13.

Bracia! Nie pożądamy złego, jako i oni pożydali; ani się stawajcie bałwoehwalcami, jako niektórzy z nich; jako napisano: Siadł lud jeść i pić, i wstali igrać. Ani się porubstwa dopuszczajmy, jako niektórzy z nich porubstwa się dopuścili; i legło dnia jednego trzy i dwadzieścia tysięcy. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy z nich kusili, i od węzów poginęli. Ani szemrzyjcie, jako niektórzy z nich szemrali, i poginęli od zatraciciela. A to wszystko przydało się im w figurze: a jest napisano dla napomnienia naszego, na które przyszły końce wieków. Przeto kto mniema, żeby stał, niech patrzy, aby nie padł. Pokuszenie was niechaj nie zęmuje, jedno ludzkie; lecz wierny jest Bóg, który nie dopuści kusić was nad to, co możecie; ale z pokuszeniem uczyni też wyjście, abyście znosić mogli.

Ewangelia.

Luk. XIX. 41—47.

W on czas: Gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrzawszy mia-to, płakał nad niem, mówiąc: Iż gdybyś i ty poznało, i w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu; a teraz zakryto jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem: i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd, i na ziemię cię obalą, i syny twoje, którzy w tobie są, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; dla tego, iż się nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do Kościoła, począł wyganiać sprzedające w nim i kupujące, mówiąc im: Napisano, iż dom mój, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył na każdy dzień w Kościele.

Na Niedzielę dziesiątą po Świątkach.

Lekeya.

1 Kor. XII. 2—11.

Bracia! Wiecie iż gdyście pogany byli, do niemych bałwanów jako was prowadzono szliście. Przetoż oznajmuję wam, iż żaden w Duchu Bożym mówiąc, nie mówi przekleństwa Jezusowi; a żaden nie może rzec: Pan Jezus, tylko w Duchu świętym. Różności darów są, lecz tenże duch. I są różności posług, ale tenże Pan. I są różności spraw, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich. A każdemu bywa dane okazanie ducha ku pożytkowi. Jednemu przez Ducha bywa dana mowa

mądrości, a drugiemu mowa umiejętności według tegoż Ducha; inszemu wiara w tymże Duchu, drugiemu łaska uzdrawiania w tymże Duchu. Drugiemu czynienie cudów, drugiemu prorocтво; drugiemu rozeznanie duchów, inszemu rozmaitość języków, a drugiemu tłómaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

Ewangelia.

Łuk. XVIII. 9—14.

Onego czasu: Mówił Jezus do niektórych, którzy ufali sami w sobie, jakoby sprawiedliwi, a inszymi gardzili, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do Kościoła, aby się modlili; jeden Faryzeusz, a drugi Celnik. Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Boże dziękuję tobie, że nie jestem jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, jako i ten Celnik. Poszczę dwakroć w tydzień, dawam dziesięciny ze wszystkiego co mam. A Celnik stojąc zdaleka, nie chciał ani oczu podnieść w niebo; ale bił piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłosierny mnie grzesznemu! Powiadam wam, zstąpił ten usprawiedliwiony do domu swego, od niego. Albowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie uniżon; a kto się uniża, będzie podwyższon.

Na Niedzielę jedenastą po Świątkach.

Lekcyja.

I Kor. XV. 1—10.

Bracia! Oznajmuję wam Ewangelią, którą wam opowiedział, którąście też przyjęli, i w której stoicie. Przez którą też zbawienia dostępujecie, jeśli pamiętacie, jakim obyczajem przepowiadałem wam, chybabyście próżno uwierzyli. Bo najprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze według pisma; a iż pogrzebion jest. iż też powstał z martwych trzeciego dnia według pisma. A iż widziany jest od Cefy, a potem od jedenastu. Potem był widzian więcej niżli od pięciu set braci współ, z których wiele ich trwa aż dotąd, a niektórzy zasnęli. Potem był widzian od Jakóba, potem od wszystkich Apostołów, a na końcu po wszystkich był widzian i odemnie, jakoby od poronionego płodu. Bom ja jest najmniejszy między Apostoły, którym nie jest godzien, aby mię zwano Apostołem, iżem prześladował Kościół Boży. A z łaski Bożej jestem to, com jest, a łaska jego przeciwko mnie próżną nie była.

Ewangelia.

Marek VII. 31—37.

Onego czasu: Wyszedłszy Jezus z granic Tyru, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego, przez pośredek granic Dekapolskich. I przywiedli mu głuchego i niemego, a prosili go, aby nań rękę włożył. A wzięwszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce swe w uszy

jego; a splunawszy dotknął języka jego. A wejrzawszy w niebo westchnął, i rzekł mu: Effeta! to jest: otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i mówił dobrze. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale im on więcej zakazował, tem daleko więcej rozstawiali, i tem bardziej się dziwowali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, i głuche uczynił, że słyszą, i nieme, że mówią.

Na Niedzielę dwunastą po Świątkach.

Lekeya.

2 Kor. III. 4—9.

Bracia! Mamy takie ufanie ku Bogu przez Chrystusa; nie iżbyśmy byli dostateczni sami z siebie co myśleć, jako sami z siebie, ale dostateczność nasza z Boga jest: który też uczynił nas godnymi sługami nowego Testamentu, nie literą ale duchem; bo litera zabija, a duch ożywia. A jeślić posługowanie śmierci literami wyrażone na kamieniach było w chwale, tak iż synowie Izraelowi nie mogli patrzeć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która niszczeje; jakoż nie więcej posługowanie ducha w chwale będzie? Bo jeźli posługowanie potępienia jest chwałą, daleko więcej posługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

Ewangelia.

Łuk. X. 23—37.

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: Błogosławione oczy, które widzą co wy wydzicie. Bo powia-

dam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszeć co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektóry biegły w zakonie powstał kusząc go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpie żywota wiecznego? A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytasz? On odpowiedziawszy rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział: toż czyn, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjąwszy Jezus rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce, którzy go też złupili, i rany zadawszy odeszli, na poły umarłego zostawiwszy. I przydało się, że niektóry Kapłan zstępował tąż drogą, a ujrawszy go minął. Także i Lewita, będąc podle miejsca i widząc go minął. A Samarytanin niektóry jadąc przyszedł wedle niego, i ujrawszy go miłosierdziem wzruszony jest. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina; a włożywszy go na bydlę swoje, prowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazajutrz wyjął dwa grosze, i dał gospodarzowi, i rzekł: Miej staranie o nim; a cokolwiek nad zwysz wydasz, ja gdy się wrócę, oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co wpadł między zbójce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyn takż.

~~~~~

## Na Niedzielę trzynastą po Świątkach.

### **Lekeya.**

Galat. III. 16—22.

**B**racia! Abrahamowi opowiedziane są obietnice i nasieniu jego. Nie mówi: i nasieniom, jakoby w wielu, ale jako w jednym: i nasieniu twojemu, który jest Chrystus. A to powiadam, testamentu przedtem od Boga utwierdzonego, zakon który po czterechset i trzydzieści lat dan jest, nie wątki ku zepsowaniu obietnicy. Albowiem jeśliż z zakonu dziedzictwo, już nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę Bóg darował. Cóż tedy zakon? Postanowiony jest dla występków, ażby przyszło nasienie, któremu obiecał rozrządzony przez anioły w ręce pośrednika. A pośrednik nie jestci jednego, lecz Bóg jeden jest. Zakon tedy przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj Boże! albowiem gdyby był dan zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym.

### **Ewangelia.**

Łuk. XVII. 11—19.

**W** on czas: Gdy szedł Jezus do Jeruzalem, szedł środkiem Samaryi i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmiłuj się nad nami! Które

gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, okażcie się Kapłanom. I stało się gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich gdy obaczył, że był uzdrowion, wrócił się głosem wielkim chwając Boga, i padł na oblicze u nóg jego, dziękując; a ten był Samarytanin. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Aż nie dziesięć jest oczyszczonych? a dziewięć kędy są? Nie jest naleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

## Na Niedzielę czternastą po Świątkach.

### Lekeya.

Galat V. 16—24.

Bracia! Duchem chódźcie, a pożądliwości ciała nie wypełnicie: Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału. Bo te się sobie wzajem sprzeciwiają, abyście nie cokolwiek chcecie to uczynili. A jeżeli duchem bywacie rządzeni, nie jesteście pod zakonem. A jawne są uczynki ciała, które są: porubstwo, nieczystość, niewstydlivość, wszeteczeństwo, bałwochwalstwo, czarowania, nieprzyjaźni, swary, zawiści, gniewy, nieśnaski, rosterki, kacerstwa, zazdrości, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady i tym podobne. O których opowiadam wam, jakom przedtem opowiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią. A owoc ducha jest: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, wiara,

skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Przeciwnie takowym nie masz zakonu. A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

## **Ewangelia.**

Mat. VI. 24—33.

**W** on czas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie. Dla tego wam powiadam, nie troszczcie się o duszę waszą, cobyście jedli; ani o ciało wasze, czembyście się odziewali. Azaż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niżli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien: a Ojciec wasz niebieski żywi je. Azażcie wy niedaleko ważniejsi niż one? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie przecz się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym jako rosną; nie pracują, ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salamon we wszystkiej chwale swej nie był odziany, jako jedna z tych. A jeślisz trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa; jakoż daleko więcej was małej wiary? Nie troszczcież się tedy mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czem się będziem przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego

potrzebujecie. Szukajcież tedy najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

## Na Niedzielę piętnastą po Świątkach.

### Lekcyja.

Galat. V. 25 26 i VI. 1—10.

Bracia! Jeśli żyjemy duchem, duchem i postępujemy. Nie stawajmy się chciwi próżnej chwały, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zajrzając. — Bracia! jeźliby też człowiek ubieżony był w jakim upadku, wy którzy duchowni jesteście, nauczajcie takiego w duchu cichości. obaczając samego siebie, abyś i ty nie był kuszon. Jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusów. Albowiem jeźli kto mniema, żeby czem był, gdyż niczem nie jest, sam siebie oszukiwa. A każdy niech sprawy swojej doświadcza, a tak w samym sobie tylko przechwalanie mieć będzie, a nie w drugim. bo każdy własne brzemie poniesie. A niech użyzca wszystkich dóbr ten, który bywa nauczany w słowie, temu który go naucza. Nie błǳcie; nie da się Bóg z siebie naśmiewać: albowiem co będzie siał człowiek, to też będzie żąć. Bo kto sieje na swem cieie, z ciała też żąć będzie skażenie; a kto sieje na duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny. A dobrze czyniąc nie ustawajmy, albowiem czasu swego żąć będziemy nie ustawając. A przeto póki czas mamy, czynmy dobrze wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.



## Ewangelia.

Łuk. VII. 11–16.

**W** on czas: Szedł Jezus do miasta, które zowią Naim, a z nim szli uczniowie jego, i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynej matki jego, a ta była wdowa; a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar, (a ci co nieśli, stanęli); i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły, i począł mówić; i dał go matce jego. I zdjął wszystkich strach, i wielbili Boga, mówiąc: Że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud swój.

---

## Na Niedzielę szesnastą po Świątkach.

### Lekcyja.

Efez. III. 13–21.

**B**racia! Proszę was, abyście nie ustawali w uciskach moich za was, która jest chwała wasza. Dla tego klękam na kolana moje ku Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, z którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi jest nazywane; aby wam dał wedle bogactw chwały swej, żebyście byli mocą utwierdzeni przez Ducha jego we wnętrznego człowieka. Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych, w miłości wko-rzeni i ugruntowani, żebyście mogli pojąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość i długość, i wy-

sokość i głębokość, i poznać przewyższającą naukę, miłość Chrystusową, abyście byli napełnieni wszelakiej zupełności Bożej. A temu, który mocen jest wszystko daleko obficie uczynić, niż prosimy albo rozumiemy, wedle mocy, która w nas skutecznie robi. Jemu chwała w kościele i w Chrystusie Jezusie na wszystkie rodzaje wieku wieków. Amen.

## **Ewangelia:**

Łuk. XIV. 1—11.

**W** on czas: Gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza w Szabbat jeść chleb, a oni go podstrzegali. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus odpowiedziawszy rzekł do bieglých w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Szabbat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ujawszy uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając rzekł do nich: Którego z was osieł, albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, aby snadź pocziwszy nad cię nie był wezwan od niego; a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce, a wtedybys ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na pośledniem miejscu; że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, po-

siądź się wyżej. Tedy będzie tobie chwała przed społeczeństwem siedzącymi. Bo wszelki co się wynosi, zniżon będzie; a kto się uniża, wywyższon będzie.

## Na Niedzielę siedemnastą po Świątkach.

### Lekeya.

Efez. IV. 1—6.

**B**racia! Proszę was ja więzię w Panu, abyście chodzili godnie powołaniu, któremieście powołani; ze wszelką pokorą i cichością, z cierpliwością, znośjąc jeden drugiego w miłości, starając się, abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju. Jedno ciało i jeden duch, jako jesteście wezwani w jednej nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nadewszystkie i po wszystkim i we wszystkich nas. Który jest błogosławiony na wieki wieków. Amen.

### Ewangelia.

Mat. XXII. 35—46.

**W** on czas przyszli do Jezusa Faryzeusowie, i zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie.

Na tem dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

## Na Niedzielę osiemną po Świątkach.

### Lekeya.

1 Kor. I. 4—8.

**B**racia! Dziękuję Bogu mojemu zawsze za was z łaski Bożej, która jest wam dana w Chrystusie Jezusie; iż we wszystkim staliście się bogatymi w nim, we wszelkiem słowie i we wszelkiej umiejętności. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was tak, iż wam na żadnej łasce nie schodzi, oczekiwającym objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, który też was umocni aż do końca bez winy w dzień przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

### Ewangelia.

Mat. IX. 1—8.

**W** on czas: Wstąpiwszy Jezus w łódkę przewiózł się i przyszedł do miasta swego. A oto przynieśli mu po-

wietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus  
wiarę ich rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj Synu, od-  
puszczając się grzechy twoje. A oto niektórzy z Dokto-  
rów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus  
myśli ich, rzekł: Czemu myślicie złe w sercach waszych?  
Cóż jest łatwiej, rzec: odpuszczając się grzechy twoje?  
czyli rzec: wstań, a chódź? A iżbyście wiedzieli, że  
moc ma Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy,  
tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łoże  
twe, a idź do domu twego. I wstał i poszedł do domu  
swego. A ujrzawszy rzesze bały się, i chwaliły Boga,  
który dał takową moc ludziom.

## Na Niedzielę dziewiętnastą po Świątkach.

### Lekcyja.

Efez. IV. 23—28.

**B**racia! Odnówcie się duchem umysłu waszego, i ob-  
leczone się w nowego człowieka, który wedle Boga stwo-  
rzony jest w sprawiedliwości i świętobliwości prawdy.  
A przetoż złożywszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę  
z bliźnim swoim, bo jesteście członkami jeden drugiego.  
Gniewajcie się, a nie grzeszcie; słońce niechaj nie za-  
pada na rozgniewanie wasze. Nie dawajcie miejsca  
djabłu. Który kradł, niechaj już nie kradnie, lecz ra-  
czej niech pracuje, robiąc rękoma swemi co jest do-  
brego, aby miał skąd udzielić mającemu potrzebę.



## Ewangelia

Mat. XXII. 1—14.

**W** on czas mówił Jezus przedniejszym kapłanom i Faryzeuszom przez przypowieści, (rzekąc:) Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody, a niechcieli przyjść. Zasię posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: otom obiad swój nagotowałam, woły moje i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowe; pójdźcie na gody. A oni zaniedbali i odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego; a drudzy pojмали sługi jego, i zżywość im uczyniwszy pobili. A usłyszawszy król rozgniewał się, i posławszy wojska swe, wytracił one mężobójce, i miasto ich spalił. Tedy rzekł służebnikom swoim: Godyć są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godnymi. A przeto idźcie na rozstanie dróg, a którychkolwiek najdziecie, wzywajcie na gody. I wyszedłszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkie które należeli, złe i dobre; i napełnione są gody siedzącymi. A wszedł król, aby oglądał siedzące, i obaczył tam człowieka nie odzianego szatą godową. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł nie mając szaty godowej? A on zamilknał. Tedy rzekł król sługom: Związawszy ręce i nogi jego, wrzucicie go w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych.

# Na Niedzielę dwudziestą po Świątkach.

## Lekeya.

Efez. V. 15—21.

**B**racia! Patrzcież jakobyście ostrożnie chodzili; nie jako niemądrzy, ale jako mądrzy, czas odkupując, iż dni złe są. A przetoż nie bądźcie nierostropnymi, ale rozumiejącymi, która jest wola Boża. A nie upijajcie się winem, w którym jest nieczystość, ale bądźcie napełnieni Duchem świętym, rozmawiając sobie w psalmach i w pieśniach i w śpiewaniach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu; dziękując zawsze za wszystko w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa Bogu i Ojcu, będąc poddanymi jedni drugim w bojaźni Chrystusowej.

## Ewangelia.

Jan IV. 46—53.

**O**nego czasu: Był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemi do Galilei poszedł do niego, i prosił go aby zstąpił, a uzdrowił syna jego; bo poczynął umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do niego królik: Panie, zstąp pierwszej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyw jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu słudzy, i oznajmili mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, któ-

rej mu się polepszyło. I rzekli mu: Iż wczoraj siódmej godziny opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam, i wszystek dom jego.

## Na Niedzielę dwudziestą pierwszą po Świątkach.

### Lekeya.

Efez. VI. 10—17.

Bracia! Wzmacniajcie się w Panu i w sile mocy jego. Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom djabelskim. Albowiem nie mamy biedzenia przeciw ciału i krwi, ale przeciwko księżetom i władzom, przeciwko rządcom świata tych ciemności, przeciwko duchownym złościom, w niebieskich. A przetoż weźcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli sprzeciwić się w dzień zły, i we wszystkim doskonali stać. Stójcież tedy, przepasawszy biodra wasze prawdą, a oblókłszy pancerz sprawiedliwości, i obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoju. We wszystkim biorąc tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić. I przyłbicę zbawienia weźmijcie i miecz ducha, (które jest słowo Boże).

### Ewangelia.

Mat. XVIII. 23—35.

Onego czasu powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Przypodobane jest królestwo niebieskie czło-

wiekowi królowi, który chciał kłaść liczbę z sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, przywiedziono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. A gdy nie miał zkąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać, i żonę jego i dzieci, i wszystko co miał, i oddać. A upadłszy sługa on, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a wszystko tobie oddam. A pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił. Lecz sługa on wyszedłszy, znalazł jednego z towarzyszków swoich, który mu był winien sto groszy; i ująwszy dusił go, mówiąc: Oddaj coś winien. A upadłszy towarzysz jego, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko. A on nie chciał, ale szedł i wsadził go do więzienia, ażby oddał dług. A ujrawszy towarzysze jego co się działo, zasmucili się bardzo, i przyszli i powiedzieli panu swemu wszystko, co się było stało. Tedy zawołał go pan jego, i rzekł mu: Sługo niecnotliwy, wszystek dług odpuściłem ci, iżeś mię prosił. Izali tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się i ja zmiłował nad tobą? I rozgniewawszy się pan jego, podał go katom, ażby mu oddał wszystek dług. Takci i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych.

---

# Na Niedzielę dwudziestą drugą po Świątkach.

## Lekcyja.

Filip. I. 6—11.

Bracia! Mamy ufność w Panu Jezusie, iż który począł w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystusa Jezusa. Jakoż jest słuszną, abym ja to rozumiał o was wszystkich, dla tego, iż was mam w sercu i w więzieniu mojem, i w obronie, i w utwierdzaniu Ewangelii, że wy wszyscy towarzysze jesteście wesela mego. Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was wszystkich we wnętrznościach Jezusa Chrystusa. I o to proszę, aby miłość wasza więcej a więcej obfitowała w umiejętności i we wszelakiem zrozumieniu, abyście doświadczali, co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów, napełnieni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, ku sławie i chwale Bożej.

## Ewangelia.

Mat. XXII. 15—21.

W on czas: Odszedłszy Faryzeuszy, radzili się jakoby Jezusa podchwycili w mowie. I posłali mu uczniowie swoje z Herodyany mówiąc: Nauczycielu, wiemy, iżś jest prawdziwy, i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką; powiedzże nam tedy, coć się zda, godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? A Jezus pozna-



wszy złość ich, rzekł: Czemu mnie kusicie obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli mu: Cesarski. Tedy rzekł im: Oddajcież tedy co jest Cesarskiego Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu.

## Na Niedzielę dwudziestą trzecią po Świątkach.

### Lekcyja.

Filip. III. 17—21 i IV. 1—3.

Bracia! bądźcie naśladowcami moimi, a upatrujcie te, którzy tak chodzą jako macie wzór nasz. Boć wiele ich chodzi, którem wam często opowiadał, (a teraz i płacząc powiadam), nieprzyjaciele Krzyża Chrystusowego; których koniec zatracenie; których Bóg jest brzuch; i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują. A nasze obcowanie jest w niebiesiech, z kąd też Zbawiciela oczekiwamy, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało podłości naszej, przypodobane ciało jasności swojej wedle skuteczności, którą też wszystko podbić sobie może. A tak Bracia moi najmilsi i wielce pożądani, wesele moje i korono moja: tak stójcie w Panu, najmilsi. Ewodii żądam i Syntychi proszę, aby toż rozumiały w Panu. A proszę i ciebie towarzyszu prawdziwy, pomagaj tym, które w Ewangelii społu zemną pracowały, z Klemensem i z innymi pomocnikami, których imiona są w księgach żywota.

## Ewangelia.

Mat. IX. 18—26.

**W**on czas: Gdy mówił Jezus do rzeszy, oto Księżę jedno przystąpiło, i kłaniało mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę twoją, a żyć będzie. A wstawszy Jezus szedł za nim, i uczniowie jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu, i dotknęła się kraju szaty jego. Bo mówiła sama w sobie: Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się, i ujrawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom Księżęcia, i ujrzał piszczki i lud zgiełk czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dziewczeczka, ale śpi. I śmiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedł i ujął rękę jej, i powstała dziewczeczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

## Na Niedzielę dwudziestą czwartą po Świątkach.

### Lekeya.

Koloss. I. 9—14.

**B**racia! Nie przestawamy za was się modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli Bożej we wszelakiej mądrości i wyrozumieniu duchownem. Abyście chodzili godnie Bogu we wszem się podobając, w ka-

złym uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej. Umocnieni wszelaką mocą według możliwości jasności jego, we wszelakiej cierpliwości i nieskwapliwości z weselem, dziękując Bogu Ojcu, który nas godnymi uczynił działu dziedzictwa świętych, w światłości; który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł w królestwo Syna umiłowania swego; w którym mamy odkupienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów.

## **Ewangelia.**

Mat. XXIV. 15—35.

**O**nego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzy-cie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela Proroka, stojącą na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie; tedy którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemienным i karmiącym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w Szabat. Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśli by wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej; nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam opowiedział. Jeśli by tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychódźcie. Oto w ta-

jemnych gmachach, nie wiercie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. Gdziebykolwiek było ciało, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu onych dni, słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą. A na on czas się ukaże znak Syna człowieczego na niebie; i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi; i uirzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do krajów ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego odmładza się, i liście się wypuszcza, wiecie iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedźcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

---





LEKCYE I EWANGELIE  
NA  
UROCZYSTOŚCI PAŃSKIE,  
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY  
I  
ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.







## Na dzień św. Andrzeja, Apostoła.

### Lekeya.

Rzym. X. 10—18.

**B**racia! Sercem bywa wierzone ku sprawiedliwości, a usta się wyznanie dzieje ku zbawieniu. Albowiem Pismo powiada: Wszelki kto weń wierzy, pohańbion nie będzie. Albowiem niemasz różności Żyda i Greczyna, bo tenże Pan wszystkich, bogaty na wszystkie, którzy go wzywają. Albowiem wszelki, którybykolwiek wzywał imienia Pańskiego, zbawion będzie. Jakoż tedy wzywać będą, w którego nie uwierzyli? Albo jakoż uwierzą temu, którego nie słyszeli? A jako usłyszą, oprócz przepowiadającego? A jako będą przepowiadać, jeśliby nie byli posłani? jako napisano jest: Jako śliczne nogi opowiadających pokój, opowiadających dobra! Ale nie wszyscy są posłuszni Ewangelii. Albowiem Izajasz mówi: Panie! kto uwierzył słuchowi naszemu? Wiara tedy z słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe. Ale mówię: Zali nie słyszeli? I owszem, po wszystkiej ziemi rozszedł się głos ich, i na kraje świata słowa ich.

### Ewangelia.

Mat. IV. 18—22.

**W**on czas: Gdy Jezus chodził nad morzem Galilejskiem, ujrzał dwu braci, Symona, którego zowią Pio-

trem, i Andrzeja, brata jego, zapuszczające sieci w morze, (albowiem byli rybitwi), i rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was, że się staniecie rybitwami ludzi. A oni natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim. A postąpiwszy ztamtąd, ujrzał drugich dwu braci, Jakóba Zebedeuszowego, i Jana brata jego w łodzi, z Zebedeuszem ojcem ich, opravujące sieci swoje, i wezwał ich. A oni natychmiast opuściwszy sieci i ojca szli za nim.

## Na dzień św. Bibiany, Panny i Męczenniczki.

### Lekeya.

Ekkli. L. I. 13—17.

Panie Boże mój! Wywyższyłeś na ziemi mieszkanie moje, i o spłynienie od śmierci prosiłam. Wzywałam Pana, Ojca Pana mego, aby mię nie opuszczał w dzień utrapienia mego, i czasu pysznych, bez pomocy. Będę chwaliła ustawicznie imię twoje, i będę je wystawiała w wyznaniu, i wysłuchana jest modlitwa moja. I zachowałeś mię od zginienia, i z czasu złego wyrwałeś mię. Przetoż będę wyznawała, i będę chwaliła ciebie Panie Boże nasz.

### Ewangelia.

Mat. XIII. 44—52.

Onego czasu powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść. Podobne jest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek skrył, a od

radości jego odchodzi, i wszystko co ma sprzedaje, a onę rolę kupuje. Zasię podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu dobrych pereł. A znalazłszy jedną drogą perłę, odszedł i sprzedał wszystko co miał, i kupił ją. Zasię podobne jest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, a ze wszelkiego rodzaju ryb zgromadzającemu. Który, gdy się napełnił, wyciągnąwszy, a na brzegu usiadłszy, wybrali dobre w naczynia, a złe precz wyrzucili. Tak będzie w dokonaniu świata: wynijdą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrodku sprawiedliwych. I wrzucą je w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wyrozumielizście to wszystko? Mówią mu: Tak. Rzekł im: Przetóż każdy Doktor nauczony w królestwie niebieskiem podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje ze skarbu swego nowe i stare rzeczy.

## Na dzień św. Franciszka Ksawerego.

### Lekcyja.

Jak wyżej na dzień Ś. Andrzeja, Apostoła str. 209.

### Ewangelia.

Mark. XVI. 15—18.

**O**nego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzei się, zbawion będzie; a kto nie uwierzy, będzie potępion. A cuda tych co uwierzą, te naśladować będą. W imię moje czarty

będą wyrzucać; nowemi językami będą mówić; węże będą brać, i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie, Na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą.

## Na dzień św. Piotra Chryzologa.

### Lekeya.

II. Tymot. IV. 1—8.

**N**ajmilszy! Oświadczam się przed Bogiem i Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywe i umarłe, przez przyjście jego, i królestwo jego: przepowiadaj słowo, nalegaj w czas, nie w czas: karz, proś, łaj, z wszelką cierpliwością i nauką! Albowiem będzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich poządliwości nagromadzą sobie uczycielów mając świerzbiące uszy: a od prawdyć słuchanie odwróca, a ku baśniom się obróca. Ale ty czuwaj, we wszystkim pracuj, sprawuj uczynek Ewangelisty, usługowanie twoje wypełniaj. Bądź trzeźwym. Bo mnie już ofiarować mają, i czas rozwiązania mego nadchodzi. Potykaniem dobrem potykałem się, zawodum dokonał, wiarem zachował. Na-ostatek, odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan, Sędzia sprawiedliwy, w on dzień: a nie tylko mnie, ale i tym, którzy miłują przyjście jego.

### Ewangelia.

Mat. V 13—19.

**O**nego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Wy jesteście sól ziemi. A jeśli sól zwietrzeje, czem solona będzie?

Na nic się więcej nie zgodzi, jedno aby była precz wyrzucona i podeptana od ludzi. Wy jesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć na górze osadzone; ani zapalają świece i kładą jej pod korzec, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązywać Zakon albo Proroki: nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie niebo i ziemia, jedna iota, albo jedna kreska nie odmieni się w zakonie, aż się wszystko stanie. Ktoby tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych, i takby ludzi nauczał, będzie zwan najmniejszym w królestwie niebieskiem. A ktoby czynił i nauczał, ten będzie zwan wielkim w królestwie niebieskiem.

## Na dzień św. Mikołaja, Biskupa.

### Lekcyja.

Żyd. XIII. 7—17.

Bracia! Pamiętajcie na przełożone wasze, którzy wam mówili słowo Boże; których przypatrując się dokonaniu obcowania, naśladujcie wiary. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten i na wieki. Naukami rozmaitemi i obcem nie unście się. Albowiem najlepsza jest serce utwierdzić łaską, nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się niemi bawili. Mamy ółtarz, z którego nie mają



mocy jeść, którzy przybytkowi służą. Albowiem których bydła krew bywa wnoszona do świątnicy przez Najwyższego kapłana, tych ciała bywają palone za obozem. Dla czego i Jezus, aby poświęcił lud przez własną krew, za bramą ucierpiał. Wyndźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie jego. Albowiem nie mamy tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy. Przez niego tedy zawsze ofiarujmy Bogu ofiarę chwały, to jest, owoc warg wyznawających imieniu jego. A dobroczynności i udzielania spólnego nie przepominajcie. Albowiem takowemi ofiarami zasługujemy się Bogu. Bądźcie posłuszni przełożonym waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuwają, jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają.

## **Ewangelia.**

Mat. XXV. 14—23.

**O**nego czasu powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść. Człowiek niektóry precz odjeżdżając, wezwał sług swoich, i dał im majątności swoje. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu wedle własnego przemożenia; i wnetże odjechał. A poszedłszy on który był wziął pięć talentów, robił niemi, i zyskał drugie pięć. Także i ten, który był wziął dwa, zyskał drugie dwa. Lecz ten, który wziął jeden, szedłszy zakopał w ziemi, i skrył pieniądze Pana swego. A po niemałym czasie wrócił się pan onych sług, i uczynił liczbę z nimi. A przystąpiwszy ten, który wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie, dałeś mi pięć talentów, otom dru-

gie pięć zyskał. Rzekł mu pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny, gdyżeś nad małem był wiernym, nad wilem cię postanowie; wnidź do wesela pana twego. I przystąpił też, który był dwa talenty wziął, i rzekł: Panie, dałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa zyskał. Rzekł mu pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny, gdyżeś był wiernym nad małem, nad wilem cię postanowie; wnidź do wesela pana twego.

~~~~~

Na dzień
św. Ambrożego, Biskupa i Dr. Kościoła.

Lekeya i Ewangelia.

Jak wyżej na dzień ś. Piotra Chryzologa, str. 212.

~~~~~

**Na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia**  
**Najśw. Maryi Panny.**

**Lekeya.**

Przypow. Salom. VIII. 22—36.

Pan mię posiadł na początku dróg swoich, pierwej niżeli co czynił z początku. Od wiekum jest zrządzona, i z starodawna pierwej niżli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczęta była; ani jeszcze źródła wód były wyniknęły; ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły, przed pagórkami jam się rodziła. Jeszcze był ziemi nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi. Gdy gotował niebiosa, tamem ja była; gdy pewnym porządkiem i kołem ota-

czał przepaści. Gdy niebiosą utwierdzał wzgórze, i ważył źródła wód. Gdy zakładał morzu granice jego, a ustawę dawał wodom, aby nieprzestępowały granic swoich; kiedy zawieszał fundamenty ziemi. Z nimem była wszystko składając, i kochałam się na każdy dzień, igrając przed nim na każdy czas, igrając na okręgu ziemi, a kochanie moje być z synami człowieczymi. Teraz tedy synowie słuchajcie mię: Błogosławieni, którzy strzegą dróg moich. Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi, a nie odrzucajcie go. Błogosławiony człowiek, który mię słucha i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień, i pilnuje u podwojów drzwi moich. Kto mię najdzie, najdzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pana.

## **Ewangelia.**

Łuk. I 26—28.

**W** on czas: Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imie Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego; a imie Panny Marya. I wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami.

~~~~~  
Na dzień
św. Damazego, Papieża i Wyznawcy.

Lekcyja.

Żyd. VII. 23—27.

Bracia! Innymchci wiele się kapłany stawało, dla tego iż im śmierć trwać nie dopuszczała: ale Jezus, iż na

wieki trwa, wiekuiste ma kapłaństwo. Przetoż i zbawić na wieki może przystępujące przez niego do Boga: zawsze żyjąc, aby się wstawił za nami. Albowiem przystało, abyśmy takiego mieli Najwyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i który się stał wyższy nad niebiosą, który nie ma potrzeby na każdy dzień, jako kapłani, pierwej za występki swoje ofiarować, potem za ludzkie: bo to uczynił raz, siebie ofiarowawszy, Jezus Chrystus Pan nasz.

Ewangelia.

Mat. XXIV 42—47.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Czuwajcie, albowiem niewiecie, której godziny wasz Pan przyjdzie. A to wiedźcie, że gdyby wiedział gospodarz, której godziny złodziej ma przyjść, czuwałby wždy, a nie dopuściłby podkopać domu swego. Przetoż i wy bądźcie gotowi: bo której godziny nie wiecie, Syn człowieczy przyjdzie. Który mniemasz jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią swoją, aby im dał obrok na czas? Błogosławiony sługa on, którego gdy przyjdzie Pan jego, najdzie tak czyniącego.

~~~~~

**Na dzień św. Łucyi, Panny i Męcz.**

## **Lekeya.**

2 Kor. X. 17, 18. XI. 1—2.

**B**racia! kto się przechwala, niech się w Panu przechwala. Albowiem nie który sam siebie zaleca, ten jest

doświadczony, ale którego Bóg zaleca. Daj Boże, abyście mało co wytrwali głupstwu memu, ale i znaszajcie mię, albowiem was gorąco miłuję gorącą miłością Bożą. Bom was poślubił czystą panną stawić jednemu mężowi Chrystusowi.

## **Ewangelia.**

Jak wyżej na dzień ś. Bibiany str. 210.

## **Na dzień św. Euzebiusza, Bisk. i Męcz.**

### **Lekcyja.**

II. Kor. I. 3—7.

**Bracia!** Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia, a Bóg wszelkiej pociechy, który nas cieszy we wszelakiem utrapieniu naszym: abyśmy mogli i sami cieszyć te, którzy się we wszelkiem ucisku, przez napominanie, którym i sami bywamy napominani od Boga. Albowiem jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak i przez Chrystusa obfituje pociecha nasza. A choć bywamy utrapieni, dla waszego napominania i zbawienia; choć pocieszeni bywamy dla waszego pocieszenia; choć napominani bywamy dla waszego napominania i zbawienia, które sprawuje cierpliwość tegoż utrapienia, które i my cierpimy: aby nadzieja nasza mocna była o was; wiedząc iż jako jesteście towarzysze utrapienia, tak będziecie i pocieszenia w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

## **Ewangelia.**

Mat. XVI. 24—27.

**O**nego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze i weźmie krzyż swój a naśladuje mię. Bo ktoby chciał zachować duszę swoją, straci ją: a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, najdzie ją. Bo cóż pomoże człowiekowi, jeśli by wszystek świat zyskał, a na duszy swojej szkodę podjął. Albo co za odmianę da człowiek za duszę swoją? Albowiem przyjdzie Syn człowieczy w chwale Ojca swego z Aniołami swoimi: a tedy odda każdemu według uczynków jego.

## **Na dzień św. Tomasza, Apostoła.**

### **Lekcja.**

Efez. II. 19—22.

**B**racia! Już nie jesteście goście i przychodnie, aleście mieszczanie z świętymi i domownicy Boży, wybudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie głównym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus. Na którym wszystko budowanie wywiedzione, roście w kościół święty w Panu; na którym też i wy pospołu budujecie się na mieszkanie Boże w Duchu.

## **Ewangelia.**

Jan XX. 24—29.

**W**on czas: Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi kiedy przyszedł Jezus.



Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoją, a włoż w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój! Powiedział mu Jezus: Iżes mię ujrzał Tomasz, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

## Na Uroczystość Najśw. Imienia Jezus.

(W niedzielę drugą po Trzech Królach.)

### Lekcyja.

Dzieje Ap. IV. 8—12.

**W** one dni: Piotr napełniony Ducha świętego, rzekł: Książęta ludu i starsi słuchajcie! Jeśli my dziś sądzeni jesteśmy o dobrodziejstwo przeciw człowiekowi niemocnemu, przez coby ten był uzdrowiony; niechże wam wszem jawno będzie, i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu: że przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Naza-reńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tegoć ten stoi zdrowy przed wami. Ten jest kamień, który jest odrzucony od

was budujących, który się stał na głowę węgła. I nie-  
masz w żadnym innym zbawienia. Albowiem nie jest  
pod niebem inne Imię dane ludzom, w którembyśmy  
mieli być zbawieni.

### **Ewangelia.**

Jak wyżej na Uroczystość Obrzezania Pańskiego  
czyli Nowy Rok str. 15.

~~~~~  
Na dzień
św. Hilarego, Biskupa i Wyznawcy.

Lekeya i Ewangelia

ta sama co na dzień ś. Piotra Chryzologa str. 212.

~~~~~  
Na dzień ś. Pawła, pierwszego Pustelnika.

### **Lekeya.**

Filip. III. 7—13.

**B**racia! Co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chry-  
stusa być szkodą. Owszem poczytam wszystko za szkodę  
dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa, Pana mego;  
dla którego wszyskiego postradał, i mam sobie za  
błoto, abym Chrystusa zyskał, i był nalezion w nim,  
nie mając sprawiedliwości mojej, która jest z zakonu;  
ale tę, która jest z wiary Chrystusa Jezusa; która  
z Boga jest sprawiedliwość przez wiarę; żebym go  
poznał, i moc zmartwychwstania jego; i społeczność

utrapienia jego; przypodobany śmierci jego, jeślibym jako zabiegał ku powstaniu, które jest zmartwych. Nie iżbym już wziął, albo już doskonałym był; ale gonię, jeślibym jako uchwycił, w czymem i uchwycony jest od Chrystusa Jezusa.

## **Ewangelia.**

Mat. XI. 25—30.

**W** on czas odpowiadając Jezus, rzekł: Wyznam tobie Ojcze Panie nieba i ziemi, żeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i rostopnymi, a objawiłeś je małutkim. Tak Ojcze; iż się tak upodobało przed tobą. Wszystkie rzeczy dane mi są od Ojca mego. I nikt nie zna Syna, jedno Ojciec; ani Ojca kto zna, jedno Syn, a komuby chciał Syn objawić. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie, i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę. Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca; a najdziecie odpoczynek душom waszym; albowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie.

~~~~~

**Na dzień
św. Marcellego, Papieża i Męczennika.**

~~~~~

## **Lekeya i Ewangelia**

jak wyżej na dzień św. Euzebiusza str. 218.

~~~~~

Na dzień św. Antoniego, Opata.

Lekcyja.

Ekkli. XLV. 1—6.

Miły Bogu i ludziom, którego pamiątka jest w błogosławieństwie. Podobnym go uczynił świętym w chwale, i uczynił go wielkim przez strach nieprzyjaciół, i na jego słowa dziwy uśmierzył. Uczynił go zacnym przed oczyma Królów, i dał mu rozkazanie przed ludem swoim, i ukazał mu chwałę swoją. Uczynił go świętym w wierze i w cichości jego, i wybrał go ze wszelkiego ciała. Albowiem słuchał go i głosu jego, i wwiódł go w obłok, i podał mu oblicznie przykazania i zakon żywota i umiejętności.

Ewangelia.

Łuk. XII. 35—40.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Niech będą przepasane biodra wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych; a wy podobni ludziom czekającym na Pana swego, kiedyby się z gód nawrócił; aby gdy przyjdzie i zakołace, natychmiast mu otworzyli. Błogosławieni oni słudzy, które przyszedłszy Pan, znajdzie czuwające. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a każe im sieść, a przechadzając się będzie im służył. A jeśliby przyszedł o wtórej straży, i jeśliby o trzeciej straży przyszedł, a takby nałazł: błogosławieni są oni słudzy. A to wiedźcie, iż gdyby wiedział gospodarz, której godziny złodziej ma przyjść, czuwałby wždy, a nie dopu-

ściłby podkopać domu swego. I wy gotowi bądźcie; bo godziny, której się nie domniemacie, Syn człowieczy przyjdzie.

Na dzień ŚŚ. Fabiana i Sebastyana, Męczenników.

Żyd. XI. 33—39.

Bracia! Święci przez wiarę zwalczyli królestwo, czynili sprawiedliwość, dostąpili obietnic, zawarli lwie paszczyki, zagasili gwałt ognia, uszli ostrza miecza, wzmogli z niemocy, mężnymi się stali na wojnie, obozy obcych odwracali: niewiasty wzięły swoje umarłe z zmartwychwstania. A drudzy byli ciągnieni, nie przyjąwszy odkupienia, aby lepsze zmartwychwstanie naleźli. A drudzy doznali pośmiewisk i bicia, nadto i więzienia i ciemnic; byli kamienowani, przecinani, doświadczani, w zabiciu miecza pomarli, błakali się w owczych, w koziech skórach, niedostateczni, uciśnieni, utrapieni, których nie był godzien świat; tułając się po puszczach, po górach i jamach, i w jaskiniach ziemi. A ci wszyscy świadectwem wiary doświadczeni znalezieni są w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewangelia.

Łuk. VI. 17—20.

W on czas: Zszedłszy Jezus z góry, stanął w polu i rzesza uczniów jego, i mnóstwo wielkie ludu ze wszystkiej Żydowskiej ziemi, i z Jeruzalem, i z pomorza,

i Tyru i Sydonu, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich. I którzy nagabani byli od duchów nieczystych, uzdrawiani byli. I wszystka rzesza pragnęła się go dotknąć: albowiem moc wychodziła od niego, i uzdrawiała wszystkich. A on podniósłszy oczy na ucznie swoje, mówił: Błogosławieni ubodzy, bo wasze jest królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz łakniecie, bo będziecie nasyceni. Błogosławieni którzy płaczecie teraz, bo się śmiać będziecie. Błogosławieni będziecie gdy was będą nienawidzić ludzie, i gdy was wyłączą, i będą sromocić, a imię wasze wyrzucać jako złe, dla Syna człowieczego. Weselcie się dnia onego i radujcie się; bo oto zapłata wasza jest obfita w niebie.

Na dzień św. Agnieszki, Panny i Męcz.

Lekcyja.

Ekklj. LI. 1—8 i 12.

Wyznawać ci będę Panie Królu, i będę cię chwalił, Boga Zbawiciela mego. Będę wyznawał imię twoje, boś mi się stał pomocnikiem i obrońcą, i zachowałeś ciało moje od zginienia, od sidła języka złośliwego, i od ust sprawujących kłamstwo, i stałeś mi się pomocnikiem przed oczyma przeciwników; i wybawiłeś mnie według wielkości miłosierdzia imienia twego, od ryczących nagotowanych do żeru, z rąk szukających duszy mojej, i bram utrapienia, które mię ogarnęły: od ucisku płomienia, który mię ogarnął, a wpośród ognia

nie upaliłem się; z głębokości brzucha piekielnego i od języka splugawionego, i od słowa kłamliwego, od Króla nieubożnego, i od języka niesprawiedliwego: będzie chwaliła aż do śmierci dusza moja Pana, bo wyrwasz czekających na cię Panie, i wybawiasz je z rąk pogańskich, Panie Boże nasz.

Ewangelia.

Mat. XXV. 1—13.

Onego czasu powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Podobne będzie Królestwo Niebieskie dziesięciu pannom, które wzięwszy lampy swoje wyszły przeciw oblubieńcowi i oblubienicy. A pięć z nich było głupich, a pięć mądrych. Ale pięć głupich wzięwszy lampy, nie wzięły oleju z sobą; a mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami. A gdy oblubieniec omieszkiwał, zdrzymały się wszystkie i posnęły. A w północy stało się wołanie: Oto oblubieniec idzie, wynidźcie przeciwko niemu! Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje. Lecz głupie rzekły mądrym: Dajcie nam z oleju waszego, boć lampy nasze gasną. Odpowiedziały mądre, mówiąc: By snadź nam i wam niedostało, idźcie raczej do sprzedających, a kupcie sobie. A gdy szły kupować, przyszedł oblubieniec; a które były gotowe, weszły z nim na gody, i zamknione są drzwi. A naostatek przyszły i drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam! A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę mówię wam, nie znam was. Czuwajcież tedy, bo nie wiecie dnia, ani godziny.

Na dzień ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

Lekeya.

Mądr. III. 1—8.

Dusze sprawiedliwych są w ręce Bożej, a nie tknie się ich męka śmierci. Zdało się oczom głupich, że umarli: poczytane jest utrapieniem dokończenie ich, i droga, która od nas jest, zatraceniem: lecz oni są w pokoju. I choć przed ludźmi męki cierpieli, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. Na małe bywszy utrapieni, na wielu będą dobrze sposobieni: bo ich Bóg doświadczał, i znalazł je godne być siebie. Jako złota w piecu próbował ich, i jako ofiarę całopalenia przyjął je, a czasu swego będzie wzgląd na nie. Świecić się będą sprawiedliwi, i jako iskry między trzcinaą biegać będą. Będą sądzić narody, i panować nad ludem, a będzie Pan nad nimi królował na wieki.

Ewangelia.

Łuk. XXI. 9—19.

W on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Gdy usłyszycie walki i rozruchy, nie lękajcie się: potrzeba aby to było wprzód, aleć nie wnet koniec. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciw narodowi, i królestwo przeciw królestwu: i wielkie trzęsienia ziemi będą miejscami, i mory, i głody i strachy z nieba, i znaki wielkie będą. Ale przed tem wszystkiem targną się na was rękami swemi, i będą prześladować, podawając do bójnic i więzienia,

ciągnąc do królów i starostów dla imienia mego. A potka was na świadectwo. A przeto kładźcie do serc waszych nie obmyślać, jakobyście mieli odpowiadać. Albowiem ja wam dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. A będziecie wydani od rodziców i braci, i krewnych, i przyjaciół: a o śmierć przypawia, niektóre z was. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego. A włos z głowy waszej nie zginie. W cierpliwości waszej otrzymacie dusze wasze.

Na dzień św. Rajmunda z Pennafort.

Lekeya.

Ekkl. XXXI. 8—11.

Szczęśliwy mąż który jest nalezion bez zmazy, i który za złotem nie biegał, ani ufał w pieniądzach i skarbach. Któż jest taki, a będziem go chwalić? Albowiem uczynił dziwy w żywocie swoim. Kto jest w tem doświadczony, a jest doskonały, będzie miał chwałę wieczną: który mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył: źle czynić, a nie czynił. I przetoż utwierdzone są dobra jego w Panu, a jałmużny jego będzie wysławiało wszystko zgromadzenie świętych.

Ewangelia.

Jak wyżej na dzień św. Antoniego str. 223.

Na Uroczystość Poślubienia N. M. P.

Lekcyja.

ta sama, co na Uroczystość Niepokalanego Jej Poczęcia
str. 215.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Józefa, zob. niżej.

Na dzień św. Tymoteusza, Biskupa i Męczennika.

Lekcyja.

I Tym. VI. 11—16.

Najmilszy! Naśladuj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości: bojuj dobry bój wiary: dostępuj żywota wiecznego, do którego jesteś wezwan i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków. Rozkazując przed Bogiem, który ożywia wszystko, i Chrystusem Jezusem, który dał świadectwo pod Poncyuszem Piłatem, dobre wyznanie: abyś zachował rozkazanie bez zmazy, nienaganione aż do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego czasów swoich okaże błogosławiony i sam możny Król królów i Pan panujących: który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego żaden z ludzi nie widział, lecz ani widzieć może, któremu cześć i panowanie wieczne, Amen.

Ewangelia.

Łuk. XIV. 26—33.

Won czas rzekł Jesus rzeszom: Jeśli kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki, i żony i dzieci, i braci i sióstr, jeszcze też i duszy swojej, nie może być uczniem moim. A kto nie nosi krzyża swego, a idzie za mną nie może być uczniem moim. Albowiem kto z was chcąc budować wieżę, nie pierwej siadłszy rachuje nakłady, których potrzeba, jeśli ma do wykonania: aby, gdyby założył fundament, a niemógł dokończyć, wszyscy patrzący nie poczęli śmiać się z niego, mówiąc: Iż ten człowiek począł budować, a nie mógł dokonać? Albo który król, mając jechać stoczyć wojnę z drugim królem, nie pierwej siadłszy myśli, jeśli może z dziesięcią tysięcy potkać się z onym, który z dwudziestą tysięcy jedzie przeciw niemu? Bo inaczej, gdy on jeszcze jest daleko, poselstwo wyprawiwszy prosi o to, co do pokoju należy. Tak tedy każdy z was, który nie odstępuje wszystkiego co ma, nie może być moim uczniem.

Na dzień Nawrócenia św. Pawła Ap.

Lekeya.

Dz. Ap. IX. 1—22.

Wone dni: Szaweł parszając jeszcze groźbami i morderstwem przeciw uczniom Pańskim, przyszedł do Najwyższego Kapłana, i prosił od niego listów do Damaszk do bóżnic: iż jeśli by które znalazł tej drogi męża i niewiasty, aby związane przywiódł do Jeruzalem.

A gdy jechał, stało się że się przybliżał do Damaszku, i sprędką zewsząd oświeciła go światłość z nieba. A padłszy na ziemię, usłyszał głos mówiący do siebie: Szawle, Szawle, przecz mię prześladujesz? Który rzekł: Ktoś jest Panie? A on: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz. Trudno jest tobie przeciw ościeniowi wierzgać. A drżąc i zdumiewając się rzekł: Panie co chcesz, abym czynił? A Pan do niego: Wstań, a wnijdź do miasta; a tamci powiedzą, co będziesz miał czynić. A mężowie oni, którzy z nim byli, stali zdumiewszy się, głos wprawdzie słysząc, lecz żadnego nie widząc. I wstał Szaweł z ziemi; a otworzywszy oczy nic nie widział. A prowadząc go za ręce, wwieśli do Damaszku. A był tam trzy dni nie widząc; i nie jadł, ani pił.

A uczeń niektóry był w Damaszku imieniem Ananiasz, i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ja Panie. A Pan do niego: Wstań, a idź na ulicę, którą zowią Prostą, a szukaj w domu Judy Szawła imieniem Tarseńczyka, albowiem oto się modli. (A widział męża Ananiasza imieniem wchodzącego, i ręce na się wkładającego, aby wzrok zasię wziął). I odpowiedział Ananiasz: Panie słyszałem od wielu o tym mężu, jako wiele złego czynił świętym twym w Jeruzalem. I tu ma moc od Najwyższych kapłanów wiązać wszystkie, którzy wzywają Imienia twego. A Pan rzekł do niego: Idź, albowiem ten mi jest naczyniem wybranem, aby nosił imię moje przed narody i królmi i syny Izraelskimi. Bo mu ja ukażę, jako wiele potrzeba mu cierpieć dla imienia mego. I poszedł Ananiasz, i wszedł w dom; a włożywszy nań ręce rzekł:

Szawle bracie, Pan mię posłał Jezus, któryć się ukazał w drodze którąś szedł, abyś przejrzał, a był napelnion Duchem świętym. A natychmiast spadły z oczu jego jako łuski, i zaś przejrzał; a wstawszy ochrzcon jest. A wzięwszy pokarm posilił się. I był z uczniami, którzy byli w Damaszku przez kilka dni. A natychmiast w bóżnicach opowiadał Jezusa, że ten jest Synem Bożym. I zdumiewali się wszyscy, którzy słuchali, i mówili: Izali nie ten jest, który burzył w Jeruzalem te, którzy wzywali tego imienia; i tu na to przyszedł, aby je powiązawszy wiódł do przedniejszych kapłanów? A Szaweł wzmacniał się daleko więcej, i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, twierdząc, iż ten jest Chrystus.

Ewangelia.

Mat. XIX. 27—29

W on czas rzekł Piotr do Jezusa: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą: Cóż nam tedy będzie? A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, iż wy którzyście szli za mną, w odrodzeniu gdy usiedzie Syn człowieczy na stolicy majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich. I wszelki któryby opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo syny, albo role dla imienia mego, tyle stokroć weźmie, i żywot wieczny odzierzy.

Na dzień św. Polykarpa, Bisk. i Męcz.

Lekeya.

1 Jan. III. 10—16.

Najmils! Wszelki który nie jest sprawiedliwy, nie jest z Boga, i który nie miłuje brata swego. Albowiem to jest opowiadanie, któreście słyszeli od początku, abyście jeden drugiego miłowali. Nie jako Kain, który był ze złośnika, i zabił brata swego; a dla czegoż go zabił? Iż uczynki jego złośliwe były, a brata jego sprawiedliwe. Nie dziwujcie się Bracia, jeżeli was świat nienawidzi. My wiemy, iżeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy co nienawidzi brata swego, mężobójca jest. A wiecie, że wszelki mężobójca nie ma żywota wiecznego w samym sobie trwającego. W temeśmy poznali miłość Bożą, iż On duszę swą za nas położył; i myśmy powinni kłaść duszę za bracią.

Ewangelia.

Mat. X. 26—32.

Won czas rzekł Jezus uczniom swoim: Nie jest nic skrytego, coby odkryte być nie miało; ani tajemnego, czegoby wiedzieć nie miano. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle; a co w ucho słyszycie, przepowiadajcie na dachach. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła. Iżali dwóch wróbla za pieniądz nie prze-

dają, a jeden z nich nie upadnie na ziemię bez Ojca waszego? A wasze włosy wszystkie na głowie policzone. Nie bójcie się tedy, lepszycie wy niż wiele wróblów. Wszelki tedy który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ja też przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech.

Na dzień ś. Jana Złotoustego (Chryzost.), Biskupa i Dr. Kościoła.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa str. 212

Na dzień św. Franciszka Salezego, Bisk. i Wyzn.

Lekeya.

Ekkł. XLIV. i XLV

Oto kapłan wielki, który w dniach swoich podobał się Bogu i nalezion jest sprawiedliwym, a czasu rozgniewania stał się pojednaniem. Nie jest mu nalezion podobien, który zachował zakon Najwyższego. Przetoż pod przysięgą dał mu Pan rozmnożyć się na naród swój. Błogosławieństwo wszystkich narodów dał mu i przymierze swe potwierdził na głowie jego. Poznał go w błogosławieństwach swoich, zachował mu miłosierdzie swoje; i znalazł łaskę przed oczyma Pana. Uczynił go zacnym przed obliczem królów, i dał mu koronę chwały. Uczynił z nim przymierze wieczne, i porучzył mu wielkie

kapłaństwo, i ubłogosławił go w chwale, aby sprawował urząd kapłański, i miał chwałę w imieniu jego, i ofiarował mu kadzenie godne na wonność słodkości.

Ewangelia.

Ta sama, co na dzień św. Mikołaja str. 213.

Na dzień św. Martyny, Panny i Męczenniczki.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Agnieszki str. 225.

Na dzień św. Piotra Nolaska.

Lekeya.

1 Kor. IV. 9—14.

Bracia! Staliśmy się dziwowiskiem światu, i Aniołom, i ludziom. My głupi dla Chrystusa, a wy roztropni w Chrystusie; myśmy słabi, a wy mocni: wy zacni, a my bez czci. Aż do tej godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się, i pracujemy robiąc swemi rękoma: zlorzeczą nam, a błogosławimy: prześladowanie cierpimy, a znośimy, bluźnią nas. a modlimy się. Staliśmy się jako plugastwa tego świata, śmieci wszystkich aż dotąd. Nie żebym was zawstydził to piszę, ale jako syny moje najmilsze napominam, w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewangelia.

Łuk. XII. 32—34.

Won czas rzekł Jezus uczniom swoim: Nie bójcie się małe stado: albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo. Poprzedajcie co macie, a dajcie jałmużnę. Czyńcie sobie mieszki, które nie wietrzeją, skarb nie ustawający w niebiesiech, gdzie się złodziej nie przybliża, ani mól psuje. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.

Na dzień św. Ignacego, Bisk. Męcz.

Lekeya.

Rz. VIII. 35—39.

Bracia! Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? utrapienie? czyli ucisk? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli prześladowania? czyli miecz? (jako jest napisano: Iż dla ciebie cały dzień bywamy martwymi; jesteśmy poczytani jako owce na rzeź.) Ale w tem wszystkiem przewyżamy dla tego, który nas umiłował. Albowiem pewienem, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terażniejsze rzeczy, ani przyszłe, ani moc, ani wysokość, ani głębokość, ani insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

Ewangelia.

Jan XII. 24—26.

W on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostawa. Lecz jeśli obumrze, wielki owoc przynosi. Kto miłuje duszę swą, traci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jej. Jeśli mnie kto służy, niech za mną idzie, a gdzie ja jest, tam i sługa mój będzie. Jeśli mi kto będzie służył, uczci go Ojciec mój.

Na Uroczystość Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny.

Lekeya.

Malach. III. 1—4.

To powiada Pan Bóg: Oto ja posyłam Anioła mojego, a nagotuje drogę przed obliczem mojem. A zarazem przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy chcecie. Oto idzie, mówi Pan zastępów. A kto będzie mógł myślał ogarnąć dzień przyjścia jego, a kto się ostoi na widzenie jego? Bo on jako ogień zlewający, i jako ziele farsbierskie; a usiedzie wypalając i wyczyszczając srebro, i wyczyści syny Lewi, i przecedzi je jako złoto i jako srebro, i będą Panu ofiarować ofiary w sprawiedliwości. I spodoba się Panu ofiara Judy i Jeruzalem, jako dni wieku, i jako dawne lata, mówi Pan Wszechmogący.

Ewangelia.

Luk. II. 22—32.

Won czas: Gdy się wypełniły dni oczyszczenia Maryi według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu, jako napisano w Zakonie Pańskim: Że wszelki mężczyzna (otwierający żywot), świętym Panu nazwany będzie. A iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest powiedziano w Zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dwoje gołąbiąt. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon; a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch Święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwszej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy wwozili dzieciątko Jezusa rodzice jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wziął je na ręce swoje, i błogosławił Boga, i mówił: Teraz puszczasz sługę twego Panie w pokoju, według słowa twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie pogan, i chwałę ludu twego Izraelskiego.

~~~~~  
**Na dzień**  
**św. Błażeja, Biskupa i Męczennika.**

### **Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Euzebiusza str. 218.

~~~~~

Na dzień św. Agaty, Panny i Męcz.

Lekeya.

1 Kor. I. 26—31.

Bracia! Przypatrzcie się waszemu powołaniu, iż nie wiele mądrych wedle ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnych; ale wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre; a mdłe świata Bóg wybrał, aby zawstydził mocne; i podłe świata i wzgardzone wybrał Bóg, i te których niemasz, aby zniszczył te, które są; aby się żadne ciało przed oczyma jego nie chlubiło. Ale z niego wy jesteście w Chrystusie Jezusie, który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem; aby, jako jest napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił.

Ewangelia.

Mat. XIX. 3—12.

Onego czasu: Przyśli do Jezusa Faryzeuszwowie, kusząc go, i mówiąc: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoją dla którejkolwiek przyczyny? Który odpowiadając, rzekł im: Nie czytaliście, iż który stworzył człowieka od początku, mężczyznę i niewiastę stworzył je? i rzekł: Dla tego opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się z żoną swoją, i będą dwoje w jednym ciele. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza. Rzekli mu: Przecześnie tedy Mojżesz rozkazał dawać list rozwodny, i opuścić? Rzekł im: Iż Mojżesz dla twardości serca

waszego dopuścił wam opuszczać żony wasze, lecz od początku nie było tak. A powiadam wam, iż ktobykolwiek opuścił żonę swoją, oprócz dla porubstwa, a inszaby pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. Rzekli mu uczniowie jego: Jeśli taka jest sprawa człowieka z żoną, niepożytecznie się żenić. Który im rzekł: Nie wszyscy pojmują słowa tego, ale którym jest dano. Albowiem są rzezańcy, którzy z żywota matki tak się narodzili; i są rzezańcy, którzy od ludzi są uczynieni; i są rzezańcy, którzy się sami otrzebili dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje.

Na dzień św. Doroty, Panny i Męczenniczki.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Bibiany str. 210.

Na dzień św. Romualda, Opata.

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Antoniego Opata str. 223.

Ewangelia

ta sama, co na dzień Nawrócenia św. Pawła str. 230.

Na dzień św. Jana z Maty, Wyznawcy.

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Antoniego, Op., str. 223.

Na dzień
św. Apollonii, Panny i Męczenniczki.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

Na dzień św. Scholastyki, Panny.

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str 217.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

Na dzień
św. Piotra Damiana, Biskupa i Wyzn.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

Na dzień św. Walentego, Męczennika.

Lekeya.

Ks. Mądr. X. 10—14.

Sprawiedliwego prowadził Pan drogami prostemi i ukazał mu królestwo Boże, i dał mu poznanie Świętych; uczcił go w pracach, i napełnił prace jego. W zdradzie oszukiwających go był przy nim, i uczcił go. Zachował go od nieprzyjaciół, i obronił go od zwodzicieli: i mężne bojowanie wystawił mu, aby zwyciężył i poznał, że nadewszystko mocniejsza jest mądrość. Ta sprawiedliwego zaprzedanego nie opuściła, ale go od grzesznych wybawiła; i zstąpiła z nim do dołu, i w więzieniu go nie opuściła, aż mu przyniosła berło królestwa, i moc przeciwko tym, którzy go tłumili; i pokazała kłamce, którzy go lżyli, i dał mu sławę wieczną Pan Bóg nasz.

Ewangelia.

Mat. X. 34—42.

Won czas rzekł Jezus uczniom swoim: Nie mniemajcie, żebym przyszedł puszczać pokój na ziemię; nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz. Bom przyszedł rozłączyć człowieka przeciw ojcu jego, i córkę przeciw matce jej, i niewiastkę przeciw świekrze jej; i będą nieprzyjaciele człowieka domownicy jego. Kto miłuje ojca albo matkę więcej niż mię, nie jest mnie godzien. a kto miłuje syna albo córkę nad mię, nie jest mnie godzien. A kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien. Kto znalazł duszę



swoję, straci ją; a kto by utracił duszę swą dla mnie, najdzie ją. Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał. Kto przyjmuje proroka w imię proroka, zapłatę proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imię sprawiedliwego, zapłatę sprawiedliwego weźmie. A kto bykolwiek dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnej wody, tylko w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej.

Na dzień ŚŚ. Faustyna i Jowity, Męczenników.

Lekcyja.

Żyd X. 32—38.

Bracia! Rozpominajcie dni dawne, w których będąc oświeceni, wytrwaliście wielką potyczkę trapienia: częścią gdy lekkościami i uciskami dziwowskiemiście się stali, a częścią gdyście się stali towarzyszami tak się mających. Albowiemeście i z więźniami społu utrapieni byli, i złupienie majątności waszych przyjęliście z weselem, wiedząc iż wy macie majątność w niebie lepszą i trwającą. Nie traćcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę. Albowiem cierpliwość wam jest potrzebna, abyście czyniąc wolę Bożą, odnieśli obietnicę. Boć jeszcze trochę nieco, który ma przyjść przyjdzie, i nie omieszka. A sprawiedliwy mój z wiary żyje.

Ewangelia.

Mat. XXIV. 3—13.

Onego czasu: Gdy Jezus siedział na górze Oliwnej, przystąpili do niego osobno uczniowie, mówiąc: Powiedz nam, kiedy to będzie? A co za znak przyjścia twego, i dokonania świata? A odpowiadając Jezus rzekł im: Patrzcie, aby was kto nie zwiódł. Albowiem wiele ich przyjdzie na imię moje, rzekąc; Jam jest Chrystus; i wiele ich zwiodą. Bo usłyszycie wojny i wieści o wojnach. Patrzcież, abyście sobą nie trwożyli. Boć się to musi stać: ale jeszcze nie jest koniec. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu: i będą mory, i głody, i drzenia ziemi po miejscach. A to wszystko są początki boleści. Tedy podadzą was w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie nienawidzeni od wszech narodów dla imienia mego. A tedy wiele się ich zgorszy: a jeden drugiego wyda-dzą, i jeden drugiego nienawidzić będą. I wiele fałszywych proroków powstanie, i wielu zwiodą. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu. A kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

Na dzień św. Symeona, Biskupa i Męczennika.

Lekeya.

Jak. I 12—18.

Najmilsi! Błogosławiony mąż, który zdierzywa pokusę, bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują. Żaden gdy bywa kuszon, niech nie mówi, że od Boga bywa kuszon. Albowiem Bóg nie jest kusiciel złych, a sam nikogo nie kusi. Lecz każdy bywa kuszony od własnej pożądlivości pociągniony i przynęcony. Za tem pożądlivość gdy pocznie rodzi grzech: a grzech gdy wykonany będzie, rodzi śmierć. Nie mylcie się tedy bracia moi najmilsi. Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały, z wysoka jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia przemiany. Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy, żebyśmy byli niejakim początkiem stworzenia jego.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Tymoteusza B. i M., str. 229.

Na dzień św. Macieja, Apostoła.

Lekeya.

Dz. ap. I. 15—26.

W one dni powstawszy Piotr wśród braci, rzekł: (a był poczet osób wespół jakoby sto dwadzieścia.)

Mężowie bracia, musiało się wypełnić pismo, które opowiedział Duch święty przez usta Dawidowe o Judaszu, który był wodzem tych, co pojmali Jezusa, który był policzony z nami, i dostała mu się częśćka tego usługowania. A onci otrzymał rolę z zapłaty niesprawiedliwości, a obwiesiwszy się, rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego. I stało się jawno wszystkim mieszkającym w Jeruzalem, tak iż nazwano onę rolę ich językiem *Haceldema*, to jest: rola krwi. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechaj będzie ich mieszkanie puste, a niech nie będzie ktoby w niem mieszkał; a biskupstwo jego niech weźmie drugi. Potrzeba tedy z tych mężów, którzy się z nami schodzili przez wszystek czas, którego Pan Jezus wchodził między nami, począwszy od chrztu Janowego aż do tego dnia, w który jest wzięt od nas, aby jeden z nich był z nami świadkiem zmartwychwstania jego. I postanowili dwóch; Józefa, którego zwano Barsabas, którego nazywano Justem, i Macieja; a modląc się mówili: Ty Panie, który znasz serca wszystkich, okaż któregoś obrał z tych dwóch jednego, aby wziął miejsce usługowania tego i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swe. I dali im losy, i padł los na Macieja, i policzon jest z jedenastu Apostołów.

Ewangelia.

ta sama, co na dzień św. Pawła, str. 221.

Na dzień św. Tomasza z Akw., Wyzn. i Dr. Kośc.

Lekeya.

Ks. Mądr. VII. 7—14.

Żądałem, a dana mi jest roztropność; i wzywałem, i przyszedł na mnie duch mądrości. I przełożyłem ją nad królestwo i nad stolicę, i bogactwa za nicem nie miał względem niej. Anim jej przyrównał drogiego kamienia; gdyż wszystko złoto jej przyrównane jest trochę piasku, a jako błoto będzie poczytane srebro przeciwko niej. Nad zdrowie i piękność umiłowałem ją, i umyśliłem mieć ją miasto światłości, gdyż światło jej nigdy nie zgaśnie. A przyszły mi pospołu z nią wszystkie dobra i niezliczona pocziwość przez ręce jej. I rozradowałem się we wszystkich; bo przedemną szła ta mądrość, a nie wiedziałem, iż ona jest matką tych wszystkich. Którejem się bez obłudności nauczył, i użyczam bez zazdrości, a nie kryję pocziwości jej. Nieprzebrany bowiem skarb jest ludziom, którego którzy używali, stali się uczestnikami boskiej przyjaźni dla darów umiejętności zaleceni.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

Na dzień św. Jana Bożego, Wyznawcy.

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

Ewangelia

ta sama, co na Niedzielę XVII po Świątkach, str. 194.

Na dzień św. Franciszki, Wdowy.

Lekeya.

Przyp. XXXI. 10—31.

Niewiaścę mężną, któż znajdzie? daleko i od ostatecznych granic cena jej. Ufa w niej serce męża jej, a korzyści nie będzie potrzebował. Odda mu dobrem, a nie złem, po wszystkie dni żywota swojego. Szukała wełny i lnu i robiła dowiecipem rąk swoich. Stała się jako okręt kupiecki, z daleka przywożąca żywność swoje. I w nocy wstawiała, i dała korzyść domownikom swoim, i pokariny służebnikom swoim. Oglądała rolę i kupiła ją, z pożytku rąk swoich nasadziła winnicę. Przepasała mocą biodra swoje, i zmocniła ramiona swoje. Skosztowała i ujrzała, że dobre jest kupiectwo jej, nie zgaśnie w nocy kaganiec jej. Rękę swą ściągnęła do mocnych rzeczy, a palce jej ujęły wrzecziono. Rękę swą otworzyła ubogiemu, a dłonie swe ściągnęła ku niedostatecznemu. Nie będzie się bała domowi swemu zimna śnieżnego: bo wszyscy domownicy jej mają po dwu sukniach. Obicie sprawiła



sobie, bisior i szarłat odzienie jej. Znaczny jest mąż jej w radzie, gdy usiedzie między starszymi ziemi. Rąbek urobiła, i sprzedała, i pas podała Chananejczykowi. Moc i ochędóstwo ubiór jej, i śmiać się będzie czasu potomnego. Usta swe otwarza mądrości, a zakon miłosierdzia na języku jej: Upatrowała ścieżki domu swego, a chleba próżnując nie jadła. Powstali synowie jej, i szczęśliwą sławili, mąż jej, i chwalił ją. Wiele córek zebrało bogactwa, tyś przewyższyła wszystkie. Omylna wdzięczność i marna jest piękność: niewiasta bojąca się Boga ta będzie chwalona. Dajcie jej z owoców rąk jej, a niech je chwałą w bramach uczynki jej.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

Na dzień ŚŚ. Czterdziestu Męczenników.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień ŚŚ. Fabiana i Sebastjana, str. 224.

Na dzień św. Grzegorza, Pap. i Wyzn.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa str. 212.

Na dzień św. Patrycyusza, Biskupa i Wyznawcy.

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Franciszka Salezego, str. 234.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Mikołaja B., str. 213.

Na dzień św. Gabryela Archaniola.

Lekeya.

Daniel. IX. 21–26.

W one dni: Oto mąż Gabryel, którego widział w widzeniu z początku, prędko lecący dotknął się mnie czasu ofiary wieczornej. I nauczył mię, a mówił zemną, i rzekł: Danielu, terazem wyszedł, abym cię nauczył, ażebyś zrozumiał. Od początku modlitw twoich wysła mowa, a jam przyszedł oznajmić tobie, boś mąż pożądania jest, ty tedy obacz mowę, a zrozumiej widzenie. Siedemdziesiąt tygodni ukrócone są na lud twój, i na miasto święte twoje, aby się dokonało przestępstwo, a grzech aby wziął koniec, ażeby nieprawość była zgładzona, a przywiedziona sprawiedliwość wieczna, i aby się spełniło widzenie i proroctwo, a był pomazany Święty świętych. A tak wiedz a obacz: od wyjścia mowy, aby zaś było zbudowane Jeruzalem aż do Chrystusa wodza, tygodniów siedem, i tygodniów sześćdziesiąt i dwa będą, a znowu będzie zbudowana ulica,

i mury w ciasności czasów. A po tygodniów sześćdziesiąt i dwu będzie zabity Chrystus, a nie będzie ludem jego który się go zaprze. A miasto i świątynią skazi lud z wodzem, który przyjdzie, a koniec jego spustoszenie a po skończeniu wojny postanowione spustoszenie.

Ewangelia

ta sama, co na Uroczystość Zwiastowania N. Maryi P.,
strona 252.

Na dzień św. Józefa, Wyznawcy.

Oblubieńca Najśw. Maryi P.

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Antoniego, str. 223.

Ewangelia.

Mat. I 18—21.

Gdy była poślubiona Matka Jezusa Marya Józefowi, pierwszej niżli się zeszli, należona jest w żywocie mająca z Ducha Świętego. A Józef mąż jej będąc sprawiedliwym, i nie chcąc jej osławiać, chciał ją potajemnie opuścić. A gdy to on myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi małżonki twej, albowiem co się w niej urodziło, jest z Ducha Świętego. A porodzi Syna, i nazwiesz imię jego Jezus, albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.

Na dzień św. Benedykta, Opata.

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Antoniego, str. 223.

Ewangelia

ta sama, co na dzień Nawrócenia św. Pawła str. 230.

Na Uroczystość Zwiastowania N. Maryi P.

Lekeya.

Izaj. VII. 10—15.

W onych dniach rzekł Pan do Achaza mówiąc: Proś sobie znaku od Pana Boga twego w głębokość piekielną, albo na wysokość wzgórze. I rzekł Achaz: Nie będę prosił, i nie będę kusił Pana. I rzekł: Słuchajcież tedy domie Dawidów: Aza wam na tem mało, że się uprzykrzacie ludziom, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu? Przetoż da wam sam Pan znamię. Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwą imię jego Emanuel. Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe i obierać dobre.

Ewangelia.

Łuk. I. 26—38.

W on czas: Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego; a imię Panny Marya. I wszedłszy Anioł do

niej rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego, i myślała, jakieby to było pozdrowienie. I rzekł jej Anioł: Nie bój się Marya, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie, i porodzisz Syna, a nazwiesz imie jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwan Synem Najwyższego; i da mu Pan Bóg stolicę Dawida ojca jego. I będzie królował w domu Jakóbowym na wieki, a królestwa jego nie będzie końca. A Marya rzekła do Anioła: Jakoż się to stanie, gdyż męża nieznam? A Anioł odpowiedziawszy rzekł jej: Duch święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zaćmi tobie. Przetoż i co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym. A oto Elżbieta krewna twoja, i ona poczęła syna w starości swej; a ten miesiąc szósty jest onej, którą zowią niepłodną; bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne. I rzekła Marya: Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego.

Na Uroczystość Najśw. M. P. Bolesnej.

Lekeya.

Judit. XIII. 22—25.

Ubłogosławił cię Pan w mocy swojej, iż przez cię wniwecz obrócił nieprzyjaciół nasze. Błogosławionaś ty córko od Pana wysokiego nade wszystkie niewiasty na ziemi! Błogosławiony Pan, który stworzył niebo i ziemię, bo tak dziś imię twoje uwielbił, że nie odej-

dzie chwała twoja z ust ludzi, którzy będą pamiętać na moc Pańską wiecznie; dla których nieprzepuściłaś duszy twej, dla ucisku i utrapienia narodu twego; aleś zabiegała upadkowi przed oczyma Boga naszego.

Ewangelia.

Jan XIX. 25—27.

Onego czasu: Stały podług krzyża Jezusowego, Matka jego, i siostra Matki jego, Marya Kleofasowa, i Marya Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus Matkę i ucznia, którego miłował stojącego, rzekł Matce swojej: Nie-wiasto, oto syn twój! Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja! I od onej godziny wziął ją uczeń na swą pieczę.

~~~~~  
**Na dzień**  
**św. Franciszka de Paula, Wyznawcy.**

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Pawła Pustelnika, str. 221.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Piotra Nolaska, str. 235.

~~~~~  
Na dzień
św. Izydora, Biskupa i Wyznawcy.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

Na dzień
św. Wincentego Ferrezyusza, Wyzn.

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Antoniego Op., str. 223.

Na dzień
św. Leona, Papieża i Doktora Kościoła.

Lekeya.

Ekkł. XXXIX. 6—14.

Sprawiedliwy obróci serce swe, aby wstawał rano do Pana, który go stworzył, a przed oczyma Najwyższego modlić się będzie. Usta swe otworzy na modlitwie, i za grzechy swoje modlić się będzie. Bo jeśli Pan wielki będzie chciał, napełni go duchem zrozumienia. A on jako deszcze wyda z siebie wymowy mądrości jego: a będzie Panu wyznawał w modlitwie: a on wyprostuje radę i umiejętność jego, i będzie rozmyślał o tajemnicach jego. On jawnie okaże umiejętność nauki jego, a będzie się chlubił zakonem testamentu Pańskiego. Mnodzy będą chwalić mądrość jego, i aż na wieki nie będzie wymazana: i nie ustanie pamiątka jego, i o imieniu jego pytać się będą od narodu do narodu. Mądrość jego narodowie wysławiać będą, a kościół chwałę jego opowiadać będzie.

Ewangelia.

Mat. XVI. 13—19.

Onego czasu: Przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowej, i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czem mienią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a inni Jeremiašem, albo jednym z Proroków. Rzekł im Jezus: A wy kim mię być powiadacie? Odpowiadając Symon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest Symonie Bariona: bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech. A ja tobie powiadam, iżęś ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech.

~~~~~  
**Na dzień św. Hermenegilda, Męczennika.**

### **Lekcyja.**

Mądr. V. 1—5.

**S**tań sprawiedliwi z wielką stałością, przeciwko tym, którzy je cisnęli, i którzy prace ich odjęli. Ujrawszy będą zatrwożeni bojaźnią straszliwą, i zdumiewać się będą w prędkości niespodziewanego zbawienia, mówiąc sami w sobie pokutę czyniąc, i dla ucisku ducha wzdychając: Cię to są, któreśmy niekiedy mieli za pośmiech

i za przysłowie urągania. My głupi, mieliśmy żywot ich za szaleństwo, i za sromotne ich dokończenie. Oto jako policzeni są między syny Boże, i między Świętymi dział ich jest.

## **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Tymoteusza, str. 229.

### **Na dzień**

**ŚŚ. Tyburcego, Waleryana i Maksyma  
Męczenników.**

### **Lekcyja**

jak wyżej na dzień św. Hermenegilda, str. 256.

## **Ewangelia.**

Jan XV. 1—7.

**W**on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Jam jest winna macica prawdziwa, a Ojciec mój jest oraczem. Wszelką latorośl we mnie nie przynoszącą owocu, odetnie ją a wszelką, która przynosi owoc, ochędoży ją, aby więcej owocu przynosiła. Już wy jesteście czystymi dla mowy którąm do was mówił. Mieszkajcie we mnie, a ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwać w winnej macicy: także ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie. Jam jest winna macica, wyście latorośle. Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten siłą owocu przynosi: bo bezemnie nic czynić nie możecie. Jeśliby kto we mnie **nie trwał**

precz wyrzucon będzie jako latorośl, i uschnie i zbiorą ją, i do ognia wrzucą i gore. Jeźliż we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zachcecie, prosić będziecie, i stanie się wam.

~~~~~

**Na dzień
św. Anicetego, Papieża i Męczennika.**

Lekcyja

ta sama, co na dzień św. Hermenegilda, str. 256.

Ewangelia.

Jan XVI. 20—22.

W on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił: a wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Nie wiasta gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprowadzie smutek macie: lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze: a radości waszej żaden od was nie odejmie.

~~~~~

**Na dzień  
św. Anzelma, Biskupa i Wyznawcy.**

**Lekcyja i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

~~~~~

Na dzień św. Jerzego, Męczennika.

Lekcyja.

II. Tym. II. 8—10 i III. 10—13.

Najmilszy! Pamiętaj iż Pan Jezus Chrystus powstał z martwych, z nasienia Dawidowego, wedle Ewangelii mojej. W której cierpię aż do więzienia jako złoczyńca: ale słowo Boże nie jest związane. Przeto wszystko cierpię dla wybranych: aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie z chwałą niebieską. Lecz ty dostąpiłeś mojej nauki, ćwiczenia, przedsięwzięcia, wiary, wytrwania, miłości, cierpliwości, prześladowania, ucisków: jakie mię potykały w Antyochii, w Ikonii, i w Listrach; jakim prześladowania podejmowałem, a ze wszystkich mię Pan wyrwał. I wszyscy którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć.

Ewangelia

ta sama, co na dzień ŚŚ Tyburcego itd. MM., str. 257.

Na dzień św. Marka, Ewang.

Lekcyja.

Ezech. I. 10—14.

Podobieństwo twarzy czterech zwierząt: twarz człowieka, i twarz lwa po prawicy tego czworga; a twarz wołowa po lewicy tego czworga, a twarz Orłowa na wierzchu tego czworga. Twarze ich i skrzydła ich

rozciągnięte zwierzechu, dwa skrzydła każdego łączyły się, a dwa zakrywały ciała ich. A każde z nich przed obliczem swem chodziło, dokąd duch pędził: tam chodziły i nie wracały się kiedy chodziły. A podobieństwo zwierząt, osoba ich jako węgla ognistego gorejącego, i jako kształt pochodni. Toć było widzenie przebiegające między zwierzęty jasność ogniowa, a z ognia wychodząca błyskawica. A zwierzęta biegały, i wracały się nakształt błyskawicy błyskającej.

Ewangelia.

Łuk. X. 1—9.

Won czas: Naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt i dwóch, i rozesłał je po dwóch przed sobą do wszystkich miast i miejsca, kędy sam przyjść miał. I mówił im: Żniwoć istic wielkie, ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje. Idźcież; oto ja was posyłam jako baranki między wilki. Nie noścież mieszka, ani taistry, ani bótów; a żadnego w drodze nie pozdrawiajcie. Do któregokolwiek domu wnijdziecie, najprzód mówcie: Pokój temu domowi. A jeśli tam był syn pokoju, odpocznie na nim pokój wasz, a jeśli nie, wróci się do was. A w tymże domu mieszkajcie, jedząc i pijąc to co u nich jest; albowiem go dzien jest robotnik zapłaty swej. Nie przechadzajcie się z domu do domu. A do któregokolwiek miasta wnijdziecie, a przyjmą was, jedzcie co przed was położą. I uzdrawiajcie niemocne, którzy w niem są, a powiadajcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

Na dzień św. Witalisa, Męczennika.

Lekcyja

ta sama, co na dzień św. Hermenegilda, str. 256.

Ewangelia

ta sama, co na dzień ŚŚ. Tyburcego itd. MM., str. 257.

Na dzień św. Pawła od Krzyża.

Lekcyja.

I Kor. I. 17—25.

Bracia! Chrystus nie posłał mię chrzczyć, ale Ewangelią przepowiadać: nie w mądrości słowa, aby się nie stał próżnym krzyż Chrystusów. Albowiem słowa krzyża tym którzy giną jest głupstwem, lecz tym którzy zbawienia dostępują, to jest nam, jest mocą Bożą. Bo jest napisano: Zagubię mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzucę. Gdzież mądry? gdzież Doktor? gdzież badacz świata tego? Iżali nie głupią uczynił Bóg mądrość świata tego? Albowiem iż w mądrości Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość, podobało się Bogu przez głupstwo przepowiadania zbawić wierzące. Ponieważ i Żydowie cudów się domagają, i Grekowie mądrości szukają: a my przepowiadamy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszeniem, a Grekom głupstwem. Lecz samym wezwanym, i Żydom i Grekom, Chrystusa mocą Bożą i mądrością Bożą,

ponieważ głupstwo Boże jest mędrzejsze nad ludzi, a młodość
Boża jest mocniejsza nad ludzi.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Marka Ew., str. 259.

~~~~~  
Na dzień św. Piotra, Męczennika.

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Jerzego M., str. 259.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień ŚŚ. Tyburcego itd. MM., str. 257.

~~~~~  
Na dzień św. Katarzyny Seneńskiej.

Lekeya.

ta sama, co na dzień św. Łucyi P. i M., str. 217.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Agnieszki P. i M., str. 225.

~~~~~  
Na dzień ŚŚ. Filipa i Jakóba, Apostołów.

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Hermenegilda M., str. 256.

### **Ewangelia**

Jan. XIV. 1—14.

**W** on czas mówił Jezus uczniom swoim: Niech się  
nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga, i we mnie

wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkania wiele. Jeśliby inaczej, powiedziałbym wam był, albowiem idę gotować wam miejsce. A jeśli odejdę, i zgotuję wam miejsce; przyjdę zaś i wezmę was do mnie samego, iżbyście, gdzie ja jest i wy byli. A dokąd ja idę wiecie, i drogę wiecie. Rzekł mu Tomasz: Panie, nie wiemy dokąd idziesz, a jakóż możemy drogę wiedzieć? Rzekł mu Jezus: Jam jest droga, i prawda, i żywot. Żaden nie przychodzi do Ojca, jedno przezemnie. Gdybyście mię byli poznali, wzdybyście i Ojca mego poznali; a od tego czasu poznacie go, i widzieliście go. Rzekł mu Filip: Panie! ukaż nam Ojca, a dosyć nam. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznaliście mię? Filipie, kto mię widzi, widzi i Ojca. Jakóż ty mówisz: Ukaż nam Ojca? Nie wierzycie, że ja w Ojcu, a Ojciec jest we mnie? Słowa, które ja do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz Ojciec we mnie mieszkający, on czyni uczynki. Nie wierzycie, iżem ja w Ojcu, a Ojciec we mnie jest? Wzdy dla samych uczynków wierzcie. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, kto wierzy we mnie, uczynki które ja czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie: bo ja do Ojca idę; a o cokolwiek będziecie prosić Ojca w imię moje, to uczynię.

---

# Na dzień św. Atanazego, Biskupa i Dr. Kościoła.

## Lekcyja.

2 Kor. IV. 5—14.

Bracia! Nie sami siebie opowiadamy, ale Jezusa Chrystusa Pana naszego, a nas sługami waszymi przez Jezusa. Albowiem Bóg, który rzekł, aby z ciemności światłość zaświeciła, ten zaświecił w sercach naszych, ku oświeceniu wiadomości jasności Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa. A mamy ten skarb w naczyniach glinianych, aby wywyższenie było mocy Bożej, a nie z nas. We wszystkim utrapienie cierpimy, ale nie jesteśmy ściśnieni; ubożjemy, ale nie bywamy zubożeni; przesładowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy powaleni, ale nie giniemy. Zawsze umartwienie Jezusa z sobą nosząc w ciele naszym, aby i żywot Jezusów w naszych ciałach był okazany. Albowiem my którzy żyjemy, zawsze bywamy wydani na śmierć dla Jezusa; aby i żywot Jezusów był okazany w śmiertelnym ciele naszym. A tak w nas okazuje śmierć skutek swój, a żywot w was. Lecz mając tegoż ducha wiary, jako jest napisano: Uwierzyłem, przetożem mówił, i my wierzymy, dla czego mówimy. Wiedząc iż który wzbudził Jezusa, i nas wzbudzi z Jezusem, i postawi z wami.

## **Ewangelia.**

Mat. X. 23—28.

**W** on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Gdy was przesładować będą w tem mieście, uciekajcie do drugiego. Zaprawdę powiadam wam, że nie skończycie miast Izraelskich, aż przyjdzie Syn człowieczy. Nie jest uczeń nad mistrza, ani sługa nad pana swego. Dosyć uczniowi, aby był jako mistrz jego, a słudze, jako pan jego. Jeśli gospodarza Beelzebubem nazwali, jakoż daleko więcej domownicy jego! Nie bójcież się ich tedy. Albowiem nie jest nic skrytego, coby odkryte być nie miało; ani tajemnego, czegoby wiedzieć nie miano. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle, a co w ucho słyszycie, przepowiadajcie na dachach. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła.

## **Na Uroczystość Znalezienia Krzyża Św.**

### **Lekeya**

ta sama, co na Niedzielę Palmową, str. 112.

## **Ewangelia**

Jan. III. 1—16.

**W** on czas: Był człowiek z Faryzeuszów imieniem Nikodem, Ksiązę Żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy, i rzekł mu: Rabbi! wiemy, iżś przyszedł od Boga nauczycielem, bo żaden tych znaków czynić nie

może, które ty czynisz, jeźliby z nim Bóg nie był. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę mówię tobie, jeżeli się kto nie odrodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się może człowiek rodzić będąc starym? iżali może powtórę wniknąć w żywot matki swojej i odrodzić się? Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeżeli się kto nie odrodzi z wody a z Ducha świętego, nie może wniknąć do królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciało jest; a co się narodziło z Ducha, duch jest. Nie dziwuj się, żem ci powiedział: Potrzeba się wam narodzić znowu. Duch kędy chce tchnie, i głos jego słyszysz, ale niewiesz, z kąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest wszelki, który się narodził z Ducha. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Jakoż to być może? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, iż co wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeślim ziemskie rzeczy powiedział wam, a nie wierzycie; jakoż, jeźlibym wam niebieskie opowiadał, wierzyć będziecie? A żaden nie wstąpił do nieba, jedno który zstąpił z nieba: Syn człowieczy, który jest w niebie. A jako Mojżesz podwyższył węża na puszczy, tak potrzeba, aby podwyższon był Syn człowieczy; aby wszelki, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

---

## Na dzień św. Moniki, Wdowy.

### Lekeya.

I Tym. V. 3—10.

Najmilszy! Wdowy czcuj, które prawdziwie wdowy są. Lecz jeżeli która wdowa syny albo wnuczęta ma; niech się pierwszej uczy swój dom rządzić, i wzajem oddawać rodzicom; albowiem to jest przyjemno przed Bogiem. A która prawdziwie wdowa jest i osierociła, niech ma nadzieję w Bogu, i niechaj trwa na prośbach i na modlitwach w nocy i we dnie. Bo która w roskoszach jest, żyjąc umarła jest. A rozkazuj to, aby bez naganienia były. A jeżeli kto o swych, a najwięcej o domowych pieczy niema, zaprzął się wiary, i jest gorszy, niżli niewierny. Wdowa niech będzie obierana nie mniej niżli w sześćdziesiąt lat, która była żona jednego męża mając świadectwo w dobrych uczynkach, jeżeli syny wychowała, jeżeli goście przyjmowała, jeżeli świętych nogi umywała, jeżeli utrapienie cierpiącym potrzeb dodawała, jeżeli każdego dobrego uczynku naśladowała.

### Ewangelia

ta sama, co na Niedzielę piętnastą po Świątkach, str. 191.

## Na dzień św. Izydora, Oracza.

### Lekeya.

Jak. V. 7—8. 11. 16 i 17.

Bracia, Cierpliwymi bądźcie aż do przyścia Pańskiego. Oto oracz oczekiwaj drogiego owocu ziemi, cierpliwie



znosząc, aźby wziął zaranny i odwieczorny. I wy bądźcie cierpliwymi, i utwierdzajcie serca wasze, albowiem przybliżyło się przyjsie Pańskie. Oto za błogosławione mamy tych, którzy wycierpieli. Jobową cierpliwość słyszeliście, i koniec Pański widzieliście, iż litościwy jest Pan i miłosierny. Spowiadajcie się tedy jedni drugim grzechów waszych, i módlcie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni: albowiem wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego. Eliasz był człowiek nam podobny cierpiętny; a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał na ziemię, i nie padał trzy lata i sześć miesięcy. I zasię modlił się, a niebo spuściło deszcz, i ziemia dała owoc swój.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień ŚŚ. Tyburcego itd. MM., str. 257.

~~~~~

Na dzień
św. Grzegorza Naz., Biskupa i Męczen.

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

~~~~~

**Na dzień  
św. Grzegorza VII., Papieża i Wyznawcy.**

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszka Salezego, str. 234.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Damazego, str. 216.

---

**Na dzień św. Filipa Nereusza, Wyzn.**

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Tomasza Wyzn. itd., str. 247,

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Antoniego, str. 223.

---

**Na dzień św. Barnaby, Apostoła.**

---

**Lekeya.**

Dz. Ap. XI. 21—26 i XIII. 1—3.

**W**one dni: Wielki poczet tych co uwierzyli w Antyochii nawrócił się do Pana. I przysła o nich wieść do uszu Kościoła, który był w Jeruzalem, i posłali Barnabasa aż do Antyochii. Który przyszedłszy i łaskę Bożą oglądawszy, uradował się i upominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serdecznem trwali w Panu. Albowiem był mąż dobry, i pełen Ducha Świętego i Wiary. I przystała rzesza obfita ku Panu. I szedł Barnabasz

do Tarsu, aby szukał Szawła; którego gdy znalazł, przyprowadził do Antyochii. I cały rok bawili się tam w kościele, i uczyli rzeszę obfitą, tak iż najpierwej nazwano w Antyochii uczniu chrześciany. — A byli w kościele, który był w Antyochii, Prorocy i Doktorowie, między którymi Barnabasz i Symon, którego zwano Niger, i Lucyusz Cyrenejczyk, i Manahen, który był społem wychowan z Herodem Tetrarchą, i Szaweł. A gdy oni ofiarę czynili Panu i pościli, rzekł Duch święty: Odłączcie mi Szawła i Barnabasza ku sprawie do której ich wziął. Tedy poszcząc i modląc się, i włożywszy na nie ręce, odpawili je.

## **Ewangelia.**

Mat. X. 16—22.

**W** on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Oto ja was posyłam jako owce między wilki: Bądźcież tedy mądrymi jako węzowie, a prostymi jako gołębnice. A strzeżcie się ludzi. Albowiem was będą wydawać do rad, i w bóżnicach swoich was biczować będą. I do starost i do królów będziecie wodzeni dla mnie, na świadectwo im i poganom. A gdy was wydadzą, nie myślcie jako albo cobyście mówić mieli, bo wam będzie dano onej godziny, cobyście mówili. Albowiem nie wy jesteście którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was. A wyda brat brata na śmierć, i ojciec syna: i powstaną synowie przeciw rodzicom, i o śmierć je przyprawiać będą; i będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego. Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

Na dzień św. Antoniego z Padwy, Wyzn.

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Piotra Nolaska, str. 235.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Antoniego Wyzn., str. 223.

Na dzień  
św. Bazylego, Biskupa i Wyznawcy.

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Tymoteusza, str. 229.

Na dzień św. Alojzego Gonzagi, Wyzn.

**Lekeya.**

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

**Ewangelia.**

Mat. XXII. 29—40.

**W**on czas odpowiadając Jezus rzekł Saduceuszom: Błędzicie, nie rozumiejąc pism, ani mocy Bożej. Albowiem w zmartwychwstaniu ani się żenią, ani za męż idą, ale będą jako Aniołowie Boży w niebie. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co powiedziano jest od Boga mówiącego wam: Jam jest Bóg Abrahamów, i Bóg

Izaaków, i Bóg Jakóbów? Nie jesteście Bóg umarłych, ale żywych. A usłyszawszy rzesze dziwowały się nauce jego. — A usłyszawszy Faryzeusze, iż usta zawarł Saduceuszom, zesłi się spolem. I zapytał go jeden z nich zakonny Doktor kuszając go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będiesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będiesz miłował bliźniego twego jako samego siebie. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek zakon zawisł i prorocy.

---

## Na Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

---

### Lekeya

Izaj. XLIX. 1—7.

Słuchajcie wyspy, a pilnujcie narodowie zdaleka: Pan z żywota powołał mię; z żywota matki mojej wspominał na imię moje. I położył usta moje jako miecz ostry: pod cieniem ręki swojej zakrył mię, i położył mię jako strzałę wyborną; w sajdaku swym skrył mię. I rzekł mi: Sługa mój jesteś ty, Izraelu: bo się w tobie chlubić będę. A teraz mówi Pan, który mię utworzył z żywota sługą sobie: Oto dałem cię na światłość narodów, abyś był zbawieniem mojem, aż do kończyn ziemi. Królowie oglądają, a powstaną książęta, i kła-

niać się będą dla Pana i świętego Izraelowego, który cię wybrał.

## **Ewangelia.**

Luk. I. 57—68.

**E**lźbiecie wypełnił się czas porodzenia i porodziła syna. I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, iż uwielbił Pan miłosierdzie swe z nią; i radowali się z nią. A gdy było dnia ósmego, przyszedli obrzezować dzieciątko; i nazywali go imieniem ojca jego, Zacharyaszem. A odpowiadawszy matka jego, rzekła: Nie tak, ale nazwan będzie Janem. I mówili do niej, iż żadnego nie masz w narodzie twym, coby go zwano tem imieniem. I dawali znać ojcu jego, jakoby go chciał nazwać. A żądawszy tabliczki, napisał, mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy. A wnet się otworzyły usta jego, i język jego, i mówił błogosławiąc Boga. I padł strach na wszystkie sąsiady ich; i po wszystkich górach Żydowskiej ziemi rozśławione są wszystkie te słowa. A wszyscy, którzy słyszeli, kładli do serca swego, mówiąc: Co mniemasz za dziecię to będzie? albowiem była z niem ręka Pańska. A Zacharyasz ojciec jego napełnion jest Duchem Świętym; i prorokował, mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski: iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego.



# Na dzień ŚŚ. Jana i Pawła Męczenników.

## Lekeya.

Ekkli. XLIV. 10—15.

Ci są ludzie miłosierdzia, których pobożności nie ustały. Z nasieniem ich trwają dobra, dziedzictwo święte wnukowie ich, a w testamencie trwało nasienie ich. I synowie ich dla nich trwają aż na wieki: nasienie ich i sława ich nie będzie opuszczona. Ciała ich są w pokoju pogrzebione, a sława ich żyje na pokolenie i pokolenie. Mądrość ich niech powiadają narodowie, a chwałę ich niech opowiada kościół.

## Ewangelia.

Łuk. XII. 1—3.

W on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się kwasu Faryzejskiego, który jest obłudność. A nie-masz nic zakrytego, coby się wyjawić nie miało: ani tajemnego, czegoby się nie dowiedziano. Albowiem coście w ciemnościach mówili, na świetle mówić będą — a coście w ucho mówili w komorach, na dachach ogłoszone będzie. A mówię wam przyjaciołom moim: nie dajcie się ustraszyć tym, którzy zabijają ciało, a potem nie mają dalej coby czynili. Lecz wam okażę kogo się bać macie. Bójcie się onego, który gdy zabije, ma moc wrzucić do piekła. Zaiste wam powiadam, tego się bójcie. Iżali pięciu wróbli nie sprzedają za dwa pieniążki, a jeden z nich nie jest w zapamiętaniu przed Bogiem? Aleć i włosy głowy waszej wszystkie

są zliczone. A przeto się nie bójcie: droższyście wy, niżli wiele wróblów. A mówię wam: wszelki, który mię wyzna przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi.

~~~~~  
Na dzień św. Leona, Papieża i Wyznawcy.
~~~~~

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Damazego, str. 216.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Mikołaja, str. 213.

~~~~~  
**Na Uroczystość ŚŚ. Piotra i Pawła,
Apostołów.**
~~~~~

**Lekeya**

Dzieje apost. XII. 1—11.

**W** onych dniach: oburzył się mocą król Heród, aby utrapił niektóre z kościoła. I zabił Jakóba, brata Janowego mieczem. A widząc, że się podobało Żydom, przydał, że pojmał i Piotra. A były dni Przaśników. Którego pojmawszy, wsadził do ciemnicy; podawszy go czworakiej czworostrąży żołnierzy pod straż, chcąc go po Pasce wywieść ludowi. A Piotra chowano w ciemnicy. Lecz modlitwa bez przestanku działa się od kościoła do Boga za nim. A gdy go miał wywieść Heród; onejże nocy spał Piotr między dwiema żołnie-

rzami, związany dwiema łańcuchy; a stróże przed drzwiami strzegli ciemnicy. A oto Anioł Pański podle stanął, a jasność się oświeciła w mieszkaniu; a uderzywszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk jego. I rzekł do niego Anioł: Opasz się, i obuj ubrania twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Weźmij na się odzienie twoje, a idź za mną. A wyszedłszy szedł za nim; a nie wiedział, żeby było prawda, co się działo przez Anioła; lecz mniemał, żeby widzenie widział. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszedli do bramy żelaznej, która wiedzie do miasta; która się im sama otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jedną ulicę; i natychmiast odszedł Anioł od niego. A Piotr przyszedłszy ku sobie, rzekł: teraz wiem prawdziwie, iż Pan posłał Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowej, i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.

## **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Leona Pap., str. 255.

## **Na Uroczystość Nawiedzenia Najśw. M. P.**

### **Lekeya.**

Pieśni Salomon. II. 8—14.

Oto ten idzie skacząc po górach, przeskakując pagórki; podobny jest miły moj sarnie i jelonkowi. Oto on stoi za ścianą naszą, poglądając okny patrząc przez kraty. Oto miły mój mówi ku mnie: Wstań, spiesz się przy-

jaciółko moja, gołębico moja, piękna moja, a przyjdź boć już zima minęła, deszcz przeszedł i przestał. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej, przyszedł czas winnic obrzynania, głos synogarlicy słyszany jest w ziemi naszej. Figa wypuściła niedojrzałe figi swoje; winnice kwitnące wydały wonność swoją. Wstań przyjaciółko moja, piękna moja, a przyjdź. Gołębico moja w rozpadlinach skalnych, w maclochu parkanu, ukaż mi oblicze twoje; niechaj głos twój zabrzmie w uszach moich, albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje piękne.

## **Ewangelia.**

Luk. I. 39–47.

**O**nego czasu: Powstawszy Marya poszła na góry z kwapieniem do miasta Judzkiego; i weszła w dom Zacharyaszów, i pozdrowiła Elżbietę. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło dzieciątko w żywocie jej; i napełniona jest Duchem Ś. Elżbieta, i zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego. A zkądże mnie to, że przyszła Matka Pana mego do mnie? Albowiem oto jako stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. A błogosławionaś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, coć jest powiedziano od Pana. I rzekła Marya: Wielbij dusza moja Pana. I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.



Na dzień  
św. Bonawentury, Biskupa i Wyznawcy.

---

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

---

Na Uroczystość  
Najśw. Maryi P. od góry Karmelu, czyli  
Matki Boskiej Szkaplerznej.

---

Lekeya.

Ekkli. XXIV. 23—31.

**J**a jako winne drzewo wypuściłam wdzięczną wonność, a kwiatki moje owocem czei i uczciwości. Ja matka pięknej miłości i bogobojności, i uznania i nadziei świętej. We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty. Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie, i najedzcie się owoców moich. Albowiem duch mój słodszy nad miód, a dziedzictwo moje nad miód i plastr miodu. Pamiątka moja na rodzaje wieków. Którzy mię jedzą, jeszcze łaknąć będą. Kto mię słucha, nie będzie zawstydzon: a którzy przez mię sprawują, nie zgrzeszą. Którzy mię objasniają, będą mieć żywot wieczny.

## **Ewangelia.**

Luk. XI, 27—28.

**W** on czas gdy mówił Jezus do rzeszy, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

---

**Na dzień  
św. Wincentego à Paulo, Wyznawcy.**

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Piotra Nolaska, str. 235.

## **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Marka Ew., str. 259.

---

**Na dzień św. Maryi Magdaleny.**

---

### **Lekeya.**

Pieśni Salom. III. 2—5., VIII. 6—7.

**W** stanę a obieżę miasto; po ulicach i po rynkach szukać będę, którego miłuje dusza moja; szukałam go; a nie znalazłam. Znaleźli mię stróżowie, którzy strzegą miasta. Izaliście widzieli, którego miłuje dusza moja; Maluczko odszedłszy od nich, znalazłam tego, którego miłuje dusza moja; pojmałam go, i nie puszczę go, aż go wprowadzę do domu matki mojej, i do komory ro-



dzicielki mojej. Poprzysięgam was córki Jerozolimskie, przez sarny i jelenie polne, abyście nie budziły, ani ocucić dawały miłej, dokąd sama nie zechce. Przyłóż mię jako pieczęć do serca twego, jako pieczęć do ramienia twego; bo mocna jest jako śmierć miłość, twarda jako piekło rzewliwość, pochodnie jej pochodnie ognia i płomieniów. Wody mnogie nie mogły ugasić miłości, i rzeki nie zatopią jej, choćby człowiek dał wszystkę majątność domu swego za miłość; wzgardzi ją jako nic.

## **Ewangelia.**

Luk. VII 36—50.

**W** on czas: Niektóry z Faryzeuszów prosił Jezusa. aby z nim jadł. I wszedłszy w dom Faryzeuszów, siadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście grzesznica, skoro się dowiedziała, iż siedział u stołu w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastr olejku, i stanawszy z tyłu u nóg jego, poczęła łzami polewać nogi jego, a włosami głowy swojej ucierała, i całowała nogi jego, i olejkiem mazała. A widząc Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: By ten był prorokiem, wzdyćby wiedział, która i jaka jest niewiasta, co się go dotyka; bo jest grzesznica. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł do niego: Symonie, mam ci coś powiedzieć. A on rzekł: Mistrzu, powiedz. Dwu dłużników miał niektóry lichwiarz; jeden dłużeń był pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli czem płacić, darował obiema. Któryż tedy więcej go miłuje? A Symon odpowiedziawszy rzekł:

Mniemam, iż ten, któremu więcej darował. A on mu odpowiedział: Dobrześ rozsądził. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje; a ta łzami polała nogi moje, i włosami swemi otarła. Nie dałeś mi pocałowania; a ta jakoż weszła nie przestała całować nóg moich. Nie pomazałeś oliwą głowy mojej; a ta olejkim nogi moje pomazała. Przeto powiadam ci: Odpuszczają się jej wiele grzechów, iż wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje. I rzekł do niej: Odpuszczają się tobie grzechy. I poczęli którzy współ u stołu siedzieli, mówić między sobą: Któż jest ten, który i grzechy odpuszcza? I rzekł do niewiasty: Wiara twoja zbawiła cię; idź w pokój.

## Na dzień św. Jakóba, Apostoła.

### Lekeya.

I Kor. IV. 9—15.

Bracia! Mniemam, iż Bóg nas Apostoły ostatnie pokazał, jakoby na śmierć naznaczone; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, i aniołom i ludziom. My głupi dla Chrystusa, a wy rostopni w Chrystusie; myśmy słabi, a wy mocni; wy zacni, a my bez czci. Aż do tej godziny i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się, i pracujemy robiąc swemi rękoma; złorzeczą nam, a błogosławimy; prześladowanie cierpimy, a znosimy; bluźnią nas, a modlimy się; staliśmy się jako plugastwa tego świata,

śmieci wszystkich aż dotąd. Nie żebym was zawstydził, to piszę, ale jako syny moje najmilsze napominam, albowiem choćbyście mieli dziesięć tysięcy Pedagogów w Chrystusie, ale nie wiele ojców; bo w Chrystusie Jezusie przez Ewangelią jam was urodził.

## **Ewangelia.**

Mat. XX 20—24.

**W**on czas: Przystąpiła do Jezusa matka synów Zebedeuszowych z synami swymi, czyniąc pokłon, i prosząc czegoś od niego. Który jej rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwaj synowie moi jeden po prawicy, a drugi po lewicy w królestwie twojem. A Jezus odpowiadając, rzekł: Niewiecie, o co prosicie. Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kielichci mój pić będziecie, ale siedzieć po prawicy mojej, albo po lewicy, nie jest moja rzecz dać wam, ale którym jest zgotowano od Ojca mojego.

---

**Na dzień św. Anny, Matki N. Maryi P.**

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszki Wd., str. 248.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

---

## Na dzień św. Ignacego Lojoli, Wyzn.

### Lekeya

ta sama, co na dzień św. Jerzego, str. 259.

### Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Marka, str. 259.

## Na dzień św. Dominika, Wyznawcy.

### Lekeya

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

### Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Antoniego Wyznawcy, str. 223.

## Na Uroczystość Przemienienia Pańskiego.

### Lekeya.

2 Piotr I. 16—19.

Najmilsi! Oznajmiliśmy wam moc i obecność Pana naszego, nie uwiedzeni baśniami misternemi; ale przypatrzywszy się sami wielmożności jego. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szedł głos takowy od wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój, w którym sobie ulubił, jego słuchajcie. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przeniesiony, będąc z nim na górze świętej. I mamy mocniejszą mowę prorocką,

której się dzierżąc, jako świecy w ciemnem miejscu świecącej dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrenka weszła w sercach waszych.

## **Ewangelia**

ta sama, co na II. Niedzielę Postu, str. 51.

## **Na dzień św. Wawrzyńca, Męczennika.**

### **Lekcyja.**

2. Kor. IX. 6—10.

Bracia! Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie; a kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw też żąć będzie. Każdy jako postanowił w sercu swoim, nie z zamarszczenia albo z przymuszenia, albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje. A Bóg mocen jest uczynić aby obfitowała w was wszystka łaska, abyście we wszystkim zawsze mając wszystek dostatek, obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi dobremu, jako napisano jest: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wiek wieku. A który daje nasienia siejącemu, doda też chleba ku jedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy przymnożenie urodzajów sprawiedliwości waszej.

## **Ewangelia**

ta sama, co na dzień ś. Ignacego Biskupa M., str. 236.

# Na Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny.

## Lekeya.

Ekkl. XXIV. 11—20.

**W**e wszystkim szukałam odpoczynku, i w dziedzictwie Pańskim mieszkać będę. Tedy przykazał i rzekł mi Stworzyciel wszech rzeczy, a który mię stworzył, odpoczął w przybytku moim. I rzekł mi: Mieszkaj w Jakóbie, a w Izraelu weźmij dziedzictwo, a między wybranymi mymi rozpuść korzenie. Od początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustane, a w mieszkaniu świętem służyłam przed nim. I takem w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętem takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja. I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziele Boga mego dziedzictwo jego, a w pełniści świętych zadzierzenie moje. Wyniesionam wzgórze jako drzewo cedrowe na Libanie i jako cyprys na górze Syonie. Wywyższyłam się jako palma w Kades, i jako szczepienie róży w Jerychu. Jako piękna oliwa na polu, a jako jawór jestem podwyższona nad wodą na ulicach. Jako cynamon i balsam woniejący wydałam wonność, jako myrra wyborna dałam słodkość wonności.

## Ewangelia.

Łuk. X. 38—42.

**W**on czas: Wszedł Jezus do niejakiego miasteczka, a niewiasta niektóra imieniem Marta, przyjęła do domu



swego. A ta miała siostrę imieniem Maryą, która też siedząc u nóg Pańskich słuchała słowa jego. Ale Marta pieczołowiała się około rozmaitej posługi. Która stanęła, i rzekła: Panie, niedbasz ty iż siostra moja opuściła mię, żebym sama posługowała? Rzeczże jej tedy, aby mi pomogła. A odpowiadając rzekł jej Pan: Marto, Marto! troszczysz się i frasujesz około bardzo wiele; ale jednego potrzeba. Marya najlepszą częśćkę obrała, która od niej odjęta nie będzie.

---

## Na dzień św. Bernarda, Opata.

---

### Lekeya

ta sama, co na dzień św. Leona Pap., str. 255.

### Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

---

## Na dzień św. Joanny Franciszki, Wdowy.

---

### Lekeya

ta sama, co na dzień św. Franciszki, str. 248.

### Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

---

# Na dzień św. Bartłomieja, Apostoła.

## Lekeya.

I Kor. XII. 27—31.

**B**racia! Wy jesteście ciałem Chrystusowem i członkami z członka. A Bóg ci postanowił niektóre w kościele, najprzód Apostoły, powtóre Proroki, po trzecie Nauczyciele, potem mocy, ktemu łaski uzdrawiania, podpomagania, rządzenia, różności języków, i wykładania mów. Iżali wszyscy Apostołmi? Iżali wszyscy Prorokami? Iżali wszyscy Nauczycielmi? Iżali wszyscy mocarzmi? Iżali wszyscy łaskę mają uzdrawiania? Iżali wszyscy języki mówią? Iżali wszyscy tłumaczą? Pragnijcie zaś lepszych darów.

## Ewangelia.

Łuk. VI. 12—19.

**W** on czas: Odszedł Jezus na górę modlić się, i nocował na modlitwie Bożej. A gdy był dzień, przyzwał uczniów swych, i wybrał z nich dwunastu, których też nazwał Apostoły: Symona, którego nazwał Piotrem, i Andrzeja brata jego; Jakóba i Jana, Filipa i Bartłomieja, Mateusza i Tomasza, Jakóba Alfeuszowego, i Symona, którego zowią Zelotem, i Judę Jakóbowego, i Judasza Iskaryota, który był zdrajcą. A zszedłszy z nimi, stanął w polu, i rzesza uczniów jego, i mnóstwo wielkie ludu ze wszystkiej Żydowskiej ziemi i z Jeruzalem, i z pomorza, i Tyru, i Sydonu, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich. I którzy nagabani byli od duchów nie-

czystych, uzdrawiani byli. I wszystka rzesza pragnęła się go dotknąć; albowiem moc wychodziła od niego, i uzdrawiała wszystkich.

## Na dzień św. Ludwika, Króla i Wyzn.

### Lekeya

ta sama, co na dzień św. Walentego, str. 242.

### Ewangelia

Łuk. XIX. 12—26.

**W**on czas powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Człowiek niektóry zacny jechał w daleką krainę wziąć sobie królestwo, i wrócić się. I przyzwawszy dziesięciu sług swych dał im dziesięć grzywien, i rzekł do nich: Handlujcie aż przyjadę. A mieszczenie jego mieli go w nienawiści, wyprawili za nim poselstwo mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami. I stało się, że się wrócił dostawszy królestwa, i rozkazał wezwać sług, którym dał pieniądze, aby wiedział, coby każdy z nich zarobił. I przyszedł pierwszy mówiąc: Panie grzywna twa dziesięć grzywien dostała. I rzekł: mu: Dobrze sługo dobry, iżś był na małe wiernym, będziesz miał władzę nad dziesięciu miastami. Przyszedł i drugi rzekąc: Panie, grzywna twa pięć grzywien uczyniła. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięciu miastami. A drugi przyszedł mówiąc: Panie, oto grzywna twoja, którąm miał zachowaną w chustce. Bom się bał ciebie, żeś jest człowiek srogi; bierzesz czegoś

nie położył, a żniesz, czegoś nie siał. Rzekł mu: Z ust twych sędzę cię zły sługo, wiedziałeś, że ja jest człowiek srogi, biorąc czegom nie położył, i żnąc czegom nie siał. A czemużeś nie dał pieniędzy moich na bank, abym ja przyjechawszy z lichwą je był zaprawdę wyciągnął? I rzekł tam stojącym: Weźmijcie od niego grzywnę, a dajcie temu, który ma grzywien dziesięć. I rzekli mu: Panie, ma dziesięć grzywien. A powiadam wam, iż wszelkiemu który ma, będzie dano: a od tego, który niema, i co ma będzie odjęto od niego.

## Na dzień św. Józefa, Kalasantego Wyzn.

### Lekeya

ta sama, co na dzień św. Walentego, str. 242.

### Ewangelia.

Mat. XVIII. 1—5.

**W**on czas: Przyśli do Jezusa uczniowie mówiąc: Kto mniemasz większym jest w królestwie niebieskiem? A Jezus wezwawszy dziecięcia, postawił je w pośrodku ich, i rzekł: Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie, i nie staniecie się jako dziatki, nie wjdziecie do królestwa niebieskiego. Ktokolwiek się tedy uniży, jako to dzieciątko, ten jest większy w Królestwie niebieskiem. A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imie moje, mnie przyjmuje.



Na dzień  
św. Augustyna, Biskupa i Dr. Kościoła.

---

**Lekeya i Ewangella**

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

---

Na dzień ścięcia św. Jana Chrzciciela.

---

**Lekeya.**

Jerem. I. 17—19.

W onych dniach: stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc: Przepasz biodra twoje, a wstań i mów do nich wszystko, co ja każę tobie. Niebój się oblicza ich, bo ja uczynię, że się nie złękiesz twarzy ich: albowiem ja uczyniłem cię dziś miastem obronnem, i słupem żelaznym, i murem miedzianym na wszystkiej ziemi, królom Juda książętom jego, i kapłanom i ludowi ziemi. I będą walczyć na cię, a nie przemogą: bom ja z tobą jest, mówi Pan, abym cię wybawił.

**Ewangelia.**

Marek. VI. 17—29.

Onego czasu: Posłał Heród i pojmał Jana, i związał go w ciemnicy dla Herodyady, żony Filipa brata swego, iż ją był pojął. Bo Jan mówił Herodowi: Nie godzi się tobie mieć żony brata twego. A Herodyas czyhała nań, i chciała go zabić, a nie mogła. Albowiem Heród bał się Jana, wiedząc go być mężem sprawiedliwym



i świętym: i strzegł go, a słuchając go wiele czynił, i rad go słuchał. A gdy był dzień po temu, Heród dnia narodzenia swego sprawił wieczerzę panom i tyśiącznikom, i przedniejszym Galilei. A gdy weszła córka onej Herodyady, i tańcowała, i spodobała się Herodowi, i społu siedzącym, rzekł król dziewczce: Proś mię o co chcesz, a dam tobie. I przysiągł jej: Iż o cokolwiek prosić będziesz, dam ci, by też połowicę królestwa mego. Która wyszedłszy rzekła matce swej: Czego mam prosić? A ona rzekła: Głowy Jana Chrzciciela. I gdy weszła zaraz z kwapliwością do króla, prosiła mówiąc: Chcę abyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela. I zasmucił się król: dla przysięgi i dla społu siedzących nie chciał jej zasmucić: ale posławszy kata, rozkazał przynieść głowę jego na misie. I ściał go w więzieniu, i przyniósł głowę jego na misie, i oddał ją dziewczce, a dziewczka oddała ją matce swej. Co usłyszawszy uczniowie jego przyszli i wzięli ciało jego, i położyli je w grobie.

## Na dzień św. Idziego, Opata.

### Lekeya

ta sama, co na dzień św. Antoniego, Opata, str. 223.

### Ewangelia

ta sama, co na dzień Nawrócenia św. Pawła, str. 230.



## Na dzień św. Stefana, Króla.

### Lekcyja

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

### Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Ludwika, str. 288.

## Na Uroczystość Narodzenia N. M. P.

### Lekcyja

ta sama, co na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia,  
str. 215.

### Ewangelia.

Mat. I. 1—16.

**K**sięgi rodzaju Jezusa Chrystusa, Syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Abraham zrodził Izaaka. A Izaak zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Judę i bracią jego. A Juda zrodził Faresa i Zarę z Tamar. A Fares zrodził Esrona. A Esron zrodził Aram. A Aram zrodził Aminadaba. Aminadab zrodził Naasson. A Naasson zrodził Salmona. A Salmon zrodził Booza z Rahab. A Booz zrodził Obeda z Rut. A Obed zrodził Jesse. A Jesse zrodził Dawida króla. A Dawid król zrodził Salomona z tej, która była Uryaszowa. A Salomon zrodził Roboama. A Roboam zrodził Abia. A Abia zrodził Asę. A Asa zrodził Jozafata. A Jozafat zrodził Jorama. A Joram zrodził Ozyasza. A Ozyasz zrodził Joatama. A Joatam zrodził Achaza. A Achaz

zrodził Ezechiasza. A Ezechiasz zrodził Manassesa. A Manasses zrodził Amona. A Amon zrodził Jozyasza. A Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego w przeprowadzeniu Babilońskim. A po przeprowadzeniu Babilońskim Jechoniasz zrodził Salatiela. A Salatiel zrodził Zorobabela. A Zorobabel zrodził Abiuda. A Abiud zrodził Eliacima. A Eliacim zrodził Azora. A Azor zrodził Sadoka. A Sadok zrodził Achima. A Achim zrodził Eliuda. A Eliud zrodził Eleazara. A Eleazar zrodził Matana. A Matan zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Józefa, męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

~~~~~

Na Uroczystość Imienia N. Maryi P.

Lekeya

ta sama, co na Uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej,
str. 278.

Ewangelia

ta sama, co na Uroczystość Zwiastowania N. M. P.,
str. 252.

~~~~~

## Na Uroczystość Podwyższenia Krzyża św.

---

### **Lekeya**

ta sama, co na Niedzielę Palmową, str. 112.

## **Ewangelia.**

Jan. XII. 31—36.

**O**nego czasu: Mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Teraz jest sąd świata; teraz ksiązę tego świata precz wyrzucony będzie. A ja jeśli będę podwyższon od ziemi, pociągnę wszystko do siebie. (A mówił to, oznajmując jakową śmiercią miał umrzeć). Odpowiedziała mu rzesza: Myśmy słyszeli z Zakonu, że Chrystus trwa na wieki; a jakoż ty powiadasz: potrzeba, aby był podwyższon Syn człowieczy? Któryż to jest Syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze przez mały czas jest między wami światłość. Chodźcie póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły. A kto w ciemności chodzi, niewie kędy idzie. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości.

### **Na dzień św. Mateusza, Ap. i Ew.**

#### **Lekcyja**

ta sama, co na dzień św. Marka, str. 259.

## **Ewangelia.**

Mat. IX. 9—13

**W**on czas: Ujrzał Jezus człowieka siedzącego na cle, Mateusza imieniem, i rzekł mu: Pójdź za mną! a wstawszy poszedł za nim. I stało się, gdy on siedział u stołu w domu, oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, siedzieli u stołu z Jezusem i z uczniami jego. A widząc Faryzeuszowie, mówili uczniom jego:

Czemu z celniki i z grzeszniki je nauczyciel wasz? Lecz Jezus usłyszawszy, rzekł: Nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym. A szedłszy nauczcie się, co jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bom nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.

## Na dzień św. Michała, Archaniola.

### Lekeya.

Obj. S. Jana I. 1—5.

**W** onych dniach objawił Bóg, co się ma dzieć w rychle; posławszy przez aniola swojego słudze swemu Janowi, który świadectwo wydał słowu Bożemu i świadectwo Jezusa Chrystusa cokolwiek widział. Błogosławiony który czyta i słucha słów prorocтва tego, i zachowuje to, co w niem jest napisano; albowiem czas jest blisko. Jan siedmiu kościołom, które są w Azji. Łaska wam i pokój od tego, który jest, i który był, i który przyjdzie, i od siedmiu duchów, którzy są przed oblicznością stolicy jego. I od Jezusa Chrystusa, który jest wierny świadek, pierworodny umarłych, i książę królów ziemi, który nas umiłował, i omył nas z grzechów naszych we krwi swojej.

### Ewangelia.

Mat. XVIII. 1—10.

**W** on czas: Przyszli do Jezusa uczniowie, mówiąc: Kto mniemasz większym jest w królestwie Niebieskiem? A Jezus wezwawszy dziecięcia, postawił je w pośrodku

ich, i rzekł: Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie, i nie staniecie się jako dzieci, nie wniejdziecie do królestwa niebieskiego. Ktokolwiek się tedy uniży, jak to dzieciątko, ten jest większy w królestwie niebieskiem. A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imię moje, mnie przyjmuje. A ktoby zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiej mu, aby zawieszono kamień młyński u szyi jego, i zatopiono go w głębokości morskiej. Biada światu dla zgorszenia! Albowiem musząc przyjść zgorszenia: a wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego zgorszenie [przychodzi! A jeśli ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją, i zarzuć od siebie. Lepiejci tobie ułomnym, albo chromym wnieść do żywota, niżli mając dwie ręce, albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny. A jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je, i zarzuć od siebie. Lepiejci tobie z jednym okiem wnieść do żywota, niżli dwa oczy mając, być wrzuconym do piekła ognistego. Patrzcież, abyście nie wzgardzali jednego z tych małych. Albowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich w niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech.

---

Na dzień św. Hieronima, Dr. Kościoła.

---

### Lekcyja i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

---

## Na Uroczystość św. Różańca Maryi P.

### Lekcyja.

Ekkl. XXIV. 14—16.

**O**d początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustane, a w mieszkaniu świętem służyłam przed nim. I takem w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętem takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja. I rozkorzeniłam się w zacynym narodzie, i w dziale Boga mego dziedzictwo jego, a w pełniści świętych zadzierzenie moje.

### Ewangelia

ta sama, co na Uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej  
str. 278.

## Na dzień ŚŚ. Aniołów Stróżów.

### Lekcyja.

2 Ks. Mojż. XXIII. 20—23.

**T**o rzekł Pan Bóg: Oto ja pošlę Anioła mego, któryby szedł przed tobą, i strzegł na drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem nagotował. Szanuj go, i słuchaj głosu jego, ani go lekce poważaj, boć nie odpuści, kiedy zgrzeszysz, i jest imię moje w nim. A jeżeli usłuchasz głosu jego; a uczynisz wszystko, co mówię, nieprzyjacielem będę nieprzyjaciołom twoim, i utrapię, którzy cię trapią. I pójdzie Anioł mój przed tobą.



## **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Michała Archaniola, str. 295.

### **Na dzień św. Franciszka Seraf.**

#### **Lekcyja.**

Gal. VI. 14—18.

**B**racia! nie daj Boże, abym się chlubić miał, jedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mnie świat jest ukrzyżowany, a ja światu. Albowiem w Chrystusie Jezusie nic nie waży, ani obrzezanie, ani odrzek, ale nowe stworzenie, A którykolwiek tego prawidła dzierzeć się będą, pokój nad nimi, i miłosierdzie, i nad Izraelem Bożym. Nawet niech mi się żaden nie przykrzy, albowiem ja piętna Pana Jezusowe na ciele mojem noszę. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, z duchem waszym bracia. Amen.

## **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Pawła Pustelnika str. 221.

### **Na dzień św. Teresy, Panny.**

#### **Lekcyja**

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str. 217.

## **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

## Na dzień św. Łukasza, Ewang.

### Lekeya.

2 Kor. VIII. 16—24.

Bracia! Dziękuję Bogu, który dał toż staranie o was do serca Tytusowego, iż napominanie przyjął; ale pilniejszym będąc, ze swej chęci udał się do was. Posłaliśmy też z nim brata, którego chwała jest w Ewangelii po wszystkich kościołach. A nie tylko, ale też postanowion jest od Kościołów za towarzysza pielgrzymowania naszego, ku tej łasce, która bywa szafowana od nas ku chwale Pańskiej i chętelnej woli naszej; strzegąc się tego, aby nas kto nie naganił w tej obfitości, która się przez nas sprawuje. Albowiem przemyślimy dobra nie tylko przed Bogiem, ale też przed ludźmi. A posłaliśmy z nimi i brata naszego, któregośmy wielokroć w wielu rzeczach doświadczyli, że jest pilny: a teraz daleko pilniejszy, dla wielkiej ufności przeciwko wam, chociaż dla Tytusa, który jest moim towarzyszem i pomocnikiem u was; chociaż bracia nasi Apostołowie kościołów, chwała Chrystusowa. Okazanie tedy, które jest miłości waszej i przechwalania naszego z was, okażcie przeciw nim przed oblicznością kościołów.

### Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Marka Ewang., str. 259.

## Na dzień ŚŚ. Apostołów Szymona i Judy.

### Lekeya.

Efez. IV. 7—13.

Bracia! każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Chrystusowego. Dla tego mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł więzienie pojmane, dał dary ludziom. A to że wstąpił, co jest, jedno iż pierwaj był zstąpił do niższych części ziemi? Który zstąpił, tenżeć jest, który też wstąpił nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko. I tenże dał niektóre Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty; a inne Pasterze i Doktory ku wykonaniu świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu ciała Chrystusowego, ażbyśmy się wszyscy ześli w jedność wiary i poznania Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę wieku zupełności Chrystusowej.

### Ewangelia.

Jan. XV. 17—25.

**W** on czas mówił Jezus uczniom swoim: To wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali. Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, iż mnie pierwaj niż was nienawidził. Byście byli z świata, światby co jego było, miłował. Lecz iżście nie są z świata, alem ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi. Wspomnijcie na mowę moję, którą ja wam mówił: Nie jest sługa większy nad Pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą. Jeśli mowę moję chowali, i waszę chować będą. Ale wam to wszystko

czynić będą dla imienia mego; bo nie znają tego, który mię posłał. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi. Bym był między nimi uczynków nie czynił, których żaden inszy nie czynił, nie mieliby grzechu; lecz teraz i widzieli, i nienawidzili i mnie, i Ojca mego. Ale żeby się wypełniła mowa, która jest w Zakonie ich napisana: że mię niesłusznie mieli w nienawiści.

## Na dzień św. Rafała, Archanioła.

### Lekeya.

Tob. XII. 7—15.

W one dni, rzekł Anioł Rafał do Tobiasza: Tajemnicę królewską taić dobrze jest, ale sprawy Boskie objawiać i wyznawać pocziwa rzecz jest. Dobra jest modlitwa z postem, i z jałmużną więcej niżli skarby złota chować; albowiem jałmużna od śmierci wybawia, i ona jest która oczyszcza grzechy, i czyni, że się znajduje miłosierdzie i żywot wieczny. A ci którzy czynią grzech i nieprawość, są nieprzyjaciele duszy swojej. Objawiam wam tedy prawdę, i nie zataję przed wami tajemnej mowy. Gdyś się modlił z płaczem, i pogrzebałeś umarłe, i zostawiałeś objad twój, a kryłeś umarłe przez dzień w domu twoim, a w nocyś je pogrzebał; jam ofiarował twoję modlitwę Panu. A iżeś był przyjemny Bogu, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła.

A teraz posłał mię Pan, abym cię uzdrowił, i Sarę żonę syna twego od czarta wybawił. Jam jest bowiem Rafał Anioł, jeden z siedmiu, którzy stoimy przed Panem

## **Ewangelia.**

Jan V. 1—4

**W**on czas: Był dzień święty Żydowski, i wstąpił Jezus do Jeruzalem. A jest w Jeruzalem owcza sadzawka; którą po żydowsku zowią Betsaida, mająca pięć krużganków. W tych leżało mnóstwo wielkie niemocnych; ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody. A Anioł Pański zstępował czasu pewnego w sadzawkę, i wzruszała się woda. A kto pierwszy wstąpił do sadzawki, po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąbykolwiek zdjęty był niemocą.

## **Na Uroczystość Wszystkich Świętych.**

### **Lekeya.**

Objaw. Ś. Jana VII. 2—12.

**W**one dni: oto ja Jan widziałem drugiego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim do czterech aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: Nie szkodźcie ziemi i morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich. I słyszałem liczbę pieczętowanych sto i czterdzieści i cztery tysiące pieczętowanych ze wszech pokoleń synów Izraelskich. Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy pieczętowani.

Z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Gad dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Asser dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Neftalim dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Manasse dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Symeon dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Lewi dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Isachar dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Zabulon dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Józef dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Beniamin dwanaście tysięcy pieczętowani. Potymem widział rzeszę wielką, której nie mógł nikt przeliczyć, ze wszech narodów i pokolenia, i ludzi i języków, stojące przed stolicą i przed oblicznością Baranka, przyobleczeni w szaty białe, a palmy w ręku ich. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, który siedzi na stolicy, i Barankowi. A wszyscy aniołowie stali około stolicy, i starszych, i czworga zwierząt, i padli przed stolicą na oblicze swe, i pokłon uczynili Bogu, mówiąc: Amen. Błogosławienie, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.

## **Ewangelia.**

Mat. V. 1—12.

**W** on czas: Widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili ku niemu uczniowie jego, a otworzywszy usta swe, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają



ziemię. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem nazwani będą synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamiąc dla mnie. Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech.

## Na dzień Zaduszny.

### Lekcja.

1 Kor. XV. 51—58.

Bracia! Oto tajemnicę wam powiadam: Wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy; ale nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędziuchno w mgnieniu oka na trąbę ostateczną, (albowiem zatrąbi trąba), a umarli powstaną nieskażonymi, a my będziemy przemienieni. Boć musi to skazitelne przyoblec nieskazitelność, i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się stanie mowa, która jest napisana: Pożarta jest śmierć w zwycięstwie. Gdzie jest zwycięstwo twe śmierci? Gdzie jest śmierci ościć twój? A ościć śmierci jest grzech, a moc grzechu, zakon. Lecz dzięki Bogu, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.



## Ewangelia.

Jan. V. 25—29.

**W** on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim! Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, żeć idzie godzina, i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot sam w sobie; dał mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym. Nie dziwujcież się temu, boć przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego. I wynijdą, którzy dobrze czynili, na zmarłychwstanie żywota, a którzy źle czynili, na zmarłychwstanie sądu.

~~~~~

Na dzień św. Karóla Bisk. Wyzn.

—————

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Franciszka Salezego, str. 234.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Mikołaja, str. 213.

~~~~~

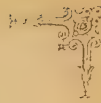
Na dzień św. Marcina, Bisk. Wyzn.

—————

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszka Salezego, str. 234.





## **Ewangelia.**

Łuk. XI. 33—36.

**W** on czas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden świecy nie zapala, i nie stawia w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby którzy wehódzą, widzieli światło. Świeca ciała twego, jest oko twoje. Jeśliby oko two było szczere, wszystko ciało two świetne będzie. Lecz jeśliby złe było, ciało też twoje ciemne będzie. Patrz tedy, żeby światło, które w tobie jest, ciemnością nie było. Jeśliby tedy ciało two wszystko świetne było, nie mając jakiej cząstki ciemności, będzie wszystko świetne, a jako świeca jasności oświeci cię.

---

**Na dzień św. Giertrudy, Panny.**

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str. 217.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

---

**Na dzień św. Elżbiety, Wdowy.**

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszki, str. 248

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

---



## Na Uroczystość Ofiarowania N. Maryi P.

### **Lekeya**

ta sama, co na Uroczystość Różańca św., str. 297.

### **Ewangelia**

ta sama, co na Uroczystość Szkaplerza św., str. 278.

## Na dzień św. Cecylii Panny i Męcz.

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

## Na dzień św. Klemensa Pap. i Męcz.

### **Lekeya**

ta sama, co na Niedzielę XXIII po Świątkach, str. 202.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Damazego, str. 216.

## Na dzień św. Katarzyny, Panny i Męcz.

### **Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.





LEKCYE I EWANGELIE  
NA ŚWIĘTA  
PATRONÓW POLSKICH.

---







Na dzień św. Brygidy, Panny.

---

**Lekeya.**

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str. 217.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

---

Na dzień  
św. Apollonii, Panny i Męczenniczki.

---

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

Na dzień Bł. Andrzeja Boboli, Męcz.

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Jerzego, str. 259.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Polikarpa, str. 233.

---



Na dzień św. Heleny, Wdowy.

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszki, str. 248.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

---

Na dzień św. Kazimierza, Wyzn.

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Antoniego Op., str. 223.

---

Na dzień  
św. Wincentego Kadłubka Bisk. i Wyzn.

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszka Salezego, str. 234.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Mikołaja, str. 213.

---



## Na Uroczystość św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika.

---

### **Lekeya.**

Żyd. V. 1—6.

Bracia! Każdy Najwyższy kapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowion w tem, co do Boga należy, aby ofiarował dary i ofiary za grzechy. Któryby się mógł uzalić tych, co nie umieją i błędzą, gdyż i on obłożon jest krewkością; a dla tego powinien jest jako za lud, także i sam za się ofiarować za grzechy. A żaden sobie czci nie bierze, jedno który bywa wezwan od Boga jako Aaron. Tak i Chrystus nie sam siebie wślawił, że się stał Najwyższym kapłanem, ale który do niego mówił: Syn mój jesteś ty, jam ciebie dziś urodził. Jako i na inszem miejscu mówi: Tyś jest kapłanem na wieki, wedle porządku Melchizedechowego.

### **Ewangelia**

ta sama, co na II Niedzielę po Wielkiejnocy, str. 156.

---

## Na dzień św. Floryana, Męczennika.

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Hermenegilda, str. 256.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Tyburcego itd. MM., str. 257.

---

## Na Uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika.

### Lekeya

ta sama, co na dzień św. Wojciecha, str. 313.

### Ewangelia

ta sama, co na II Niedzielę po Wielkiejnocy, str. 156.

## Na dzień św. Jana Nepomucena, Męcz.

(Dla Archidiecezyi Lwowskiej.)

### Lekeya.

Ekkli. XXI. 26—31.

Głupi przez okno patrzeć będzie do domu, ale mąż  
ćwiczony stać będzie na dworze. Głupstwo człowiecze  
słuchać przeze drzwi, a mądremu będzie za ciężką sro-  
motę. Usta nieopatrnych mówić będą głupie rzeczy;  
a słowa mądrych na wadze będą rozważone. W uściech  
głupich serca ich, a w sercu mądrych usta ich. Gdy  
niezbożny przeklina szatana, sam przeklina duszę  
swoję. Obmówca splugawi duszę swoją, i u wszystkich  
będzie w nienawiści, a kto z nim przebywa, też prze-  
mierzyłm będzie: milczący a baczny uczczon będzie.

### Ewangelia

ta sama, co na II Niedzielę Adwentu, str. 2.

(Dla innych Dyceczyi:)

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Hermenegilda, str. 256.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Polikarpa, str. 233.

### **Na dzień**

**Bł. Jakóba ze Strepy, Bisk. i Wyzn.**

### **Lekeya.**

Filip. I. 3—11.

Dziękuję Bogu memu w każdym przypominaniu was, zawsze we wszelkich prośbach moich za wszystkich was, modlitwę z weselem, za społeczność waszą w Ewangelii Chrystusowej od pierwszego dnia aż dotąd. Mając ufność o tem samem, iż który począł w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystusa Jezusa, Jakoż jest słuszną, abym ja to rozumiał o was wszystkich, dla tego, iż was mam w sercu i w więzieniu mojem, i w obronie, i w utwierdzaniu Ewangelii, że wy wszyscy towarzysze jesteście wesela mego. Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was wszystkich we wnętrznościach Jezusa Chrystusa. I o to proszę, aby miłość wasza więcej a więcej obfitowała w umiejętności i we wszelakiem zrozumieniu: abyście doświadczaali, co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów. Napełnieni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa ku sławie i chwale Bożej.





## **Ewangelia**

ta sama, co na II Niedzielę po Wielkiejnocy, str. 156.

---

Na dzień św. Jolanty, Wdowy.

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszki, str. 248.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

---

Na dzień ś. Władysława, Króla i Wyzn.

---

### **Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Ludwika, str. 288.

---

Na dzień św. Jana z Dukli, Wyzn.

---

### **Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Piotra Nolaszki, str. 235.

---

Na dzień

ŚŚ. Cyrylla i Metodego, Bisk. i Wyzn.

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Damazego, str. 216.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Marka, str. 259.

---



Na dzień św. Małgorzaty, Panny i Męcz.

---

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

---

Na dzień Bł. Szymona z Lipnicy, Wyzn.

---

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Piotra Nolaska, str. 235.

---

Na dzień św. Czesława, Wyzn.

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Marka, str. 259.

---

Na dzień św. Kunegundy, Panny.

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str. 217.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

---



## Na dzień św. Jacka Wyznawcy.

### **Lekeya**

dla Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej ta sama,  
co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

dla niektórych innych Dyecezyi ta sama, co na dzień  
św. Piotra Nolaska, str. 235.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Antoniego, str. 223.

## Na dzień św. Rocha, Wyznawcy.

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Antoniego Op., str. 223.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień Nawrócenia św. Pawła, str. 230.

## Na Uroczystość św. Joachima, Ojca N. Maryi Panny.

Protektora Król. Pol. i W. Ks. Litew.

### **Lekeya.**

Ekkli. XLIV. 1—8.

**W**ysławiajmy męża chwalebne i ojce nasze w rodzaju  
swoim. Wielką chwałę uczynił Pan wielmożnością swą  
od wieku. Panujące we władzach swych ludzie wielkiej  
mocy, i mądrością swą obdarzeni, pokazujący w pismach  
prorockich zacność prorocką I rozkazujący ludowi



czasu swego i mocą rostopności ludziom najświętsze słowa. Umiejętnością swą wynajdowali śpiewania muzyckie, i wiersze pisma wykładali, Ludzie bogaci w mocy, starający się o poczeiwość doma spokojnie mieszkający. Ci wszyscy w rodzajach narodu swego sławę otrzymali; a za dni swoich byli w pochwaleniu. Którzy się z nich narodzili, zostawili imię, aby opowiadano chwały ich.

### **Ewangelia**

ta sama, co na Uroczystość Narodzenia N. Maryi P., str. 292.

---

Na dzień św. Bronisławy Panny.

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str. 217.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

---

Na dzień św. Rozalii, Panny.

---

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str. 217.

### **Ewangelia.**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

---



**Na dzień**  
**Bł. Władysława z Gielniowa, Wyzn.**

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Piotra Nolaska, str. 235.

**Na dzień św. Jozafata, Bisk. i Męcz.**

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Wojciecha, str. 313.

**Ewangelia**

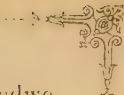
ta sama, co na II Niedzielę po Wielkiejnocy, str. 156.

**Na dzień św. Wacława, Męczennika.**

**Lekeya.**

1 Piotr. IV. 13—19.

**N**ajmilejsi! Wéselcie się uczestnikami będąc Chrystusowych ucisków, abyście się i w objawieniu chwały jego radując weselili. Jeśli was sromocą dla imienia Chrystusowego, błogosławieni będziecie, gdyż co jest czci i chwały, i mocy Bożej, i który jest duch jego na was odpoczywa. A żaden z was niechaj nie cierpi jako mężobójca, albo złodziej, albo złomówca, albo jako cudzego pragnący. Lecz jeśli jako Chrześcianin, niech się nie sroma, a niech chwali Boga w tem imieniu. Gdyż czas jest, aby się sąd począł od domu Bożego. A jeśli najprzód od nas, któryż koniec tych, co nie



wierzą Ewangelii Bożej? A jeśli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie, nieubożny i grzeszny gdzież się okaże? A tak i ci którzy cierpią wedle woli Bożej, wiernemu Stworzycielowi niech dusze swe polecają w dobrych uczynkach.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Euzebiusza, str. 218.

Na dziękczynne Nabożeństwo za zwycięstwo nad Turkami pod Chocimem roku 1621.

### **Lekeya.**

2 Kor. XIII. 11 i 13.

Bracia! Weselcie się, bądźcie doskonali, napominajcie się, toż rozumiejcie, pokój miejcie: a Bóg pokoju i miłości będzie z wami. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień ŚŚ. Wincentego itd. MM., str. 257.





## Na dzień św. Jadwigi, Wdowy.

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszki, str. 248.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Błbiany, str. 210.

## Na dzień św. Jana Kantego.

### **Lekeya.**

Jak. II. 12—17.

Tak mówcie, i tak czyńcie jako ci, którzy mają być sądzeni przez zakon wolności. Albowiem sąd bez miłosierdzia temu, który miłosierdzia nie czynił. A miłosierdzie przewyższa sąd. Cóż za pożytek Bracia moi, gdyby kto mówił iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? Iżali go może wiara zbawić? A jeśliby brat i siostra byli nadzy, i potrzebowaliby powszedniej żywności; a rzekłby im który z was: Idźcie w pokoju, zgrzejcie się a nasyćcie się, a nie dalibyście im czego potrzeba ciału, cóż pomoże? Także i wiara, jeśliby nie miała uczynków, martwa jest sama w sobie.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Antoniego Opata, str. 223.

# Na dzień św. Urszuli i Towarzyszek.

## Lekeya.

1 Kor. VII. 25—34.

Bracia! O pannach niemam rozkazania Pańskiego, ale radę daję, jako ten, którym od Pana miłosierdzia do-  
stąpił, abym był wiernym. Mniemam tedy to być rze-  
czą dobrą, dla terażniejszej potrzeby, iż dobra jest  
rzecz człowiekowi tak być. Przywiązanyś do żony?  
nie szukajże rozwiązania. Rozwiązanyś od żony? Nie  
szukajże żony. A jeślibyś wziął żonę, nie zgrzeszyłeś.  
Jeśliby też panna szła za męż, nie zgrzeszyła. Wszakże  
trapienie ciała mieć będą takowi. A ja wam folguję.  
To tedy powiadam bracia, czas krótki jest; to zostaje,  
aby i którzy żony mają, byli jakoby nie mieli; a którzy  
płaczą, jakoby nie płakali; a którzy się weselą, jakoby  
się nie weselili; a którzy kupują, jakoby nie dzierzyli:  
a którzy używają świata tego, jakoby nie używali; bo  
przemija kształt świata tego. A chcę, abyście byli bez  
pieczołowania. Kto bez żony jest, stara się o to co Pań-  
skiego jest, jakoby się podobał Bogu. A który z żoną  
jest, stara się o to co światu należy, jakoby się podo-  
bał żonie; i rozdzielon jest. I białagłowa niemężata  
i panna, myśli o tem co Pańskiego jest, aby była święta  
ciałem i duchem, w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

## Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

Na dzień św. Jana Kapistrana, Wyzn.

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Piotra Nolaska, str. 235.

Na dzień  
ŚŚ. pięciu Braci Polaków, Męczenników.

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień ŚŚ. Jana i Pawła, str. 274.

Na dzień św. Stanisława Kestki.

Dla Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej.

**Lekeya.**

Ks. Mądr. IV. 7—16.

Sprawiedliwy jeśli śmiercią będzie uprzedzony, w ochłodzeniu będzie. Starość bowiem pocziwa jest niedługowieczna, ani liczbą lat porachowana. Ale sędziwością jest roztropność człowiecza, a wiek starości żywot niepokalany, Podobając się Bogu stał się umiłowanym, i żyjąc między grzesznikami, przeniesion jest. Pochwycon jest, aby złość nie odmieniła umysłu jego; albo obłudność aby nie oszukała duszę jego. Zmamiennie bowiem marność zaciemnia dobre rzeczy, a niestateczność pożądliwości wywraca umysł bez złości. Stawszy się za krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele. Podobała się bowiem Bogu dusza jego; dla tego pokwapił się wywieść go z pośród nieprawości; a lu-

dzie widzieli, a nierozumieli, ani kładli w serca takich rzeczy. Gdy łaska Boża i miłosierdzie jest ku Świętym jego, i wzgląd na wybrane jego. A potępia sprawiedliwy umarły żywe niepobożne; a młodość prędzej skończona, długi żywot niesprawiedliwego.

## Ewangelia

Mat. XIX. 13—21.

Onego czasu: Przyniesiono Jezusowi dziatki, aby ręce włożył na nie i modlił się. A Uczniowie łajali im. Lecz Jezus rzekł im: Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im przychodzić do mnie; albowiem takowych jest królestwo niebieskie. A gdy włożył na nie ręce, poszedł zonąd. A oto jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny? Który mu rzekł: Co mię pytasz o dobrem? Jedenci jest dobry, Bóg. A jeśli chcesz wniść do żywota, chowaj przykazania. Rzekł mu: Które? A Jezus rzekł: Nie będziesz mężobójstwa czynił. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz czynił kradzieży. Nie będziesz fałszywego świadectwa mówił. Czcij ojca twego i matkę twoję; a będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Rzekł mu młodzieniec: Wszystkiemu tego strzegł od młodości mojej; czegoż mi jeszcze nie dostawa? Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym idź, sprzedaj co masz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; a przyjdź, pójdz za mną.

Dla innych Dyecezyi:

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Antoniego Op., str. 223.

---

**Na dzień św. Salomei, Panny.**

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str. 217.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

---

**Na dzień św. Barbary, Panny i Męcz.**

---

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

---



WSPOLNE  
LEKCYE I EWANGELIE  
NA ROZMAITE  
ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI.

---







**Na dzień świętego Męczennika i Biskupa.**

(Msza: Statuit).

---

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Symeona, str. 245.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Tymoteusza, str. 229.

**Na dzień tegoż Świętego powtórnie.**

(Msza: Sacerdotes).

---

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Euzebiusza, str. 218.

**Na dzień św. Męczennika nie Biskupa.**

(Msza: In virtute).

---

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Walentego, str. 242.

---

## Na tegoż Świętego powtórnie.

(Msza: Laetalitur).

### **Lekcyja**

ta sama, co na dzień św. Jerzego, str. 259.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Polikarpa, str. 233.

## Jeszcze inne Lekcyje i Ewangelia na dzień ś. Męczennika.

### **Lekcyja**

Jak. I. 2—12.

Najmilsi! Za wszelką radość poczytajcie, gdy w rozmaite pokusy wpadniecie. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszej sprawuje cierpliwość. A cierpliwość ma doskonały uczynek, abyście byli doskonali i zupełni, którym ni na czem nie schodzi. A jeśli który z was potrzebuje mądrości, niech prosi od Boga, który obficie wszystkim dawa, a nie wymawia; a będzie mu dana. A niech prosi z wiarą nic nie wątpiąc. Bo kto wątpi podobny jest wału morskemu, którego wiatr wzrusza, i tam i sam nosi. Przetoż niech on człowiek nie mniema, aby co miał wziąć od Pana. Mąż umysłu dwoistego niestateczny jest we wszech drogach swoich. A niech się brat podły chlubi w podwyższeniu swoim. A bogaty w podłości swojej, boć przeminie jako kwiat trawy.

Albowiem weszło słońce z upaleniem, i ususzyło trawę,  
i kwiat jej opadł, i zginęła śliczność oblicza jego; tak  
i bogaty w drogach swoich uwiednie. Błogosławiony  
mąż, który znosi pokusę; bo gdy będzie doświadczony,  
weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy  
go miłują.

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Wacława, str. 320.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Ignacego, str. 236.

---

**Na dzień**  
**św. Męczennika w czasie Wielkanocnym.**  
(Msza: **Protexisti**).

---

### **Lekeya**

ta sama, co na św. Hermenegilda, str. 256.

Albo *Lekeya* z Mszy: *Laetabatur*, jak wyżej, str. 330.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień ŚŚ. Tyburcego i t. d. MM., str. 257.

---

**Na dzień  
wielu ŚŚ. Męcz. w czasie Wielkanocnym.  
(Msza: Sancti tui Domine).**

**Lekeya.**

1 Piotr. I. 3—7.

**B**łogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieskazitelnemu, i niepokalanemu, i niezwiędłemu, na niebiesiech dla was zachowanemu, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę ku zbawieniu zgoutowanemu, aby się okazało czasu ostatecznego. W czym radować się będziecie trochę teraz, jeśli potrzeba zasmucić się w rozmaitych pokusach; aby doświadczenie wiary waszej daleko kosztowniejsze nad złoto, (którego przez ogień próbują), było znalezione ku chwale i czei i sławie w objawienie Jezusa Chrystusa.

**Ewangelia.**

Jan XV. 5—11.

**W** on czas rzekł Jezus uczniom swoim: Jam jest winna macica, wyście latorośle. Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten siła owocu przynosi, bo bezemnie nie czynić nie możecie. Jeżeliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie jako latorośl, i uschnie, i zbiorą ją, i do ognia wrzucą i zgore. Jeżeli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zachcecie, prosić będziecie i stanie się wam. W tem jest uwielbion

Ojciec mój, iżbyście bardzo wiele owocu przynieśli, i stali się moiimi Uczniami. Jako mię umiłował Ojciec, i ja umiłowałem was. Trwajcież w miłości mojej. Jeżeli przykazania moje zachowacie, będziecie trwać w miłości mojej, jakom i ja zachował przykazanie Ojca mego, i trwam w miłości jego. Tom wam powiedział, aby wesele moje w was było, a wesele wasze napełniło się.

## Na dzień wielu świętych Męczenników nie w czasie Wielkanocnym.

(Msza: *Intret in conspectu*).

### Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.,  
str. 227.

## Na to samo Święto powtórnie.

(Msza: *Sapientiam Sanctorum*).

### Lekeya.

. Ks. Mądr. V. 16—20.

Ale sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana jest zapłata, i staranie o nich u Najwyższego. Przetoż dostąpią królestwa zaeznego, i korony pięknej z ręki Pańskiej, gdyż prawicą swą szczyścić ich będzie, i ramieniem swem świętem obroni je. Weźmie za wszelakie uzbrojenie zapalczywość jego, i przyzbroi stworzenie na



pomstę nieprzyjaciół. Oblcze miasto pleszek sprawie  
dliwość, a miasto przyłbicy weźmie sąd pewny. Weźmie  
tarczą niezwyciężoną prawość.

### **Ewangelia**

ta sama co na dzień ŚŚ. Fabiana i Sebastjana, str. 224.

### **Jeszcze na to samo Święto.**

(Msza: Salus autem).

### **Lekcja i Ewangelia**

ta sama, co na dzień ŚŚ. Faustyna i Jowity, str. 243.

### **Na dzień św. Wyznawcy Biskupa.**

(Msza: Statuit).

### **Lekcja**

ta sama, co na dzień św. Franciszka Salezego, str. 234.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Mikołaja, str. 213.

### **Na dzień tegoż Świętego.**

(Msza: Sacerdotes).

### **Lekcja i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Damazego, str. 216.

Jeszcze inną Lekeyą na toż Święto

masz w dniu ś. Mikołaja, str. 213, a

**Ewangelia**

masz tę samą, co na dzień św. Marcina, str. 305.

~~~~~  
Na dzień św. Doktora Kościoła.

(Msza: In medio).

Lekeya i Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Piotra Chryzologa, str. 212.

~~~~~  
Inna Lekeya na dzień ś. Doktora Kościoła,

ta sama, co na dzień św. Leona Papieża, str. 255.

~~~~~  
Na dzień św. Wyznawcy nie Biskupa.

(Msza: Os justi).

Lekeya

ta sama, co na dzień św. Rajmunda, str. 228.

Ewangelia

ta sama, co na dzień św. Antoniego Opata, str. 223.

~~~~~  
Na dzień tegoż Świętego.

(Msza: Justus ut palma).

**Lekeya i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Piotra Nolaska, str. 235.

Jeszcze inną Lekcyą na dzień Wyzn.  
nie Biskupa,

masz na dniu św. Pawła Pustelnika, str. 221, a

**Ewangelia**

na dniu św. Ludwika, str. 288.

Na dzień św. Opata Wyznawcy.

(Msza: **Os justi**).

**Lekcyą**

ta sama, co na dzień św. Antoniego Op., 223.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień Nawrócenia św. Pawła, str. 230.

Na dzień św. Panny i Męczenniczki.

(Msza: **Loquebar**).

**Lekcyą i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

Na dzień św. Panny i Męcz. powtórnie.

(Msza: **Me expectaverunt**).

**Lekcyą i Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

Inna *Lekcyą*, jak na dzień św. Agaty, str. 239.

Uwaga. Na dzień wielu ŚŚ. Panien i Męcz. bierze się *Lekcyą*  
1 Kor. VII, jak masz na dzień ś. Urszuli Panny  
i Męcz. Ewangelia zaś pozostaje, jak wyżej.

Na dzień św. Panny nie Męczenniczki.

(Msza: *Dilexisti*).

**Lekeya.**

ta sama, co na dzień św. Łucyi, str. 217.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

Na dzień ś. Panny nie Męcz. powtórnie

(Msza: *Vultum tuum*).

**Lekeya**

jak na dzień św. Urszuli, str. 323.

**Ewangelia**

jak na dzień ś. Bibiany, str. 210, lub ś. Agn., str. 225.

Na dzień św. Męczenniczki nie Panny.

(Msza: *Me expectaverunt*).

**Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Agnieszki, str. 225.

**Ewangelia**

ta sama, co na dzień ś. Bibiany, str. 210.

## Na dzień Świętej nie Panny i nie Męcz.

### **Lekeya**

ta sama, co na dzień św. Franciszki, str. 248.

### **Ewangelia**

ta sama, co na dzień św. Bibiany, str. 210.

## Jeszcze inna Lekeya na dzień ś. Wdowy

ta sama, co na dzień św. Moniki, str. 267.

## Na uroczystość lub rocznicę poświęcenia Kościoła.

### **Lekeya.**

Obj. XXI. 2—5.

**W** one dni widziałem święte miasto Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, zgotowane jako oblubienicę ubraną mężowi swemu. I słyszałem głos wielki z stolicy, mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi. A oni będą ludem jego, a sam Bóg z nimi będzie Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci dalej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przemieły. I rzekł który siedział na stolicy: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy.

## Ewangelia

Luk. XIX. 1—10.

**W** on czas: Wszedłszy Jezus, szedł przez Jerycho. A oto mąż imieniem Zacheusz, który był przedniejszym celnikiem, a on bogatym, i starał się, aby widział Jezusa, coby zacz był, a nie mógł przed rzeszą bo był mały wzrostem. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo płonnej figi, aby go ujrzał, bo tamtędy iść miał. A gdy przyszedł na miejsce, pojrzawszy w górę Jezus, ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko, albowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim. I prędko zstąpił i przyjął go z radością. A widząc wszyscy szemrali, mówiąc; iż zstąpił do człowieka grzesznego. A stanawszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto Panie połowicę dóbr moich daję ubogim, a jeślim kogo w czem oszukał, wracam we czwórnasób. Rzekł Jezus do niego: Iż się dzisiaj zbawienie stało temu domowi, dla tego, że i on jest synem Abrahamowym. Bo przyszedł Syn człowieczy szukać i zbawiać co było zgineło.



## Sprostowanie omyłek.

- Str. 33 w. 11 po słowie i mokrą dodaj: ofiarę.  
„ 70 w. 21 zamiast zezwoli czytaj: zezwolili.  
„ 132 w. 23 po słowie Gdzie wypuścić „je“.  
„ 148 w. 25 zam. mijujecie czytaj: miłujcie.  
„ 160 w. 4 „ słowo czytaj: słowa.  
„ 185 w. 13 „ wespół czytaj: wespólek.  
„ 209 w. 4 „ Bacia czytaj: Bracia.  
„ 215 w. 17 „ posiądl czytaj: osiągnął.  
„ 217 w. 3 „ wstawił czytaj: wstawiał.  
„ 218 w. 14 „ którzy się czytaj: którzy są.  
„ 221 w. 3 „ ludizom czytaj: ludziom.  
„ 224 w. 7 „ królestwo czytaj: królestwa.  
„ 247 w. 7 „ królestwo czytaj: królestwa.  
„ 253 w. 25 po słowie Pana dodaj: Boga.  
„ 255 w. 2 zam. Ferrezyusza czytaj: Ferreryusza.  
„ 255 w. 10 zam. Ekkł. czytaj: Ekkli.  
„ 261 w. 11 zam. słowa czytaj: słowo.  
„ 285 w. ostatni po słowie przyjęła dodaj: go.  
„ 320 w. 14 zam. objawieniu czyt.: objawienie.  
„ 330 w. 2 zam. Laetalitur czyt.: Laetabitur.  
„ 331 w. 16 zam. Laetalitur czyt.: Laetabitur.











